BIAŁOSTOCKA
GAZETA
# współczesna
Nakład 40 000 PIĄTEK, 29.04.2005 r. 83 (15753) CENA 1,60 zł

**BIAŁYSTOK.** Śledztwo dotyczące prawników z Pomorza Gdańskiego prowadzi białostocka Prokuratura Apelacyjna. Prokuratura nie ujawnia żadnych szczegółów, poza tym, że nikomu jeszcze nie przedstawiono zarzutów.

Czytaj na str. 4.

**BIAŁYSTOK.** Prof. Joanicjusz Nazarko, dziekan Wydziału Zarządzania, zasiądzie w fotelu rektora Politechniki Białostockiej – zdecydowali w piątek elektorzy. Walka o rektorski fotel była bardzo zacięta.

Czytaj na str. 4.

**REGION.** Rok po wejściu do Unii Europejskiej nasi eksperci są przekonani, że na integracji na pewno zyskaliśmy. A eksperci wiedzą, co mówią. W kwietniu 2004 r. zapytaliśmy ich, jak będzie wyglądać Polska za rok. Teraz sprawdziliśmy, co mówili. Okazuje się, że trafnie przewidzieli przyszłość!

Czytaj na str. 3.

DZIŚ TYDZIEŃ w magazynie

## Wybierzmy najpiękniejszą

Prezentujemy finalistki konkursów Miss Nastolatek 2005 i Miss Podlasia 2005. Która z nich założy koronę, okaże się 4 czerwca br. podczas finałowej gali w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Do tego czasu Czytelnicy wybiorą swoją Miss.

A PONADTO W MAGAZYNIE TYDZIEŃ:

- Święta wypadły w maju
- Europa nie daje się lubić
- Dlaczego on to zrobił?!

# KTO CHCE SZARGAĆ PAMIĘĆ JANA PAWŁA II

**Ojciec Konrad Stanisław Hejmo twierdzi, że nie ma nic na sumieniu. Informacje o jego, rzekomej – jak mówi, współpracy z SB, przekazane przez prezesa IPN Leona Kieresa, uważa za element większej operacji mającej na celu szarganie pamięci Jana Pawła II.**

Czytaj na str. 3.

*Miłości i pokoju na radosne Święta Wielkanocne wszystkim wyznawcom prawosławia*

*życzy redakcja „Gazety Współczesnej”*

## *Chrystus Zmartwychwstał!*

*Tymi oto radosnymi słowami pragnę pozdrowić Czytelników i Redaktorów „Gazety Współczesnej” wyznania prawosławnego ze Świętem Świąt - Zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. W słowach tych zawarta jest wielka radość, radość ze zwycięstwa życia nad śmiercią, radość, która nadaje sens naszemu życiu. W Zmartwychwstaniu Chrystusa ludzkość otrzymała bowiem możliwość przezwyciężenia śmierci i odziedziczenia życia wiecznego. Chrystus swą śmiercią zwyciężył śmierć. Dzięki Wcieleniu, śmierci i Zmartwychwstaniu nastąpiło przebóstwienie ludzkiej natury w Jezusie Chrystusie, a śmierć nie ma już władzy.*

*Ta radość daje nam nadzieję i pomaga przezwyciężyć wszystkie utrapienia naszego życia. Nie lękajmy się więc tego, co niesie nam przyszłość. Zniszczenie i śmierć, które wciąż spotykamy i przeżywamy, są atrybutami tego świata skażonego grzechem, świata, który wszelako przemija. Przed naszymi oczami jaśnieje jednak dzień Zmartwychwstania.*

*W tej nadziei gorąco pozdrawiam wszystkich i życzę, by Zmartwychwstały Pan obdarzył nas swą łaską, radością i błogosławieństwem.*

*Jakub, Prawosławny Biskup Białostocki i Gdański*

## *Chrystus prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!*

*Podobnie, jak dla Kościoła katolickiego, tak i dla Kościoła prawosławnego, prawda o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa należy do głównych prawd wiary. A Wielkanoc jest świętem będącym wspomnieniem i manifestacją tej wiary. My, katolicy, którzy obchodziliśmy w tym roku, zgodnie z naszym kalendarzem, już wcześniej to święto, łączymy się z wiernymi prawosławnymi w przeżywaniu wielkiej Tajemnicy Paschalnej.*

*Abp Wojciech Ziemba, Metropolita Białostocki*

REKLAMA

PMB-MARKET
NAJLEPSZA CENA W MIEŚCIE!
Szynka na pętelce*
tylko 11,99 zł/kg
PMB *Oferta ważna do wyczerpania zapasów
N195905gwbh
SIEĆ SKLEPÓW PMB MARKET ZAPRASZA NA ZAKUPY !!!!

*Z wielką radością składam wszystkim Wyznawcom Prawosławia, mieszkańcom Województwa Podlaskiego najlepsze życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy. Wielkanoc to czas nadziei. Życzę wielu radosnych, rodzinnych spotkań oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.*

*Wojewoda Podlaski*

N761705gwbo

Mieszkańcom Białegostoku, wiernym Kościoła Prawosławnego, przeżywającym Święte Dni Zmartwychwstania Pańskiego, ślemy życzenia prawdziwej radości, pokoju i nadziei na pomyślność oraz szczęście w każdym domu i rodzinie.

*Edward Stanisław Łuczycki*
*Przewodniczący Rady Miejskiej*

Ryszard Tur
Prezydent Miasta Białegostoku

## KARTKA Z KALENDARZA

**29**

**KWIETNIA 2005**
**119. DZIEŃ ROKU**

WSCHÓD 4.58 ZACHÓD 19.52

**ZŁÓŻ ŻYCZENIA**
**W PIĄTEK – Ricie, Katarzynie**
**W SOBOTĘ – Marianowi,, Bartłomiejowi**
**W NIEDZIELĘ – Józefowi, Filipowi**

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

## POGODA

***DZIŚ.*** *Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. 14-16 st. C, min. 3-6 st. C. Wiatr słaby, północny.*

***JUTRO.*** *W ciągu dnia słonecznie. Temp. maks. 15-17 st. C, min. 6-8 st. C. Nocą stopniowo zachmurzy się, aż do wystąpienia na północy regionu opadów deszczu. Wiatr słaby, zmienny.*

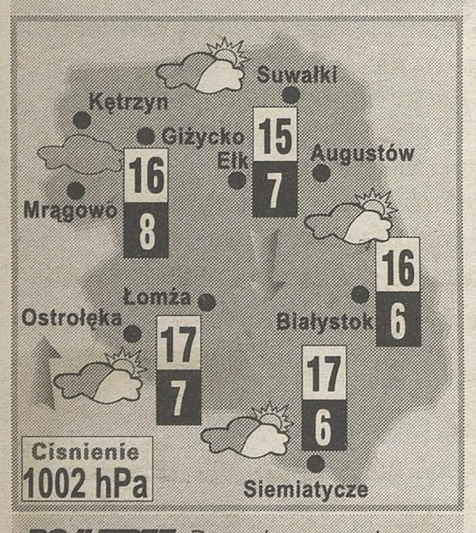


***POJUTRZE.*** *Początkowo pochmurno z zanikającymi przelotnymi opadami deszczu. W ciągu dnia przejaśnienia i rozpogodzenia. Temp. maks. 14-17 st. C, min. 3-5 st. C. Wiatr słaby, północny i północno-wschodni.*

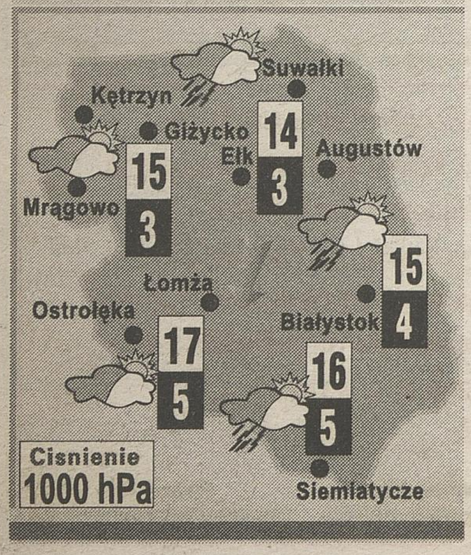


## FOTKI Z DNA SZUFLADY

*Na zdjęciu: 26. Pułk Ułanów Wielkopolskich, Baranowicze, 1929 rok. Fotografię przesłała Alicja Czarnocka z Siemiatycz i to właśnie ją wyróżniamy w naszym konkursie w tym tygodniu.*

*Przypominamy, że czekamy na fotografie, na których utrwalono interesujące sytuacje sprzed lat. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszego – naszym zdaniem – zdjęcia. Redakcja odeśle fotografie (potrzebny jest tylko adres zwrotny). Najciekawsze zdjęcia trafią także do Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, gdzie zostaną zarchiwizowane, a być może w przyszłości pozwolą na zorganizowanie wystawy.*

### Zmniejszenie krajowych długów to tylko jeden z kilku plusów naszego pomysłu

# Tylko fundatorów brak

**REGION**. Przyszedł, drodzy państwo, czas – zakładamy Fundację Oddłużenia Państwa. Chcemy pomóc wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej, żeby świeciła dookoła swoją wielkością, a nie zamartwiała się długami. Moment jest dobry – najpierw 1 Maja, potem 3 Maja, historyczne święta. Może by więc, korzystając z okazji, pomyśleć trochę o swoim kraju i wspomóc go finansowo?

Musimy się jednak dowiedzieć, czy taka fundacja w ogóle może istnieć. Dzwonimy więc do Krajowego Rejestru Sądowego, w którym rejestrują się nie tylko firmy, ale też stowarzyszenia i fundacje. Tam odsyłają nas do odpowiednich przepisów. Czytamy je z uwagą. Okazuje się, że prawnych przeszkód nie ma. Fundacja może istnieć, bo jej celem jest dobro państwa. Możemy zbierać pieniądze i przekazywać je potem rządowi, by ten spłacał długi zaciągnięte przez poprzednie władze.

Jest tylko jeden problem – potrzebni są nam fundatorzy. Bez nich nie tylko nie będziemy mogli wypełniać swoich celów, ale nawet nie zdołamy się zarejestrować. Fundatorami mogą być zwykli obywatele, tylko czy zechcą? Co do tego mamy spore wątpliwości. Kilka dni temu do redakcji zadzwonił pan Józef z Łomży, żeby zapowiedzieć, iż on czytać naszą gazetę będzie nawet wtedy, gdy powołamy Fundację Oddłużenia Państwa, ale nie życzy sobie, by ktoś wymagał od niego wpłacania pieniędzy na taką fundację.

– Wszyscy płacimy przecież podatki. Jesteśmy w czołówce państw europejskich, jeśli chodzi o ich wysokość. Jeżeli władze polskie nie potrafią dobrze gospodarować tym, co mają, to po co im dawać dodatkowe pieniądze? – zastanawiał się nasz Czytelnik. – Lepiej róbmy swoje, bez oglądania się na państwo. Jak nam się poprawi, to podatki też zapłacimy wyższe, więc we wspólnej kasie będzie więcej pieniędzy. I długi w końcu znikną!

Może to i prawda, drodzy państwo. Tylko mnie wciąż martwi, że my, obywatele, będziemy tak zajęci sobą, że zapomnimy o państwie. Nie będziemy władzy patrzeć na ręce, bo „robienie pieniędzy" zajmie nam bardzo dużo czasu. I co wtedy? Władze będą robiły, co im tylko przyjdzie do głowy!

A gdybyśmy tak założyli fundację, to jako fundatorzy moglibyśmy domagać się dokładnych sprawozdań finansowych. Bo jeśli nie, to zabierzemy im kasę... Ha, i kto miałby wtedy asa w kieszeni?! Bylibyśmy górą. Bardzo więc prosimy Czytelników – pomyślcie, może jednak nasz pomysł nie jest taki zły? **(ka)**

## DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu w naszym konkursie wyróżniamy Paulę Nurzyską z Makowlan. Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

*– Jak zatopić łódź podwodną pełną blondynek?*
*– Zapukać. Same otworzą.*

*Pacjent mówi lekarzowi, że był wcześniej u znachora.*
*– Ciekawe, co on za bzdury panu wygadywał.*
*– Powiedział, że lepiej będzie, jeśli pójdę do lekarza.*

*Na lekcji fizyki nauczyciel pyta Małgosię:*
*– Co to jest litr?*
*– To samo co kilogram, tylko na mokro.*

*Przychodzi piłkarz do fryzjera i mówi:*
*– Gol!*

*W Londynie rozmawiają dwaj mężczyźni:*
*– Jak brzmi pańskie nazwisko?*
*– Szekspir.*
*– O, to bardzo znane nazwisko.*
*– Mam taką nadzieję. Od 10 lat rozwożę mleko w tej okolicy.*

*Na lekcji nauczycielka pyta Jasia:*
*– Po czym można poznać drzewo kasztanowca?*
*– Po kasztanach.*
*– A jeśli nie ma kasztanów?*
*– To ja poczekam.*

Nadsyłajcie nam Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu nagrodzimy najlepszego kpiarza.

### Weekendowe gotowanie

## Samodzielna kostka

W naszym cyklu prostych i smacznych propozycji kulinarnych nadszedł czas na ziemniaki. Zachęcamy dziś do potraktowania ich jak samodzielne, pyszne danie. Życzymy smacznego! **(ew)**

**Sałatka z ziemniaków**
Składniki: 6 ziemniaków (średnich), pęczek szczypiorku, 4 łyżki oleju, 3 łyżki soku z cytryny, pieprz, sól, natka pietruszki lub koperek
Szczypiorek pokroić i wymieszać z pokrojonymi w kostkę i ugotowanymi ziemniakami. Przyprawić olejem i sokiem z cytryny oraz solą i pieprzem, wymieszać. Na koniec udekorować zieloną pietruszką lub koperkiem.

# Wieszcz w swoim sklepie z potrzeby chwili

**Z Ireneuszem Grodzkim, właścicielem sklepu spożywczego w Białymstoku, przy ulicy Krakowskiej, rozmawiała Urszula Bisz.**

***Od ilu lat prowadzi Pan własny sklep?***
– Zacząłem ok. 12 lat temu. W kraju było bezrobocie, a pieniądze gdzieś trzeba było zarabiać.

***Jednak Pana sklep jest znany ze względu na oryginalne reklamy, które są pisane wierszem. Skąd taki pomysł?***
– Takie reklamy pojawiły się ok. 3-4 lat temu. Pierwsza dotyczyła ceny margaryny, brzmiała: „Dzisiaj taniej puszczę margarynę i tłuszcze". Gdybym po prostu napisał, że margaryna jest tańsza i kosztuje 1,90 zł, to mało kto by się tym zainteresował. A dzięki takim reklamom przybyło mi 10 proc. więcej klientów. Chętniej tu przychodzą, bo nawet jeśli nie kupią reklamowanego towaru, to mogą się pośmiać. Same wierszyki powstają z potrzeby chwili, nie notuję ich nigdzie, a gromadzę w głowie.

***I nie chce Pan tego puścić dalej?***
– Nie, chociaż podobno konkurencja korzysta z mojego pomysłu. A jedna z moich klientek wygrała konkurs dzięki hasłu, które wymyśliłem.

***Czy zdarzają się klienci, którzy przychodzą do Pana sklepu, bo usłyszeli o takich reklamach?***
– Tego nie wiem, ale na pewno zdarzają się tacy, którzy po prostu przechodzili ulicą, zobaczyli reklamy i z ciekawości weszli. Zresztą są to nie tylko reklamy, ale również antyreklamy, np. „Chcesz chodzić bosy, kupuj papierosy!" A i młodzież, która przeczyta odpowiedni wierszyk dotyczący sprzedaży alkoholu nieletnim, chętniej i na dodatek z uśmiechem okazuje dowód osobisty.

***Dziękuję za rozmowę.***

*Ireneusz Grodzki zmienia większość reklam zależnie od tego, co aktualnie jest w promocji. Jednak niektóre z haseł pozostają stałe.* FOT. B. MALESZEWSKA

### Szykuje się jeszcze jedna wielka afera, której celem ma być zburzenie wielkiego mitu Jana Pawła II – twierdzi ojciec Hejmo

# Jestem niewinny

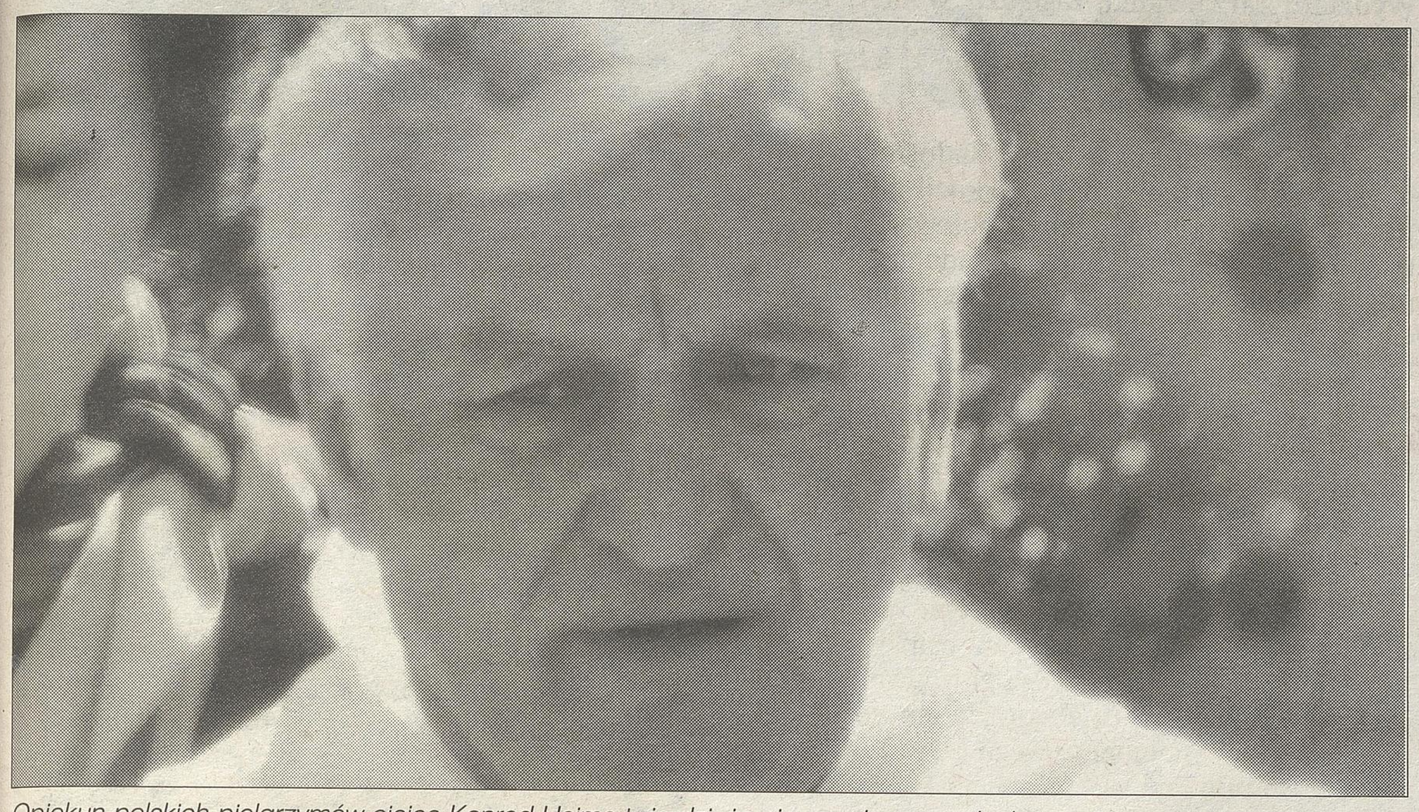

*Opiekun polskich pielgrzymów ojciec Konrad Hejmo twierdzi, że nie ma nic na sumieniu* FOT. AFP/FOTORZEPA

**RZYM. Ojciec Konrad Hejmo, który miał donosić na Karola Wojtyłę, twierdzi, że informacje na temat jego „rzekomej współpracy z SB są elementem większej operacji mającej na celu szarganie pamięci Jana Pawła II i jego otoczenia".**

– To jest większa robota, ja jestem dopiero jej początkiem. Teraz donoszą mi dobrze poinformowani księża z Warszawy, że szykuje się jeszcze jedna wielka afera, której celem ma być zburzenie wielkiego mitu Jana Pawła II. Trudno mi powiedzieć, kto za tym stoi, ale to ma, zdaje się, związek ze wszystkimi wyborami, które się zbliżają. Chodzi nie tylko o wybory parlamentarne i prezydenckie, ale także wybory nowego szefa IPN - oświadczył o. Hejmo.

## Nagrywał rozmowy

Opiekun polskich pielgrzymów w Rzymie zaznaczył, że nie ma nic na sumieniu, a dopiero teraz zaczyna kojarzyć fakty, m.in. częste wizyty u niego polskiego uchodźcy z Kolonii, obecnie już nieżyjącego, o nazwisku M. Mężczyzna ten – jak mówi o. Hejmo – nagrywał ich rozmowy. Duchowny powiedział, że nie poda jego personaliów, bo nie chce wyrządzić krzywdy jego rodzinie.

– Odwiedzał mnie często z rodziną, wypytywał o różne rzeczy, a nawet kładł na stole magnetofon i zmuszał mnie do zwierzeń przy posiłkach. Kiedy mówiłem mu, żeby wyłączył magnetofon, on tłumaczył, że ma słabą pamięć i dlatego nagrywa moje wypowiedzi. Kiedyś zajrzałem na jego kartkę i tam były pytania, które mi zadawał, i jego notatki, to wyglądało jak ordynarny donos, teraz dopiero to sobie uświadamiam – opowiada o. Hejmo.

Zapytany o to, czy był kiedykolwiek szantażowany, odpowiedział, że bezpośrednio nigdy ale przyznał, iż był „nieustannie otoczony przez ludzi wydających mu się" agentami i oficerami SB.

## Mówił za dużo

Niektóre osoby zajmujące za pontyfikatu Jana Pawła II wysokie stanowiska w Stolicy Apostolskiej, prawdopodobnie wiedziały o tym, że ojciec Hejmo kontaktował się z przedstawicielami PRL-owskich służb specjalnych, nawet jeśli nie miał świadomości, z kim ma do czynienia – dowiedziała się PAP. – Ojciec Hejmo zawsze mówił za dużo – powiedział pracownik jednej z watykańskich instytucji. Z tego powodu uważany był za osobę, przed którą nie należało wszystkiego mówić.

Ojciec Hejmo powiedział, że zamierzał w środę lecieć do Warszawy, żeby w czwartek zapoznać się z materiałami IPN, gdy nieoczekiwanie otrzymał wiadomość, że prezes IPN Leon Kieres ogłosił jego nazwisko.

– To było złamanie wcześniejszych ustaleń, poczynionych przez moich przyjaciół, którzy kontaktowali się z IPN – powiedział o. Hejmo, dając do zrozumienia, że ma na myśli abp. Stanisława Dziwisza. W tej sytuacji zrezygnował z podróży do Warszawy, choć chciałby zajrzeć do swojej teczki, zawierającej ponad 700 stron dokumentów.

## Kieres: Oficjalnie nie zwrócił się

Prezes IPN Leon Kieres twierdzi, że wiedział, że o. Hejmo chce się z nim spotkać, ale – jak podkreślił – „oficjalnie się do mnie o to nie zwrócił".

– Dokumenty na temat o. Konrada Hejmo zostały odnalezione przypadkowo; 14 kwietnia dowiedział się o nich szef IPN, a tydzień temu zapoznał się z nimi sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Piotr Libera – dodał Kieres. Za krzywdzące uznał słowa o. Hejmy, że cała sprawa to element większej operacji w celu szargania pamięci Jana Pawła II.

– Prof. Leon Kieres, podając opinii publicznej nazwisko osoby, która miała informować SB w latach 80. o Karolu Wojtyle, zlekceważył ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej – uważa prof. Zbigniew Hołda z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

**(PAP)**

**Marek Lasota z krakowskiego IPN, historyk, który przygotowuje książkę o inwigilacji Karola Wojtyły:**

– Z materiałów, z którymi się zapoznałem wynika, iż tajny współpracownik o pseudonimach „Dominik" i „Hejnał" spotykał się z funkcjonariuszami SB i miał świadomość z kim rozmawia. Osoba ta nie przekazywała jednak SB żadnych informacji mogących wpłynąć na bieg pontyfikatu Jana Pawła II. Do SB były przekazywane głównie informacje o „charakterze plotkarskim". W materiałach, jakie znam, były rozmaite informacje dotyczące życia wewnątrzzakonnego i przybywających do Rzymu duchownych oraz hierarchów kościelnych. O. Hejmo, o którym mówi się, że to jego dotyczy ta dokumentacja, nie był w żadnej mierze w hierarchii watykańskiej osobą, która mogła mieć informacje mające znaczenie dla pontyfikatu Jana Pawła II oraz dla funkcjonowania Kurii Rzymskiej, Polaków tam pracujących i Polaków – najbliższych współpracowników Jana Pawła II.

### Zyskaliśmy na integracji – mówią podlascy eksperci

# Wróżyli i zgadli!

**REGION. Rok po wejściu do Unii Europejskiej nasi eksperci są przekonani, że na integracji na pewno zyskaliśmy. A eksperci wiedzą, co mówią. W kwietniu 2004 r. zapytaliśmy ich, jak będzie wyglądać Polska za rok. Teraz sprawdziliśmy, co mówili. Okazuje się, że trafnie przewidzieli przyszłość!**

Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, stawiał na rozwój lokalnych firm. Zapewniał nas, że w ciągu roku wzrośnie jakość produktów i wydajność podlaskich przedsiębiorstw. Dziś jest zadowolony:

– Trafiłem! – cieszy się. – Oczywiście, wydajność i jakość zwiększyły te firmy, które skorzystały z dotacji unijnych. Co do wzrostu zatrudnienia, to nie znamy dokładnych danych, ale już zauważyliśmy, że przedsiębiorcy szukają dobrze wykształconych osób. Aby rynek pracy ruszył, potrzeba jednak jeszcze trochę czasu.

Andrzejowi Parafiniukowi udało się także przewidzieć, że podlaskie firmy dostaną w tym roku znacznie więcej pieniędzy z unijnej kasy.

– W latach 2001-2004 średnia dotacja UE dla firmy wynosiła 80 tys. zł, a teraz 554 tys. zł – wylicza.

Jarosław Worobiej, dyrektor Biura Zarządzania Funduszami Europejskimi Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, stawiał na poprawę jakości życia mieszkańców.

– Wierzę, że to już się dzieje, bo ruszyła do przodu cała gospodarka – podkreśla. – Będzie się nam łatwiej żyło, bo samorządy dużo pieniędzy inwestują w remonty dróg, budowę kanalizacji czy wodociągów. Poprawę sytuacji zauważymy więc już niedługo.

Niedługo, czyli... za kilka lat. Takiego okresu potrzeba, według Piotra Sobolewskiego, dyrektora Podlaskiego Centrum Informacji Europejskiej, na zmiany w podlaskiej administracji.

– Choć już dziś jest trochę lepiej. Myślę, że gdy do urzędów i firm wejdą kontrolerzy, którzy będą mogli wpisać np. urząd na „czarną listę", sytuacja jeszcze się poprawi. **(ka)**

## ZMIANY ŻYCIU POLAKÓW PO WEJŚCIU DO UE

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. pociągnęło za sobą zmiany odczuwalne dla wszystkich Polaków.

**Praca**

Od 1 maja 2004 r. swoje rynki pracy otworzyło dla Polaków wiele krajów UE, najpóźniej do 2011 r. zrobi to reszta. Członkostwo wiąże się także z koniecznością wprowadzenia norm unijnych m.in. w obszarach bezpieczeństwa i higieny pracy, warunków zatrudnienia czy równouprawnienia płci.

**Polityka społeczna i rodzinna**

Wprowadzone od maja zabezpieczenia gwarantować mają ochronę ubezpieczeniową Polaków przemieszczających się po UE. Największe zmiany w zakresie polityki społecznej to wejście w życie ustawy o pomocy społecznej, która wprowadza nowy system świadczeń rodzinnych.

**Gospodarka**

Najważniejszą kwestią jest liberalizacja rynku energii elektrycznej i związane z tym prawo dostawcy energii elektrycznej. Oznacza to, że już od 1 lipca 2007 r. każdy Polak sam będzie mógł wybrać dostawcę energii elektrycznej.

**Turystyka**

W pierwszej kolejności odczuliśmy liberalizację formalności granicznych przy podróżach do większości krajów członkowskich. W dłuższym okresie czasu możemy liczyć np. na poprawę walorów turystycznych wynikających z wdrażania dyrektyw dotyczących ochrony środowiska.

*Źródło: MGPiPS* *Infografika PAP*

## Komu emeryturę, komu rentę

- Kto, kiedy i na jakich zasadach może przejść na emeryturę?
- Jakie są warunki przejścia ze świadczeń rentowych na emerytalne?
- Kto i dlaczego może przejść na wcześniejszą emeryturę?

Na te pytania oraz inne, które będą Państwa interesowały, odpowiedzą w najbliższy czwartek pracownicy Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku. Będą oni dyżurować w redakcji „Gazety Współczesnej" w godz. 11-13, pod nr tel. 0 800 12 70 67 lub 748 74 79.

## OPINIE

**Kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski:**

– Musimy być w ten sposób krytyczni, żebyśmy docierali do tego, o co naprawdę chodzi, (..) w tym wypadku nikt z nas nie wie, o co naprawdę chodzi, ale jesteśmy przy takim długim ogonku do magla. W tej kolejce do magla wciąż trwają rozmowy, jedna osoba przekazuje drugiej jakąś wiadomość, a potem o tych rozmowach się zapomina, ale słowa wypowiedziane o innych osobach zostają.

**Biskup Tadeusz Pieronek:**

– Dobrze się stało, że informacja o tym, kto współpracował z SB, została podana. Prawda jest zawsze najlepszym wyjściem. Może być i bywa bolesna, ale ma charakter oczyszczający. Papież Jan Paweł II zapewne wybaczyłby o. Hejmo. On to zrobił w praktyce w stosunku do o wiele większego zła, jakim był zamach na Jego życie. Sądzę, że nie miałby tutaj żadnych wątpliwości. Trudno jednak się za Niego wypowiadać.

**Dr Antoni Dudek, historyk IPN:**

– Księża, którzy współpracowali ze służbami specjalnymi PRL, raczej byli tzw. kontaktami operacyjnymi, a nie tajnymi współpracownikami, gdyż w tej formie działalności agenturalnej nie wymagano podpisywania formalnego zobowiązania do współpracy, jak wobec TW. Według instrukcji obowiązujących w służbach specjalnych PRL, kontaktem operacyjnym mógł być informator, który nie podpisał formalnego zobowiązania do współpracy.

Wielkanoc w Cerkwi prawosławnej

# Ożywmy nasze serca

**KRAJ. Pięć tygodni po katolickiej Wielkanocy, 1 maja, wypada w tym roku to święto u wyznawców prawosławia. Prawosławna Wielkanoc tylko raz na kilka lat przypada w tym samym czasie, co u katolików. Tak było np. przed rokiem.**

Różnica wynika z tego, że katolicy świętują Wielkanoc zawsze w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca. Cerkiew prawosławna uznaje jeszcze jeden warunek: niedziela wielkanocna musi wypadać po zakończeniu Paschy żydowskiej.

„Dzisiaj coraz częściej świat i ludzkość trapią doświadczenia, a trwoga i niepokój mają swoje miejsce w rodzinie narodów. Wśród nas samych słabnie wiara, tracimy przekonanie co do przyszłego zwycięstwa dobra, tracimy zaufanie do ludzi, do ich szczerości, do ich wierności swojemu obowiązkowi, tracimy zaufanie do samych siebie, do swoich słów i do wiary w Opatrzność Bożą nad nami" – piszą prawosławni biskupi w Liście Paschalnym, który we wszystkich cerkwiach będzie odczytany w niedzielę wielkanocną.

Prawosławni biskupi apelują, by zachowywać się w życiu rozsądnie i starać się zrozumieć, co jest w naszym życiu wolą Pana. Moc paschalnego tryumfu powinna ożywić nasze oschłe serca i napełnić każdego z nas siłą. **(KP)**

Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia „Eleos" w Białymstoku organizuje 1 maja dwa śniadania wielkanocne. O godz. 12 w Centrum Kultury Prawosławnej przy ul. św. Mikołaja dla osób samotnych i o godz. 13 w jadłodajni przy ul. Warszawskiej – dla osób bezdomnych.

Zmiana władz Politechniki Białostockiej

# Rewolucja na uczelni

**BIAŁYSTOK. Prof. Joanicjusz Nazarko, dziekan Wydziału Zarządzania, zasiądzie w fotelu rektora Politechniki Białostockiej – zdecydowali w piątek elektorzy. Walka o rektorski fotel była bardzo zacięta.**

Obecny rektor Politechniki Białostockiej prof. Michał Bołtryk pod koniec wakacji pożegna się już ze swoim stanowiskiem, ponieważ funkcję tę piastował przez ostatnie dwie kadencje i – zgodnie z prawem – nie może zostać wybrany na trzecią. O możliwość zajęcia rektorskiego fotela w latach 2005-2008 walczyło czterech profesorów tej uczelni: obecny prorektor ds. nauki i pierwszy zastępca rektora Michał Busłowicz, obecny prorektor ds. studenckich i dydaktyki Franciszek Siemieniako, dziekan Wydziału Marketingu i Zarządzania PB Joanicjusz Nazarko oraz kierownik Katedry Ochrony Środowiska na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska PB Lech Dzienis. Walka o rektorski fotel była zacięta, zarówno na etapie prezentacji programów wyborczych, jak i głosowania na kandydatów. W piątek stu elektorów miało nie lada problem z wyłonieniem nowego rektora. W pierwszym głosowaniu odpadł prof. Lech Dzienis, w drugim prof. Franciszek Siemieniako, a dopiero trzecie głosowanie wyraźnie wygrał prof. Nazarko, gdyż otrzymał zdecydowaną większość elektorskich głosów (57 na 100).

Politechnikę Białostocką pod rządami nowego rektora czeka rewolucja. Prof. Nazarko zapowiada bowiem zmianę podejścia do uczelnianych inwestycji: m.in. chce rozważyć potrzebę budowy hali widowiskowo-sportowej. Proponuje też wprowadzenie wykładów w językach obcych i zwiększenie zagranicznej wymiany studentów.

*Nowy rektor PB prof. Nazarko zapowiada zmianę wizerunku tej uczelni na polskim rynku edukacyjnym*

FOT. A. ZGIET

– Mury można szybko postawić i zdewastować, a my musimy inwestować w ludzi! – podkreśla. – Nie ma nas w pierwszej ani drugiej „lidze" polskich uczelni, ale zmienimy to! Przyszedłem tu jako młody doktor i od początku wierzyłem, że Białystok może być znaczącym ośrodkiem akademickim. **(dona)**

Kobieta zginęła pod kołami tira

# Nie miał szans ominąć

**CHOROSZCZ.** Policja ustala personalia kobiety, która w czwartek o godz. 9.30 w pobliżu Choroszczy zginęła pod kołami ciężarówki. Wiele wskazuje na to, że kobieta celowo rzuciła się pod koła.

Do wypadku doszło na trasie z Białegostoku do Warszawy. Ciężarówka zmierzała w stronę Warszawy. W pewnym momencie kobieta, znajdująca się na poboczu drogi, wtargnęła wprost pod jej koła. 57-letni kierowca nie miał szans na jej ominięcie. Kobieta zginęła na miejscu.

– Ofiara wypadku nie miała przy sobie żadnych dokumentów, będziemy ustalać jej tożsamość – mówi sierż. Beata Cholewska, oficer prasowy KMP w Białymstoku. – Z wyglądu miała ok. 35 lat. **(jg)**

*Policjanci skrupulatnie badali okoliczności wypadku i kierowali ruchem na szosie*

FOT. A. LUDWICZAK

Białostocka prokuratura sprawdza prawników z Pomorza

# Ustawione wyroki

**BIAŁYSTOK.** Śledztwo dotyczące prawników z Pomorza Gdańskiego prowadzi białostocka Prokuratura Apelacyjna. Prokuratura nie ujawnia żadnych szczegółów, poza tym, że nikomu jeszcze nie przedstawiono zarzutów.

Według doniesień „Gazety Wyborczej", sprawa dotyczy co najmniej czterech prokuratorów, dwóch sędziów i adwokata z Gdańska. Mieliby oni pomagać przestępcom unikać kary, w ten sposób, że mecenas dogadywał się z prokuratorami i sędziami w kwestii korzystnych dla bandytów wyroków.

Białostocka prokuratura potwierdza jedynie, że od około roku prowadzi postępowanie dotyczące „szeroko rozumianego środowiska prawniczego z Pomorza". Nikomu jeszcze nie przedstawiono zarzutów. Nie sporządzono też wniosków o uchylenie komukolwiek immunitetów. A to byłoby potrzebne gdyby ewentualnie chciano postawić zarzuty prokuratorom czy sędziom. **(mr)**

# Kara dla Jerzego F.

**BIAŁYSTOK.** Rok więzienia w zawieszeniu na 2 lata – taką karę wymierzył w czwartek białostocki Sąd Okręgowy byłemu dyrektorowi Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. Jerzy F. został skazany za to, że podwójnie rozliczał delegacje. Wyrok jest prawomocny.

W sierpniu ub.r. białostocki Sąd Rejonowy skazał Jerzego F. również za to, że pobierał nienależne diety za zakwaterowanie i wyżywienie w czasie nauki na studiach w jednej z warszawskich uczelni, a na zajęcia dojeżdżał służbowym samochodem. Jednak Jerzy F. odwołał się od wyroku, a Sąd Okręgowy uniewinnił go od zarzutów związanych z nauką na studiach podyplomowych.

Sąd orzekł też, że Jerzy F. nie może zajmować przez rok stanowisk kierowniczych w publicznej służbie zdrowia i ma zwrócić obecnie NFZ ponad 1,8 tys. zł. **(mr)**

## INFORMATOR NA 1 I 2 MAJA

**BIAŁOSTOCCZYZNA.** Podczas długiego majowego weekendu zmienią się trasy miejskiej komunikacji w Białymstoku, a 2 maja większość urzędów w stolicy województwa nie będzie pracować. We wszystkich miastach będą odbywać się imprezy i festyny.

2 maja autobusy PKS będą kursować tak jak w wolną sobotę. 1 i 2 maja nie będzie kursować autobus relacji Białystok – Zamość.

### Inne trasy

Od 1 do 5 maja wystąpią utrudnienia w komunikacji miejskiej w samym Białymstoku. 1 maja od godz. 7.45 w związku z przejściem pielgrzymki będzie ograniczony ruch na ulicach: Kościelnej, Piłsudskiego, Dąbrowskiego, al. Solidarności. Utrudnień można spodziewać się także na Antoniukowskiej, Antoniuku i Produkcyjnej.

3 maja między godz. 12 a 13.30 z ruchu zostanie wyłączona Lipowa, Rynek Kościuszki i pl. Jana Pawła II. Tamtędy nie będą kursować także autobusy, które będą zatrzymywać się na innych najbliższych przystankach. Autobusy linii nr 4 z Lipowej pojadą ul. Skłodowskiej, a dalej Legionową i stałą trasą. 2, 5, 7, 13, 15, 21 i 28 będą jeździły przez al. Piłsudskiego. Autobusy linii 17 pojadą przez al. Piłsudskiego, Sienkiewicza, Legionową i dalej stałą trasą. Natomiast 8, 19 i 104 będą kursować Legionową z pominięciem przystanku przy kinie Ton. Podobna organizacja ruchu będzie także obowiązywać 5 maja między godz. 11 a 11.30.

### Nie wszyscy pracują

2 maja nie będzie pracować białostocki magistrat. Odpracuje ten dzień w sobotę, 7 maja. Pracować natomiast będą wszystkie urzędy pocztowe. Wolnego dnia nie będą mieli również pracownicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Nieczynny będzie natomiast Urząd Marszałkowski, a wolny poniedziałek urzędnicy odpracują w sobotę, 14 maja.

W Urzędzie Miasta w Hajnówce pracować będzie tylko kilku pracowników – po jednym w każdym referacie. Nieczynny będzie natomiast Urząd Gminy w tym mieście. Nie pracują też urzędnicy w Urzędzie Gminy w Siemiatyczach, czynny będzie natomiast tamtejszy Urząd Miejski. 2 maja wolny dzień ma większość urzędników w Bielsku Podlaskim. Urząd Miasta i Urząd Gminy będą zamknięte.

Wszystkie referaty będą natomiast przyjmowały interesantów 2 maja w Urzędzie Miejskim w Mońkach.

### Ostatnie dni w urzędach skarbowych

Osoby, które nie złożyły jeszcze swego PIT-u w urzędzie skarbowym, będą mogły skorzystać z dodatkowych dyżurów w najbliższych dniach.

I US w Białymstoku w piątek i poniedziałek będzie czynny od 7.30 do 18, a w sobotę w godz. 7.30-15.30.

Osoby rozliczające się w II Urzędzie Skarbowym w Białymstoku będą mogły przyjść tam w piątek od godz. 7.30 do godz. 18, następnego dnia w godz. 7.30-15.30, a w poniedziałek w godz. 7.30-20.

W skarbówkach w Bielsku Podlaskim i w Hajnówce PIT-y będzie można złożyć do godz. 18,a w Siemiatyczach i Sokółce do godz. 17.

**(ap, agak, bisu)**

## EKSPRESEM

- W czwartek o godz. 5, na trasie Augustów – Białobrzegi miał miejsce wypadek drogowy. Kierowca samochodu Volkswagen, z nieznanych przyczyn, na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Pochodzący z Litwy kierowca, a także pasażer, doznali znacznych obrażeń ciała i odwiezieni zostali do szpitala.
- Również w czwartek , około godz. 10.30, w Jacowlanach w gminie Sidra, 80-letni rowerzysta, nie zachowują ostrożności, wyjechał z drogi polnej i wpadł pod nissana. Z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala w Sokółce. **(a)**

Urząd Marszałkowski zastanawia się nad zerwaniem umowy

# Poznań zatrzymał nasze szynobusy

**PODLASIE. Dwa szynobusy zamówione przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego mogą w ogóle do nas nie trafić. Władze województwa rozważają zerwanie umowy z dostawcą, bo ma duże opóźnienie w wykonywaniu swojej pracy, a Podlasie, jeśli nie wyrobi się w terminach, może stracić pieniądze na zakup szynobusów otrzymane z funduszy unijnych.**

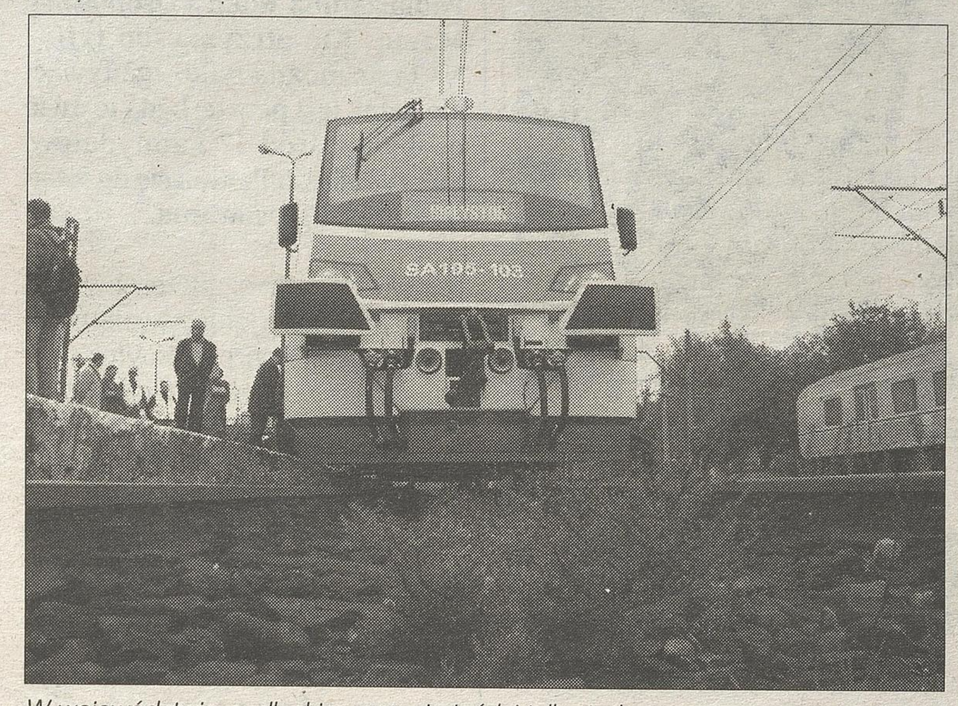

*W województwie podlaskim na razie jeździ tylko jeden nowoczesny szynobus.* FOT. A. ZGIET

Termin dostawy szynobusów przesuwano już kilka razy. Ostatni opiewał na koniec marca, teraz firma deklaruje, że będzie to koniec czerwca. Niedawno okazało się, że Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego z Poznania mają problemy finansowe i wzięły zbyt dużo zleceń.

– Nie ulega wątpliwości, że ZNTK będzie musiało nam zapłacić kary, bo nie wywiązało się z umowy – zapowiada Jan Kamiński, wicemarszałek województwa podlaskiego. – Rozważamy także zerwanie umowy w ogóle, bo w tej sytuacji nie możemy czekać.

A szynobusy są w regionie bardzo potrzebne. Po pierwsze ich eksploatacja jest o wiele tańsza od tradycyjnych pociągów, a po drugie mają mniejsze wymagania, co do jakości torów, bo szynobus jest bardzo lekki. Kupiony pod koniec 2003 roku szynobus uratował kilka połączeń regionalnych, na które nie byłoby stać PKP, gdyby miały tam kursować zwyczajne pociągi.

Dwa nowe szynobusy miały kosztować władze województwa około 12 mln zł. Część pieniędzy pochodzi z funduszy unijnych. Jeśli termin dostawy będzie się przedłużać możemy stracić te pieniądze.

– Poza tym zapłaciliśmy już 1,5 mln zł zaliczki – oburza się Jan Kamiński.

Po zerwaniu umowy trudno będzie te pieniądze odzyskać. Jedyną drogą może okazać się sąd.

**(agak)**

Już wkrótce dowiemy się, jak będzie wyglądać opera

# Nagroda czeka na zwycięzcę

**BIAŁYSTOK. Już w piątek wieczorem dowiemy się, kto wygrał konkurs architektoniczny na projekt Europejskiego Centrum Muzyki i Sztuki – Opera Podlaska. Wyniki zostaną ogłoszone na uroczystym koncercie w Filharmonii Białostockiej.**

Konkurs na projekt opery ogłoszono w styczniu. Wzięło w nim udział 48 grup architektów z całego świata, m.in. z Francji, Niemiec, Danii, Kanady i Austrii. Są wśród nich także polskie sławy architektury: Stanisław Fiszer, który zaprojektował budynek warszawskiej giełdy; Marek Budzyński, projektant Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i Sądu Najwyższego; czy Idzi Łukasiewicz, były dziekan Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Nic więc dziwnego, że poziom konkursu był bardzo wysoki. Jury miało spory problem z wyłonieniem najlepszego projektu – w czwartek obrady trwały przez cały dzień, a członkowie sądu konkursowego nie chcieli rozmawiać z mediami. Wyniki pozostaną więc tajemnicą aż do piątkowego wieczoru.

Zaprojektowanie budynku nie było sprawą prostą. Architekci musieli uwzględnić wiele istniejących obiektów, budynek ma bowiem powstać obok Białostockiego Teatru Lalek i amfiteatru, a oprócz opery powinien również pomieścić pierwsze w Białymstoku multikino.

Sama opera będzie miała ogromną salę na 1000 osób, w której – zgodnie z założeniami – od 2008 r. odbywać się będą nie tylko spektakle, ale także koncerty, konferencje, seminaria, a nawet (być może) zawody sportowe.

Grupa architektów, która wygra konkurs, dostanie 50 tys. zł nagrody. Głównym wyróżnieniem będzie jednak wybudowanie budynku na podstawie ich pomysłu. Zwycięski projekt będzie można zobaczyć już podczas piątkowego koncertu, inne wyróżnione zostaną zaprezentowane na wystawie pokonkursowej, której otwarcie zapowiedziano na 6 maja.

Rozpoczęcie budowy Europejskiego Centrum Muzyki i Sztuki zaplanowano na 2006 r. Inwestorem będzie zarząd województwa, część potrzebnych pieniędzy pochodzić będzie z funduszy Unii Europejskiej. Pierwszy operowy spektakl powinniśmy usłyszeć pod koniec 2008 r. **(ka)**

Złocisty gryf już za rok będzie wieńczyć bramę pałacową

# Mityczny potwór powrócił

**BIAŁYSTOK**. Po raz pierwszy od kilkuset lat z bramy wjazdowej do Pałacu Branickich spojrzał na miasto złocisty gryf, trzymający w szponach tarczę z herbem Jana Klemensa. Na razie jednak zatrzymał się tutaj tylko na chwilę, by komisja ekspertów mogła ocenić, czy pasuje do bramy. Jednak już wiosną przyszłego roku usadowi się tutaj na dobre.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy gryf zniknął z bramy wjazdowej. Na pewno za czasów Branickiego wieńczył dzwonnicę wjazdu, potem ślad po nim zaginął. Obecne władze Białegostoku postanowiły jednak, że hetmański gryf wróci na bramę. Ogłoszony kilka miesięcy temu konkurs na projekt i wykonanie gryfa wygrał krakowski artysta Wojciech Lachowicz. W czwartek przedstawił on specjalnej komisji UM makietę gryfa, wykonaną w skali 1:1 – umieszczoną oczywiście na bramie.

*Gryf w czwartek spędził na bramie wjazdowej pałacu tylko kilka godzin. Na dobre powróci tutaj wiosną 2006 r.* FOT. A. LUDWICZAK

– Chcemy zobaczyć, czy zaproponowane przez pana Wojciecha proporcje są właściwe – tłumaczy Jolanta Koller-Szumska z Wydziału Kultury UM.

Zgodnie z projektem gryf ma siedzieć na złocistej kuli, o średnicy 1,3 metra. Wysokość całej figury wynosić będzie 2,8 m, zaś rozpiętość skrzydeł – 1,3 m. Patrzeć będzie w stronę Ronda Lussy, dawnego traktu warszawskiego. Dziób jednak będzie miał lekko skierowany w stronę ul. Kilińskiego – tędy wiodła za czasów Branickiego główna droga do centrum miasta.

Choć ten gryf był tylko styropianowy i dość płaski, to jednak komisja ekspercka oceniała, że na bramie prezentuje się nieźle.

– Zaakceptowaliśmy propozycje autora, żeby trochę podnieść skrzydła, wyostrzyć całą postać. Ale w zasadzie gryf wygląda dobrze – mówi Krystyna Damulewicz, naczelnik Wydziału Kultury. Koszt wykonania gryfa wyniesie 90 tys. zł.

**(ada)**

Mlekpol z Grajewa najlepszy w regionie północno-wschodnim

# Nasi najwięksi

**REGION**. Jedenaście firm z regionu północno-wschodniego Polski znalazło się na liście pięciuset największych polskich przedsiębiorstw tygodnika „Polityka". Dwie z nich trafiły również do rankingu 100 największych krajowych eksporterów.

„Polityka" stworzyła taką listę po raz dwunasty. Większość firm, które się na niej znalazły, były tam już przed rokiem.

Przedsiębiorstwem z regionu północno-wschodniego, które zajęło najwyższe miejsce w rankingu, jest Spółdzielnia Mleczarska „Mlekpol" z Grajewa.

– Ubiegłoroczne wyniki naszej spółdzielni nie są zaskoczeniem – powiedział Edmund Borawski, prezes SM „Mlekpol". – Zapracowali na nie wszyscy – producenci mleka oraz pracownicy spółdzielni.

Kolejną firmą z regionu północno-wschodniego, która trafiła na Listę 500, jest białostocki producent Absolwenta i Żubrówki – Polmos. W drugiej setce znalazły się: Zakład Energetyczny Białystok (200.), Philips DAP Industries Poland sp. z o.o. (204.), białostocki BOS (242.), Pfleiderer Grajewo (245.) oraz ostrołęcki Intercell SA (249.).

Kolejne pozycje zajęły: Zespół Elektrowni Ostrołęka SA (330.) i białostocki PSS Społem (470.).

Wszystkie te zakłady już we wcześniejszych latach trafiały na Listę 500. Debiutantami za to były dwie białostockie firmy: Barter sp. z o.o. oraz PMB SA Białystok.

Philips DAP Industries Poland i Pfleiderer Grajewo znalazły się również wśród 100 największych eksporterów.

**(bisu)**

Jak dbać o bezpieczeństwo w Unii?

# Obywatel najważniejszy

**SUPRAŚL.** Policjanci z Polski, Litwy i Niemiec oraz funkcjonariusze z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej podczas konferencji w Supraślu wymieniali się doświadczeniami związanymi ze ściganiem sprawców przestępstw oraz metodami tłumienia zamieszek podczas międzynarodowych meczów piłkarskich. Wszystko po to, żeby skutecznie bronić obywateli.

– Poruszaliśmy też problemy dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym na obszarze przygranicznym pomiędzy Polska a Litwą – mówi insp. Roman Popow, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Wymienialiśmy się informacjami dotyczącymi metod pracy, a także ustalaliśmy zasady przepływu informacji. **(jg)**

## Kaczyński ma absolutorium

**WARSZAWA.** Radni Warszawy przyjęli absolutorium dla prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego w związku z wykonaniem budżetu w 2004 r. W razie odrzucenia sprawozdania budżetowego, prezydentowi mogłoby grozić referendum w sprawie odwołania go ze stanowiska. Głosowanie było imienne. Za opowiedziało się 32 radnych, 18 było przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. Przeciwko udzieleniu absolutorium byli działacze stołecznej Platformy Obywatelskiej oraz SLD. O udzieleniu absolutorium zdecydowały dwa głosy radnych LPR.

Platforma zarzuca prezydentowi, że nieudolnie kieruje Warszawą, nie dba o inwestycje i doprowadził do rozrostu warszawskiej administracji samorządowej.

### Prokuratorzy postawią Ryszardowi Niemczykowi nowe zarzuty?

# Kwestia kilku dni

**KATOWICE. Prokuratorzy, którzy wcześniej zawiesili śledztwo przeciwko Ryszardowi Niemczykowi, teraz – po zatrzymaniu gangstera w Niemczech – czekają na jego przyjazd na Śląsk. Liczą, że może do tego dojść w ciągu najbliższych kilku dni. Niewykluczone, że Niemczykowi zostaną wtedy przedstawione nowe zarzuty.**

Niemczyk był poszukiwany od października 2000 roku, kiedy uciekł z wadowickiego więzienia. W liście gończym znalazło się 16 zarzutów stawianych mu przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach.

Rzecznik katowickiej prokuratury apelacyjnej Leszek Goławski powiedział w czwartek dziennikarzom, że teraz wszystko zależy od tego, czy Niemczyk dopuścił się przestępstw na terenie Niemiec (wiadomo, że gangster w chwili zatrzymania miał przy sobie fałszywe dokumenty). Jeżeli zostaną mu tam postawione zarzuty, może to przedłużyć całą procedurę.

– Po zakończeniu czynności w Niemczech, gdyby się okazało, że Niemczyk nie ma żadnych innych zarzutów, myślę, że to kwestia tygodnia, kiedy trafi do nas – powiedział prok. Goławski.

– Charakter popełnionych przez Niemczyka przestępstw i tych, którymi kierował, to najbrutalniejsze i najbardziej spektakularne zdarzenia z tamtego okresu (koniec lat 90.) na Podbeskidziu – podkreśla prok. Goławski. – Był to człowiek, który od początku zajmował się „normalną" działalnością przestępczą, która w 1999 roku przybrała charakter zorganizowany. Ludzie skupieni wokół niego podporządkowali mu się. Później sam już nie wykonywał bezpośrednio niektórych działań, a przyjmował zlecenia i wszystkim kierował – dodał prokurator.

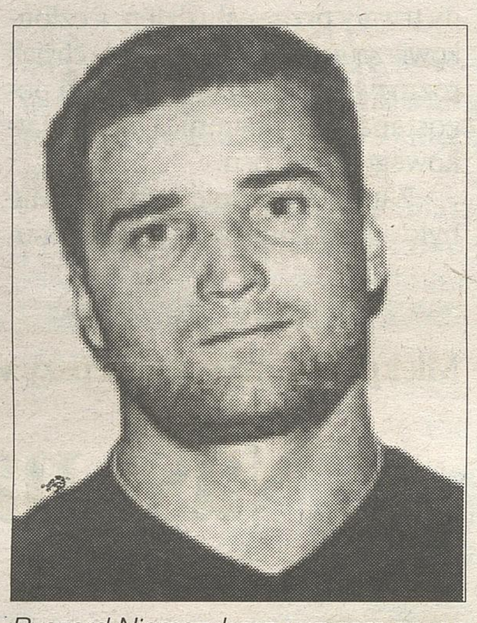

*Ryszard Niemczyk* FOT. MAT. OPER. POLICJI

Niemczyk „wpadł" przy jednym z banków w miejscowości Mainz w środę o godz. 4.30 rano. Jak powiedział wiceprezydent niemieckiego Federalnego Urzędu Kryminalnego Juergen Stock, zachowanie gangstera wzbudziło podejrzenie przypadkowej osoby, która powiadomiła policję.

**Niektóre zarzuty wobec Niemczyka:**

- Kierowanie zbrojną grupą przestępczą, działającą na Podbeskidziu pod koniec lat 90.
- Zabójstwo bossa gangu pruszkowskiego A. Kolikowskiego, ps. Pershing, w Zakopanem w 1999 r.
- Napad na konwój Prosper Banku w Bielsku-Białej, w czasie którego gang Niemczyka ukradł 600 tys. zł. Sam Niemczyk był głównym organizatorem tego „skoku".
- Brutalne porwania dla okupu biznesmenów z Podbeskidzia. Pokrzywdzonych wywożono do lasu lub opuszczonych budynków. Po porwaniu znanego kierowcy rajdowego Macieja S. przestępcy uzyskali 800 tys. zł okupu.
- Nielegalne posiadanie broni, inne rozboje i przyjmowanie zleceń napadów na przedsiębiorców.
- Ucieczka z więzienia w Wadowicach. Niemczyk uciekł ze spacerniaka, wypychając fragment skorodowanej siatki.
- Poza zarzutami postawionymi przez katowicką prokuraturę, Niemczyk podejrzewany też jest o zabójstwo b. komendanta głównego policji gen. Marka Papały. Sprawę bada prokuratura w Warszawie.

## Za „psycholi" nie odpowie

**WARSZAWA.** Nie będzie śledztwa wobec Lecha Wałęsy za jego słowa „psychole od Rydzyka" – jak chcieli sympatycy Radia Maryja. Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia śledztwa, uznając, że Wałęsa nie popełnił przestępstwa, a autorzy zawiadomień mogą go ścigać z oskarżenia prywatnego.

W lutym Wałęsa skrytykował w liście do Radia Maryja sposób „uprawiania polityki" przez tę stację.

– Na całym świecie, podczas mych rozmów z Rodakami, będę ostrzegał przed Wami, nazywając Was „grupą psycholi od Rydzyka" będę zniechęcał do nabierania się na wasze mądrości i fatalistyczne teorie – przestrzegł Wałęsa twórców linii programowej Radia Maryja.

Grupa zwolenników Radia Maryja złożyła do warszawskiej prokuratury zawiadomienie o przestępstwach, jakie miał popełnić Wałęsa w tym liście. Według nich, prokuratura powinna go ścigać za „znieważenie narodu polskiego lub Rzeczypospolitej Polskiej" (za co grozi do 3 lat więzienia) i za „złośliwe przeszkadzanie publicznemu wykonywaniu aktu religijnego" (kara do 2 lat). W tym drugim przypadku zawiadomienie odnosiło się do słów Wałęsy: „Wasze zbiórki pieniędzy w całym świecie muszą się skończyć".

## KRÓTKO

**IRAK.** Koło Faludży w środkowym Iraku zaatakowano polski konwój wojskowy przewożący złom. W zamachu użyto przydrożnej miny pułapki. Nikt nie odniósł obrażeń – poinformowało w czwartek biuro prasowe dowodzonej przez Polskę wielonarodowej dywizji Centrum-Południe. Do zamachu doszło w środę. Faludża leży 55 km na zachód od Bagdadu, poza strefą, za którą odpowiada dywizja Centrum-Południe.

**WARSZAWA.** 46% Polaków uważa, że prezydent Aleksander Kwaśniewski źle wypełnia obowiązki głowy państwa, a 44% jest zdania, że robi to dobrze – wynika z kwietniowego sondażu TNS OBOP. Po raz pierwszy Kwaśniewski ma więcej ocen negatywnych niż pozytywnych – zwraca uwagę OBOP.

## PODLASIANIN ROKU 2004 OSOBOWOŚĆ MAZUR

### Walka o wszystko

# Zaczynamy głosowanie

**Już po raz trzeci Czytelnicy „Gazety Współczesnej" wybierają Podlasianina Roku i Osobowość Mazur. Kto otrzyma ten tytuł? Na razie można tylko zgadywać, ale jedno jest pewne: będą to dwie osoby spośród 17 kandydatów, którzy zakwalifikowali się do ostatniej części głosowania.**

W czwartek rozpoczęliśmy trzeci, ostatni etap głosowania w tegorocznej edycji plebiscytu. Cały jego przebieg zależy przede wszystkim od Czytelników „Gazety Współczesnej". To Państwo wytypowali kandydatów, którzy wystartowali w naszym plebiscycie. To Wasze głosy zadecydowały o tym, które osoby zakwalifikowały się do II etapu. To Wy wybraliście Osobowości Roku 2004 we wszystkich powiatach. I teraz to również od Państwa głosów zależeć będzie ostateczny wynik plebiscytu.

Taka formuła stanowi gwarancję tego, że wygrają i najważniejsze tytuły zdobędą kandydaci, którzy rzeczywiście zasługują na miano Podlasianina Roku 2004 i Osobowości Mazur 2004.

Tytuły te są równorzędne. Podlasianina Roku wybierać będziemy spośród kandydatów, którzy wygrali głosowanie w powiatach: białostockim, siemiatyckim, hajnowskim, mońieckim, łomżyńskim, kolneńskim, grajewskim, bielskim, suwalskim, sokólskim i wysokomazowieckim. Natomiast o tytuł Osobowości Mazur walczyć będą liderzy powiatów: oleckiego, gołdapskiego, ełckiego, węgorzewskiego i giżyckiego.

Głosowanie przebiegać będzie w jednym etapie, według takich samych zasad jak do tej pory. To oznacza, że można głosować za pomocą kuponów, które będą się ukazywać w GW codziennie do 20 maja br. Kupony należy wypełnić, wyciąć i wysłać do naszej redakcji. Przypominamy, że każdy kupon ważny jest tylko trzy dni od daty opublikowania. Do jednej koperty można włożyć dowolną ilość kuponów: trzeba je tylko czymś spiąć lub zszyć.

Można też głosować za pomocą SMS-a, wpisując w jego treści kod kandydata (w nawiasie) i wysyłając na numer 7240 (kosz: 2,44 z VAT-em). Każdy może wysłać dowolną ilość kuponów i SMS-ów.

**UWAGA!** Zmianie uległy kody SMS-owe kandydatów z Mazur. Teraz wyglądać będą one w sposób następujący: plebiscyt 00 (numer kandydata). Kody podlaskich kandydatów pozostają bez zmian: podlasianin 00. Za kłopoty przepraszamy. **(ada)**

**PODLASIANIN ROKU**

(podlasianin 01) **Anna Zieniewicz** – dyrektor Domu Dziecka w Krasnem od 1992 r., wieloletni wychowawca
(podlasianin 02) **Wiktor Kabac** – malarz, członek ZPAP Okręg Białostocki, inicjator i współtwórca Galerii „Hayno" w Hajnówce
(podlasianin 03) **ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii św. Kazimierza Królewicza w Suwałkach, bardzo zaangażowany w działalność społeczną i kulturalną
(podlasianin 04) **Sławomir Gromadzki** – zastępca wójta Gminy Mały Płock, z jego inicjatywy gmina bierze udział w programie „e-vita Wieś Aktywna"
(podlasianin 05) **ks. Andrzej Polakowski** – wikariusz w parafii pw. Trójcy Świętej w Zambrowie, pracuje z dziećmi w przedszkolu, prowadzi drużynę harcerską
(podlasianin 06) **Tadeusz Romańczuk** – prezes „Mlekovity" w Bielsku Podlaskim, dostosował swoją firmę do wymogów Unii Europejskiej
(podlasianin 07) **Andrzej Matyszewski** – burmistrz Knyszyna, godzi ambicje królewskiego miasta Zygmunta Augusta z realiami samorządowej rzeczywistości
(podlasianin 08) **Waldemar Wieczorek** – założyciel i kierownik grajewskiego klubu „Zdrowie i trzeźwość", pomaga osobom uzależnionym i ich rodzinom
(podlasianin 09) **Jolanta Pietrzykowska** – dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży, jej dewizą jest tworzenie szkoły przyjaznej uczniom
(podlasianin 10) **Krzysztof Chendoszka** – radny Drohiczyna, dzięki jego interwencjom pięcioro niepełnosprawnych dzieci w gminie Drohiczyn pobiera naukę w Szkole Specjalnej w Siemiatyczach
(podlasianin 11) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz Rady Miejskiej w Sokółce
(podlasianin 12) **Jarosław Siekierko** – burmistrz Wysokiego Mazowieckiego, za jego kadencji miasto dynamicznie się rozwija

**OSOBOWOŚĆ MAZUR**

(plebiscyt 01) **ks. Dariusz Kruczyński** – dyrektor Caritasu Diecezji Ełckiej, zaangażowany w pracę na rzecz najbiedniejszych mieszkańców diecezji
(plebiscyt 02) **Arkadiusz Gij** – strażak, siatkarz, mistrz świata strażaków w siatkówce plażowej w Anglii
(plebiscyt 03) **Zdzisław Galiński** – prezes PGK w Gołdapi, darczyńca, pomaga wychowankom Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Domu Dziecka
(plebiscyt 04) **Aleksander Iwaniuk** – pomysłodawca i organizator węgorzewskiego Rockowiska
(plebiscyt 05) **Janina Anuszkiewicz** – prezes Stowarzyszenia Twórców Ludowych Mazur i Suwalszczyzny

## OSOBOWOŚĆ ROKU 2004

**Tytuł „Podlasianina Roku 2004" proponuję przyznać:**

*Kod lub imię i nazwisko kandydata - miejscowość*

**Tytuł „Osobowości Mazur 2004" proponuję przyznać:**

*Kod lub imię i nazwisko kandydata - miejscowość*

Imię i nazwisko osoby głosującej:

Adres:

Telefon:

Wypełniony kupon należy przesłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość Roku".

**OŚWIADCZENIE:**
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Osobowość Roku 2004".

.....(data, podpis)

Kupon ważny 3 dni od dnia publikacji w „GW"

**Ogłoszenia drobne także na str. XVI.**

**ZESPÓŁ** Szkół w Grabowie zatrudni na pełny etat nauczyciela języka angielskiego posiadającego wymagane kwalifikacje. ☎(086)279-00-59.

**ZWROT** podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18.

Audi

Firma Sieńko i Syn ASO VW i Audi poszukuje kandydatów do pracy na stanowiska:

1. mistrz serwisu
2. doradca serwisu
3. mechanik - elektryk

Osoby zainteresowane proszone są o składanie CV do kierownika serwisu na adres:

Sieńko i Syn sp. z o.o.,
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65

N196805gwbh

## AUTOMOTO

### KUPIĘ

**CHWYTAK** do drewna stosowego. ☎0-508-221-685.

**PILNIE** dużo części do peugeota partnera (2004). ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

**SKUPUJĘ** auta dostawcze. ☎0509-940-144.

### SPRZEDAM

**ALFA** romeo 1.4 1998 12.400,- ☎(087)566-48-28

**ASTRA** kombi 1.7TDi (1993), sprowadzony. ☎0-504-453-741.

**AUDI** A-4 1,9 TDi (1995). ☎(085)655-21-21.

**AUDI** A4 TDI (1995), niebieski metalik, bezwypadkowy, 24.000 zł. ☎(0-85)662-16-00, ☎0-608-835-822.

**AUDI** B4 (1993): ☎(086)219-48-23.

**AUDI** B4 1.0 (1992), c.zamek, szyberdach, ciemna zieleń, 12.500 zł. ☎0-608-243-211.

AUDI B4 1.9TDi, (1993), kombi. ☎0602-125-494.

**BMW** 523i (1996): ☎0502-337-234.

**BMW** cabrio, (1991), czarne, stan idealny, 11.000,-. ☎0605-121-706, ☎(085)711-32-68.

**BMW** E35i, gas; Polonez Truck, VW Transporter. ☎0604-574-745.

**CIĄGNIKI** siodłowe volvo, scania, mercedes, DAF, renault, (1994-2004). ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

**CINQUECENTO** 700 (1995),centralny zamek. ☎0606-789-588.

**CLIO** 1,2 (1998/99), serwisowany -16.800 zł (zamiana na busa). ☎0602-307-812.

**CZĘŚCI** używane do samochodów zachodnich, od 10 zł. ☎0-692-118-493.

**FIAT** cinquecento 700 1994 4.500,- ☎(087)566-48-28

**FIAT** Croma 1.9TDi, stan bdb, możliwa zamina, 4.300 zł. ☎0500-721-652.

**FIAT** Seicento 1,1 (1999) ☎0602-653-952.

**FORD** courier 1.8D (1993). ☎0-508-773-370.

**FORD** escort 1,3 Gas (1992) ☎0500-244-747.

**FORD** escort 1.6kat. (12.1990), 6.000 zł. ☎(0-85)717-12-04, ☎0-695-044-940.

**FORD** fiesta 1.1 1996 5.500,- ☎(087)566-48-28

**FORD** focus combi, 1.6B, (2002), salonowy, serwisowany, 40 tys km, pełne wyposażenie, 36.000 zł. ☎0503-163-924.

**FORD** GALAXY (1995): ☎0502-337-234.

**FORD** galaxy, czarny, najnowszy model, (2004) TDI, 67.000,-. ☎0605-121-706, ☎(085)711-32-68.

**FORD** mondeo 1998 r., tel. (085)675-57-21.

**GOLF** (1990), peugeot cabrio 205 (1990), 6.500 zł. ☎0-604-562-804.

**GOLF** 1,9 TDI kombi (1996) ☎0602-524-615.

**GOLF** II (1986) 5-drzwiowy, zarejestrowany. ☎(085)721-94-39 po 20.00, ☎0505-916-807.

**HONDA** accord (1995) 2.2, automatic, ciemnozielony metalik, pełna elektryka. Saab 900 (1996) 2.3, granatowy, pełna elektryka. ☎0-502-038-649.

HONDA odyssey (2004), 109.500 zł. ☎(0-89)541-96-95, ☎0-602-339-199.

**IVECO** kontener DMC 4,2 t (1994) -przewóz zwierząt. ☎(086)270-12-92.

**JELCZ** S-14, (1993), trzyosiowy, skrzynioqwy, oplandekowany. ☎0509-512-644

**LANOS** 1,5 (1998) stan bdb. ☎0602-515-930.

**LUBLIN** izoterma (1995) s.dobry. ☎0602-716-744.

**ŁADA** niva 4x4 w bardzo dobrym stanie. ☎(0-87)428-32-57.

**ŁADA** samara 1300 (1989), 1000 zł. ☎(086)273-84-12.

**MALUCHA** (1999), zielony, zadbany -3900 zł. ☎0602-307-812.

**MAZDA** 121 (fiesta) (1997) 5-drzwiowy, stan dobry, 8.499 zł. ☎(085)652-00-50, ☎0502-508-318.

**MB** Sprinter 316 CDI, (2000). ☎0602-827-790, ☎(085)716-94-77.

**MERCEDES** 190 1.8 (1992), piekny, zadbany, bezwypadkowy. ☎0-693-278-905.

**MERCEDES** C180, (1993), srebrny, LPG, 15.000,- netto. Przerośl, ☎0500-776-803.

MERCEDES C-220CDI (2001), srebrny, I właściciel, serwis Zasada, stan idealny, bezwypadkowy, 85.000 zł. ☎0-696-484-955.

**MERCEDES** kombi, (1993), 2.0 diesel, 19.000 zł. ☎(085)654-00-16, ☎0609-492-815.

**MERCEDES** okular 2.2CDI elegance, xenony, 30.000 zł. ☎(0-85)662-16-00, ☎0-608-835-822.

**MERCEDES** sprinter 312 (1996). ☎0602-716-744.

**MERCEDES** sprinter średni 312, granatowy, 152.000 km, sprowadzony, 24.000,-. ☎0605-121-706, ☎(085)711-32-68.

**NEXIA** GLX (1996) PEŁNA OPCJA, BEZ SKÓRY, ALARM, EL.SZYBY, WSPOMAGANIE, KLIMA, ABS, C. ZAMEK, HALOGENY, AIRBAG, ZIMÓWKI, 10.500 ZŁ, ☎(085)716-94-62, ☎0693-433-550.

**NIVA,** (1998), 1.7, ☎0602-638-869.

**OPEL** astra II, 1.7DTI 16V, 4.7l/100 km, (2000). ☎0509-246-080

**OPEL** omega (1997), 2.5TDS, przebieg 170.000 km, stan bdb, 27.000 zł. ☎0602-573-910

**OPEL** omega (1999) 2,0DTI, srebrny metalik, 32.000. ☎0507-076-567.

**OPEL** vectra (1999) 100 LIMITED, 99.000 km: (086)218-20-89, 0503-929-079.

**OPEL** vectra 1,6 Ben. +gaz (1996), 17.500 zł. ☎0509-242-371.

**OPEL** vectra 1.8+ GAZ 1989 6.500,- ☎(087)566-48-28

**PASSAT** kombi 1.9TDI (1994), klima, elektryka, I właściciel, 17.800 zł. ☎0-606-381-642, ☎(0-85)738-01-70.

**PEUGEOT** 406, 1.9TDI, (1998), 22.000,-. ☎604-752-562.

**PEUGEOT** partner 2.0HDI (2001). ☎0-508-773-370.

**POLO** 1.9D (1998), czysty, zadbany, 18.000 zł. ☎(0-85)662-16-00, ☎0-608-835-822.

**POLONEZ** zadbany (1997), 4.800 zł. ☎(085)675-39-02.

**PRZYCZEPA** campingowa N-126n: (086)218-20-89, 0503-929-079.

**RENAULT** 19 1,4 (1997) ☎0500-244-747.

**RENAULTO** clio 1.2 16V, (2003.XII), 5-cio drzwiowy, 21 tys km, zielony metalik, klima, pełne wyposażenie., 28.900 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457

**ROBUR** LD300 I (1989) sprawny. ☎0602-716-744.

**ROVER** 214 (1997). ☎(085)746-57-21.

**SEAT** ibiza 1.4 (1999), 97.000 km, alufelgi, 2xpp, radioodtwaracz. ☎(0-87)610-29-35.

**SEAT** leon 1,9 TDi (1999/2000) ABS, elektryka, klima, cena do uzgodnienia. ☎0501-835-510.

**SEICENTO** FUN (2000), przebieg 37.000, z salonu; I właściciel; serwisowany; bezwypadkowy. ☎0606-963-321.

**SILNIK,** skrzynię biegów, Star 200 po 1-szym remoncie. ☎0693-314-965.

**SKUTER** Aprilla SR-50, (2001), cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

**SKUTER** Bingo 50 ccm, (2001), I właściciel od nowego, 1.700 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

**SPRZEDAM stary. ☎0509-480-086.**

**SPRZEDAŻ** naczep, plandeki, firanki, chłodnie, (1990-2004), duży wybór, do uzgodnienia. ☎0602-591-457

**TOYOTA** yaris 1.4 D4D, diesel, (2003.XII), 23 tys km, czarna perła metalik, 5-cio drzwiowy, cena do uzgodnienia. ☎0602-557-199, ☎602-591-457.

**TRABANT** 1.1 (1990), 104.000 przebiegu, stan db. -1600 zł. ☎(086)472-02-78.

**UAZ** ŻÓŁTY, ORUROWANY, OGUMIENIE SZEROKIE, TERENOWE, GAZ, HAK, STAN BDB. ☎0606-137-971.

**UAZ.** ☎(0-85)682-28-87.

**VECTRA** (1994) 1,7 TD (isuzu), 11.000 zł do uzgodnienia. ☎(085)654-77-12.

**VOLKSWAGEN** passat 1,9 TDI (1998); ☎0502-337-234.

**VOLVO** 460, (1992/93), +gaz, hak. ☎0510-588-007, ☎(0-87)565-70-59.

**VW** garbus (1962), stan dobry po remoncie, 5.200 zł. ☎0-602-573-910.

**VW** passat kombi 1.9 TDI (1994), 17.000 zł. ☎0-508-906-718.

**VW** transporter 2.5TDi (12.2001), I właściciel, salon, 55.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

**VW** vento 1.8+ gaz (1994), 14.000 zł. ☎0-603-367-690.

### AUTOALARMY

**„ALAR"** - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

### AUTOKOMISY

**AUTOKOMIS** „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

**NOWOWARSZAWSKA** 128/1. ☎(085)743-17-19.

## ZAKUPY

### HURTOWNIE

**ATRAKCYJNA** ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27 Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

**PANELE PODŁOGOWE ŚCIENNE MDF SIDING PŁYTA OSB**

**PANEL-MAX**

**Białystok, ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) tel.(085) 743-41-64**

25305gwbhc

**HURTOWNIA** Odzieży Używanej „Bagor" (sort, niesort)- Suwałki, Kościuszki 83B (obok muzeum). ☎(087)566-79-91, 0509-049-880.

**NOWA** HURTOWNIA ANGIELSKIEJ ODZIEŻY UŻYWANEJ. ☎0608-200-924.

**NOWY ADRES FIRMY**

**Białystok, ul. Nowowarszawska 32b**

panel styl s.j.

**(wjazd od Branickiego)**
**tel. (085) 743-41-60**
**fax (085) 732-18-85**
**www.panelstyl.com.pl**

**Największy wybór:**
**PŁYTY OSB**
**PANELI PODŁOGOWYCH**
**PANELI ŚCIENNYCH**

33305gwbh

**SKŁAD FABRYCZNY KRONOPOL - ŻARY** kronopol

**ODZIEŻ** używana - bezpośrednie dostawy z Anglii, Danii, Niemiec. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. ☎(0-85)664-72-11.

PŁYTY budowlane drewnopochodne - OSB: konstrukcyjne (wilgocioodporne) -miękkie pilśniowe: izolacyjne, dźwiękochłonne, -wiórowe surowe. Hurt - detal, skład fabryczny Kronopol. Panel Styl Nowowarszawska 32b, (wjazd od Branickiego), ☎(085)743-41-60.

**TEXPOL** odzież używana z Luksemburga - odzież ze zbiórek charytatywnych, towar w ciągłej sprzedaży. ☎(085)651-42-91, ☎0600-403-866. Białystok, Ciołkowskiego 167.

### SKLEPY

Termitech
**HURTOWNIA MATERIAŁÓW WENTYLACYJNYCH**
**BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d**
**TEL. (085) 662-37-47**

N118805gwbh

### PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA TRAPEZ. CENY OD 18.50 M2. OCYNKOWANA - 13.50 M2. ALUCYNK - 17.20 M2. CENY NETTO, ☎(0-85)712-17-04.

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

**PARKIET,** schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl

**PARKIET.** ☎(085)653-75-04.

**PODŁOGI,** szalówki, tarcica sucha; altanki. ☎(086)476-15-46.

**SPRZEDAM** okleinę dębową 0,65mm. i obłóg dębowy 2 mm. grubości. ☎0-606-463-544.

**SZTACHETY** -produkcja, sprzedaż. ☎0697-307-496.

## NIERUCHOMOŚCI

### KUPIĘ

ZIEMIĘ z dostępem do jeziora w gminie Bakałarzewo. ☎0604-116-222.

2 MAJA CENY MAJĄ WOLNE

www.sklepp c.pl

**MARKET KOMPUTEROWY ul. Ryska 1 (obok czołgu)**

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY

**2 maja cenę ustalasz sam!**
**2 maja rozdajemy prezenty!**

**Wystarczy, że przyjdziesz do SIMMTECH KOMPUTERY a dostaniesz podkładkę pod mysz gratis!**

N147905gwbhc

### SPRZEDAM

**2-POKOJOWE** 50 mkw. centrum, Białystok. ☎0605-370-354.

**2-POKOJOWE,** centrum. ☎(085)653-73-15, 0502-455-161.

**39** mkw. centrum, parter, bezczynszowe, 72.000 zł. ☎(0-85)652-58-51.

**3-POKOJOWE,** IIp., 63 m2, Sikorskiego 6A +garaż. ☎0695-656-197

**61** mkw., tarasy 60 mkw. II p., dwuletnie, wykończone -Nowe Miasto -pilnie. ☎0694-729-748, ☎0600-262-530.

**BIAŁYSTOK** 3-pokojowe 48 mkw. +wyposażenie, bez pośredników. ☎(085)675-06-81.

**BIEBRZA** k.Grajewa, własnościowe 75 mkw. 30.000 zł. ☎(0-87)610-97-39.

**DOM** Łomża. ☎0603-236-411.

**DOM** piętrowy Mońki. ☎(085)716-32-69.

**DOM,** centrum Moniek. ☎(0-85)716-27-35, po 16.00.

**DZIAŁKA** 2000 mkw z prawem zabudowy, Kuligi gm. Rajgród. ☎0608-674-479.

**DZIAŁKA** nad jeziorem. ☎(087)423-88-35.

**DZIAŁKA** rekreacyjna pod budowę 1100 mkw, Konne k. Supraśla. ☎0602-446-375.

**DZIAŁKI** letniskowe, Rybczyzna k. Rajgrodu. ☎0503-146-556

**GARAŻE** blaszaki tanio i solidnie. ☎(0-61)441-99-36, ☎0-606-243-854.

**GARAŻE** -blaszaki tanio i solidnie. ☎(0-85)833-16-14, 0-694-052-905.

**GARAŻE-** tanio. ☎(0-22)799-53-79, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)263-27-42, ☎0-506-900-520.

**GARAŻE-** tanio. ☎0-505-126-033.

**GARAŻE** -tanio. ☎0505-126-033.

**GIEŁCZYN** -działki budowlane. ☎(091)573-10-71.

**GOSPODARSTWO** 7 ha (stajnia- 500 mkw., dom-500 mkw.), okolice Suwałk, 600.000,-. ☎(0-87)566-52-36, ☎0694-500-999.

**LOKAL 67 mkw., centrum, Ełk, atrakcyjne miejsce. ☎0604-191-217.**

**LOKAL** 90 MKW. -z powodu wyjazdu. ☎0507-436-484.

**M-3,** 51,3/l +garaż, Białymstok. ☎0604-461-540.

**MIESZKANIE** M-4, 60 mkw, Zambrów. ☎0602-192-711.

**MIESZKANIE:** ☎0887-496-997, (086)275-41-88.

**NAD** morzem 138 ha, bardzo tanio. ☎0-604-777-555.

**OKAZJA!** Działka z linią brzegową jeziora. ☎0-607-100-366.

**OKAZJA!** Ładne, 60 mkw., 2-pokojowe (duży salon) +garderoba, 125.000,-. Pogodna -Nowe Miasto. ☎0504-069-900.

**SPRZEDAM** dom parterowy po remoncie z działka w Szumowie, cena 100.000 zł. ☎(086)476-80-19.

**SPRZEDAM** dom w zabudowie szeregowej, wykończony. Łomża, ul. Łukasińskiego 77. ☎(086)473-29-92. ☎0660-099-324.

**SPRZEDAM** działkę budowlaną, 778 m2. ☎0502-055-792.

**SPRZEDAM** gospodarstwo 21 ha z budynkami +las. ☎(085)661-61-74.

**SZCZUCZYN** M-3, (48 mkw), II p. ☎(087)621-22-25.

**TANIO** mieszkanie 64 mkw., Przebród, k.Suwałk. ☎+4916099640609.

**TANIO!** Ziemia rolna 1600 ha, 500 ha, 88 ha. ☎0-509-172-400.

### ZAMIENIĘ

**MIESZKANIE** 84 mkw. zamienię na dwa. ☎(085)653-57-41.

### WYNAJMĘ

**400MKW.** po sklepie meblowym. ☎0602-716-744.

**DO** wynajęcia lokal, 60 mkw., centrum Sejn. ☎0692-400-450.

**KAWALERKA.** ☎(085)651-34-49, ☎0505-075-434.

**KAWALERKĘ,** Rzymowskiego. ☎(085)746-56-35.

**LOKAL** 130 mkw. superlokalizacja. ☎0602-716-744.

**LUB** odstapię gabinet kosmetyczny i solarium. ☎0605-961-628.

### STANCJE

**POKÓJ** dziewczynie. ☎0607-823-446.

## NAUKA

### KURSY

**AUTOMOBILKLUB** - prawo jazdy. ☎(0-85)732-76-85.

## TURYSTYKA

******BELGIA!** czwartek, sobota, poniedziałek - Sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

*****BELGIA,** Niemcy, sobota wieczorem, niedziela, DVD. ☎(0-85)74-74-375.

*****MAXIM** sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

***FRANKFURT** n/M, Mainz, Wiesbaden, Darmstat -środa, sobota, TV - video, klimatyzacja. ☎(085)747-43-63.

***WTOREK,** czwartek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(085)663-56-24 Ostrowski.

**BELGIA** - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

**BELGIA** - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

**BELGIA** - niedziela. ☎(0-85)716-91-84.

**BELGIA,** Holandia - piątek, sobota. ☎(085)747-43-35, ☎0502-265-932.

**BRYCZKA** odrestaurowana. ☎(086)216-08-44.

**CZWARTEK** wieczór, sobota - Belgia. Laweta. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790, 0500-22-36-34.

**DO** wynajęcia dom nad j.Rajgrodzkim, pomost, łódka, ryby. ☎0-691-888-322.

**EŁK.** Belgia -piątek. ☎0505-188-557, ☎(087)619-76-25.

**FRANKFURT** nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

**KOLONIE** w Ustroniu Morskim, Gdańsku, Żegiestowie, Szklarskiej Porębie. BPUSB. (085)654-24-52, ☎653-02-80 wew. 32.

**OKĘCIE** - Warszawa, codziennie. ☎(085)663-56-24.

PENSJONAT „SOSENKA" ZAPRASZA OSOBY STARSZE NA POBYTY WCZASOWO-REHABILITACYJNE I STAŁE. KOMFORTOWE WARUNKI. SOCHONIE K. BIAŁEGOSTOKU, WWW.SOSENKA.TIU.PL, TEL. (085)718-66-50, KOM. 0508-061-013.

**PENSJONAT** Kukle, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.

**TANIE** BILETY LOTNICZE, WILNO, RYGA, PETERSBURG, PARYŻ. ROYAL (085)744-50-50.

**USA** wyjazdy. ☎0-603-400-277.

**USA,** Kanada. ☎0-505-589-722.

**USA,** pośrednictwo wizowe, doradztwo emigracyjne, ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

## MATRYMONIALNE

**36-LATEK/178/78** pozna Panią bardzo drobnej budowy. ☎0692-498-874.

**BIURO** MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

## ZWIERZĘTA

**LABRADORKI** 6-tygodniowe, Grajewo. ☎(0-86)272-22-36, ☎0-605-880-193.

**OWCZARKI** niemieckie rodowodowe. ☎(085)730-89-26.

**SPRZEDAM** hodowlę kucyków, lub pojedynczo (20 klaczy źrebnych). ☎(0-87)566-52-36, ☎0694-500-999.

**STARE** knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

**YORKI** rodowodowe. ☎(087)565-19-17.

**ZAGINĄŁ** czarny sznaucer miniatura 11-letni. Wabi się Pirat. Nagroda! ☎0-604-282-269, ☎(0-86)275-40-25.

## BIZNES

***ZAMBRÓW** -sprzedam lokal 40 mkw. ☎(086)271-56-76 po 21.00.

AKCJE PKO BP. ☎0600-932-577.

**FUNDUSZE** EUROPEJSKIE, BIZNESPLANY, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

**STACJĘ** paliw. ☎0605-956-425.

## KREDYTY

**KREDYTY,** oddłużanie. ☎(0-85)744-50-08.

**Kredyty gotówkowe**

Wybierz kredyt:
- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

**Zadzwoń teraz!**

**Augustów** Brzostowskiego 10a lokó ☎643-07-95
**Białystok** ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
**Białystok** ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎664-24-08
**Białystok** ul.. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
**Bielsk Podl.** Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
**Ełk** ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
**Ełk** ul. Słowackiego 15 D ☎621-38-35
**Łomża** al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
**Mońki** ul. Białostocka 20 ☎716-33-05
**Sokółka** ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
**Suwałki** ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
**Zambrów** al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

## POŻYCZKI

**KREDYTY** konsolidacyjne, gotówkowe, wszystkie. Białystok Cieszyńska 3 lok. 201. ☎(085)742-24-90.

# ROLNICTWO

## KUPIĘ

**C-330,** T25. MF255, inny. ☎0602-118-639.

**KOPARKĘ** Białoruś rolniczą. ☎0-600-826-096.

**KROWY** zdrowe, pourazowe. Odbiór na poniedziałek i czwartek ☎0692 775 394, ☎0692 303 135

**KUPIĘ** kombajn ziemniaczany Anna, Bolko. ☎0604-104-335.

**KUPIĘ** ziemniaki, ☎0609-524-396.

**OLCHĘ** oraz iglaste dłużyce ☎(087)566-62-93

**STARE** knury. ☎(0-85)685-22-45, ☎0-692-212-230.

**ZIEMNIAKI** jadalne o wysokiej zawartości skrobi, ☎0600-750-818.

## SPRZEDAM

*HURTOWNIA: nasion traw, kukurydzy, pasz, środków ochorny roślin. Czyżew Stacja, Przytorowa (obok stolarni) ☎275-59-20. Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91, ☎275-91-40. Klukowo, Mazowiecka, ☎277-45-96.

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne HF holenderskie, niemieckie, duńskie. Wycielenia majowe!!! Przedsiębiorstwo „ALEKSANDER", Brzóski Tatary 1, 6 km od Wysokiego Mazowieckiego. ☎(086)477-10-50, ☎0502-314-540.

*JAŁOWICE mięsne rasy LIMOUSINE cielne, odsadki, jałówki do krycia (Francja, Niemcy). ☎(086)215-10-27, (086)215-11-15.

*STACJA Hodowli i Unasieniania Zwierząt Spółka z o.o. w Bydgoszczy Oddział w Piątnicy, ul. Czarnocka 56 posiada w sprzedaży jałówki hodowlane wysoko cielne krajowe i zagraniczne. (086)216-49-75, 219-13-60.

**BECZKOWOZY** 4000, 7000 l. transport. ☎0-504-930-328.

**BECZKOWOZY,** paszowozy, belarki, przyczepy samozbierające, kombajny. ☎0501-408-363.

**BECZKOWOZY,** prasy kostkujące, mieszadła, pługi, sieczkarnia, wycinak. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54

**BECZKOWOZY,** przyczepy samozbierające, belarki, siewniki i inne. ☎(086)474-36-32. ☎0507-615-072.

**BELARKI;** Reko 3,200; tur. ☎0500-468-120. ☎(086)472-07-76.

**BELARUSY** 952 turbo (2000), 872 +tur, 870. ☎0505-975-221.

**BELE** sianokiszonki, bardzo dobra jakość, 130 sztuk, 50 zł/szt. ☎(086)273-69-01

**BRYCZKA** konna, 1.000,-. ☎0507-467-888.

**C-355** 91975), po remoncie, 11.500 zł. ☎0-509-665-236.

**C-385** z turem lub osobno, w rozliczeniu przyczepa. ☎(0-29)741-31-36.

**CIĄGNIK** C-360 z turem. ☎(086)217-07-16.

**CIĄGNIK** Farmer z turem, 4.000,-; mercedes 813, (1980) wywrotka, 5.000,-; peugeot J5, (1984), 2.5D, 2.000,-, nowe opony. ☎0692-775-394.

**CIĄGNIK** MF 90 KM, 80 KM, 65 KM z turem, firmy Sztola. ☎0607-504-567, ☎0607-504-548.

**CIĄGNIKI** importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

CIĄGNIKI rolnicze używane, importowane Ursusy, Zetory. ☎0602-687-923, 0600-234-107.

**CIĄGNIKI** rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

**CIĄGNIKI,** prasy, sieczkarnie, beczkowozy, przyczepy samozbierające, inne. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

**CZĘŚCI DO CIAGNIKÓW. MTZ. C-385. ZETOR, URSUS, TEL. (085)662-77-57.**

**DOJARKI** SCHŁADZALNIKI, MONTAŻ, NAPRAWA, NAJTANIEJ. ☎0507-389-474.

**DWIE** jałówki hodowlane wysoko cielne. ☎(0-86)273-22-13.

FOLIA do sianokiszonki, „Silotite" belgijska, oryginalna, 197 zł. netto. Nawozy - duży wybór. Hurt-detal. „Liteximp", Prostki, Dworcowa 2. ☎(087)611-20-33, 0602-660-216.

**FOLIA** do sianokiszonki. ☎0604-81-86-53.

**FOLIA, SZNUREK - PROMOCJA. TEL. 0604-16-99-38.**

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(0-65)572-73-36, ☎0-602-666-196, fax (0-65)573-86-31, ☎(0-86)476-16-91.

JAŁOWICE HODOWLANE WYSOKO CIELNE: HOLANDIA, NIEMCY, DANIA, BELGIA, KRAJOWE (SPRZEDAŻ RATALNA). P.H. KONRAD, ul. Nowogrodzka 159, Łomża, ☎(086)216-93-92, (0865)215-11-15.

**JĘCZMIEŃ** z dostawą, 25 ton. ☎0601-894-103.

**JOHN** Deere 2040s, 3140, 4350. ☎0505-97-52-21.

**KLACZ** 6-letnia. ☎0603-627-242.

**KOMBAJN** Bizon (1982), 24.000 zł. ☎(0-86)273-15-01.

**KOMBAJN** Claas Dominator 85. ☎(086)218-99-73. ☎0506-380-896.

**KOMBAJN** zbożowy Inernacional 3,5 hederu. Bronę aktywną 3-metrową. Paszowóz. Siewnik do kukurydzy. ☎(085)654-00-16, ☎0609-492-815.

**KOZĘ** tanio. ☎(0-85)730-25-75.

**KROWY** mleczne, wydzierżawię łąkę 5 ha, k.Grajewa. ☎0-607-875-206.

**KROWY,** jałówki, sianokiszonkę, nawozy, kukurydzę. ☎0506-813-806.

**KURKI** nioski 8-tygodniowe, odchowane, szczepione. Sprzedaż od dnia 15.04.2005. ☎(085)711-70-14, ☎(085)675-58-08.

**KWOTA** mleczna 5.600 kg Sudowia, ☎(087)568-58-91

**MASZYNY** rolnicze, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

**MATY DLA BYDŁA, TEL. 0602-322-883.**

**MTZ-320,** siewnik talerzowy. ☎0-509-405-974.

**MTZ-82** turbo, (1994). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

**NAWOZY,** saletra, mocznik, inne; otręby -z dostawą. ☎(086)4720-807.

**NEW** Holland 7840, 115 KM 4x4 1996 ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

**OPONY ROLNICZE - PROMOCJA. (085)662-77-57.**

**OPONY** używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(023)672-96-09, ☎0607-039-466, ☎0601-512-777.

**OWCE** PON. ☎(0-85)731-45-56, po 20.00.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

**PRASA** kulowa, zachodnia New Holland. ☎(0-87)629-88-97.

**PRASĘ** Z-224, siano, sianokiszonkę. ☎(086)270-22-71. ☎0692-48-75-41.

**PRASY** belujace używane - wałkowe, łańcuchowe. ☎(086)273-63-25, ☎0509-604-048.

**PRASY** belujące. ☎(085)650-19-14.

**PRZYCZEPKA** jednoosiowa ciągnikowa, brony 5. ☎(086)216-08-44.

**PRZYCZEPY** sianokiszonki. ☎(0-85)712-43-52.

**PSZENICA** 100 t, siewnik kukurydzy punktowy, zbiornik mleka 3600l. ☎0-604-462-265.

**SIANOKISZONKA,** siano belowane, k. Wąsosza. ☎(086)273-12-12

**SIECZKARNIA** Z-320 Claas merkator 70 3,6 m. ☎(0-87)644-55-40.

**SIECZKARNIE** samobieżne, jednorzędowe, beczkowozy, siewniki, maty oborowe. ☎(086)218-31-57, 0603-069-336, 0608-591-979.

**SIEWNIK** do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.

**SIEWNIKI** do kukurydzy, beczkowozy 7000, roztrząsarki do siana. ☎(0-87)423-11-26 Ruciane.

SPROWADZAMY części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy ciągniki, maszyny rolnicze. Grzybowscy, Sejny. ☎(0-87)516-28-00, 0509-414-787.

**SPRZEDAM** ciągnik Zetor 6224 z turem (1990) 4x4. ☎0-508-148-260.

**SPRZEDAM**/zamienię opla astrę 1,7D (1995) na maszynę rolniczą lub ciągnik. ☎0608-094-170.

**SPRZEDAŻ jałówek cielnych HF 100%, wycielenie - czerwiec - lipiec, importowane z Niemiec. ☎0601-896-972.**

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

**URSUS** 4514, (1996), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

**WAŁY** pierścieniowo-kolczaste. ☎(0-86)275-25-87, ☎0-604-524-269.

**WŁADIMIREC,** stan bdb, zamienię na C-360, ☎0696-175-006.

**WYDZIERŻAWIĘ** łąki, sprzedam siano, zboże. ☎(086)476-42-16.

**ZBIORNIK** Alfa Laval 1030 l, 6.000 zł. ☎(0-86)273-31-31.

**ZBIORNIK** mleka 1000 l, okrągły, niski, 6.000 zł. ☎(0-86)272-32-16.

**ZESTAW** belujący Sipma, kosiarkę rotacyjną polską. ☎(085)714-00-40.

**ZETOR** 7245, 7045, 6245, 9245, 6211, 5211. ☎0505-975-221.

**ZETOR** 8045, (1984), zetor 6245+ TUR, (1992). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

**ZIEMNIAKI** jadalne Irga, 350 zł/t. ☎(0-86)273-88-10.

**ZIEMNIAKI** jadalne, sadzeniaki. ☎(085)650-14-59.

# RÓŻNE

## KUPIĘ

AKCJE PKO BP. ☎0600-932-577.

**DREWNO** opałowe, papierówka. ☎0603-266-179.

**LAS** do wycinki (wycinka własna), drewno stosowe. ☎0-693-030-681, ☎(0-86)272-71-65.

**LAS.** ☎0502-368-651.

**OLCHA,** brzoza, osika. ☎0502-368-651.

**SOSNĘ,** brzozę. ☎(086)47-42-470.

**ŚWIERK,** sosna. ☎0502-368-651.

**TOPOLĘ,** osikę. ☎0692-763-419.

**ZDECYDOWANIE** dłużycę, papierówkę, las. ☎(085)718-09-69, ☎0694-426-665.

ZŁOM stalowy, odbiorę własnym transportem ☎(0695)186-998.

## SPRZEDAM

**BRZOZA** opałowa różnej długości. ☎0606-743-910.

**CZARNOZIEM.** ☎0-600-44-33-17.

**DREWNO** na dom sosna, 700 zł/m3. ☎(0-85)722-12-87.

**GARAŻE-** blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

**GARAŻE** blaszane promocyjne ceny. Transport, montaż- gratis! Raty! ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-503-073-111.

**IGLAKI** do każdego ogrodu, 200 odmian, również żywopłotowe, 4,50 zł. ☎0-608-642-724.

**KROCZEK,** tołpyga, kolorowe. ☎0508-368-945.

**KROKWIE,** łaty, deski. ☎0607-049-499.

**KSEROKOPIARKI** używane. ☎0608-689-627.

**LAS** olszowy k.Grajewa. ☎0-600-826-096.

**PIEC** CO OLEJOWY DO 150 M POW. GRZEW., ZBIORNIK KOMIN MAŁO UŻYWANE. ☎0509-286-135

**PRZYCZEPY** i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

**ROŻEN - 12 KURCZAKÓW. ☎(086)216-77-57.**

**SIATKA** ogrodzeniowa -produkcja. ☎(085)868-37-47.

**SIATKA** ogrodzeniowa, słupki, akcesoria. ☎0609-83-43-43.

**SIATKA** ogrodzeniowa. ☎(085)66-32-841.

**SPRZEDAM** deski calówki i kruciak. ☎0603-802-093.

**SZTACHETY** na zamówienie, drewno opałowe różne (dowóz), Grajewo. ☎(086)272-67-77

**SZTACHETY,** żerdzie z olchy. ☎(086)2172-603 wieczorem; 0889-003-085.

**SZTACHETY.** ☎(085)681-55-53.

**WAŁY** łąkowe. ☎(0-87)423-71-28.

**WWW.UZYWANE.MEBLEDOSKLEPU.PL.**

## INNE

**WRÓŻKA** ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

ZATRUDNIMY MĘŻCZYZN PRZY PRODUKCJI OKIEN Z PCV, ☎(087)566 08 54, UL. WOJSKA POLSKIEGO 114N.

**CENTRUM POGRZEBOWE**
**JACEK KOMARNICKI**
**TEL. 744 74 53**
Białystok, **ul. Wojskowa 3**
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!**

**S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY**
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
**Załatwimy za Państwa wszystkie formalności** (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

**DOM POGRZEBOWY**
**tel. 675-26-22**
ul. Nowogródzka 13
**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**
**KREDYTOWANIE POGRZEBU**
**BALSAMOWANIE ZWŁOK**
**LIMUZYNY, AUTOKARY**
**SALE Z KLIMATYZACJĄ**
**CHŁODNIA**
**WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK**
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Siankiewicza 44, tel. 743-54-69

**A.J. Matowiccy DOM POGRZEBOWY**
**ul. Żabia 11**
**tel. 65-24-911 , 65-15-848**
**CZYNNY CAŁĄ DOBĘ**
**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH**
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
**Gwarantujemy godną i kulturalną posługę**

# ZDROWIE

## STOMATOLOG

**DENT-PLAST** Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

## GINEKOLOG

**GINEKOLOG** -antykoncepcja, wywołanie, regulacja miesiączek. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.

**GINEKOLOG** dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

**GINEKOLOG** - specjalista. ☎0-504-627-763.

GINEKOLOG. ☎0692-756-414.

## PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

**ODTRUCIA** alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Irenausz Pawłowski. ☎0-694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE W DOMU, CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

## DERMATOLOG

**BADANIE** włosów. ☎(085)745-19-60.

**ŁUSZCZYCA,** bielactwo. (085)745-19-60.

## CHIRURG

**BEZOPERACYJNE** leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(85)745-19-60.

## OKULISTA

**GABINET** okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

## ALERGOLOG

**ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

## NEUROLOG

**NEUROLOG** dziecięcy. ☎(0-85)732-75-15.

## PSYCHOLOG

**JÓZEF** Kielman - Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

## ORTOPEDA

**APARATY** słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

## GASTROLOG

**GASTROLOGICZNA** DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

## BIOTERAPIA

**RZUĆ** palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

## INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

**BADANIE** KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. Św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.

**BEZPŁATNE** badania wstępne uczniów gimnazjów -kandydatów do szkół zawodowych. Podlaskie Centrum Medycyny Pracy, Białystok NMP Królowej Rodzin 21 (osiedle TBS /Bacieczki). ☎(085)66-44-333, ☎(085)654-24-48.

**REHABILITACJA** Gabinet masażu - tlenoterapia. ☎0-508-069-660, ☎(0-85)718-14-09, po 18.00.

**USTALANIE** ojcostwa ☎(601)21-43-88.

# MASZYNY I URZĄDZENIA

## SPRZEDAM

**AGREGATY** prądotwórcze nowe: ☎0501-546-151.

**CYKLINIARKĘ.** ☎(0-85)716-25-84, 0-602-28-19-99.

**DWUPIŁA** rzemieslnicza, 4.500 zł. ☎0-501-679-071, ☎(0-86)272-32-57, wieczorem.

**NAGRZEWNICA** olejowa. ☎(0-87)611-24-78, wieczorem.

**OKAZJA!** Zagęszczarki, ubijaki, gilotyny, agregaty. ☎0604-708-420.

**SPRZEDAM** wagi: pełnouchylna 2 i 3 tony; przesuwnikowa 1 tona (wymiary pomostu 2,2 m x 1,5 m) ☎(086)216-04-61.

# MATERIAŁY BUDOWLANE

## SPRZEDAM

**CEOWNIK** 240 1,8 zł. ☎☎0605-956-425.

**PRODUCENT** kafli, Białystok - Ignatki. ☎0-601-564-351.

**WIEŹBY** dachowe, deski, łaty, stachety. ☎0501-380-940.

# USŁUGI

## AUTOMOTO

**AIRBAGI,** konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

**AUTOALARMY,** centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. ☎(0-85)654-43-10.

**MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.**

**WYJAZDY** do Niemiec po samochody, tanio. ☎0501-925-933.

## TYNKARSKIE

**TYNKI** gipsowe maszynowo. www.tynki-gipsowe.com.pl. ☎0608-474-270.

**TYNKI** gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

**TYNKI** gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.

**TYNKI** gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.

**TYNKI** tradycyjne agregatem. ☎0606-420-339.

**TYNKI.** ☎(0-85)719-34-53 po 18:00, 0502-061-299.

## BUDOWA, REMONT

**ARCHITEKT**; projektowanie. ☎0501-939-240.

**BRAMY,** ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-01-55, 0509-048-242.

**BUDOWA** domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0606-949-446.

**BUDOWA** domów, obór, udojni, tynki, posadzki. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

**BUDOWA** domów, więźby dachowe, pokrycie dachów. ☎0602-777-760.

**BUDOWA** od podstaw pod klucz, remonty, glazura, terakota, panele, regipsy, dachy. ☎0697-173-261, 0607-235-414.

**BUDOWY,** remonty- Suwałki. ☎(087)567-85-33, ☎0604-263-444.

**BUDOWY,** wykończenia, docieplenia, elewacje, remonty, szpachlowanie, malowanie, ☎0602-861-635, ☎(0-87)562-10-92.

**CYKLINOWANIE,** remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

**DOCIEPLENIA,** tanio, solidnie. ☎(085)675-14-40, ☎0606-312-666.

**DŹWIGAMI,** KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

**KAMIENNE** prace, inne. ☎00500-306-776.

**KORDULA.** Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)663-26-39

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441.

**KRYCIE** dachów - tanio. ☎0602-333-644.

**MALOWANIE,** szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.

**MALOWANIE,** szpachlowanie. ☎(086)271-71-54, ☎0668-141-137.

**OGÓLNOBUDOWLANE** prace, tynki gipsowe, regipsy, zabudowa poddaszy, glazura, terakota, sufity podwieszane. ☎0663-062-138.

**OGRODY,** nowoczesne systemy nawodnień. ☎0-509-556-684, ☎(0-85)652-58-51.

**OGRODZENIA** klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe, najtaniej w regionie, faktury VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

**OGRODZENIA** klinkierowe. ☎0-606-816-533.

**OGRODZENIA,** klinkier, mury. ☎0609-885-058.

**POLBRUK, starobruk, odwodnienia; szybko, tanio. ☎(0-85)676-05-03, 0507-569-350.**

**POLBRUK,** tanio. ☎(085)743-21-89, ☎0608-420-877.

**POMNIKI,** grobowce. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

**POSADZKI** betonowe agregatem, zacierane mechanicznie. ☎0503-00-99-85.

**REMONTOWO-BUDOWLANE,** stany surowe, klinkier. ☎0604-054-765.

**REMONTOWO-BUDOWLANE.** ☎0600-485-510.

**SIDING** podsufitka. ☎(085)651-03-53, 0603-704-661.

**STANY** surowe, obory z nadzorem. ☎(085)662-63-39, ☎0609-403-650.

**STUDNIE.** ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

**SUCHY** tynk, szpachlowanie, malowanie. ☎0-501-379-276, ☎(0-85)650-52-40.

**UKŁADANIE,** cyklinowanie podłóg, ☎(0-87)566-63-83.

**USŁUGI** koparką, wykopy, stawy, wyrywanie karczy. ☎(086)216-35-79, ☎0602-520-783.

**WYKOŃCZENIE** wnętrz. ☎0693-088-813.

**WYKOPY** koparką Waryński, Ostrówek, okolice Zambrowa. ☎(0-86)271-76-25.

**WYKOPY,** pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

**ŻALUZJE,** rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

## ELEKTRYCZNE

**ALARMY,** elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet.☎0502-773-368.

**ALARMY,** sprzedaż, montaż. ☎(0-85)654-56-78.

## HYDRAULICZNE

**CEZAR** - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

**HYDRAULIK,** przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

**INSTALACJE** wod.-kan., co, tanio. ☎0500-640-036.

## ANTENY

**ANTENY,** montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

**ZESTAW** satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

## MEBLE

**BIURA,** kuchnie, szafy z drzwiami suwanymi, inne nietypowe, pod wymiar, wykonanie i montaż profesjonalnie. ☎0509-679-624.

**KUCHNIE** nowoczesne. ☎(085)662-70-15.

**MEBLE,** schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

INDECO®
**SZAFY**
● GARDEROBY
● POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
**MEBLE KUCHENNE**
Dobra jakość ● Dobra cena ● Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174
161004gwbh

**SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.**

**SZAFY,** meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

**TANIA** solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

## NAPRAWA AGD

**AUTOMATYCZNE** pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

**NAPRAWA** pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. ☎(0-85)743-18-47, 0606-342-131.

**PRALKI,** lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

**PRALKI,** lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

## NAPRAWA RTV

**TELENAPRAWA,** tanio. ☎(085)676-30-92.

**TELEWIZORY,** magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

## PRZEPROWADZKI

**PROFESJONALNIE.** ☎(085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

**PRZEPROWADZKI,** tanio. ☎0606-716-555, (0-85)653-83-82.

## REMONTY

**DOCIEPLENIA.** ☎0695-949-796.

KABINY. BRODZIKI. WANNY. MONTAŻ. NAPRAWA. RENOWACJA. WYMIANA SILIKONU. ODKAMIENIANIE. USUWANIE GRZYBÓW: USŁUGA 2 LATA GWARANCJI. ☎0692-125-915. WWW.ANFUS.WEBD.PL.

**MALOWANIE,** remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

**MALOWANIE,** szpachlowanie. ☎0888-859-506.

**SZPACHLOWANIE,** malowanie. ☎0694-977-831.

**WYKONUJĘ** elewacje, ocieplenia, prace wykończeniowe. ☎0507-688-201.

## OKNA I DRZWI

**OKNA,** DRZWI - RABATY DO 40%, ☎(085)652-58-56.

## DACHY

**DACHY-** krycie wiórem. Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

**KRYCIE** dachów. ☎0603-835-897, (0-85)743-69-90.

## ŚLUSARSKIE

**BALUSTRADY,** kraty, ogrodzenia, wiaty, schody; raty. ☎(0-85)654-39-54.

**KOWALSTWO,** balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

**SCHODY,** balustrady, ogrodzenia. ☎0603-339-982.

**WSZYSTKO** z metalu stal nierdzewna, kowalstwo, www.metplast.com.pl. ☎(0-85)663-28-89.

## KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO Z MONTAŻEM. MIG. UL.ELEWATORSKA 29A. ☎(085)662-67-67. EŁK. ☎(087)610-44-29. ŁOMŻA. DEALER-PRZEMKO. ☎(086)216-90-50.

## TRANSPORT

**BUSEM** osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

**BUSEM** towarowym. ☎0606-481-253.

**BUSEM,** kraj, zagranica. ☎0609-331-443.

**BUSY** towarowe. ☎0-607-27-53-27.

**FRANKFURT i okolice, szybko, solidnie, bezpiecznie, wygodnym multivanem pod wskazany adres, wyjazd Suwałki. ☎0692-592-353.**

**OKĘCIE,** inne. ☎0501-703-269.

**POSIADAM** certyfiakt kompetencji zawodowych, kraj, przewóz rzeczy. ☎0661-253-384.

**PRZEWÓZ** osób, rzeczy, laweta, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.

**WYNAJEM** mikrobusów 9, 12, 18 osobowe. ☎(085)747-43-63.

**ZŁOM** wywiozę. ☎0697-275-401, 0691-690-776.

## INNE

**„F.M.** PERFUMY" nawiąże współpracę. ☎0604-819-210.

**NAGROBKI** GRANITOWE 20% TANIEJ. ☎0660-860-930.

**NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.**

**NAPRAWA** komputerów. ☎(085)661-10-40, ☎0698-990-710.

**POMNIKI granitowe, duży wybór. ☎663-49-37.**

**POMNIKI granitowe, solidnie -tanio. ☎(085)718-80-68, 0508-150-800.**

**POMNIKI.** ☎(0-85)653-97-06, 0501-721-555.

**PRZYWIOZĘ** drewno opałowe, od 45 zł/mp. ☎(0-85)745-44-78, 0603-266-179.

SZAMBO- wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

**UMOCNIENIE** stawów, rowów wykonam. Sprzedam faszynę, paliki. ☎0600-326-282.

WYKOPY, prace ziemne. Sprzedaż maszyn budowlanych. ☎0604-514-017.

**ZŁOM** wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

## ROLNICTWO

AM JOB INTERNATIONAL doradztwo rolnikom w zakresie skorzystania z dotacji Funduszy Unijnych. Tel./fax (0-85)742-95-65, e-mail: jobinternational@neostrada.pl.

**MIERZENIE** działek, wnioski. ☎0605-381-471.

**NAPRAWA** ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0506-769-582.

POMIAR pól do dopłat bezpośrednich GPS-em. ☎0504-183-545.

**POMIAR** upraw GPS, wykonanie map. ☎0600-287-856.

## IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

**APB -** zespół muzyczny, również koncerty. ☎(0-87)523-91-57, (0-87)620-12-49.

IMPREZY okolicznościowe, wypoczynek rodzinny w Szelmencie, ☎(087)568-32-71, 606-414-166.

**KOMUNIE,** wesela - sala tanio. ☎(085)744-44-04.

**LIMUZYNA.** ☎0508-076-763.

**WARSZAWĄ** do ślubu. ☎0608-209-042.

**ZESPÓŁ;** tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

## ZLECĘ WYKONANIE

**ZLECĘ** wykopanie stawu około 0,5 ha. ☎0601-155-522.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ WSPÓŁCZESNA
BIAŁYSTOK, UL. SURASKA 1 ● TEL./FAX 743-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.00-14.00

# OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

## PRACA

### ZATRUDNIĘ

**KOBIETA** KTÓRA ZNA PRACE NA WSI POTRZEBNA OD ZARAZ, UTRZYMANIE, ZAMIESZKANIE PLUS 500 ZŁ MIESIĘCZNIE ZAPEWNIONE. OFERTY. NR TEL. (086)475-38-16.

**MĘŻCZYZNA** - gospodarstwo rolne, okolice Grajewa. ☎0-602-106-693.

**ZATRUDNIĘ** kierowców w ruchu międzynarodowym, z kategorią C, E. ☎0602-276-313.

**ZATRUDNIĘ** spawacza. ☎0-608-423-229.

## AUTOMOTO

### SPRZEDAM

**AUDI** 80, (1991). ☎0660-596-900

**CARO** plus (XII 2000), gaz. ☎0693-168-658.

**POLONEZ** caro plus (1999), I właściciel. ☎710-26-28

**PRZYCZEPA** do przewozu drewna stosowego, zabudowa nowa. ☎676-22-28, ☎0605-129-436.

## NIERUCHOMOŚCI

### KUPIĘ

**KUPIĘ** łąkę, ziemię rolną do 2 ha. ☎745-37-20 wieczorem.

### SPRZEDAM

**DWIE** hale produkcyjne o pow. 2900 mkw., wszystkie media - k. Łomży. ☎(086)216-00-77, 219-48-32.

**GRAŻ,** Rzymowskiego. ☎0601-366-402.

**GRUNT** 6,90 ha, powiat hajnowski. ☎0-608-747-758.

**J. TAJNO** - działka budowlana 10-18 zł/mkw. ☎(0-86)272-49-46, ☎0-508-895-936.

**MIESZKANIE,** Nowe Miasto, I p., 63 m2. ☎0601-366-402.

## ZWIERZĘTA

**BOKSERKI SPRZEDAM. ☎0607-149-302.**

**SZCZENIĘTA** owczarka azjatyckiego. ☎0503-173-925, ☎(0-87)566-20-47.

## ROLNICTWO

### KUPIĘ

**SADZENIAKI** przemysłowe: ☎(086)216-00-74.

### SPRZEDAM

**CIĄGNIK** Deutz 4 x 4. ☎0-889-918-226.

**DEUTZ** Fahr: kombajn, ciągnik 95 KM. Beczkowóz ocynk. 7000 l, przewracarki, zgrabiarki, szczotka mechaniczna: ☎(086)278-45-53, 0605-439-789.

**FOLIA** do sianokiszonki. ☎0692-852-643.

**JUGOSŁOWIANKĘ** III, C-330, okolice Zambrowa. ☎0-663-213-546.

**KOMBAJN** BIZON; kombajn ziemniaczany. ☎(086)474-31-90.

## RÓŻNE

### SPRZEDAM

**SPRZEDAM** luksusową altanę. ☎744-30-01 po 16.00.

## MASZYNY I URZĄDZENIA

### SPRZEDAM

**KOPARKA** ATLAS. ☎0605-439-789.

## USŁUGI

### BUDOWA, REMONT

**DOCIEPLANIA.** ☎0880-132-946.

**SZALOWANIE** domów, więźby. ☎0509-246-114.

### CZYSZCZENIE DYWANÓW

**CZYSZCZENIE** obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

### INNE

**NAGROBKI** GRANITOWE - PRODUCENT - PODWÓJNY, KRYTY JUŻ OD 5200 ZŁ, STRZEGOM - WWW.OKLA.COM.PL ☎601-924-904

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

**INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH**

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

## KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

**cena:** **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - -

adres, kod pocztowy: - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - - -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| ☐ UBEZPIECZENIA | ☐ zatrudnię | ☐ kupię | ☐ hurtownie | ☐ KOOPERACJA |
| ☐ NAUKA | ☐ szukam pracy | ☐ sprzedam | ☐ sklepy | ☐ HYDRAULIKA |
| ☐ TURYSTYKA | NIERUCHOMOŚCI | ☐ naprawy | ☐ producenci | |
| ☐ WETERYNARIA | ☐ agencje | ☐ autoalarmy | ☐ antykwariaty | |
| ☐ USŁUGI budowa, remont | ☐ kupię | ☐ inne | ROLNICTWO | |
| ☐ AGD, RTV | ☐ sprzedam | MATRYMONIALNE | ☐ kupię | |
| ☐ transport | ☐ poszukuję | ☐ ZDROWIE | ☐ sprzedam | |
| ☐ inne | ☐ zamienię | ☐ ZWIERZĘTA | RÓŻNE | |
| ☐ MEBLE | ☐ wynajmę | ☐ BIZNES | ☐ kupię | |
| | ☐ stancje | | ☐ sprzedam | |
| | | | ☐ inne | |

GAZETA Współczesna

**Ogłoszenie o przetargu**

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na roboty budowlano -montażowe wielorodzinnego budynku mieszkalno-usługowego na os. Konstytucji przy ul. Małachowskiego 6.

**Termin składania ofert upływa w dniu 18 maja 2005 r. o godz. 11.00.**

**Oferty należy składać w siedzibie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - al. Legionów 7B, w sekretariacie - pokój nr 1 w zaklejonych kopertach z adnotacją: „Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Przetarg na budowę budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Małachowskiego 6 w Łomży".**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani oferenci mogą otrzymać w siedzibie Spółdzielni w pokoju nr 6.

**Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 18 maja 2005 r. o godz. 11.30 w siedzibie ŁSM - pokój nr 10 (świetlica).**

Bliższych informacji udzielają: Bożenna Jankowska - tel. 216-22-13, Jacek Gutowski - tel. 215-26-58, Robert Gruszczyński - tel. 215-26-59, Zbigniew Mieczkowski - tel. 215-26-77.

N144005glbl

W Białymstoku będziemy świętować

# Na majówkę!

**BIAŁYSTOK**. Na majowy festyn z Unią Europejską zapraszają 1 maja: Podlaski Urząd Wojewódzki oraz organizator imprezy - Casablanca Catering. Bawić się będziemy w białostockim parku Planty już od południa.

Festyn rozpocznie się Podlaską Paradą Schumana - młodzi ludzie przejdą ulicami Białegostoku aż do Plant. Tam wszyscy spotkają się przy dwóch scenach. Najpierw zagra orkiestra dęta Zespołu Szkół Melioracji Wodnej, a o 13 na spektakl dla najmłodszych „Czerwony Kapturek" zapraszają aktorzy Białostockiego Teatru Lalek. Ciekawie zapowiada się także program rozrywkowy „Muzyczna podróż po zjednoczonej Europie" - początek o godz. 15.45. Usłyszymy piosenki charakterystyczne dla różnych państw europejskich.

Na 18 organizatorzy zapowiadają pokaz mody europejskiej. O 20 zaś wystąpi gwiazda festynu, czyli znany zespół „Blue Cafe". Finał zapowiedziano na godz. 21.40. Na scenę wjedzie wówczas tort, władze podsumują pierwszy rok w Unii Europejskiej, a publiczność będzie mogła podziwiać fajerwerki.

Obok głównej sceny powstanie wesołe miasteczko, wioska indiańska i biwak harcerski. W parkowych alejkach zaś prezentować się będą podlaskie uczelnie. Nie zabraknie też stoisk z regionalnymi przysmakami. **(ka)**

Takiej okazji nie można przegapić!

# Namiętność tańca

**BIAŁYSTOK. W maju Białystok przeżyje prawdziwy najazd tancerzy! Na dodatek samych wybitnych. W pierwszej połowie miesiąca będziemy podziwiać umiejętności słynnego Teatru Balszoj, pod koniec zaś - znakomitych tancerzy zespołu Tango Sedducion.**

Gustavo Russo był kiedyś pilnym studentem medycyny. Do czasu, kiedy 15 lat temu porzucił studia, żeby tańczyć tango. Tanecznym krokiem przemierzył do dziś sceny całego świata, od Buenos Aires po Argentynę, Meksyk, USA. Obecnie, od 1999 r., jest dyrektorem i choreografem wyjątkowej grupy - Tango Sedducion. Tworzy ją 20 wybitnych artystów, tancerzy, muzyków, piosenkarzy. Spotykają się oni wieczorem w barze i opowiadają przepiękną historię tańca, najbardziej namiętnego, ognistego z tang - tanga argentyńskiego.

Dokładnie za miesiąc spotkamy się z nimi w tym „barze", jako widzowie niezwykłego, tanecznego show. Na scenie Teatru Dramatycznego 30 i 31 maja zobaczymy (a zapewne i poczujemy) historię tanga, od narodzin tego tańca w mrocznych uliczkach gorącego Buenos Aires, aż po czasy najnowsze, czasy świetności i rozkwitu tanga. O bilety już można pytać w kasie teatru.

Wcześniej, bo już 12 maja, Białystok odwiedzi zespół chyba najsłynniejszego teatru świata - Teatru Balszoj z Rosji. Tytuł programu zdradza wszystko. Zobaczymy Wielką Galę Rosyjskich Gwiazd Baletu i Opery. Zatańczą oni słynną „Giselle" i „Don Kichota", zaśpiewają „Carmen", a nawet naszą moniuszkowską „Halkę".

Co ciekawe, muzyczną oprawę tego programu zapewni Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. **(ada)**

*Emocje, namiętności i mistrzowski taniec - to właśnie Tango Sedducion*

FOT. ORGANIZATORZY

Ten wieczór już dziś warto sobie zarezerwować

# To dopiero koncert!

**BIAŁYSTOK**. Liturgia wg św. Jana Chryzostoma - dzieło wielkiego rosyjskiego kompozytora Piotra Czajkowskiego nie było dotychczas w całości wykonywane w naszym kraju. Polskie prawykonanie odbędzie się dopiero w tym roku, podczas koncertu inauguracyjnego XXIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2005", organizowanego przez hajnowską Fundację Muzyka Cerkiewna.

Koncert, którym uczczona zostanie także 165. rocznica urodzin Piotra Czajkowskiego, odbędzie się 24 maja o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej. Wystąpią dwa chóry, laureaci Festiwalu Muzyki Cerkiewnej - Akademicki Chór „Belcanto" z Olsztyna, pod dyrekcją dr. Jana Połowianiuka i Kameralny Chór „Brevis" z Wilna, pod dyrekcją Gintautasa Venislovasa.

HAJNÓWKA 2005 w Białymstoku

Już dziś zapraszamy państwa na ten koncert, który ma szansę stać się największym wydarzeniem artystycznym sezonu na Podlasiu. O szczegółach poinformujemy w następnych wydaniach.

**Festiwal sponsorują**: Ministerstwo Kultury, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Urząd Miasta Białegostoku, Polskie Radio SA w Warszawie, Telewizja Polska SA w Warszawie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela. **(a)**

## KRÓTKO

**BIAŁYSTOK**. Kolejny Wieczór Moniuszkowski w Pałacyku Gościnnym Branickich odbędzie się w sobotę o g. 19. Arie i pieśni S. Moniuszki wykonają studenci Akademii Muzycznej. Wstęp wolny. **(a)**

**BIAŁYSTOK. Rozdajemy zaproszenia**: na piątek do Famy - Białostocka Scena Alternatywna (g. 19); na piątek do „Gwintu" - „Thcx" (g. 20), na sobotę do Famy - dyskoteka. Dzwońcie w piątek o 12, tel. 748-74-65.

Ponadto pierwsza osoba, która zjawi się w BTL-u z weekendowym wydaniem „GW" przed spektaklami: „Pinokio" (30 kwietnia oraz 1 i 3 maja o g. 11) i „Zamek" (30.04 o g. 18) dostanie **podwójne zaproszenie** na spektakl. **(ada)**

Drogie panie! Te warsztaty są tylko dla nas.

# Budzimy swoje zmysły

**BIAŁYSTOK**. Nauczysz się, jak wyrażać negatywne uczucia bez ranienia innych. Dowiesz się, jak przez własny wygląd pokazać swoją prawdziwą osobowość. A do tego poznasz podstawy żonglerki i origami - wszystko to czeka na ciebie podczas niezwykłych Warsztatów dla Kobiet „Rozbudzić zmysły", organizowanych przez WOAK.

Warsztaty są pomyślane w taki sposób, żeby uczestniczące w nich kobiety mogły rozwijać się w różnych kierunkach.

- Żebyśmy spróbowały rzeczy, których nigdy nie robiłyśmy - dodaje Grażyna Radziszewska, pomysłodawczyni warsztatów.

Uczestniczki będą miały na to cały dzień. Zaczną od warsztatów asertywności, popracują nad plastyką ruchu, wezmą udział w treningu twórczości. Niestandardowe myślenie i wyobraźnię przestrzenną rozwijać będą na warsztatach origami. Na koniec zaś zrelaksują się w zupełnie nietypowy sposób: na warsztatach żonglowania.

- Planujemy, żeby te warsztaty odbywały się cyklicznie. Następne spotkanie będzie w czerwcu. Chcemy też podczas wakacji zorganizować dłuższe, może tygodniowe spotkanie, np. w Supraślu - dodaje G. Radziszewska.

Czy jednak panowie nie poczują się dotknięci tym, że dla nich nie zaplanowano podobnych atrakcji?

- Mamy nadzieję, że właśnie tak się poczuję! - śmieje się G. Radziszewska. - I że zaczną dzwonić, żeby im też coś podobnego zorganizować. Bardzo chętnie to zrobimy.

Pierwsze spotkanie - na razie tylko w damskim gronie - odbędzie się 14 maja, w białostockich „Spodkach". Każdy blok warsztatów poprowadzą specjaliści z danej dziedziny. W zależności od potrzeby, można zapisać się na wszystkie zajęcia (koszt 50 zł) lub pojedyncze warsztaty (każdy kosztuje 15 zł.). **(ada)**

**„ROZBUDZIĆ ZMYSŁY" - program**

- warsztaty asertywności (Mirosław Cywoniuk)
- plastyka ruchu (Ewa Modranka)
- trening twórczości (Anna Skrypko)
- warsztaty origami (Jadwiga Filipowicz)
- żonglowanie (Paweł Prystupiuk)

*Istnieje możliwość wykupienia obiadu na miejscu. Informacje i zapisy (do 10 maja): 744-68-63 lub e-mail: imprezy woak.bialystok.pl.*

## RADIO

### RADIO BIAŁYSTOK

**Piątek, 29 kwietnia**

Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45. 5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Miłka Malzahn; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny, prow. Wiesław Szymański; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.40 Niebieski Autobus - Barbara Kosmowska, czyta Justyna Godlewska - Kruczkowska, odc. 15; 11.15 Reportaż - rep.; 11.55 Europa od środka; 13.10 W domu najlepiej, prowadzi Iza Serafin; 14.15 Poradnik językowy - Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka - wydanie popołudniowe; 17.05 Zestaw głośno mówiący - prow. B. Maj, Andrzej Ryczkowski; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokołowska; 19.15 Niebieski Autobus - Barbara Kosmowska, czyta Justyna Godlewska-Kruczkowska, odc. 15; 19.30 Reportaż - Raj na Ziemi, rep.; 20.15 Kram z książkami, aud. Doroty Sokołowskiej; 21.10 Muzyczna strefa Nadgraniczna, aud. Sławka Sawczuka; 21.37 „Pamięć i tożsamość" Jan Paweł II, czyta Dorota Radomska i Wojciech Grzechowiak; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny oddech; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 Instytut Badania Rzeczywistości, /powt./; 23.55 Europa od środka.

**Sobota, 30 kwietnia**

Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp - magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI Magazyn satyryczny; 15.30 Transmisja meczu Podbeskidzie Bielsko-Biała - Jagiellonia Białystok; 18.05 Pod znakiem Pogoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 18.45 Duchowe spotkania, opr. ks. Anatola Szymaniuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 21.37 „Pamięć i tożsamość" Jan Paweł II, czyta Dorota Radomska i Wojciech Grzechowiak; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.30 Instytut Badania Rzeczywistości /powt./.

**Niedziela, 1 maja**

Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne 7.00, 16.00. 5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe , aud. Janusza Papaja/powt; 6.30 Pocztówka z Wilna, Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK - wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Roberta Słowika; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Anatola Szymaniuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Eugeniusz Ryzyka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 9.15 Muza, prow. Wiesław Szymański; 11.05 Unia pierwsze rozdanie - rok po akcesji, reportaż - Unia w naszym domu, prow. Lech Pilarski; 12.05 NA MŁYNOWEJ - saga radiowa, odc. 534; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika - fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie - magazyn Katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 15.00 Transmisja Wielkanocnych Nieszporów z katedry św. Mikołaja w Białymstoku, prow. Włodzimierz Prochowicz, ks. Jan Kojło; 18:05 Wielkanocna Pażadalnaja pieśnia, aud. Włodzimierza Prochowicza; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gajl; 21.37 „Pamięć i tożsamość" Jan Paweł II, czyta Dorota Radomska i Wojciech Grzechowiak; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

### RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" - prezentuje (piątek) Krzysztof Połubiński, (sobota) - Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" - prezentuje (piątek) - Anna Kasacka, (sobota) - Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki - program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z Akaderą": (piątek) - Krzysztof Sadowski, (sobota) - Ewa Drążek; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party" - prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) Ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra - piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot - muzyka non stop

BIAL, BPODL, SUW, ŁOM

### Szkoła świętuje, nauczyciele grają

# Ich trzech i muzyka

*Ich trzech, czyli Robert Marat, Włodzimierz Promiński i Roman Hoffmann z Orkiestrą Symfoniczną FB.*

FOT. B.MALESZEWSKA

**BIAŁYSTOK. 30-lecie działalności obchodzi w tym roku Filia Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Z tej okazji już w najbliższy piątek, o godz. 19 w filharmonii odbędzie się jubileuszowy koncert, z udziałem wykładowców.**

Pedagodzy uczelni to także znakomici artyści. Podczas jubileuszowego koncertu usłyszymy: Roberta Marata - fortepian, Włodzimierza Promińskiego - skrzypce i Romana Hoffmanna - wiolonczela. Z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej FB, pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, wykonają oni Koncert potrójny C- dur op. 56 Ludwiga van Beethovena.

Robert Marat - profesor Akademii Muzycznej, to wychowanek Heleny Frankiewicz. Studiował pianistykę, kameralistykę, grę na klawesynie i organach. Jest laureatem wielu konkursów, prowadzi ożywioną działalność koncertową w kraju i za granicą, współpracuje z Uniwersytetem Mozarteum w Salzburgu.

Włodzimierz Promiński studiował pianistykę w Warszawie, kameralistykę w Kolonii i Berlinie. W 1984 roku założył KWARTET CAMERATA (jest jego pierwszym skrzypkiem), jeden z najlepszych polskich zespołów kameralnych, który zdobył sobie uznanie międzynarodowej publiczności i krytyków.

Roman Hoffmann, wykładowca w klasie wiolonczeli i zespołów kameralnych Filii AMFC, jest współzałożycielem i wiolonczelistą KWARTETU CAMERATA.

Ponadto w programie piątkowego koncertu znajdują się „Walce szlachetne i sentymentalne" (wersja orkiestrowa) M. Ravela oraz „Kaprys włoski" P. Czajkowskiego. Zapowiada się więc miły piątkowy wieczór z dobrą muzyką. **(a)**

### Życzymy im następnych jubileuszy

# PrzeKartkowali już 15 lat

**BIAŁYSTOK**. Młoda białostocka inteligencja w 1991 r. zaczęła wydawać swoje pismo „Kartki". Inteligencja dziś trochę przyprószyła się siwizną, ale pismo wciąż wychodzi. W najbliższy piątek Pismo Literacko-Artystyczne „Kartki" obchodzić będzie swoje 15-lecie. Świętowanie jubileuszu odbędzie się w Galerii „aQQ".

Gdybyśmy zajrzeli do pierwszych numerów „Kartek", znaleźlibyśmy tam spory wybór ówczesnej twórczości literackiej i plastycznej studentów i uczniów szkół średnich. Od 1991 r. pismo nieco się jednak zmieniło. Dziś na jego łamach nie brakuje ani literatury, ani sztuk plastycznych. Stopniowo w „Kartkach" zaczęło się pojawiać coraz więcej literatury obcej, tematów społecznych, analiz, sylwetek pisarzy swoich (tzn. z terenu Polski północno-wschodniej) i obcych (reszta Polski i świata). Godny odnotowania jest również fakt, że choć w międzyczasie próbowały swoich sił na lokalnym rynku również inne pisma o podobnym charakterze, tylko „Kartkom" udało się przetrwać.

Jednym słowem, podczas przypadającego właśnie jubileuszu jest co świętować. Jak zatem będzie wyglądało samo świętowanie?

W piątkowy wieczór w Galerii „aQQ" (Marszand) otwarta zostanie wystawa archiwaliów, na której będzie można zobaczyć okładki wszystkich wydanych do tej pory numerów „Kartek". Oprócz tego prezentowane będą zdjęcia i plakaty, dokumentujące najróżniejsze wydarzenia kulturalne, organizowane przez Stowarzyszenie Artystyczne „Kartki" (wydawcę czasopisma).

Podczas piątkowego wernisażu będzie można również obejrzeć filmy, dokumentujące działalność pisma. Początek spotkania o godzinie 18.00. Wstęp wolny. **(ada)**

*Wszyscy mają „Kartki", mam i ja!*

FOT. A. LUDWICZAK

## MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

### BIAŁYSTOK

**Galeria „Arsenał"**, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Laura Pawela „Budżet 500", „Przestrzeń sztuki Niemcy".

**Muzeum Podlaskie**, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Duda-Gracz", „Ślad" –.prezentacje Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Politechniki Białostockiej..

**Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego**, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Prace absolwentów Liceum Sztuk Plastycznych z Supraśla.

**Muzeum Historyczne**, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Twórcy megalitów: życie codzienne i wierzenia" (otwarcie 29 kwietnia godz. 18).

**Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północnowschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: „Wojskowa służba zdrowia 1815-1945".

**Galeria im. Sleńdzińskich**, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), g. 10-17 oprócz sobót.

**Galeria BTPSP**, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek . 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

**Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand"**, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62. Wystawa czasowa: Malarstwo Marii Małofiejew -Staweckiej , portrety Jacka Schmidta.

**Galeria Autorska „Feniks"**, ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

**Galeria Autorska „Obuch"**, ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88.

**Galeria pod Arkadami**, Rynek Kościuszki 5A, tel. 74-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.

**Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. Sala Różowa,** ul. Kilińskiego 8 – „Maski Czasu" – fotografie Stanisława Zeszuta, czynna w godz. 9-16 prócz sobót i niedziel.

**Spodki,** ul. św. Rocha 14 – „Machina Życia" –.prace Grzegorza Radziewicza. Czynna w dni powszednie w godz. 10-17.

### BIAŁOSTOCZEK K. KURIAN

**Muzeum Regionalne**, zwiedzanie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne", „W stronę secesji".

### BIAŁOWIEŻA

**Muzeum Przyrodniczo-Leśne**, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Losy żubra puszcz imperatora".

### BIELSK PODLASKI

**Ratusz**, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Św. Grzegorz Peradze – syn Ziemi Gruzińskiej", „Drzewo genealogiczne mojej rodziny".

### CHOROSZCZ

**Muzeum**, (tel. 719-12-33), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych. Wystawa czasowa: Medale i odznaczenia z kolekcji Jana Adamskiego (otwarcie 3 maja godz. 17).

### HAJNÓWKA

**Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej**, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-3016), pon.-pt. g. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe: „Impresje w kolorach", „Widoczki" – pejzaż sentymentalny Zbigniewa Budzyńskiego, Podlasie w obiektywie, Portrety hajnowian, .Malarstwo i szkic Timofieja Tichoniuka.

### KUROWO

**Narwiański Park Narodowy**, Kurowo 10 (tel. 0-86-476-48-11), od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. **(a)**

## KRÓTKO

**GONIĄDZ, OSOWIEC.** Dni Biebrzy: 1 maja, godz. 11: Festyn Gmin Biebrzańskich w ośrodku „Bartlowizna" w Goniądzu. Wieczorem majówka w Karczmie Bartla (wstęp 25 zł). Na festynie: kiermasz rękodzieła i twórczości plastycznej, koncert amatorskich zespołów z gmin nadbiebrzańskich. 2 - 3 maja: wizyta w Biebrzańskim Parku Narodowym i zwiedzanie Twierdzy Osowiec z przewodnikami.

**MOŃKI**. Festyn 3 maja - godz. 15-21, amfiteatr miejski. W programie są m.in. występy dziecięcych zespołów tanecznych działających przy MOK-u i Międzyszkolnym Ośrodku Sportu, konkursy związane z UE, prezentacja Podlaskiego Centrum Informacji Europejskiej oraz „Maryla-show" – koncert Maryli Rodowicz oraz zespołu Focus. **(zmo)**

**SUPRAŚL**. Pokaz magii, występy kabaretów - to tylko niektóre atrakcje, które czekają na tych, którzy przybędą 3 maja (wtorek) na rynek miejski w Supraślu. Impreza rozpocznie się o godz. 15.00. Na wszystkich przybyłych czekają też konkursy z nagrodami. Wystąpi zespół Happy Night. Później rozpocznie się dyskoteka, która potrwa do późnych godzin wieczornych.

**DĄBROWA BIAŁOSTOCKA**. Festyn majowy rozpocznie się 1 maja o godz. 16.00. Na początku wystąpi dziecięcy zespół „Dzwoneczki". O godz. 18.00 zagra zespół Modix z Suchowoli, następnie wystąpią dwa zespoły hip-hopowe z Sokółki: WWS i PSOPC. O godz. 20.00 rozpocznie się dyskoteka w „Lasku".

**SOKÓŁKA**. Koncert zespołów disco polo odbędzie się 3 maja na placu przed kinem. Początek o godz. 19.00.

**CHOROSZCZ**. 3 maja, o godz. 17.00 w Muzeum Wnętrz Pałacowych będzie można obejrzeć przedstawienie „Tajemnice życia Ziuka i Józefa" ukazujące mniej znane fakty z życia Józefa Piłsudskiego. **(ap)**

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

– dziennik regionalny. **Wydawca: „KRESY BO"** sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193; **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

**Redaktor prowadzący: Dariusz Klimaszewski**

**ZARZĄD „KRESY BO": Prezes** Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY**: Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 30, tel./fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24.
Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

BIAL, BPODL

# Lawendowe wzgórze

**BIAŁYSTOK „SYRENA".** Rok 1936. Kornwalia pozostaje miejscem z rzadka nawiedzanym przez echa zewnętrznego świata. Jednak pewnego dnia spokojn0y żywot Janet (Maggie Smith) i Ursuli (Judi Dench) Widdington oraz mieszkańców wioski zakłóca pojawienie się rozbitka na plaży nieopodal domu sióstr...

**Lawendowe wzgórze. Wielka Brytania, 2004. Reż. Charles Dance. Wyk. Judi Dench.**

## Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „11:14", „Pacyfikator" i „Lawendowe wzgórze". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście, z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej".

## REPERTUAR KIN

**„POKÓJ"** (tel. 742-38-82) – (piątek-sobota) „Przygody Lisa Urwisa", godz. 12.30, 14.15, bilety w cenie: 13 i 15 zł; „13. Dzielnica", godz. 18.45, bilet w cenie: 14 zł; „PitBull", godz. 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „11:14", godz. 17.00, 20.30, bilet w cenie: 14 zł; (niedziela) – „Przygody Lisa Urwisa", godz. 12.30, 14.15, „13. Dzielnica", godz. 18.45; „PitBull", godz. 16.00, 18.00, 20.00; „11:14", godz. 17.00, 20.30.

**„TON" (tel. 743-53-82)** – „Genesis" (Francja, b.o., dubbing), bilety w cenie: 13 i 16 zł; piątek, sobota, niedziela, godz. 15.30; „Pacyfikator" (USA, l. 18), piątek, sobota, niedziela, godz. 17.00, 18.45, dodatkowo niedziela, godz. 13.30 – seans z lektorem, bilety w cenie: 13 i 16 zł; „Dom latających sztyletów" (Chiny, l. 15) (czas trwania: 119 min), piątek, sobota, niedziela, godz. 20.30, bilety w cenie: 13 i 16 zł.

**„FORUM" (tel. 742-23-70)** – „The Ring 2" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela, godz. 16.00, 18.15, 20.30, bilet w cenie: 12 zł.

**„SYRENA" (tel. 744-58-96)** – (piątek, sobota) „Motór", godz. 14.45, bilet w cenie: 12 zł; „Lawendowe wzgórze", godz. 16.15, 20.15, bilety w cenie: 12 i 14 zł; „2046", godz. 18.00, bilety w cenie: 12 i 14 zł; (niedziela) „Kubuś i Hefalumpy", godz. 13.30, bilety w cenie: 8 i 10 zł; „Motór", godz. 14.45, bilet w cenie: 12 zł; „Lawendowe wzgórze", godz. 16.15, 20.15, bilety w cenie: 12 i 14 zł; „2046", godz. 18.00, bilety w cenie: 12 i 14 zł.

**W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM**

**Białowieża „Żubr"** – brak terminarza.
**Bielsk Podlaski „Znicz"** – „Trzeci", (Polska, l. 15), piątek, sobota, godz. 19.00.
**Czeremcha „TOR"** – kino nieczynne.
**Dąbrowa Białostocka „Lotos"**– brak seansów.
**Drohiczyn „Daniel"** – brak seansów.
**Hajnówka** – brak terminarza.
**Łapy Dom Kultury** – „Za wszelką cenę" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.
**Łosice Dom Kultury** – brak seansów.
**Międzyrzec Podlaski „Sława"** – „The Grudge – Klątwa" (USA/Japonia, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „Marzyciel" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.
**Narewka „LAS"** – kino nieczynne.
**Nidzica „Wenus"** – kino nieczynne.
**Sokółka „Sokół"** – „Bezdroża" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.
**Siemiatycze „Kameralne"** – brak seansów.
**Suchowola „Kometa"** – „Aviator" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.
**Wysokie Maz. „Wars"** – brak .seansów

REKLAMA

# 11:14

**BIAŁYSTOK „POKÓJ".** To miała być kolejna, spokojna noc na sennych przedmieściach Middleton. Okaże się jednak bardzo karkołomna. Gdy wybije godz. 11:14, wydarzy się tu kilka wypadków o fatalnych konsekwencjach dla bohaterów tej historii. Będzie i strasznie, i śmiesznie...

A wszystko zaczyna się od tego, że na autostradzie pijany kierowca Jack (Henry Thomas) potrąca samochodem młodego człowieka... W lokalnym sklepie dochodzi tymczasem do strzelaniny. Ranna sprzedawczyni Buzzy (Hillary Swank) zostaje aresztowana.

W tym samym czasie na lokalnym cmentarzu, pewien nadopiekuńczy ojciec, Frank (Patrick Swayze) próbuje zatuszować zbrodnię, której nie popełniono.

W pobliżu trzech znudzonych nastolatków – Eddie, Kevin i Duffy – rozbija się po ulicach starym vanem popijając piwo, rzucając puszkami i sikając na przejeżdżające samochody.

Tego samego wieczoru, seksowna i niebezpieczna Cheri (Rachel Leigh Cook) próbuje wrobić swego chłopaka w morderstwo...

Zanim skończy się noc, spokojne Middleton zobaczy co najmniej dwa ciała, usłyszy strzały i wycie policyjnych kogutów. Bohaterowie bezskutecznie będą próbowali wyplątać się z niewyobrażalnego pecha, który połączył ich wszystkich o jednej feralnej godzinie.

Odległe z pozoru historie układają się w ciąg zdarzeń, których wspólnym punktem stanie się ten jeden moment tak zwyczajnie zapowiadającego się wieczoru.

Dotychczas nikt nie miał pojęcia, co może się dziać w cichych miasteczkach...

**11:14. USA, Kanada, 2003. Reż. Greg Marcks. Wyk. Hillary Swank, Rachel Cook.**

# Pacyfikator

**BIAŁYSTOK „TON".** Shane Wolfe, agent tajnych służb, otrzymuje niezwykłe zadanie: ma chronić dzieci zaginionego naukowca, Plummera, który pracował nad tajnym projektem na potrzeby wojska. Musi także wykryć sprawców całego zamieszania, co jest jednak wysiłkiem niewielkim w porównaniu ze sprawdzeniem się w roli zastępczego ojca. Bo dzieciaki nieraz przyprawią go o ból głowy... Zoe przeżywa nastoletni bunt i problemy dojrzewania, czternastolatek Seth jest nie mniej kłopotliwy, podobnie jak ośmiolatka Lulu. A są jeszcze całkiem małe pędraki – Peter i Tyler. Nieustępliwy twardziel stopniowo odkrywa w sobie ojcowskie talenty...

„Moim zdaniem, „Pacyfikator" to komedia w prawdziwie klasycznym disneyowskim stylu – mówił odtwórca głównej roli Diesel. – Mamy tu bohatera, który właściwie już zapomniał, co to znaczy mieć rodzinę. Jest członkiem elitarnej formacji Navy S.E.A.L.S., i od lat nie zbliżył się do nikogo emocjonalnie. Shane to świetnie nakreślona postać: człowiek, który wie niemal wszystko o technikach walki, lecz wykazuje zupełną bezradność w tak przyziemnych kwestiach, jak zmiana pieluchy. Jego życie przewraca się do góry nogami..." Aktor podkreślał, że po raz pierwszy dostał szansę, by zagrać rolę czysto komediową: „Mamy tu do czynienia z prawdziwą metamorfozą bohatera, a to jest wyzwalające doświadczenie dla kogoś takiego, jak ja, zaklasyfikowanego jako „większy niż życie" bohater kina akcji". Producent Gary Barber oczywiście zdawał sobie sprawę, że podobny eksperyment już kiedyś się powiódł: Arnold Schwarzenegger udowodnił w „Gliniarzu w przedszkolu" i „Juniorze", że takie poszerzenie wizerunku jest możliwe i wskazane.

**Pacyfikator. Kanada, USA, 2005. Reż. Adam Shankman. Wyk. Van Diesel.**

ISSN 0137-9488

GAZETA
# współczesna
# TYDZIEŃ

Piątek, 29 kwietnia 2005
Redaktor wydania: Agnieszka Tyszkiewicz

## Wybierzmy najpiękniejszą

**Po raz pierwszy na łamach „Gazety Współczesnej" prezentujemy finalistki konkursów Miss Nastolatek 2005 i Miss Podlasia 2005. Która z nich założy koronę, okaże się 4 czerwca br. podczas finałowej gali w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Do tego czasu Czytelnicy wybiorą swoją Miss, która w nagrodę pojedzie na zagraniczną wycieczkę. Zdjęcia finalistek Miss Nastolatek**
**– str. X-XI**
**Miss Podlasia**
**– XII-XIII**

## Święta wypadły w maju

**W tym roku prawosławne święta wielkanocne wypadły wyjątkowo późno – 1 i 2 maja. Ale ma to również swoje dobre strony – sprzyjająca pogoda i długi weekend. W Trześciance przygotowania zaczęły się już na początku tygodnia. We wtorek – zresztą zgodnie z lokalną tradycją – wierni pomagali przy sprzątaniu cerkwi. Mężczyźni czyścili świeczniki, kobiety myły podłogę, a dzieci trzepały dywany. Jak wspominają tradycyjne święta?**
**– str. VIII**

## Unijne strachy na lachy

**Minął rok naszego członkostwa w UE. I co? Wszystko wskazuje na to, że najbardziej pesymistyczne prognozy się nie sprawdziły. Cudzoziemcy nas nie wykupili, ceny żywności nie poszły w górę stukrotnie, nie jesteśmy też dziadem Europy. No może nie jest też tak różowo, jak przewidywali entuzjaści, ale... No właśnie, jak jest po roku w Unii Europejskiej**
**– str. V**

# EUROPA NIE DAJE SIĘ LUBIĆ

**W Atenach k.Augustowa hucznie świętowano przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Dziś mało kto się cieszy. Bo niewiele się zmieniło. Większość wierzy jednak, że dzieci czeka lepsza przyszłość. Póki co 3-letni Łukasz, 6-letnia Iza i 8-letnia Monika nie zawracają sobie tym głowy. Mieszkają w jednej izbie z mamą, tatą, babcią i 11-letnim bratem**
**– str. VII**

FOT. B. MALESZEWSKA

# NA Widelcu

## SĘDZIA I SĘDZIA

*Choć sędziowie piłkarscy, którzy biegają po boisku, zarabiają na życie zupełnie inaczej niż sędziowie siedzący w sądach, różnice między nimi są bardzo nieznaczne. Po pierwsze – nazywają się tak samo. Po drugie –powinni trzymać się litery prawa, a trzymają się tylko pozornie. W sądzie wielu sędziów gwiżdże na prawo i nie karze tych co trzeba, bo tak każe ktoś z góry. Na boisku sędziowie gwiżdżą na prawo i lewo, a napastnicy są karani równie rzadko. W sądzie sędzia wysyła za kratki (stalowe), a sędzia piłkarski wyrzuca za kartki (czerwone). Jakby tego było mało jedni i drudzy sędziowie bywają przekupni i stronniczy, i niewiele można z tym zrobić. Sędziowie w sądach są wpływowi i praktycznie bezkarni, wypuszczając na wolność aferzystów i przestępców, którzy uciekają za granicę. Sędziów boiskowych też się nie karze, bo choć na boisku jest 30 tysięcy widzów, to sędzia i obserwator często widzą zupełnie co innego. Każdy z nich wie o tylu przekrętach, że władze futbolu wolą przymknąć oko na sprawiedliwość, aby zbyt wiele się nie wydało. Ludzie walczą o sprawiedliwość, a piłkarze o punkty, ale z takimi sędziami podział tych dóbr rzadko bywa sprawiedliwy. Dokładnie jak w starym dowcipie, w którym diabeł proponuje aniołowi rozegranie meczu piłkarskiego między piekłem a niebem. „Nie macie szans, przecież wszyscy najlepsi piłkarze są u nas" – mówi anioł. Diabeł zaś odpowiada: „A gdzie są wszyscy sędziowie?"*

**Jacek Janowicz**

*Papież Benedykt XVI podczas generalnej audiencji na Placu Świętego Piotra w Watykanie w środę, 27.04.05. Papież podkreślił chrześcijańskie korzenie Europy. Była to pierwsza generalna audiencja tego pontyfikatu. I niewykluczone, że jest oznaką powrotu do normalności po wydarzeniach ostatniego miesiąca.*

Fotorzepa

## MOIM ZDANIEM

### Kto jest bez grzechu...

To dopiero historia! Wybuchła w środę, a dziś już jest piątek i nadal trudno się z tego otrząsnąć. Gdy piszę te słowa w środę, wszyscy się zastanawiają **Dlaczego on to zrobił?!** I czy zrobił? Był świadomym czy nieświadomy współpracownikiem. I czy papież o tym wiedział?! Ojciec Hejmo. Wielu pielgrzymom kojarzy się z osobą, która ułatwiła spotkanie z Ojcem Świętym. Wielu słuchaczom katolickich rozgłośni kojarzy się z autorytetem w wielu sprawach. I co teraz? Może to tylko kolejna afera, niewiarygodna w pierwszej chwili i coraz bardziej obojętna w każdej następnej... Może nadal będziemy się zastanawiać nad sensem lub bezsensem ujawniania teczek i podawania ich zawartości do wiadomości publicznej. A na koniec wzruszymy ramionami – bo w końcu kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem. Jednak w naszym kraju wielu sądzi, że jest. I rzuca! Czasem na oślep. A swoją drogą to sama jestem ciekawa tłumaczeń Ojca Hejmo... No bo w końcu DLACZEGO?

Chociaż może się okazać, że więcej było dymu niż ognia. Jak przy naszym wchodzeniu do Unii Europejskiej. Rok temu słyszeliśmy te wiadomości wieszczące apokalipsę. Wszystko miało zdrożeć wielokrotnie, cudzoziemcy mieli wykupić naszą polska ziemię, a wykupili pewnie tyle co do doniczek. Mieliśmy też żałować tego na długo. I co? Tak naprawdę niewiele się zmieniło, ani na dobre, ani na złe. Okazało się tylko, że były to **Unijne strachy na lachy.**

W podaugustowskich Atenach hucznie świętowano przystąpienie Polski do UE. A po roku niewiele pozostało z dawnego entuzjazmu. Żyje się podobnie jak rok wcześniej. Może tylko przepaść między dawnymi mieszkańcami, a letnikami, którzy stawiają domy, jest większa. Więc mieszkańcy Aten twierdzą, że **Europa nie daje się lubić.**

Ale mimo wszystko wierzą, że ich dzieci będą miały lepszą przyszłość. I to właśnie akces do Unii im tę możliwość otworzył.

Co by o tym nie mówić, życie nie składa się z afer i narzekań na rzeczywistość. Od czasu do czasu są święta. A właśnie teraz obchodzą Wielkanoc prawosławni. Im **święta wypadły w maju**, co ma wiele dobrych stron. Bo i pogoda lepsza i długi weekend przed nami. Zasiądźmy więc do świątecznego stołu i zapomnijmy chodź przez chwilę o grzesznych tego świata, aferzystach i malkontentach. **Wesołych świąt!**

**Agnieszka Żero**

## PRZEGLĄD REGIONALNY

### BIAŁYSTOK

Z cokołu przy ul. Sienkiewicza zniknął czołg T-34, który przez 30 lat znajdował się właśnie w tym miejscu. Czołg został przewieziony do Muzeum Sprzętu Wojskowego przy ul. Bema. Tam, po odrestaurowaniu, będzie stanowił główną atrakcję muzealną. Niewykluczone, że był to jeden z czołgów, które w lipcu 1944 r. wkroczyły do Białegostoku wraz z armią radziecką. Miastu podarowało go Wojsko Polskie. Przy Sienkiewicza prawdopodobnie powstanie w tym miejscu park miejski.

### KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Obecnemu wójtowi Janowi K. i poprzedniemu Henrykowi L. policja postawiła zarzuty poświadczenia nieprawdy w zaproszeniach wystawianych dla Białorusinów. Obaj potwierdzali własnoręcznymi podpisami, że osoby wystawiające zaproszenia mieszkają na terenie gminy. Tymczasem według organów ścigania mijało się to z prawdą. Ale dzięki takim zaproszeniom Białorusini nie musieli wykupować voucherów. Wcześniej, w toku innego postępowania podobne zarzuty postawiono Pawłowi M., sekretarzowi gminy.

### GIŻYCKO

Twórca artystycznych wyrobów jubilerskich Jan Wiszniewski będzie reprezentował nasz kraj na wystawie polskiej biżuterii w Wielkiej Brytanii. Ekspozycja zostanie otwarta 10 maja we Flow Gallery. Znajdą się na niej prace 14 polskich artystów. Wiszniewski biżuterią artystyczną zajmuje się od kilkunastu lat. Jego wyroby można zakupić w najbardziej ekskluzywnych warszawskich galeriach. W ubiegłym roku został laureatem „Srebrnych Ostróg", najbardziej prestiżowego konkursu jubilerskiego.

### BIAŁYSTOK

Radni miejscy chcą modernizacji lotniska na Krywlanach. Ale na tym ich zgodność się kończy. W poniedziałek dyskutowali o tym trzy godziny, by w końcu odesłać projekt uchwały intencyjnej, przygotowanej przez prezydenta z powrotem do wnioskodawcy. Prezydent proponował by jak najszybciej przystąpić do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Krywlan i sąsiadujących z nimi terenów. Radnym brakuje w zapisie określeń dotyczących ruchu pasażerskiego i towarowego. Odesłali uchwałę i zobowiązali prezydenta by zanim przedstawi kolejny projekt ustosunkował się do wszystkich wniosków, jakie wpłyną do urzędu. A właśnie wpłynął wniosek od marszałka województwa, dotyczący inwestycji celu publicznego.

### SUWAŁKI

Społeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci „Przystań" rozpoczęła starania o wprowadzenie Kjetila Haanesa norweskiego dziennikarza w poczet osób zasłużonych dla miasta. Kandydat na Honorowego Obywatela Suwałk pracuje w Stowarzyszeniu „Pomocna dłoń Suwałkom", które sam założył. Od 16 lat pomaga organizacji „Przystań" m.in w pozyskiwaniu sponsorów, zabiera dzieci na kolonie do Norwegii. Kierowniczka „Przystani" podkreśla, że zasługi norweskiego dziennikarza nie ograniczają się tylko do wsparcia finansowego. Do tej pory tytuł honorowego obywatela miasta otrzymali Edward Szczepanik, Andrzej Wajda i Andrzej Strumiłło.

### OLECKO

W minioną niedzielę mieszkaniec jednego z bloków znalazł na klatce schodowej kawałek ludzkiego palca. Przeraził się i zawiadomił policję. Okazało się jednak, że nie był to efekt jakiegoś makabrycznego zdarzenia, a po prostu nieszczęśliwy wypadek. Policjanci zadzwonili na pogotowie, gdzie się dowiedzieli, że rzeczywiście zgłosił się mężczyzna bez kawałka palca. Mężczyzna ów wychodząc ze sklepu spadł z betonowych schodów tak nieszczęśliwie, ze zerwał sobie część palca. Nawet nie wiedział, że jego fragment zostawił przy tych schodach. Znalazły go dzieci i zaniosły na klatkę schodową pobliskiego bloku.

### AUGUSTÓW

Prawie 40 pedagogów z Polski i Białorusi spotkało się na konferencji , by podzielić się doświadczeniami w postępowaniu z młodzieżą. Efekty dyskusji zostały zapisane w formie projektów. Maja one pomóc w nawiązaniu kontaktów pomiędzy polskimi i białoruskimi szkołami. Spotkanie zorganizowało Augustowskie Centrum Edukacyjne oraz Fundacja dla Demokracji.

### ZAMBRÓW

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy ostrzelali z broni pneumatycznej przejeżdżający samochód. Nie był to pierwszy tego typu przypadek w tym mieście. Zdaniem policji był to chuligański wybryk. A samochód stał się czymś w rodzaju tarczy strzelniczej. Prawdopodobnie kilku nastolatków chciało wypróbować w nocy broń i strzeliło do przejeżdżającego samochodu. Zbili lusterko zewnętrzne i wgnietli karoserię. Straty właściciel oszacował na 500 zł.

### ZBÓJNA

Andrzej Lemański radny gminy Zbójna zdobył tytuł Chłopa Roku. W podkrakowskich Racławicach wygrał z przedstawicielami poszczególnych regionów Polski. Jak sam przyznaje, najbardziej obawiał się przedstawiciela Podkarpacia. Dlatego też najbardziej jest dumny z tego, że położył Górala na rękę. Lemański jako reprezentant województwa podlaskiego bezkonkurencyjny okazał się w robieniu pasów ze słomy, miotły z gałęzi brzozy, najlepiej trafiał też podkową do celu. Bardzo dobrze wypadł również w tańcach z zespołem, bo od 10 lat w Zespole Śpiewaczym w Zbójnej gra, tańczy i śpiewa.

### GOŁDAP

Dwaj Rosjanie powiadomili strażników granicznych, że kobieta, której sprzedali papierosy, płaci fałszywymi banknotami. Policjanci zatrzymali 44-letnią kobietę. Nie miała przy sobie żadnych dokumentów i podawała fałszywe dane osobowe podczas przesłuchania. Miała przy sobie za to 28 banknotów o nominałach 50 zł, 20 zł i 10 zł. Dwukrotnie płaciła fałszywkami i wiedziała o tym. Jak się okazało falsyfikaty dał jej konkubent. W jego mieszkaniu policjanci znaleźli skaner i kopiarkę oraz kartki papieru z nadrukowanymi fragmentami banknotów.

### BIELSK PODLASKI

Jednego głosu zabrakło burmistrzowi Eugeniuszowi Berezowcowi do uzyskania absolutorium. Taka decyzja radnych może doprowadzić do referendum w sprawie odwołania go ze stanowiska. Przeciwko uchwaleniu absolutorium zagłosowali na wtorkowej sesji rady miejskiej wszyscy radni Prawicy Samorządowej „Jedność". Wstrzymała się natomiast część Koalicji Bielskiej. W rezultacie tylko dziesięciu radnych poparło burmistrza, a do uzyskania wymaganej bezwzględnej większości głosów zabrakło jednego. „Jedność" zarzuca burmistrzowi brak spójnej koncepcji modernizacji sieci szkół. Koalicja Bielska twierdzi natomiast, że burmistrz permanentnie narusza przepisy w sprawie kwalifikacji swoich pracowników.

**(aż)**

## REGIONAŁKI

*– Po co to rozdrapywać. Wzięłam dietę (za wyjazd na pogrzeb papieża - przyp. red.), żeby odciążyć pracownika Kancelarii Sejmu* – Genowefa Wiśniowska, podlaska posłanka Samoobrony.
**I pewnie! Jeszcze by się kancelista na tych dietach utuczył!**

■■■

*– Jak wyglądało wykonanie ubiegłorocznego budżetu? Wystarczy spojrzeć na zarząd: gruby Tylenda i chudy Tołwiński* – Cezary Cieślukowski, podlaski radny PO.
**Nie wiadomo, co gorsze?**

■■■

*– To jakaś paranoja. Musiałem wyłączyć z pracy kilku pracowników, którzy zajmują się tylko tym. Po co są potrzebne powierzchnie trawników, zupełnie nie wiem* – Jędrzej Łucyk, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku o zarządzeniu ministerstwa nakazującym szkołom m.in. zmierzenie w dniach matur powierzchni szkolnych trawników.
**Naszym zdaniem, będą wyrzucać na zieloną trawkę.**

■■■

*– Po kłótni z mężem (w podrajgrodzkiej wsi - przyp. red.) kobieta podpaliła stodołę i chlew. Mąż jest w szoku* – „Gazeta Współczesna".
**Chyba go zaskoczyła... od tej strony jeszcze jej nie znał.**

■■■

*– Przy projektowaniu był jeden warunek – materiały muszą być pochodzenia naturalnego. Młode projektantki tę uwagę potraktowały dosłownie, bo (...) widzowie zobaczyli też sukienki z rzeżuchy. – Posadziłyśmy ją na gotowym już wykroju z gazy – wyjaśnia pani Bożena. – Roślina jednak spłatała nam figla, bo dzięki słonecznej pogodzie za szybko urosła. Wysiałyśmy więc drugą, ale ta z powodu chłodu nie rozwinęła się do końca. Widzowie zobaczyli więc dwie zielone sukienki, które nawet w czasie pokazu ciągle rosły* – „Gazeta Wyborcza Białystok".
**Tak, że wkrótce pasowały już tylko na bardzo grube baby.**

■■■

*– Kleszcze wysyłają na rentę* – tytuł w „Gazecie Współczesnej.
**Zamiast inspektorów ZUS-u?**

■■■

*– Moja optymistyczna natura podpowiada mi, że właśnie tej wiosny uda mi się poznać drugą połowę kulturalnego, uczciwego i zaradnego pana* – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".

**Rozumiemy, że pierwszą połowę pana już pani znalazła. Radzimy udać się z nią na policję, jest bowiem prawdopodobne, że funkcjonariusze też już szukają brakujących części ciała należącego do jakiejś ofiary.**

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

# Święty Kaczyński, tylko który?

Niektóre sondaże przedwyborcze, powtarzam, niektóre, dają w przyszłych wyborach parlamentarnych zwycięstwo PiS, a w prezydenckich Lechowi Kaczyńskiemu. Oznacza to, że jest szansa, nawet spora, że prezydentem będzie jeden Kaczyński, a premierem drugi. To będzie chyba ewenement w całej historii ludzkości, gdyż jeszcze się nie zdarzyło, aby jakimś państwem niepodzielnie rządziła para bliźniaków jednojajowych.

Taki duet ma jednak także swoje dobre strony. Weźmy za przykład tak ostatnio roztrząsaną planowaną wizytę naszego prezydenta w Moskwie. Jechać, czy nie jechać? A jeśli jechać to z kim? Czy z Jaruzelskim, czy tylko z żoną? I obok kogo usiąść? A jak posadzą obok tego wodza z Korei, co ma takie pokręcone nazwisko, to wyjść, czy zjeść obiad? A jak naprzeciwko siądzie Łukaszenka, to wznosić z nim razem, jak niegdyś, toasty za zwycięstwo, czy dać po pysku, za ciągłe obrażanie Polski?

A dodatkowo również Putin ciągle nas obraża i grozi, więc może nie jechać? Tylko posłać premiera?

Gdyby już dziś rządzili bracia Kaczyńscy, dylemat czy ma jechać prezydent, czy też należy wysłać premiera w ogóle by nie istniał. I tak nikt by nie wiedział, który Kaczyński pojechał. Putinowi powiedziałoby się, że prezydent Lech, a opozycji, gdyby pyszczyła, że premier Jarosław. I niech się głowią, który w Moskwie był naprawdę.

**Kaczyńscy zapowiadają rewolucję moralną, po której nastanie IV Rzeczypospolita. A w niej wszyscy będą święci. A najbardziej święci ze świętych będą Kaczyńscy. No po prostu aniołowie! Jeżeli wówczas w Sejmie będzie działała jeszcze jakaś komisja śledcza, to chyba tylko komisja do spraw badania stopnia świętości. Będą przed nią stawali posłowie, którzy na moment zapomnieli się i pogubili aureole.**

W przypadku niespełnienia przedwyborczych obietnic, a jest to pewne jak w banku, zawsze winę będzie można zwalić na brata. Że niby to Jarosław obiecywał, a nie Lech, albo też odwrotnie.

A gdyby przyszło stawać przed sejmowa komisją śledczą, to zniknąłby dylemat, czy prezydentowi to uchodzi czy też nie. Poszedłby premier i niech się Giertych zastanawia, z którym Kaczyńskim przyszło mu obcować. Skołowaliby chłopa okrutnie. Gdyby zaś pojawiły się jakieś zarzuty, na przykład kumplowania się z podejrzanymi biznesmenami, to zawsze można byłoby powiedzieć: to nie ja, to brat.

Ja wiem, że tylko tutaj gdybam, bo przecież żaden brat Kaczyński przed komisję nie byłby ściągany. Zapowiadają oni bowiem rewolucję moralną, po której nastanie IV Rzeczypospolita. A w niej wszyscy będą święci. A najbardziej święci ze świętych będą Kaczyńscy. No po prostu aniołowie!

Jeżeli w Sejmie będzie działała jakaś komisja śledcza, to chyba tylko komisja do spraw badania stopnia

świętości. Będą przed nią stawali posłowie, którzy na moment zapomnieli się i pogubili aureole.

Nie, żeby zaraz, jak to teraz bywa, taki poseł załał pałkę, wsiadł za kierownicę, przejechał babę na pasach, pobił policjantów i na dodatek nie chciał zrzec się immunitetu. Nie, takie rzeczy w IV Rzeczypospolitej będą nie do pomyślenia. Bo w niej największym przestępstwem poselskim będzie na przykład wyrzucenie przez zapomnienie papierka na chodnik, zamiast do kosza. Albo nieprzeprowadzenie, wyłącznie przez zagapienie się, staruszki przez ulicę. Taka będzie bowiem rewolucja moralna, że aż będzie furczało.

Jak w starym dowcipie, w którym rabin w radzieckiej Rosji odpowiada na pytanie, czy będzie wojna. – Nie – mówi rabin – wojny nie będzie, ale walka o pokój światowy będzie taka, że kamień na kamieniu nie zostanie.

A zatem walka o odnowę moralną może być taka, że kamień na kamieniu nie zostanie. Nie znam bowiem żadnej rewolucji, która wśród swoich szczytnych haseł nie miałaby odnowy moralnej – łącznie z tą bolszewicka, która nawet wykreowała pojęcie moralności socjalistycznej. Pamiętam, że jeszcze w podstawówce nauczyciel od muzyki kazał mi śpiewać: „Zbudujemy nową Polskę, zbudujemy nowy świat, w którym wszystko będzie lepsze, w którym nowy będzie ład". A po zakończonym występie powiedział: „Jeżeli będziemy budowali socjalizm w takim tempie, w jakim matole śpiewasz tę piosenkę, to go nigdy nie zbudujemy".

Miał rację! Socjalizmu, na szczęście, nie udało się zbudować, mimo że w trakcie tej budowy już obowiązywała moralność socjalistyczna. Jej szczytowym osiągnięciem była postać Pawki Korczagina, który w duchu socjalistycznej moralności donosił na własnego ojca, jako na wroga ludu.

Mam nadzieję, że Kaczyńskim też się nie uda. Nie, żebym był zadowolony z moralnego poziomu naszego społeczeństwa, bo nie jestem. Tylko rewolucja zawsze kojarzy mi się negatywnie. Poza tym brzmi to bardzo podejrzanie, kiedy moralnością zajmują się politycy. Od tego są duchowni i etycy. Z całym szacunkiem dla potencjalnego prezydenta i premiera, ale żaden z Kaczyńskich nie jest ani etykiem, ani tym bardziej duchownym.

Są politycznymi graczami, jak wszyscy politycy. Jeśli za moralność bierze się polityczny gracz, te efekt może być tylko negatywny. Historia na potwierdzenie tej tezy dostarczyła już wyjątkowo licznych przykładów. Aby dokonać rzeczywistej odnowy moralnej trzeba być nie politykiem, ale świętym bądź prorokiem. Na przykład Mojżeszem, na którego żaden z Kaczyńskich, choć w przedwyborczych wideoklipach przybierają profetyczne pozy, nie wygląda.

Wolałbym, aby Kaczyńscy skoncentrowali się na prawie, które przecież strzeże przestrzegania norm moralnych. Normą etyczna jest na przykład zalecenie: „nie kradnij!" Natomiast prawo za złamanie tej normy wymierza wymierną, określoną w latach karę.

Warto o tym pamiętać i w Dekalogu już nie dłubać. Nie tylko zresztą w Dekalogu, bo ludzkość w swojej historii dopracowała się też innych dokumentów opisujących normy moralne. Tylko nie wszystkie zostały spisane na kamiennych tablicach.

**Konrad Kruszewski**

## FOTKI

fot. internet

*Batman w wersji dla ubogich*

## PLOTKI

ZAWIROWANIA

### Rokita w rękach Opatrzności

Jan Maria Rokita kategorycznie poprosił, żeby już nie mówić do niego panie premierze, co w świetle ostatnich notowań PO nikogo specjalnie nie zdziwiło.

Teraz na pytanie, czy będzie premierem, odpowiada: „Ja uważam, że wszystko w rękach )patrzności".

Czyli wyborcy już nie muszą się fatygować do urn.

### Lokalizacja u Witaszka

W naszym konkursie na najlepiej zlokalizowane biuro poselskie zdecydowanie wygrał Zbigniew Witaszek, były poseł Samoobrony. Umieścił on swoje biuro w swoim zajeździe, a zatem na miejscu można się nasiorbać do woli.

Teraz poseł się tłumaczy, że nie wynajmuje biura od siebie, tylko od swoich dzieci, które pod postacią spółki prowadzą zajazd.

Naszym zdaniem, tłumaczenie nie jest potrzebne. Wolimy bowiem takie biura poselskie, w których można się nagolić samemu, zamiast spotykać nagolonych posłów na dyżurach.

### Bez zezwolenia nie nadmuchasz

Okazało się, że bez zezwolenia Urzędu Lotnictwa Cywilnego w Warszawie żaden obywatel nie może wypuszczać nadmuchanych baloników w powietrze.

Gdyby ktoś planował urządzenie przyjęcia urodzinowego i wypuszczanie podczas niego baloników, to musi we wspomnianym urzędzie złożyć specjalny wniosek o zezwolenie, a w nim podać współrzędne punktu, z którego będzie puszczał balony, liczbę i średnicę balonów oraz czym będą one wypełnione.

Informujemy równocześnie, że puszczanie latawców takiego zezwolenia nie wymaga. Póki co...

### Kosztowny żart

53-letni mieszkaniec Cieszyna zrobił swojej kobiecie następujący żart: Pomazał się keczupem, przymocował do piersi nóż i położył na podłodze udając ciężko rannego.

Partnerka dała się nabrać i zobaczywszy po powrocie z pracy swego mężczyznę dźgniętego nożem, natychmiast zadzwoniła po pogotowie i na policję.

Mieszkaniec Cieszyna tylko przez moment cieszył się tanim (jedyny wydatek to koszty keczupu) i świetnym dowcipem. Do czasu aż przyjechali funkcjonariusze i wymierzyli mu mandat w wysokości 500 złotych za niesłuszne wezwanie policji.

### Danuta się nie pojedna

Danuta Wałęsowa wydaje się być najpoważniejszą przeszkodą na drodze pojednania jej męża z prezydentem Kwaśniewskim.

Lech Wałęsa został zapytany przez „Super Express", czy zaprosi Aleksandra Kwaśniewskiego na swoje słynne przyjęcie urodzinowe. – Jestem gotów go zaprosić – odpowiedział bez namysłu były prezydent, ale na wszelki wypadek zapytał żonę: „Pytają, czy zaprosimy Kwaśniewskiego?".

– Nie – odpowiedziała pani Danuta. A duch pojednania uleciał nad jej głową w siną dal...

### Uzasadnienie tygodnia

Mirosław Gronicki, minister finansów uzasadnił kupno dla siebie luksusowej limuzyny klasy S. – Gdybym musiał jeździć autem niższej klasy – powiedział w uzasadnieniu do dziennikarza „Faktu" – to pan myśli, że ja bym gdzieś zdążył na czas?

W tej sytuacji trzeba się cieszyć, że nie musimy ministrowi fundować bolida Formuły I.

### Chodziło o Dyducha?

– Nie traćcie ducha, w lewicy otucha – powiedział przewodniczący SLD Józef Oleksy.

Wiele wskazuje na to, że Oleksy się przejęzyczył – chodziło mu o Dyducha.

### Zagubiony na antypodach

Poseł Robert Luśnia w żaden sposób nie może trafić przed sąd lustracyjny, przed którym ma stanąć jako podejrzany o lustracyjne kłamstwo. Na drodze Luśni do sądu piętrzą się ciągle nieprzewidzianie przeszkody.

Ostatnią przeszkodą jest Australia – takie państwo i jednocześnie kontynent. Luśnia z tego kontynentu przysłał do sądu usprawiedliwienie, że na rozprawę nie może się stawić, bo go Australijczycy nie chcą wypuścić. A wypuścić nie chcą, bo utracił paszport.

Brak paszportu nie przeszkodził jednak Luśni w udaniu się na archipelag Kerguelana i bawieniu tam przez dłuższy czas. Akurat przez tyle, żeby nie zdążyć na rozprawę.

Z ostatniej chwili: jak podają anonimowe źródła Luśnia jest już w kraju.

Jak on tego dokonał bez paszportu?

**(kk)**

*Ojciec Hejmo może być tylko jedną z wielu osób, które donosiły SB na Jana Pawła II*

# Dlaczego on to zrobił?!

*To szok, przede wszystkim dla tych, którzy znają go osobiście. Dla innych – przykra niespodzianka. Bo choć od dawna było wiadomo, że w otoczeniu Jana Pawła II był współpracownik SB, do tego tygodnia nie znaliśmy jego nazwiska. Instytut Pamięci Narodowej zdecydował się jednak je upublicznić. Okazało się, że chodzi o ojca Konrada Stanisława Hejmo, dominikanina, dyrektora ośrodka dla polskich pielgrzymów w Rzymie.*

Ojciec Konrad Stanisław Hejmo na Placu Świętego Piotra w Rzymie podczas uroczystości pogrzebowych Jana Pawła II

Fot. Fotorzepa

ANNA MIERZYŃSKA

O podaniu jego nazwiska zdecydowało Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej.

– Wcześniej zapowiadaliśmy, że nazwisko raczej nie zostanie ujawnione w środę, ale ostatecznie uznaliśmy, że to najlepsze wyjście, które przetnie wszelkie spekulacje – wyjaśniał Sławomir Radoń, szef kolegium.

Ta informacja najbardziej wstrząsnęła ojcem Maciejem Ziębą, prowincjałem polskich dominikanów. Uczestniczył on w obradach kolegium i widział akta dotyczące ojca Hejmo. Nazwał je „przekonywającymi i przerażającymi". 700 stron informacji zgromadzonych w archiwach SB dotyczy przede wszystkim działalności Karola Wojtyły – najpierw jako kardynała, potem jako papieża.

Tyle wiadomo na pewno. Wciąż nie wiemy natomiast, czy dominikanin był tajnym współpracownikiem, czy tylko tzw. kontaktem operacyjnym, czyli nie podpisał zobowiązania do współpracy. Zdania na ten temat są podzielone nawet wśród członków Kolegium IPN.

Sam ojciec Hejmo twierdzi, że informacje ujawnione przez instytut są absurdalne. Nie wyklucza jedynie, że mógł nieświadomie przekazywać SB informacje. Z kolei Informacyjna Agencja Radiowa twierdzi, że w aktach IPN są dowody na to, iż ojciec Hejmo co najmniej kilkakrotnie odbierał wynagrodzenie od SB. Te wątpliwości rozwiać ma publikacja, przygotowywana przez instytut. Powinna się ona ukazać w drugiej połowie maja.

## *Współpracował czy nie?*

Dziś wszyscy próbują dociec, jakim człowiekiem jest ojciec Hejmo i co spowodowało, że zgodził się współpracować z SB.

Urodził się 6 kwietnia 1936 roku w rodzinie chłopskiej w miejscowości Kostrza k. Limanowej. Ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Krakowie i na KUL. W 1959 r. wstąpił do zakonu dominikanów. Podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski był jedynym łącznikiem między Episkopatem Polski a dziennikarzami. W 1979 r. prymas kard. Stefan Wyszyński wysłał go do Rzymu, do pracy w Radiu Watykańskim. Ostatecznie jednak został mianowany wicedyrektorem Delegatury Biura Prasowego Episkopatu Polski w Rzymie. Od 1982 r. był współredaktorem, a później redaktorem naczelnym miesięcznika „Kronika Rzymska". W 1984 r. mianowano go dyrektorem ośrodka duszpasterstwa pielgrzymów polskich w Rzymie „Corda Cordi", którym jest do dziś.

– Od 1979 r. pracowałem w watykańskiej Delegaturze Biura Prasowego Episkopatu Polski, której biuro znajdowało się przy Via Pfeiffer – w tym samym domu, w którym funkcjonował dom dla pielgrzymów. Po odejściu pierwszego dyrektora domu – ks. Kazimierza Przydatka, jezuity, zlecono mi przejęcie jego obowiązków – opowiadał kilka lat temu w wywiadzie dla tygodnika katolickiego „Niedziela" ojciec Hejmo. – Wymawiałem się, jak mogłem, wiedząc, jak trudna jest ta praca. Dwa razy pisemnie odmawiałem przyjęcia tej funkcji. Ale po kilku miesiącach ks. Stanisław Dziwisz zaprosił mnie na obiad do Ojca Świętego i powiedział w jego obecności: „Niech Ojciec Święty udzieli mu błogosławieństwa, bo do tego momentu nie znaleźliśmy nikogo lepszego na to miejsce". Papież uściskał mnie i pobłogosławił, a wątpliwości minęły. Od grudnia 1984 r. zacząłem się zatem oficjalnie zajmować pielgrzymami.

Szukał dla polskich emigrantów zakwaterowania i organizował im opiekę duszpasterską. Objęła ona ok. 30 ośrodków zamieszkałych przez Polaków. Na co dzień odpowiadał za organizację spotkań Polaków z Janem Pawłem II.

– W zasadzie w przypadku audiencji generalnej ja decyduję, kto podejdzie do papieża, choć oczywiście konsultuję to z Biskupem Stanisławem – mówił. – Robię to przede wszystkim wtedy, gdy chodzi o kogoś, kto mógłby budzić kontrowersje. Czasem jednak, gdy wiem, że zastrzeżeń nie będzie, zakładam, że pozwolenie jest i sam podejmuję decyzję.

W 2001 r. ojciec Hejmo obchodził 40. rocznicę święceń kapłańskich. Jego dewizą życiową jest służba ludowi Bożemu. Na obrazku prymicyjnym napisał: „Posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odzyskał wolnymi".

Jego kontakty z Janem Pawłem II sięgały okresu, gdy przyszły papież był arcybiskupem krakowskim. O tamtym okresie Hejmo mówił:

– Ksiądz arcybiskup, a potem kardynał Karol Wojtyła bardzo angażował się w duszpasterstwo akademickie i dlatego często organizował nieformalne spotkania z księżmi zajmującymi się młodzieżą. Nasze rozmowy dotyczyły przede wszystkim przygotowania młodzieży akademickiej do życia małżeńskiego i rodzinnego. Rzecz ciekawa – on przy tej okazji robił bardzo wiele innych rzeczy. Słuchał nas, od czasu do czasu wtrącał jakąś swoją uwagę, a oprócz tego miał całą stertę pism – jedne poprawiał, inne podpisywał. Był wszechstronny. Porównywaliśmy go do Napoleona, który dyktował sześciu sekretarzom naraz. Spotykaliśmy się także poza Krakowem. Jak wiadomo, Karol Wojtyła wyjeżdżał z młodzieżą na różne wędrówki. Nie znam „kajakowego" rozdziału jego duszpasterstwa, natomiast wiele razy nasze szlaki krzyżowały się w Tatrach lub w Bieszczadach. Z nim i ze studentami spędziliśmy wiele wieczorów przy ognisku.

## *Papież wiedział o inwigilacji*

O tym, że Ojciec Święty był inwigilowany, wiadomo było od dawna. Po raz pierwszy imię i nazwisko Karola Wojtyły pojawiło się w aktach bezpieki w 1946 r. po rozbiciu przez milicję pochodu 3-majowego, zorganizowanego w Krakowie przez studentów. Wojtyła był wówczas wiceprzewodniczącym studenckiej organizacji Bratniak. Intensywnie Służba Bezpieczeństwa zaczęła interesować się Wojtyłą dopiero po roku 1958, kiedy został biskupem. Choć oczywiście wcześniej SB założyła księdzu teczkę operacyjną – to była standardowa procedura, obejmująca wszystkich absolwentów seminariów duchownych.

Inwigilacja nasiliła się, gdy w 1962 r. po śmierci biskupa Eugeniusza Baziaka ks. Wojtyła został metropolitą krakowskim. W meldunkach agentów, Wojtyła był określany kryptonimem „Pedagog". Był podsłuchiwany w mieszkaniach na ul. Kanoniczej, Franciszkańskiej, w Kurii Metropolitalnej. Podsłuchy założono także w „Tygodniku Powszechnym" oraz w innych ważniejszych instytucjach kościelnych. Krakowskiego biskupa inwigilowano nawet podczas jego wypraw na narty czy wycieczek w góry. W latach 60. i 70. na stałe Wojtyłę obserwowało kilku duchownych i świeckich z kręgu krakowskiej kurii o pseudonimach: „Rosa", „Jurek", „Karol", „Delta" i „Ares".

Specsłużby PRL próbowały dyskredytować Wojtyłę nawet wówczas, gdy był już papieżem. W 1983 r. nieżyjącemu już ks. Andrzejowi Bardeckiemu, asystentowi kościelnemu „Tygodnika Powszechnego", podrzucono materiały, które miały świadczyć o tym, że Wojtyła był związany z kobietą. Ksiądz Bardecki spalił te materiały.

Z dokumentów IPN wynika, że w najbliższym otoczeniu Karola Wojtyły stale działało kilku donosicieli. Niektórzy z nich wciąż żyją. W dokumentacji dotyczącej akcji SB „Lato '79" podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski jest mowa o ośmiu agentach z Krakowa, którzy mieli bezpośredni dostęp do papieża. Sam Karol Wojtyła miał świadomość tego, że jest podsłuchiwany i obserwowany.

*Wypowiedzi ojca Hejmo pochodzą z wywiadu, zamieszczonego na stronie internetowej tygodnika katolickiego „Niedziela".*

**Ksiądz Adam Boniecki, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego":**

– Ujawnienie nazwiska osoby, która współpracowała z SB, jest ulgą, bo przecina wszelkie spekulacje. Szalenie ważne jest to, że to nie był nikt z tych bliskich, zaufanych współpracowników Karola Wojtyły ani jako kardynała, ani jako papieża. Od dawna wiadomo było, iż w otoczeniu Ojca Świętego jest jakiś współpracownik Służby Bezpieczeństwa. Ciągle ta wiadomość krążyła. Bardzo bolesna była niewiedza, która wszystkich kusiła, by podejrzewać każdego, kto był w otoczeniu Ojca Świętego. To najgorsza z możliwych sytuacji, kiedy wiadomo, że był ktoś, a nie wiadomo kto. Podanie tej informacji w dużej mierze jest więc ulgą – także dlatego, że o. Konrad Hejmo nie był w najbliższym otoczeniu papieża. On tylko organizował spotkania papieża z pielgrzymami.

Myślę, że ojciec Hejmo znalazł się w bardzo dramatycznym momencie. Nie przypuszczam, żeby on pchał się do tej służby na ochotnika. Jakim cudem on się takiej pracy podjął, to zostanie jego tajemnicą albo się dowiemy. Często za takimi zaangażowaniami kryły się rozmaite dramatyczne historie, szantaże i zaplątania.

Sądzę, że Jan Paweł II nie wiedział o tej współpracy, bo gdyby wiedział, to w sposób nieostentacyjny zdjęto by go ze sprawowanej funkcji. (PAP)

**Marcin Przeciszewski, szef Katolickiej Agencji Informacyjnej:**

– Ujawnienie przez Instytut Pamięci Narodowej, kto był współpracownikiem SB informującym o Janie Pawle II, było konieczne, bo w życiu publicznym musi obowiązywać prawda, nawet jeżeli jest ona bolesna. Pytanie, dlaczego tak późno to ujawnienie następuje, dlaczego ta informacja nie została wcześniej przekazana najwyższym władzom Kościoła.

Jestem zaskoczony tym, iż współpracownikiem SB okazał się o. Hejmo. Wszyscy, którzy bywali w Rzymie, z ojcem Hejmo bliżej czy dalej kontaktowali się, i zupełnie nie było takich podejrzeń. Widocznie świetnie się maskował. Niezależnie od szoku, jaki budzi ta wiadomość, pozostają podejrzenia, czy nie poznaliśmy nazwiska tylko jednej osoby z całej sieci informującej SB o Janie Pawle II.

Jeśli chodzi o konsekwencje, jakie powinien ponieść ojciec Hejmo, moim zdaniem, dawni współpracownicy, szczególnie tak skutecznie działający, absolutnie nie mogą piastować żadnych funkcji publicznych. Zastanawiałbym się także nad tym, czy mogą sprawować funkcje duszpasterskie. **(PAP)**

*Rok temu straszono nas integracją. Dziś już wiemy, że w UE da się normalnie żyć. Ale czy jest nam lepiej?*

# Unijne strachy na lachy

*Polską ziemię mieli natychmiast wykupić zachłanni cudzoziemcy, młodzi Polacy zaś powinni masowo wyjeżdżać na Zachód do pracy. Polska opustoszała i coraz biedniejsza – tak miał wyglądać nasz kraj po wejściu do Unii Europejskiej. Właśnie mija rok od tego momentu.*

ANNA MIERZYŃSKA

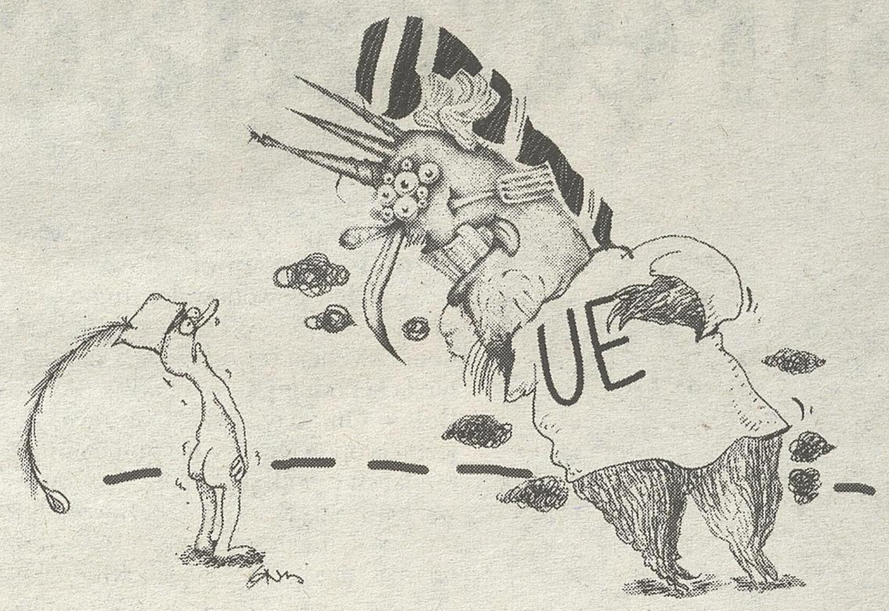


Większość Polaków pozbyła się już chyba swoich wątpliwości – nikt nas nie wykupuje, a w Unii da się żyć. Może nie wszystko wygląda różowo, ale integracja wielu osobom dała nowe możliwości kształtowania swojego życia.

## *A miała być apokalipsa...*

Kto dziś pamięta czarne wizje, jakie roztaczali przed nami przeciwnicy wejścia Polski do Unii Europejskiej? Niektórzy z nich nadal zresztą twierdzą, że przez integrację tylko tracimy, a rolnicy mimo dopłat bezpośrednich mają sytuację gorszą niż mieli. Nie trzeba jednak powoływać się na opinie radykalnych przeciwników. Rok temu, w drugiej połowie kwietnia, masowo wykupywaliśmy cukier ze sklepów, obawiając się podwyżek cen. Zresztą, po 1 maja 2004 r. miały wzrosnąć ceny bardzo wielu artykułów – i to drastycznie.

– Musimy się zmobilizować, by podjąć walkę z tymi, którzy chcą podnosić ceny. Nie ma powodu, by ceny na znakomitą większość produktów rosły – mówiła wówczas Danuta Hübner, szef Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, dziś – pierwsza polska komisarz w UE. Podczas wywiadu udzielonego specjalnie dla „Gazety Współczesnej" ostrzegała:

– Wiemy z doświadczeń innych państw członkowskich, że nieuczciwi handlowcy czy producenci rzeczywiście wykorzystują takie momenty i podnoszą ceny. Ale decyduje rynek! Jeśli nie będziemy kupować takich produktów albo zgłosimy nieuzasadnione podwyżki do Narodowego Banku Polskiego czy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to wtedy się ustrzeżemy podwyżek. Bo naprawdę nie ma powodu, by ceny rosły – nawet tam, gdzie rośnie podatek VAT!

Pamiętacie Państwo akcję zgłaszania podwyżek do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów? Bardzo szybko okazało się, że ceny co prawda wzrosły, ale nie w taki sposób, jakiego się spodziewaliśmy. Podrożało mięso, ponieważ okazało się, że popyt na nie za granicą jest ogromny! Niemcy wykupowali je na pniu – różnica cen po obu stronach granicy była bowiem znacząca. Hodowcy mięsa zacierali ręce, podobnie jak właściciele polskich mleczarni. Otwarcie rynku spowodowało, że ich produkty zaczęto cenić nie tylko w Polsce, ale i poza granicami kraju. Eksport gwałtownie wzrósł i dziś przemysł mleczny jest chyba najbardziej zadowoloną branżą w Polsce z powodu integracji z Unią Europejską.

## *Zmiany dopiero za kilka lat*

Z sondaży opinii publicznej wynika, że większość Polaków zauważyła jeden, za to podstawowy skutek integracji – właśnie wzrost cen. W badaniach OBOP-u aż 89 proc. ankietowanych oceniło, iż podwyżki dotknęły artykuły codziennego użytku. Ciekawe jednak, że 45 proc. uznała je za niewielkie, a niemal tyle samo badanych, bo 44 proc. – za podwyżki znaczące.

Natomiast 57 proc. Polaków pozytywnie oceniło nasze członkostwo w Unii Europejskiej. 29 proc. społeczeństwa twierdzi, że akcesja nie jest ani dobra, ani zła. 10 proc. zaś jest jej stanowczo przeciwnych.

## *Unia nie ingeruje*

Ale sondaże pokazują także, że większość Polaków nie zauważyła, by integracja z Unią wprowadziła zmiany w ich życiu. To dobrze. Bo Unia nie powstała przecież po to, by zmieniać nasze życie, by wpływać na nasze odwieczne przyzwyczajenia czy tradycje. To związek państw, który ma ułatwiać rozwój, jednocześnie zachowując wszystko, co w każdej społeczności funkcjonuje najlepiej. Integrację z Unią najsilniej odczujemy więc za kilka lat, a może nawet kilkanaście, kiedy nasi przyjaciele, sąsiedzi, a wreszcie także my sami zaczniemy korzystać z możliwości, jakie daje nam UE.

Wbrew opiniom sceptyków, nie piszę tu wcale peanu pochwalnego na część „Wielkiej Unii". Po prostu już dziś widać, że zwykli ludzie skorzystają na integracji, kiedy odważą się wykorzystać nowe możliwości. Bo decyzja o wysłaniu syna na studia za granicę czy o własnym wyjeździe do innego państwa to nie są decyzje łatwe. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do przeprowadzek nawet na terenie własnego kraju, cóż dopiero mówić o zamieszkaniu za granicą! Co prawda całe pokolenie dorosłych Polaków jeździło w latach 80-tych „za pracą" do Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich, ale większość po kilku latach wracała do Polski, bo tu właśnie była u siebie. Dziś mamy możliwość po prostu zamieszkać gdzie indziej. Przenieść całe swoje życie do obcego kraju. Kochasz słońce? Jedź do Grecji! Chcesz zobaczyć stare, opuszczone zamki? Wybierz Irlandię! Możesz to zrobić legalnie, pracować i odprowadzać podatki. Zapisać dziecko do szkoły, korzystać z publicznej służby zdrowia, a nawet wypracować za granicą emeryturę dla siebie!

Taka perspektywa wielu z nas przeraża. Bo przecież u siebie wiemy przynajmniej, jak jest i do kogo trzeba pójść w razie potrzeby. Wiele osób woli więc zostać na miejscu niż tułać się za granicą. Wyraźnie widać to w statystykach – niewielu Polaków podjęło w ciągu ostatniego roku pracę za granicą. Nasi zachodni sąsiedzi, którzy obawiali się zalewu Polaków, mogą już wyzbyć się swego lęku. Nawet Wielka Brytania, do której masowo jeździli Polacy zaraz po 1 maja 2004 r., poradziła sobie z nowymi pracownikami. Część z nich zaaklimatyzowała się, reszta wróciła do Polski.

## *Młodzi mają nad czym myśleć*

Ci, którzy mają już ustabilizowane życie zawodowe i rodzinne, wolą więc nigdzie nie wyjeżdżać. Ale nowe możliwości narobiły zamieszania w głowach młodych ludzi. Bo co jest dziś lepsze – wyjechać czy zostać? Szukać szczęścia i niebotycznych zarobków w którymś z państw Unii Europejskiej czy zostać w znanym mieście, wśród znanych ludzi? Nie miejmy wątpliwości, wiele osób wybierze Unię Europejską. To przecież normalne, że młodzi ludzie chcą zobaczyć i doświadczyć więcej. Ale część z nich wróci – z wiedzą i umiejętnościami nabytymi za granicą. Niech więc się uczą. To plus dla całego kraju, bo – mam nadzieję – właśnie ci młodzi przyniosą do Polski nowe style zachowania, wyższą kulturę polityczną. To oni domagać się będą jawności i przejrzystości urzędników i samorządowców. Na to jednak przyjdzie czas.

Dziś, kiedy myślimy o Unii, przypominamy sobie raczej, jak miło jest przekraczać granice w Europie – bo nikt już nie interesuje się naszymi paszportami. Możemy też przewieźć więcej alkoholu i papierosów, a nawet pojechać na zagraniczne wakacje, mając w kieszeni tylko dowód osobisty, a nie paszport. Coraz częściej czujemy się jak pełnoprawni obywatele cywilizowanego świata, a nie goście zza co prawda nie żelaznej, ale przynajmniej papierowej kurtyny.

## *Pieniądze jednak są*

Powoli cywilizowanie będziemy się czuć także w swoich gminach, powiatach, województwach. Bo, wbrew zapowiedziom sceptyków, Unia Europejska przekazuje nam wspólne pieniądze na realizację projektów. Choć to początek, choć cała finansowa machina dopiero ruszyła, już widać, że będzie z czego korzystać. Najaktywniejsi chwalą się wyremontowanymi drogami albo komputerami w urzędach. Zmiany wyraźnie widać choćby w Augustowie, stolicy podlaskiego wypoczynku letniego. Nabrzeża Kanału Augustowskiego są nie do poznania – nareszcie miło po nich spacerować. Pięknie wygląda też augustowski rynek. A przecież kilka lat temu mało znani pracownicy urzędów Unii Europejskiej na łamach „Naszego Dziennika" przekonywali:

– Pieniędzy nie będzie, bez względu na to, czy Polska wstąpi do Unii, czy nie wstąpi.

Kto w to uwierzył, niech dziś się raczej nie chwali... W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy członkostwa Polska dostała z Unii ponad 2,7 mld euro. Składka członkowska kosztowała nas 1,3 mld euro. Na czysto zarobiliśmy więc 1,4 mld euro, czyli ok. 5,6 mld zł. Sporo, prawda? Tym bardziej że przepływ pieniędzy dopiero się zaczyna. Oczywiście, jeśli przeliczymy, ile pieniędzy unijnych przypadło na jednego Polaka, sumy znacznie się zmniejszą – to jedynie po 36 euro na głowę, znacznie mniej niż w pozostałych nowych krajach członkowskich. Estończycy dostali średnio po 104 euro na głowę, Litwini – blisko 100, a Maltańczycy – 92 euro. Gorsi od nas są tylko Węgrzy, Czesi i Słowacy. Przy takich wyliczeniach nie zapominajmy jednak, że Polska to największy kraj w nowej dziesiątce. Przelicznik „na jednego mieszkańca" zawsze wypadnie więc na naszą niekorzyść.

## *Europa nas usłyszała*

W ciągu roku odnieśliśmy też sukces na arenie międzynarodowej. Interweniowaliśmy podczas pomarańczowej rewolucji na Ukrainie. To nasi eurodeputowani podnieśli alarm po pierwszych wyborach prezydenckich. To oni domagali się uznania wyników za niewiarygodne przez Parlament Europejski. Gdyby nie reakcja Polaków, sytuacja u naszych sąsiadów mogłaby dziś wyglądać zupełnie inaczej.

Sceptycy powiedzą zapewne, że to byłoby możliwe nawet wtedy, gdybyśmy nie byli w Unii Europejskiej. Przecież prezydent Aleksander Kwaśniewski mógłby pojechać na Ukrainę prowadzić negocjacje, podobnie zresztą jak Lech Wałęsa. Tylko że wtedy za Polską nikt by nie stał. Nie mielibyśmy kogo przekonywać do naszego punktu widzenia, nie byłoby debaty w Parlamencie Europejskim ani europejskich obserwatorów podczas ostatniej tury wyborów prezydenckich na Ukrainie. Właśnie w grudniu 2004 r. okazało się, że mając silne zaplecze, możemy zdziałać dużo w polityce międzynarodowej. Możemy przekonać innych do tego, by przyjęli nasz punkt widzenia na Wschód. By zrozumieli, dlaczego boimy się Rosji i jakie stosunki chcemy z nią utrzymywać. Bez tego zaplecza wciąż bylibyśmy sami.

Oczywiście, integracja nie zadowoliła nawet wszystkich jej zwolenników. Część Polaków spodziewała się, że wystarczy wejść do Unii, by płace wzrosły do europejskiego poziomu, a bezrobocie wyraźnie spadło. Tak się nie stało. Według ekspertów, na wyrównanie płac poczekamy jeszcze 50-60 lat, ale nie miejmy wątpliwości – koszty życia również nam wówczas wzrosną. Bezrobocie zaś nie jest problemem, który może się sam rozwiązać dzięki integracji. Tym bardziej że większość osób bezrobotnych to – jak wskazują statystyki – osoby mało aktywne, które raczej nie wyjadą do pracy za granicę. Mały spadek bezrobocia to wciąż wynik działań (albo ich braku) władz krajowych, a nie unijnych.

## *Rolnicy nie mogą się zdecydować*

Wielką niewiadomą są dziś rolnicy. Osoby nie związane z tą działalnością twierdzą, że rolnicy zyskali na integracji najwięcej. Dlaczego? Bo to oni dostali tzw. dopłaty bezpośrednie, czyli po prostu pieniądze z Unii Europejskiej. Rolnicy odpowiadają jednak wyliczaniem dopłat i bonifikat, które stracili. Rzeczywiście, jest ich sporo. Jeśli jednak rolnik odważy się spojrzeć bez emocji na swoją sytuację, to przyzna, że jest lepiej niż było. Dopłaty pozwalają mu bowiem inwestować w swoje gospodarstwo. Rolnicy zamawiają dziś nowe maszyny, planują modernizację gospodarstw, czyli myślą o przyszłości – a tego dawno na polskiej wsi nie było. Także podwyżka cen żywności, która dotknęła „miastowych", jest na wsi powodem do radości.

Więc jak to jest – dobrze, że jesteśmy w Unii czy nie? Rok to zbyt krótki okres czasu, by móc jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Niewątpliwie zmienia się postrzeganie Polski i Polaków na arenie międzynarodowej. Zagraniczne gazety chwalą naszą „mobilną siłę roboczą", coraz częściej pojawiają się też artykuły o polskich przedsiębiorcach, którzy na wspólnym rynku radzą sobie lepiej niż ich zagraniczni koledzy. Odnieśliśmy też jeszcze jeden medialny sukces – ze stron unijnych gazet zniknęły wreszcie te– wydawało się – nieśmiertelne obrazki, symbolizujące polską wieś: zdjęcia furmanek, rolników orzących pola najprostszymi pługami lub siejącymi ziarno z płacht zawieszonych na plecach. Okazało się, że polska wieś wygląda inaczej, że można na niej znaleźć znakomicie prosperujące gospodarstwa i prawdziwych żywnościowych potentatów.

## *Uwierzyliśmy w siebie*

Najważniejsze jednak, że w nasze możliwości uwierzyli nie obywatele innych państw, ale my sami. Choć przedsiębiorcy narzekają na system przyznawania unijnych dotacji, jednocześnie (co prawda cichszym głosem) planują nowe inwestycje. Szybko się przekonali, że mogą osiągnąć sukces nie tylko w Polsce, ale i na rynkach innych państw. Dotyczy to zresztą nie tylko przedsiębiorców. Wystarczy rozejrzeć się dookoła: sąsiad szuka pracy za granicą, przyjaciel wysyła dziecko na zagraniczne studia, a koleżanka odbywa staż w Brukseli tylko po to, by za kilka lat znaleźć pracę w renomowanej firmie w Polsce. Rozwijamy się, proszę państwa. Dziś naprawdę najwięcej zależy od nas samych.

**Włodzimierz Cimoszewicz, marszałek Sejmu RP:**
– Rzetelna, uczciwa analiza musi doprowadzić do pozytywnej oceny pierwszego roku członkostwa. Z badań opinii publicznej wynika, że większość Polaków jest zadowolona z członkostwa w Unii. Choć jednocześnie wielu z nich mówi, że ich życie nie uległo zmianie. Rozumiem, że myślą oni np. o wzroście własnych dochodów. A pewnie mniejszą wagę przywiązują do tego, co w końcu dotyczy nas wszystkich, np. swobody podróżowania, większej swobody podejmowania pracy, a więc rozszerzenia katalogu praw i możliwości.

**Jan Kułakowski, były negocjator Polski z Unią Europejską, polski eurodeputowany:**
– Pierwszy rok członkostwa był rokiem dobrym i dobrze rokuje na przyszłość. Nie straciliśmy żadnej szansy, nie ponieśliśmy porażek. Fundusze strukturalne zaczęły dobrze działać, dopłaty bezpośrednie dla rolników także, pozytywnie zmieniło się też nastawienie rolników do Unii. Pozytywnie oceniam też prace polskich eurodeputowanych. Na początku może nie bardzo potrafiliśmy się znaleźć w Parlamencie Europejskim, ale w tej chwili już się znajdujemy. Cały szereg naszych posłów zajmuje stanowiska przewodniczących, wiceprzewodniczących komisji.

**Jerzy Buzek, były premier RP, europarlamentarzysta:**
– Pierwszy rok członkostwa wzmocnił międzynarodową pozycję Polski. Jest ona nieporównywalnie lepsza niż przedtem. Nasze wsparcie dla ukraińskiej demokracji, walka o precyzyjną pamięć historyczną dotyczącą obozu Auschwitz, stanowcze działanie w Parlamencie Europejskim w sprawie patentów na oprogramowanie komputerowe – to wszystko można było zrobić tylko będąc wewnątrz Unii Europejskiej.

(PAP)

*Jestem dziś człowiekiem półwolnym i wcale nie czuję, że mam mniej obowiązków – mówi Jerzy Hausner*

# Polska polityka jest odstręczająca

**Z Jerzym Haunserem,** *społecznym doradcą premiera ds. Narodowego Planu Rozwoju, byłym wicepremierem, rozmawia Anna Mierzyńska*

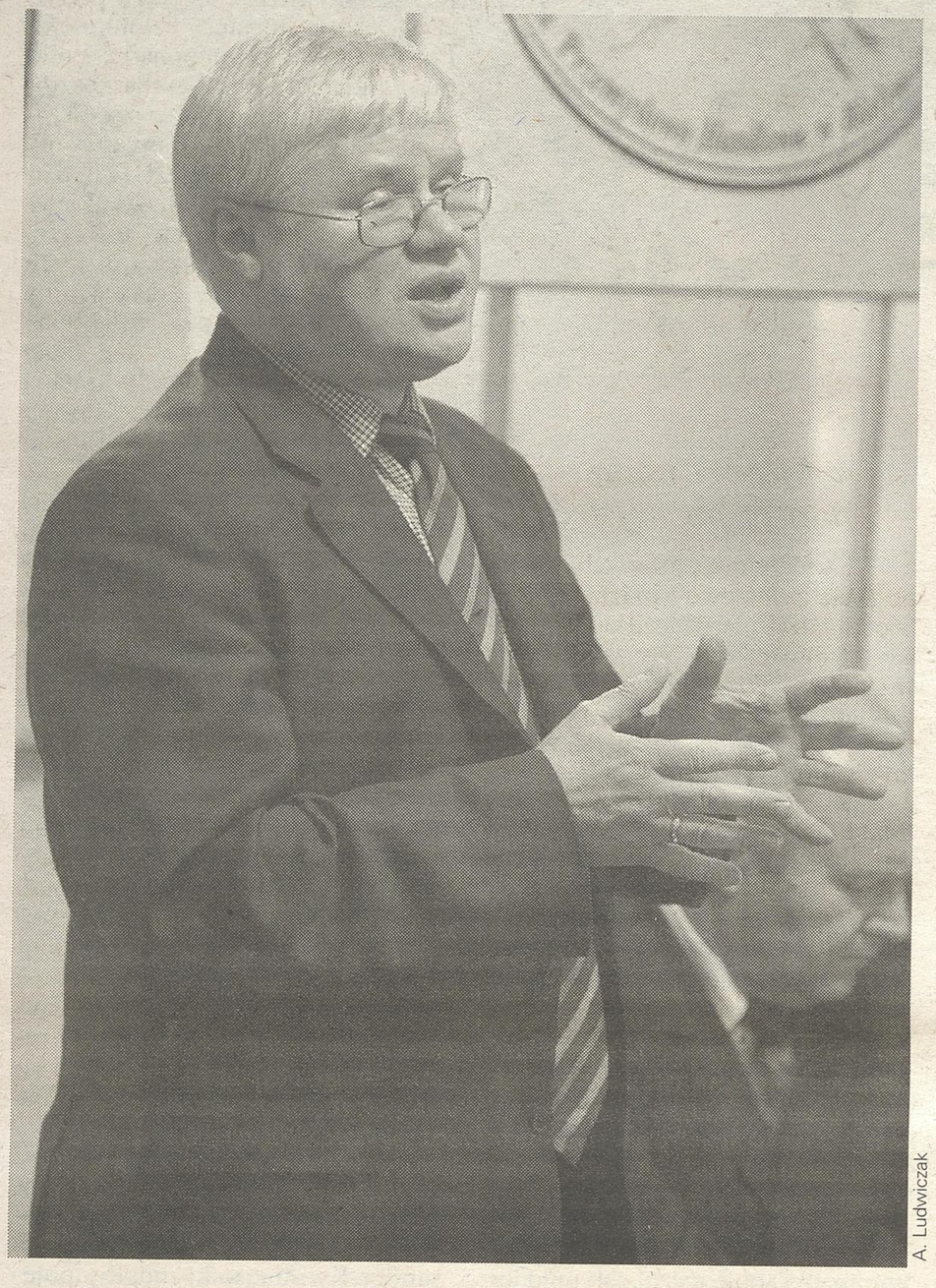

A. Ludwiczak

**Mija właśnie rok od akcesji Polski do Unii Europejskiej. Jak pan ocenia, wykorzystujemy integrację do tego, by się rozwijać, czy nie?**

– Tego typu wątpliwości pojawiały się i u nas w kraju, i na zewnątrz. Polska jednak sobie dobrze radzi w Unii Europejskiej, to jest oczywiste. Powiem więcej – radzi sobie lepiej niż sądzono. Więc na pewno wykorzystujemy swoją szansę. Co nie znaczy, że nie będzie już żadnych problemów... Ale nie jest źle.

**Jest lepiej niż się pan spodziewał?**

– Pewnie nikt z nas nie przypuszczał, że będziemy mieli przedakcesyjny wzrost produkcji, w związku z czym teraz mamy pewien problem związanego z tym „dołka", ale tu nie ma żadnych wielkich zaskoczeń. Co do wskaźników ekonomicznych, można sobie było to wszystko wyobrazić, choć zapewne w innym rozkładzie czasowym.

Jestem natomiast bardzo zdumiony jedną rzeczą, ale to mnie pozytywnie nastraja... Otóż bałem się, że będziemy gdzieś mieli jakąś wpadkę: techniczną, organizacyjną, że w którymś ze skomplikowanych podsystemów funkcjonowania tego organizmu w Polsce coś nie wyjdzie. Albo towary nie będą przepływały, albo nie będzie jakichś faktur... Wydawało mi się, że nie ma mowy, żeby wszyscy w całej Polsce we wszystkich systemach zdołali przyzwoicie wypełnić swoje zadania! Miałem specjalny system monitorowania, każdego dnia ludzie sprawdzali granice i systemy urzędowe, czy gdzieś nie mamy jakiegoś „europejskiego skandalu". I co się okazało? Że nie mamy! Że jesteśmy względnie normalni. Po prostu – poradziliśmy sobie.

**Ten pierwszy egzamin za nami, ale – jak sam pan mówi – to nie znaczy, że problemów już nie będzie. A jednak odszedł pan z rządu. Ale czy faktycznie? Bo co prawda od 1 kwietnia nie jest już pan ministrem, ale za to – społecznym doradcą premiera ds. Narodowego Planu Rozwoju.**

– To zasadnicza różnica! Nie jestem ministrem, nie pełnię urzędowej funkcji, nie mam żadnych uprawnień, które by z tą funkcją były związane. Jest fundamentalna różnica między osobą, która ponosi odpowiedzialność konstytucyjną, ma urząd, kieruje urzędnikami, składa podpis, rozstrzyga sprawy, a osobą, która doradza. Teraz tak naprawdę liczy się to, jaką rację wyrażam, jaką sugestię zgłaszam premierowi. Nie jestem przy tym, jako społeczny doradca, osobą, która ma umowę o pracę, stale siedzi w biurze i czeka na czyjeś polecenia. Faktycznie to wygląda tak, że jeżdżę po kraju, uczestniczę w debacie na temat Narodowego Planu Rozwoju, słucham opinii i zbieram ludzi, którzy ze mną nad tym dokumentem pracowali. Analizujemy te opinie i zastanawiamy się, jak zmienić wstępny projekt NPR. Jestem dziś więc nie szefem urzędników, ale szefem pewnego zespołu ekspertów.

**Jak się pan czuje w tej nowej roli? Długo był pan przecież członkiem rządu...**

--To zupełnie inna sytuacja. Na ogół czytelniejszy i prostszy jest układ, kiedy odchodząc z funkcji publicznej zamyka się jakiś okres w swoim życiu i człowiek staje się człowiekiem wolnym – w tym sensie, że uwolnionym od dotychczasowych obowiązków.

Ja psychicznie jestem człowiekiem „półwolnym", co nie ułatwia mi sytuacji. Z jednej strony myślę, że powinienem szybko zająć się innymi sprawami. Jestem przecież nauczycielem akademickim, poświęcałem swojej pracy akademickiej zawsze wiele wysiłku, to mnie fascynuje i wciąga, to jest dla mnie rzecz najważniejsza w życiu! I tym właśnie chciałbym się teraz zajmować. Czekają przecież moi studenci, współpracownicy, projekty, które zawiesiłem idąc do rządu. Ale decydując się na przyjęcie prośby Marka Belki, żebym pomógł mu w dokończeniu prac nad Narodowym Planem Rozwoju, zacząłem rozdzielać swoje siły między to, co mógłbym robić w jednej dziedzinie i to, co muszę robić – skoro tak zdecydowałem – w drugiej. W dodatku NPR zabiera mi bardzo dużo czasu, bo jeżdżę po kraju.

Wcale nie czuję, że mam teraz mniej obowiązków, a więcej czasu dla siebie. A przecież to naturalna skłonność, by po zakończeniu pewnej misji zmienić otoczenie, sposób funkcjonowania, mieć czas na ułożenie sobie wszystkiego... Ja to muszę odłożyć.

**To dlaczego zgodził się pan pomóc Markowi Belce?**

– Po pierwsze – mam bardzo dobrą relację z premierem, przyjaźnimy się, wydaje mi się więc, że ciąży na mnie pewien obowiązek pomagania mu. A po drugie – co jest równie ważną motywacją – ja rzeczywiście chcę skończyć ten projekt, jakim jest Narodowy Plan Rozwoju. Zakładałem, że go skończę do maja, a w czerwcu i tak odejdę z rządu (gdyby wybory były jesienią), bo rzeczy najważniejsze byłyby już zrobione. A przez okres wakacji przygotowałbym się do nowego roku akademickiego, trochę naładowałbym sobie akumulator. Obecna sytuacja nie jest więc dla mnie wygodna.

Ale odszedłem z rządu wcześniej niż zakładałem, bo już w marcu, co wynikło z mojego zaangażowania politycznego. Gdybym więc nie zajął się NPR jako społeczny doradca, nie dokończyłbym projektu. Pytanie, czy on może być dokończony beze mnie, pozostawiam otwarte. Nie wykluczam, że tak. Ale dla tego projektu jest dużo lepiej, jeśli ja merytorycznie doprowadzę go do końca. Czyli te dodatkowe trzy miesiące ze swego życia temu właśnie poświęcę... A to jest zbyt duży projekt, za bardzo się w to zaangażowałem (pracuję nad nim od stycznia 2004 r.), zbyt ważna to sprawa, żebym teraz nagle powiedział: dziękuję, jadę do Krakowa.

Człowiek w ogóle często staje wobec wyboru między tym, co pożądane, a tym co konieczne czy obowiązkowe. Trzeba znajdować satysfakcję w wypełnianiu swoich obowiązków. Nie ma się satysfakcji z robienia tego, co by się akurat indywidualnie chciało robić, to trzeba ją znajdować w wypełnianiu obowiązków. Ja to potrafię – potrafię swoje własne ambicje i cele odłożyć na bok. Jeszcze trochę poczekają...

**Która decyzja była trudniejsza: o odejściu z rządu czy o zaangażowaniu się w tworzenie nowej partii, Partii Demokratycznej?**

– Jedno powodowało drugie, decyzja o odejściu z rządu była prostą konsekwencją tej pierwszej. Zresztą, nie ja ją podejmowałem, tylko Marek Belka. On zdawał sobie sprawę, że jeżeli ja opowiem się po stronie nowej inicjatywy politycznej, będę firmował tę inicjatywę, to kwestia mojej dymisji zostanie postawiona. A ja nie będę miał innego wyjścia, jak tylko taką dymisję złożyć. Obydwaj się z tym liczyliśmy, tym bardziej, że nie zaskoczyłem premiera swoją decyzją, on wiedział o tym, co się dzieje.

Pytanie brzmiało, czy premier przyjmie tę dymisję, czy też rozważy możliwość powiedzenia „nie", a w konsekwencji zderzy się z parlamentem. I z różnych względów uznaliśmy, że nie ma sensu w tej sprawie toczyć boju. To by destabilizowało sytuację w kraju, wywołało napięcie. A mnie osobiście nie zależy na wizerunku człowieka, który wywołuje konflikty. Wolę być postrzegany jako człowiek odpowiedzialny, poważny w tym co robi; jako człowiek, który rozwiązuje problemy.

Wspólnie z premierem analizując sytuację doszliśmy do wniosku, że przyjęcie mojej rezygnacji po paru tygodniach będzie najlepsze. Ja dokończę sprawy bieżące, a premier znajdzie rozwiązanie personalne, które nie było łatwe ze względu na moje liczne obowiązki i role, które spełniałem w urzędzie. A wtedy pojawił się oczywiście problem, co zrobić z pracami nad NPR-em...

Jak widać, jedno pociąga drugie, nie mogę więc powiedzieć, która decyzja była trudniejsza. Decyzja główna – o zaangażowaniu politycznym - pociągnęła za sobą następne.

**W takim razie dlaczego zaangażował się pan w Partię Demokratyczną?**

– To, przyznam, nie była łatwa decyzja i na pewno nad jej skutkami długo będę się zastanawiał. Sumowanie tego już dziś jest przedwczesne, ale na pewno była to jedna z trudniejszych dla mnie decyzji.

**Ktoś pana do niej przekonał?**

– Po pierwsze: moje wyjście z SLD to była w pełni moja osobista decyzja. Uznałem, że już dłużej nie można. Nie znajdowałem w sobie żadnego uzasadnienia, żadnego elementu poczucia lojalności, które by mnie skłoniło do utrzymywania tego stanu. Nic nie wskazywało na to, by w SLD rzeczywiście chciano zmienić sposób funkcjonowania, zmienić stosunek do moich propozycji, do funkcjonowania parlamentu, czy choćby skrócić jego kadencję. Podkreślam – nic na to nie wskazywało. Pozostała tylko kwestia wyboru momentu, kiedy stało się dla mnie jasne, że dalej w ten sposób funkcjonować nie można.

Ale odejście z SLD wcale nie oznaczało, że natychmiast zaangażuję się w coś nowego! To, że się zaangażowałem, trochę wynikło z tego, że Władysław Frasyniuk przekonał Tadeusza Mazowieckiego, a rozmawiając ze mną i z Markiem Belką chciał nas przekonać, byśmy także poparli tę inicjatywę. Marek Belka nie mógł, nie powinien... Pytanie więc, kto ją poprze? W tej sytuacji stanąłem wobec pewnego wyboru. Mogłem powiedzieć: popieram inicjatywę, ale nie do mnie należy odgrywanie takiej roli. I miałbym spokój. A mogłem powiedzieć: trudno, skoro nie ma nikogo innego... Bo obiektywnie rzecz biorąc, trudno byłoby znaleźć inną osobę, równie zaangażowaną w tę deklarację, którą myśmy w czwórkę, bo jeszcze z Januszem Steinhoffem, podpisali. To był taki moment kluczowy, wcale dla mnie niełatwy. A kto mnie przekonał? Tadeusz Mazowiecki.

**Uwierzył pan jemu czy uwierzył pan w nową inicjatywę?**

– To nie jest kwestia przyjmowania czegoś na wiarę. Ja nie jestem człowiekiem, który w takim tradycyjnym, potocznym sensie w coś wierzy – w takich sytuacjach, rzecz jasna. Po prostu oceniam to, co się dzieje. Uważam, że sprawy Polski idą w złym kierunku, perspektywy nie są lepsze niż były, a kluczem do sprawy jest zmiana obrazu polskiej polityki, bo polska polityka jest odstręczająca. A jeżeli jest odstręczająca, to ludzie nie są aktywni. A jeśli nie są aktywni, to nic się nie zmienia! To jest błędne koło!

Ja to widzę i chcę zmienić obraz polskiej polityki. Oczywiście, pojawia się pytanie, jak to zrobić. Jak się nad tym chwilę zastanowić, to odpowiedź jest prosta: musi się pojawić nowa jakość. Nie tyle nowa partia, co nowa jakość – coś, co przywróci obywateli polityce, co spowoduje, że państwo zostanie przywrócone obywatelom, że oni znów uznają, że to jest ich państwo. Bez tego nie widzę możliwości rozwiązania pozostałych problemów.

Jeżeli ktoś myśli tak jak ja, to do pewnego stopnia staje się więźniem takiego sposobu myślenia. A wtedy pozostaje już tylko jedna kwestia: czy się w to angażować, czy może wystarczy, jak o tym opowiesz i przekonasz do tego innych. Ale dziś w Polsce cała sprawa by się w ogóle nie rozpoczęła, gdybym ja się w to nie zaangażował. Zresztą wydawało mi się, że to i tak jest już strasznie, strasznie późno, moje przemyślenia pojawiły się pół roku wcześniej... Potem to się już potoczyło. Byłem przekonany, że innej drogi nie ma.

**Myśli pan, że demokratom uda się wejść do Sejmu w najbliższych wyborach?**

– Tego jestem pewien.

**Ile uzyskacie poparcia? Pięć procent czy więcej?**

– Pięć procent na pewno, bo wejdziemy do Sejmu. A ile w sumie? W to w ogóle nie chcę się wdawać. Oczywiście, każdy z nas musi przyjmować jakie miary powodzenia lub niepowodzenia, bo rzetelni ludzie właśnie tak myślą. Nie mogą siebie oszukiwać. Więc ja mam takie miary, ale podawanie ich nie ma żadnego sensu, bo utrudnia osiąganie celu.

Jestem pewien, że Partia Demokratyczna będzie miała swoją reprezentację parlamentarną, może mieć nawet znaczącą reprezentację. Ale tego już nie jestem pewien, choć uważam, że to możliwe. Oczywiście bez pracy się tego nie osiągnie. Za ładny wygląd, za Frasyniuka, Mazowieckiego i Hausnera premia jest taka, że w parlamencie będziemy. Natomiast trzeba dużo, dużo więcej, żebyśmy byli liczącym się ugrupowaniem. To wymaga wysiłku. Czy wszystkich, którzy dziś deklarują poparcie, stać będzie na taki wysiłek? Zobaczymy.

**Dziękuję za rozmowę.**

Anna i Danuta z Aten głosowały za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Mimo że żyją z bardzo niskich rent, są naprawdę zadowolone z życia. Twierdzą, że mają wszystko, co jest im potrzebne do szczęścia.

Fot. B. Maleszewska

*W Atenach hucznie świętowano przystępowanie do UE. Dziś nikt się nie cieszy – nie ma z czego.*

# Europa nie daje się lubić

*Dwa lata temu, 16 kwietnia 2003, Ateny – malutka wieś na Suwalszczyźnie, położona nad jeziorem Blizno – przeżywały wielkie święto. W greckich Atenach Leszek Miller i Włodzimierz Cimoszewicz podpisywali traktat akcesyjny do Unii Europejskiej, w polskich – zorganizowano z tej okazji huczną imprezę.*

MARTA BAKUNOWICZ

Zbudowano scenę, na której występowali znani artyści, przemawiali politycy. Przyjechały całe autokary gości z Warszawy, Suwałk, Białegostoku. Telewizja przez cały dzień przekazywała bezpośrednie relacje ze stolicy Grecji i z polskich Aten.

O rocznicy podpisania traktatu w Atenach nikt nie pamięta, nikt jej nie świętuje.

– Wielka feta była i... szybko się skończyła – mówi Jagoda Zielińska, mieszkanka wsi. – Byliśmy pełni nadziei, ale absolutnie nic nie zmieniło się na lepsze. Nie mamy z czego się cieszyć.

## *Z dużej chmury mały deszcz*

Sołtys, Marian Kunicki, twierdzi, że dla mieszkańców malutkich Aten, w których niewiele się dzieje, impreza stanowiła „atrakcję tysiąclecia".

– Niestety, oprócz niej niczego dobrego się nie doczekaliśmy – skarży się z przygnębieniem. – Nieźle dostaliśmy po kieszeni. Nawozy i paliwo podrożały, spada cena żywca. Dopłaty tego nie równoważą – są za niskie, a poza tym jeszcze nikt z Aten się ich nie doczekał. Ja mam dostać 3 tys. zł, ale do tej pory nie widziałem tych pieniędzy na oczy – dodaje.

Marian Kunicki przyznaje, że mieszkańcy Aten żyją w biedzie, która z roku na rok się pogłębia.

– Jest coraz gorzej. Ludzie są bardzo ubodzy. Kupują tylko najtańsze, podstawowe produkty: mąkę, kaszę, proszek do prania. nagminnie „biorą na kreskę" – opowiada właścicielka sklepu, Halina Jermak, pokazując gruby zeszyt, w którym zapisuje dłużników. Nie brakuje tam kwot „wiszących" od trzech, czterech a nawet pięciu lat. Halina Jermak zamyka sklep na sezon jesienno-zimowy.

– Handlować opłaca się tylko latem, kiedy przyjeżdżają turyści – przyznaje, krzątając się po sklepie i przygotowując go do rozpoczynającego się właśnie sezonu.

W Atenach mieszka na stałe 11 rodzin. Wszystkie żyją z rolnictwa. Mają średnio po kilka hektarów ziemi. Od kilkunastu lat w błyskawicznym tempie wyrastają obok „drugie Ateny".

– Na naszych 11, ich jest już 220 kominów! Pobudowali się tu dyrektorzy banków, prawnicy, biznesmeni, lekarze, a nawet generałowie z Krakowa, Warszawy, Białegostoku – opowiada sołtys. – Domy, że palce lizać, a jakie samochody... To inny świat. Może im ta Unia pomogła, bo nam na pewno nie...

## *Aż zaniemówili...*

Jagoda Zielińska mieszka w Atenach z mężem i czwórką małych dzieci. Mąż jest rybakiem, pani Jagoda zajmuje się 3-letnim Łukaszem, 6-letnia Izą, 8-letnią Moniką i 11-letnim Karolem. 6-osobowej rodzinie na życie musi wystarczyć miesięcznie 500 zł.

– Tragedia. Po przystąpieniu do Unii nic się nie poprawiło. Zasiłek na dzieci to śmieszna kwota. Roboty jak nie było, tak nie ma... Z naszej wsi tylko jedna osoba skorzystała z tego, że łatwiej jest wyjechać do pracy za granicę. Może bym pojechała – ale przecież nie zostawię rodziny – pani Jagoda rozkłada ręce. – Mamy kilka hektarów ziemi, ale mąż ich nie uprawia, po prostu to się nie opłaca.

Latem pani Jagoda z dziećmi i teściową chodzi do lasu na jagody, maliny, grzyby. Nie noszą ich do skupu.

– Nic nie zostaje, wszystko sami zjemy, czasem już w lesie – woła szalejąca z rodzeństwem na podwórku Iza.

Zielińscy – dzieci, rodzice i babcia – mieszkają w drewnianym, jednopokojowym domku. Zimą palą w kaflowym piecu. Nie mają bieżącej wody. Pani Jagoda z pogodnym uśmiechem twierdzi, że przyzwyczaiła się już do dźwigania wody z studni. A żeby ugotować, pozmywać, wykąpać czwórkę dzieci, trzeba się nieźle nanosić.

– W mieście ludzie żyją inaczej, w Atenach to norma. Byli u nas kiedyś Anglicy – taka tu Europa, że z wrażenia aż zaniemówili! – śmieje się pani Jagoda, przytulając najmłodszego synka .– Miastowi letnicy też się dziwią.

Pani Jagoda – ładna, 32-letnia blondynka – nie pamięta, kiedy ostatnio sobie coś kupiła. Przyznaje, że pieniędzy czasami nie starcza nawet dla dzieci.

– W tym roku Mikołaj nic nam nie przyniósł. Rodzice mówią, że nie mógł trafić, bo nasz domek stoi aż pod lasem, daleko od szosy – rezolutnie tłumaczy Monika.

Zielińscy głosowali za przystąpieniem Polski do UE. Uważają, że Zjednoczona Europa zupełnie ich sympatii nie odwzajemniła. Cieszą się jedynie z tego, że dzieci, od momentu wstąpienia Polski do UE, uczą się w szkole angielskiego – gdy dorosną będą mogły wyjechać za granicę, gdzie mają szanse na życie w godziwych warunkach.

## *Życie za 200 złotych*

Za wstąpieniem Polski do UE głosowała również 43-letnia Danuta Woronecka i jej matka Anna Fridrych.

– Unia nic nam nie dała, córce potrącili nawet złotówkę z renty. Ciągle nie mamy bieżącej wody, ogrzewania ani kuchenki gazowej. Mimo to jeszcze raz bym zagłosowała za tą Europą – bo nasz Ojciec Święty tak chciał, a on już przecież wiedział najlepiej, co trzeba zrobić – mówi, głaszcząc kota Bonifacego, pani Anna. – Nie narzekamy, to nic nie da. Grunt, to niczym się nie przejmować.

Pani Anna dostaje miesięcznie 200 zł renty, córka trochę więcej. Co miesiąc płacą rachunki za prąd i telefon. Ubezpieczają dom. Dorabiają kopiąc kartofle u sąsiadów, pomagając przy zwózce siana, przy kopaniu studni. Na swoich czterech hektarach uprawiają ziemniaki. W ogródku sieją ogórki, marchew, słoneczniki, pomidory. Hodują kilka kur. Nie łowią ryb, ponieważ musiałyby wykupić pozwolenie za 200 zł. Zbierają i sprzedają jagody, maliny, grzyby. Za kilogram kurek dostają około 6 zł, bilet autobusowy w jedną stronę do Płociczna, do punktu skupu, kosztuje 5 zł.

– Puszcza pomaga przeżyć. Latem wstajemy sobie o 4 rano, robimy kanapki i biegniemy na jagody, poziomki, maliny, borówki czy grzyby. O 13 wracamy, wskakujemy w stroje kąpielowe – ja mam taki ładny, niebieski – i idziemy się wykąpać do jeziora – opowiada pani Anna, wygrzewając się na ławeczce przed domem. – Później gotujemy obiad – szkoda tylko, że przy piecu strasznie gorąco, okropnie się dymi – i przed nami wolny wieczór. Siedzimy na ławeczce, patrzymy na pola, na jezioro. Jest wspaniale, niczego mi więcej do szczęścia nie trzeba!

Zimą – jak przyznaje nawet super optymistyczna pani Anna – dwóm samotnym, mieszkającym na skraju puszczy kobietom jest ciężko. Ich domek jest często zupełnie zasypany śniegiem, nie da się wyjść na podwórko. Odśnieżenie ścieżki i przekopanie się do drogi zajmuje pani Danucie ponad trzy godziny. Zimy matka z córką spędzają przed małym, czarno-białym telewizorem. Pani Anna mówi, że seriale są dla niej w te ponure miesiące całym światem. Najbardziej lubi „Modę na sukces".

– Oni tam są strasznie bogaci, bo to inny kraj, Ameryka! Trudno, tak to już jest urządzone – wyjaśnia pani Anna. – Ale jak porównuję się z nimi, myślę, że ja mam mniej problemów i jestem o wiele szczęśliwsza... – dodaje z przekonaniem.

Nie tęskni za żadnymi luksusami.

– Ostatnio kupiłam sobie na targowicy w Augustowie fajną szminkę, ciemną, taką jak lubię najbardziej, za 3 zł. Lepsza od tych drogich! – śmieje się.

W więcej niż skromnym, jednopokojowym domku od razu rzuca się w oczy nowiutki, pięknie oprawiony, ogromny album o papieżu Polaku.

– Niedawno go zamówiłam, w tym tygodniu przyszedł. Nie wiedziałam, że są tak pięknie wydane książki – pani Danuta myje ręce i ostrożnie sięga po album. – To mój najdroższy zakup od wielu lat. Sama sobie zrobiłam prezent i bardzo się z niego cieszę, chociaż raty będę spłacała jeszcze przez dwa lata... – dodaje z uśmiechem, delikatnie gładząc okładkę.

Fot. A. Ludwiczak

*Mieszkańcy Trześcianki najpierw zrobili porządki w cerkwi, dopiero potem w domach*

# Święta wypadły w maju

*Mężczyźni czyszczą świeczniki, kobiety myją podłogi, dzieci trzepią dywany. Tak jest w cerkwi w Trześciance co roku w Wielki Wtorek. W Wielką Środę i Piątek mieszkańcy wsi uczestniczą w nabożeństwie, a w sobotę pod świątynię przynoszą koszyczki z paschą. W niedzielę, po uroczystej mszy, zaczynają świętowanie.*

JOLANTA GADEK

W tym roku prawosławne święta wielkanocne wypadły wyjątkowo późno, bo 1 i 2 maja.

– W ubiegłym roku katolicy i prawosławni świętowali razem, co zdarza się raz na kilka lat – mówi ks. Jerzy Ochrymiuk, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Archanioła Michała w Trześciance. – Dlatego w tym roku święta te wypadły w odległych od siebie terminach.

Przysporzyło to trochę kłopotów rodzinom, w których są zarówno katolicy, jak prawosławni: gdy katolicy obchodzili drugi dzień świąt wielkanocnych, w cerkwi zaczynał się post.

Trześcianka to niewielka wieś, leżąca na trasie z Białegostoku do Hajnówki, pomiędzy Zabłudowem a Narwią. Drewniane domy ustawione są równo szczytami do głównej drogi. Przed większością z nich stoi niewielka ławeczka. Podwórko i zabudowania gospodarcze znajdują się z tyłu budynków. Nad dachami wiejskich chat góruje piękna cerkiew ogrodzona białym murem. Co roku wiosną mieszkańcy malują go wapnem. We wsi jest tylko jeden niewielki zakład produkujący odzież skórzaną. Zdecydowana większość mieszkańców to rolnicy.

## Wiosenne porządki

We wtorek w Trześciance na ulicy nie było żywego ducha. Za to w cerkwi panował duży ruch. Trwały przedświąteczne porządki w świątyni. Powynoszono na zewnątrz dywany i chodniki. Kobiety myły podłogę w świątyni, chłopcy na specjalnym trzepaku przed cerkwią trzepali dywany. Tego dnia nie musieli iść do szkoły, bo z powodu egzaminów dla uczniów ostatniej klasy gimnazjum, uczniowie pozostałych klas mieli wolne.

– Rodzice kazali, to przyszedłem i pomagam – mówi jeden z chłopców, z zapałem trzepiąc chodniki.

Na podwórko powynoszono też piękne, potężne świeczniki. W nich wierni ustawiają świeczki zapalane w świątyni w intencji żywych bądź zmarłych członków rodzin.

– Czyszczenie świeczników to ciężka praca – mówi Jan Michalczuk. Mężczyzna skrupulatnie usuwa wosk nagromadzony na świecznikach. – Ale potem człowiek ma satysfakcję, gdy spojrzy na płonące świece odbijające się w wypolerowanych powłokach świeczników.

Eugenia Trofimiuk i Nadzieja Radziwoniuk trzepią koce i narzuty, które mieszkańcy wsi przynieśli do cerkwi. Drewniana cerkiew w Trześciance jest zabytkiem, pobudowano ją w latach 1864-1868. Nie ma w niej ogrzewania, więc zimą wierni klęczą na rozłożonych na podłodze kocach. Każdy ma swoją ławkę i swój koc.

– W domu jeszcze nie zaczęłam porządków, czasu nie było – mówi pierwsza z kobiet. – Najpierw trzeba posprzątać w świątyni. Za dom wezmę się jutro albo pojutrze. Zresztą, im człowiek starszy, tym mniej szykuje jedzenia na święta, a dłużej modli się w cerkwi. Taka jest kolej rzeczy.

Proboszcz mówi, że gruntowne porządki parafianie robią w cerkwi także w połowie września, przed świętem Archanioła Michała, patrona parafii, które wypada 21 listopada oraz latem, przed świętem Najświętszej Maryi Panny, wypadającym we wrześniu.

## Trześcianka jest coraz starsza

W Trześciance mieszka 271 osób. Większość to emeryci. Prawie wszyscy są wyznania prawosławnego.

– Młodzi pouciekali do miasta – mówi Włodzimierz Wasiluk, sołtys Trześcianki. – Szkołę we wsi zamknięto, gdyż dzieci jest tu niewiele. Autobus dowozi je do szkoły podstawowej i gimnazjum w Narwi. Gwarno robi się w wakacje, kiedy to wnuki przyjeżdżają do dziadków na wakacje.

Zdaniem sołtysa, wieś powoli przekształci się w miejscowość letniskową. Tylko jednego rolnika bowiem stać było na dostosowanie gospodarstwa do unijnych wymogów. Innym nie opłaca się inwestować w gospodarkę. Gdy osiągają wiek emerytalny, starają się o renty rolnicze i oddają ziemię. Łąki, znajdujące się w okolicy, w pobliżu Narwi wykupiło już kilka lat temu Północno-Podlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.

Pustych chałup jednak we wsi nie ma. Gdy starzy umierają, dzieci sprzedają domy białostoczanom. Ci chętnie je kupują, remontują i przeznaczają na dacze. Przyjeżdżają do Trześcianki w weekendy i na wakacje. We wsi jest już kilkadziesiąt takich daczy. Niektóre siedliska sprzedano za bezcen – za 3, 5 tys. zł. Potem ceny były już nieco wyższe: 10-20 tys. zł. w zależności od tego, w jakim stanie technicznym był dom.

– Część nabywców to katolicy, część prawosławni – mówi ks. Jerzy Ochrymiuk. – Parafia się starzeje i zimą w cerkwi widać głównie ludzi w podeszłym wieku. Ale podczas rezurekcji, która rozpoczyna się w cerkwi przed północą w nocy z soboty na niedzielę, w cerkwi jest dużo młodych ludzi. Przyjeżdżają w odwiedziny do rodziców i przychodzą na nabożeństwo, które trwa do niedzielnego poranka.

W Wielki Piątek do cerkwi zostanie uroczyście wniesiona płaszczenica, czyli ikona przedstawiająca złożenie Chrystusa do grobu. Zgodnie ze zwyczajem, w ten dzień wierni przyjdą do płaszczenicy z podarunkami: haftowanymi serwetami i obrusami. Posłużą one później do ozdobienia świątyni. W piątek wieczór i w nocy z piątku na sobotę wierni będą modlić się przy płaszczenicy. W cerkwi zjawią się też mieszkańcy pobliskich wsi Soce czy Białki. A w sobotę pod cerkiew

## Przyniosą paschę

Pascha to nic innego, tylko katolicka „święconka": jaja, chleb, wędliny, sól. Ksiądz proboszcz poświęci paschę w ozdobnych koszyczkach pod cerkwią w Trześciance, odwiedzi też kilka pobliskich wsi. Wierni ustawią tam koszyczki z paschą w określonych miejscach – wybranych mieszkaniach, przy przydrożnych kapliczkach.

W Wielką Sobotę w cerkwi nie będzie używać się światła elektrycznego. Parafianie przyjdą do świątyni ze świecami pół godziny przed północą. Zanim wybije północ, wyjdą z cerkwi na uroczystą procesję. Równo o godz. 24 drzwi cerkwi ponownie zostaną otwarte. Uczestnicy nabożeństwa wejdą do środka z pozdrowieniem „Chrystos woskresie", czyli „Chrystus zmartwychwstał".

Rano wszyscy wrócą do domów i rozpoczną świętowanie. Na stół trafią wędliny swojej roboty, bigos, flaki.

– Kiedyś to my dużo szykowali mięsa – wspomina Eugenia Trofimiuk. – Teraz to już człowiek ani za dużo nie może się najeść, ani za bardzo nie może pościć. Kiedyś zachowywałam ścisły post przed Wielkanocą przez czterdzieści dni. Teraz poszczę w środy i piątki. W gospodarstwie jest dużo pracy, trzeba mieć siłę. A poza tym te postne jedzenie, czyli ryby, jest drogie... Ale tradycyjnie placek drożdżowy upiekę na święta.

– A ja to chyba kupię kawałek ciasta w sklepie. Dużo nie potrzebuję – dodaje druga kobieta.

Eugenia Trofimiuk wraz z mężem uprawia 10 ha. Posadziła już ziemniaki, zasiała żyto. W tym roku prace rolne wypadły przed Wielkanocą.

Ks. Jerzy Ochrymiuk nie wyobraża sobie świątecznego stołu bez wędlin własnej roboty i pieczonych mięs.

– Moja żona tym się zajmuje – mówi duchowny. – Świąteczne pokarmy trafią też na stół naszych podopiecznych z domu pomocy społecznej.

Ks. Ochrymiuk prowadzi z żoną dom opieki, znajdujący się przy cerkwi. Mieszkają w nim staruszkowie z różnych regionów Polski: z Warszawy, Gdańska, Szczecina. Większość z nich to katolicy.

– Zapraszałem do nich księdza katolickiego, gościł w ośrodku w wielkanocne święta katolickie – mówi ks. Ochrymiuk. – Ale przecież jak my będziemy świętować, to byłoby głupio, gdyby oni nie mieli odświętnych posiłków. Hodujemy świnie, więc swojskich wyrobów na świątecznym stole nie zabraknie!

## Kiedyś było wesoło

Starsi mieszkańcy wsi wspominają, jak jeszcze kilkanaście lat temu w lany poniedziałek we wsi rozlegał się śmiech młodzieży.

– Wiadomo było, która panna podoba się kawalerom, bo wracała do domu najbardziej mokra – śmieje się Nadzieja Radziwoniuk. – Chłopaki czatowali na nią pod chałupą z wiadrami pełnymi wody. I każdy chciał pierwszy ją oblać, żeby to właśnie jego zapamiętała. Tego dnia dziewczynie wstyd było suchej do domu wrócić. Dlatego niejedna, brzydsza czy nielubiana, sama na głowę sobie wodę lała za węgłem chałupy. a potem pisk czyniła okrutny. Dziewczyny niby to boczyły się na kawalerów, co je oblewali, ale oczami do nich strzygły. No i godzenie bywało całkiem miłe...

Teraz tradycja zanika, tylko dzieci biegają po wsi z butelkami wypełnionymi wodą. Młodzież i dorośli wolą spędzać czas przed telewizorem.

– Ale w święta zawsze we wsi jest trochę weselej – mówią mieszkanki Trześcianki. – Dzieci odwiedzają starych rodziców całymi rodzinami. Ciągną z Białegostoku, Warszawy. Prawie przed każdym domem stoi wtedy jakiś samochód.

W tym roku młodzi pewnie posiedzą we wsi dłużej. Święta wypadły bowiem w długi majowy weekend. Dzieci nie będą musiały pójść do szkoły nie tylko w poniedziałek, ale też i we wtorek, nazywany trzecim dniem świąt. W ten dzień osoby wyznania prawosławnego wspominają swoich bliskich zmarłych. Kiedyś tego dnia wierni zanosili na cmentarze poświęcone pokarmy. – Potem biedni chodzili na cmentarz i brali te jedzenie – mówi ks. Ochrymiuk. – Teraz tylko najstarsi mieszkańcy Trześcianki zanoszą na cmentarz pisanki i zostawiają je na grobach.

*Już prawie pięć lat posłaniec pokoju maszeruje przez Europę*

# Fakir z Francji

*Joel Buton, malutki, mierzący zaledwie 150 cm i ważący 45 kg, Francuz od pięciu lat przemierza Europę. „Tour de l`Europe" zaczął 28 maja 1999 roku na Polach Elizejskich. Tam też, w maju 2009 roku, zamierza zakończyć marsz. W swojej torbie niesie przesłanie pokoju podpisane przez włodarzy miast, które odwiedza.*

TADEUSZ MOĆKUN

W tym czasie przejdzie 45000 kilometrów, odwiedzi 30 państw, spotka się z tysiącami merów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, zbierając podpisy pod petycją o pokój na świecie.

## Kim jest Joel?

W Paryżu zostawił ojca i rodzeństwo, za którymi tęskni.

– Skończyłem 46 lat, ale pozostaję kawalerem – opowiadał, kiedy w połowie kwietnia odwiedził oddział „GW" w Suwałkach. – Zresztą, która kobieta zechce spać z mężem na łożu takim, jak moje. O reszcie małżeńskich obowiązków nawet nie wspomnę. Nie czuję się jednak osobą samotną. Między innymi dzięki sympatii ludzi spotykanych w drodze.

Joel Buton – zanim rozpoczął swój marsz – przez wiele lat, jako artysta-fakir z powodzeniem występował na dziedzińcu paryskiego „Centrum Pompidou".

– Jestem artystą, przynajmniej nim się czuję – mówi o sobie. – Czy przesłanie, które niosę przez Europę, nie jest dziełem sztuki. Sztuki życia w miłości i pokoju, sztuki, której świat nie potrafi, a może nie chce poznać, zrozumieć, zaakceptować.

## Natchnęli go Diana i Jan Paweł II

Jak twierdzi Joel, pomysł marszu pokoju zrodził się po tragicznej śmierci księżnej Diany.

– To stało się w Paryżu. I to miasto jest jej coś winne – tłumaczy. – Nie wystarczy zapalić znicz, czy położyć kwiaty w miejscu, w którym zginęła. Świat ją kochał, kochał nie za urodę, nie za tytuły, ale za jej dobroć, za serce otwarte na drugiego człowieka. I kiedy jej zabrakło, uznałem, że ktoś powinien kontynuować rozpoczęte przez nią dzieło, nieść ludziom pokój. Rozejrzałem się. Nie było chętnych. Uznałem zatem, że muszę spróbować.

Dziś jest przekonany, że to była dobra decyzja.

– Codziennie w zamachach, wojnach niepotrzebnie giną setki, a może i tysiące ludzi – mówi. – A świat na to patrzy i najwyżej grozi palcem. To za mało. Przesłanie pokoju trzeba nieść do każdego kraju, każdego domu, każdego człowieka. To robiła Diana, to czynił Jan Paweł II. Oboje odeszli. Ale zostawili pochodnię pokoju i miłości, którą staram się nieść dalej.

## „Przekładaniec" á la Joel

Joel Buton maszeruje pchając przed sobą ważący 150 kg wózek. Ma na nim wszystko, co potrzebne piechurowi.

– Najważniejsze są dwie rzeczy: pierwszą jest torba pełna dokumentów z prasowymi relacjami z podróży oraz przesłaniami o pokój podpisanymi przez włodarzy miast, które odwiedziłem, drugą – składane, madejowe łoże – wylicza.

Na noc Francuz zatrzymuje się gdzie się da. W Suwałkach np. jedną noc spędził w... Izbie Wytrzeźwień, drugą w bursie szkolnej. W znalezieniu noclegów pomagają mu władze miast, które odwiedza. Na życie zarabia sam dając pokazy „przekładańca".

– To jest tak: deska z gwoździmi, Buton, deska z gwoździmi. A na górze jeszcze jedna, a czasami kilka osób – śmieje się fakir. – Ludzie nie chcą stawać na desce, boją się, że coś mi się stanie. Jak widać, jestem cały i zdrowy.

## Miał szczęście

Z tym cały i zdrowy Francuz nieco przesadził. W styczniu br., na drodze koło Gdańska podmuch rozpędzonego tira „zdmuchnął" z drogi Joela i jego wózek. Mężczyzna, przygnieciony przez wehikuł znalazł się w rowie. Leżącego zauważyli przejeżdżający kierowcy, którzy wezwali pogotowie. Francuz z podejrzeniem złamania żeber i wstrząsu mózgu trafił do szpitala. Na szczęście skończyło się na strachu i drobnych, aczkolwiek bolesnych, potłuczeniach. Podobne zdarzenie miało miejsce w okolicach Dobrego Miasta.

To wersje oficjalne, których trzyma się też Joel. Nieoficjalnie mówi się, że na Butona napadli... zbieracze złomu.

## Terrorystów nie wpuszczamy

Przed miesiącem Buton musiał zmienić zaplanowaną wcześniej trasę marszu.

– Z Polski do krajów nadbałtyckich chciałem iść przez Obwód Kaliningradzki – tłumaczy. – Ale nie dostałem wizy. Rosjanie uznali, że ktoś taki jak ja może być szpiegiem lub terrorystą. Na moje pytanie, dlaczego odmawiają wizy, usłyszałem, że Kaliningrad to strefa wojskowa. A tam terrorystów się nie wpuszcza. Zdaniem pracowników konsulatu, w bagażu, który mam na wózku, mogłem ukryć bombę albo inny materiał wybuchowy. Nie wytrzymałem i wybuchnąłem śmiechem. Wówczas pojawił się potężny chłop, w czarnym garniturze i ciemnych okularach, wziął mnie za kołnierz i wyrzucił za bramę. I tyle Kaliningrad widziałem.

W tej sytuacji Joel, zanim przekroczył granicę z Litwą, odwiedził m.in. Olecko i Suwałki. Teraz jest już na Łotwie, a przed nim Estonia, dalej Rosja lub Białoruś, Ukraina, Rumunia, Bułgaria, Turcja (z przejściem w Stambule do części azjatyckiej), Grecja, Serbia i Czarnogóra, Chorwacja, Albania, Włochy, Hiszpania, Portugalia i w maju 2009 r. powrót na Pola Elizejskie w Paryżu. Joel przeszedł już 290000 km, zdarł 20 par butów. Przed nim jeszcze 16000 kilometrów marszu.

– A jak już wrócę do Paryża, zostawię wózek, wsiądę w samolot i polecę do USA – kończy. – Prezydentowi Stanów Zjednoczonych i Sekretarzowi Generalnemu ONZ zawiozę i przekażę orędzie pokoju podpisane przez włodarzy kilku, a może kilkunastu tysięcy europejskich miast, które odwiedzę. Ale to dopiero za cztery lata.

– To jest tak: deska z gwoździami, Buton, deska z gwoździami. A na górze jeszcze jedna, a czasami kilka osób – śmieje się fakir. I jak widać, jest cały i zdrowy.

Fot. T. Mockun

REKLAMA

Wszystko, co robisz, jest nam bliskie.

Korzystaj z usług krajowych DHL. Do końca maja wysyłaj numery takich przesyłek SMSem pod numer 7190* (SMS o treści: DHL*numer przesyłki*). Do wygrania 80 aparatów cyfrowych. Szczegóły konkursu na www.dhl.com.pl.

Gdy klient wręcza nam przesyłkę, mówiąc – ZAGADKI, my nie zastanawiamy się ani chwili, bo z góry znamy prawidłową odpowiedź. Działamy tak blisko naszych klientów, że już w pół słowa wiemy, czego potrzebują. Ponadto jesteśmy obecni na polskim rynku niemal 30 lat, zatem rozwiązanie jakiegokolwiek problemu nie stanowi dla nas ZAGADKI. Przekonaj się o tym osobiście, korzystając z naszych usług. Zadzwoń pod numer infolinii 0 801 345 345.

*Całkowity koszt SMSa wynosi 1,22 zł brutto we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej

Zadzwoń 0 801 345 345

Deutsche Post World Net
MAIL EXPRESS LOGISTICS FINANCE

DHL

*Prezentujemy finalistki konkursu*

# Miss Nastolatek 2005

*Gimnazjalistki, licealistki i studentki. Blondynki, rude i brunetki. Odważne i nieśmiałe. Jednak wszystkie ładne, zgrabne i rozmarzone... Te młodsze marzą o zdobyciu diademu Miss Nastolatek 2005, starsze – o założeniu korony Miss Podlasia 2005. Dzisiaj po raz pierwszy prezentujemy wszystkie finalistki z obu konkursów piękności, a które z nich z zostaną okrzyknięte najpiękniejszymi, dowiemy się już 4 czerwca, podczas wielkiej gali finałowej w białostockim Teatrze Dramatycznym.*

DOROTA NAUMCZYK

Konkurs Miss Podlasia „Gazeta Współczesna" organizuje – razem z Agencją „Admis" – już po raz trzeci. W tym roku jednak postanowiliśmy poszukać pięknych Podlasianek również wśród najmłodszych mieszkanek naszego regionu. W związku z tym w finale konkursu piękności znalazło się aż 20 nastolatek i 20 dorosłych kobiet pretendujących do miana najpiękniejszej. Aby wyłonić finalistki konkursów Miss Nastolatek i Miss Podlasia 2005 zorganizowaliśmy cztery castingi w różnych miastach naszego regionu, spotkaliśmy się z ponad setką kandydatek do tytułu najpiękniejszej i wysłuchaliśmy opowieści o ich zainteresowaniach, marzeniach i życiowych planach. Wszystkie chcą być popularne, chcą zmienić coś w swoim życiu, przede wszystkim jednak chcą dać sobie szansę...

Wśród finalistek konkursów Miss Nastolatek i Miss Podlasia 2005 znalazły się blondynki, szatynki i brunetki, dziewczyny z długimi i krótkimi włosami. Jedne jeszcze się uczą, inne – zdają już maturę, a kolejne – studiują. A która z nich zdobędzie tytuł najpiękniejszej, okaże się już 4 czerwca podczas finałowej gali w białostockim Teatrze Dramatycznym.

Wtedy też poznamy nazwiska **Miss Czytelników „Gazety Współczesnej"** – w obu kategoriach: nastolatek i dorosłych – którym ufundujemy **wycieczki – wraz z osobami towarzyszącymi – do którejś ze wspaniałych stolic Europy.**

Natomiast wśród Czytelników, którzy wezmą udział w głosowaniu na Miss Czytelników „GW" rozlosujemy **zaproszenia na finałową galę** wyborów Miss Nastolatek 2005 i Miss Podlasia 2005 oraz **nagrody rzeczowe.**

Zasady głosowania – zarówno za pomocą SMS-ów jak i drukowanych w „GW" kuponów – podajemy na str. XII. Zapraszamy do zabawy!

**Makijaże wykonała Maria Szamrej**

**A. Paulina Piasecka**
**(Suwałki), 17 lat**
**(164 cm wzrostu, 85-64-90)**

Paulina jest uczennicą II klasy w IV LO w Suwałkach, pasjonuje się matematyką i planuje studia na tym właśnie kierunku. Uprawia też lekkoatletykę, gra w piłkę siatkową i tenisa ziemnego. Mówi, że właśnie spełnia się największe z jej marzeń, bo zawsze chciała wziąć udział w konkursie Miss Nastolatek. Teraz marzy jeszcze o tym, by spędzić tydzień w klasztorze.

**diadem 01**

**B. Anna Kurzynowska**
**(Suwałki), 17 lat**
**(164 cm wzrostu, 85-60-91)**

Ania uczy się w I klasie Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach, a w przyszłości planuje studiować architekturę – prawdopodobnie w Warszawie. Interesuje się tańcem, baletem i marzy o tym, by choć raz w życiu zrobić coś szalonego, np. skoczyć na bungee. W wolnych chwilach ogląda filmy i lubi śledzić losy bohaterów serialu „Na dobre i na złe".

**diadem 02**

**C. Edyta Józefów**
**(Szepietowo), 17 lat**
**(168 cm wzrostu, 85-66-89)**

Jest uczennicą II klasy w VII LO w Białymstoku i chce zostać architektem. Pasjonuje ją malarstwo i projektowanie wnętrz. Edyta marzy o podróżach do ciepłych krajów, chciałaby zwiedzić m.in. Egipt i zobaczyć na własne oczy, co zostało po niezwykłej architekturze tamtej cywilizacji. Jej zdaniem, ideałem kobiecego wyglądu jest wygląd wokalistki zespołu Virgin – Dody.

**diadem 03**

**D. Andżelina Kaliszewicz**
**(Bielsk Podlaski), 17 lat**
**(170 cm wzrostu, 82-65-97)**

Uczennica I klasy w II LO z Białoruskim Językiem Nauczania w Bielsku Podlaskim. Planuje studiować anglistykę lub rusycystykę. Zna język angielski, rosyjski i białoruski. Trenuje siatkówkę, skoki wzwyż i skoki o tyczce. Skończyła szkołę muzyczną i gra na fortepianie. Marzy o pracy tłumacza, jednak wcześniej chciałaby spróbować swoich sił jako modelka.

**diadem 04**

**E. Olga Borawska**
**(Grajewo), 17 lat**
**(170 cm wzrostu, 83-63-93)**

Ola uczy się w I klasie w LO w Grajewie i planuje zostać aktorką. Po maturze zamierza więc studiować w Akademii Teatralnej w Krakowie lub w Szkole Filmowej w Łodzi. Aktualnie trenuje unihokej i wciela się w rolę fotomodelki pozując do zdjęć. Jej największym marzeniem jest móc zafundować mamie podróż dookoła świata, a do swoich idolek zalicza Janis Joplin.

**diadem 05**

**F. Patrycja Arasim**
**(Białystok), 17 lat**
**(170 cm wzrostu, 80-56-87)**

Patrycja uczy się w I klasie o profilu teatralnym w VII LO w Białymstoku. Od 12 lat tańczy w balecie i chciałaby pracować jako zawodowa tancerka. Planuje jednak „zabezpieczyć" sobie jeszcze jeden zawód i będzie zdawać na romanistykę. Marzy o tym, by choć na chwilę zaistnieć w świecie mody i zasłynąć jako primabalerina. Jej ideałem jest Naomi Campbell.

**diadem 06**

**G. Urszula Szewczyk**
**(Białystok), 17 lat**
**(170 cm wzrostu, 84-62-90)**

Ula jest uczennicą II klasy XI LO w Białymstoku i planuje studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Chciałaby zostać dziennikarzem telewizyjnym i prowadzić programy informacyjne. Ceni Grażynę Torbicką – przede wszystkim za erudycję. Lubi biegać i pływać, tańczyła w zespole cheerleaderek podczas przerw na meczach „Jagiellonii".

**diadem 07**

**H. Anna Piekarska**
**(Lewkowo Stare), 17 lat**
**(170 cm wzrostu, 81-65-90)**

Uczennica II klasy Liceum Profilowanego w Hajnówce. Chce studiować rehabilitację i w przyszłości pracować z chorymi dziećmi. Lubi jeździć na rolkach i na rowerze. Podziwia Annę Przybylską za to, że po urodzeniu dziecka szybko odzyskała piękną figurę i wróciła do pracy. Największym marzeniem Ani Piekarskiej jest to, by jej głuchoniemy brat mógł ją usłyszeć.

**diadem 08**

**I. Katarzyna Borowska**
**(Białystok), 17 lat**
**(171 cm wzrostu, 85-59-86)**

Kasia uczy się w I klasie w XIII LO Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku. Planuje studia dziennikarskie, bo w przyszłości chciałaby pracować w gazecie. Bardzo lubi czytać książki, pływać i jeździć na łyżwach. Marzy o jakieś „dzikiej" przygodzie na afrykańskim lądzie i o nurkowaniu na Karaibach. Spośród wszystkich ludzi najbardziej ceni Jana Pawła II.

**diadem 09**

**J. Emilia Baliczek**
**(Wasilków), 17 lat**
**(171 cm wzrostu, 82-62-94)**

Uczennica II klasy w Zespole Szkół Gastronomicznych. Bardzo lubić gotować – szczególnie dietetyczne klopsiki – i... pielić ogródek. W przyszłości chciałaby pracować w jakieś ekskluzywnej restauracji i serwować gościom wykwintne dania. Marzy o długich i ciekawych wakacjach w Hiszpanii. Jej zdaniem, ideałem kobiecości jest Natalia Kukulska.

**diadem 10**

**K. Katarzyna Omelianiuk**
(Białystok), 17 lat
(172 cm wzrostu, 81-60-87)

Kasia uczy się w I klasie I LO w Białymstoku. W przyszłości chciałaby studiować stosunki międzynarodowe lub geologię, bo poważnie myśli o pracy geologa. Interesuje się historią, geografią i kulturą iberoamerykańską. Marzy o tym, by mieć na własność małą wysepkę. Jej ideałem jest rosyjska modelka Natalia Wodianowa.

**diadem 11**

**L. Małgorzata Czarny**
(Białystok), 16 lat
(173 cm wzrostu, 80-60-91)

Uczennica I klasy w III LO w Białymstoku. Chce studiować architekturę wnętrz i projektować nowoczesne i stylowe wnętrza mieszkań i domów. Interesuje się sztuką i malarstwem, lubi uczyć się języków obcych. Dobrze zna język angielski i niemiecki, a planuje rozpocząć naukę języka francuskiego. Marzy o podróży do Australii.

**diadem 12**

**M. Anna Rogalska**
(Łomża), 15 lat
(173 cm wzrostu, 80-65-92)

Ania uczy się w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Łomży. Interesuje się sportem ze – jak sama podkreśla – szczególnym uwzględnieniem siatkówki. W przyszłości chciałaby dobrze zdać maturę i dostać się na studia farmaceutyczne na akademii medycznej. Marzy jej się praca w laboratorium. Jej zdaniem, Miss Nastolatek powinna przede wszystkim być bardzo naturalna.

**diadem 13**

**N. Izabela Polewko**
(Białystok), 17 lat
(174 cm wzrostu, 80-62-88)

Uczennica II klasy w XIII LO Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku. Planuje studia na kierunku kosmetologia, ponieważ chciałaby zostać kosmetyczką. Interesuje się sportem i trenuje lekkoatletykę. Marzy o tym, by w przyszłości założyć własny salon kosmetyczny i aby oferowane w nim usługi były na tyle profesjonalne, by zechciały korzystać z nich słynne osoby.

**diadem 14**

**O. Anna Albińska**
(Sochonie), 15 lat
(174 cm wzrostu, 84-62-89)

Ania uczy się w II klasie Publicznego Gimnazjum nr 9 w Białymstoku i w przyszłości chciałaby studiować dziennikarstwo. Tańczy w zespole tańca nowoczesnego, lubi rysować i malować. Marzy o zwiedzeniu Tajlandii i o tym, by pomału spełniać w życiu wszystkie swoje marzenia. Jej ideałem jest aktorka Jennifer Aniston, którą ceni za naturalność.

**diadem 15**

**P. Monika Stateczyńska**
(Białystok), 17 lat
(175 cm wzrostu, 81-63-91)

Monika uczy się w I klasie w VII LO w Białymstoku i w przyszłości planuje rozpocząć studia dziennikarskie. Bardzo chciałaby pracować jako fotoreporter w dużej gazecie. Interesuje się fotografią i lubi robić zdjęcia. Najchętniej fotografuje przyrodę i twarze kobiet. Marzy o tym, by móc sfotografować dzikie zakątki świata. Bardzo lubi Madonnę.

**diadem 16**

**R. Magdalena Strzałkowska**
(Białystok), 17 lat
(177 cm wzrostu, 87-64-90)

Magda uczy się w II klasie w III LO w Białymstoku. Chce studiować zarządzanie hotelarstwem lub marketing, a w przyszłości pracować na giełdzie. Interesuje się sportem, trenuje skok w dal. Jej największym marzeniem jest.... cofnięcie się w czasie o 12 lat, do okresu wczesnego dzieciństwa, kiedy nie miała żadnych obowiązków i miała na wszystko czas.

**diadem 17**

**S. Marlena Siemieniako**
(Białystok), 17 lat
(178 cm wzrostu, 84-66-90)

Uczennica I klasy w VIII LO w Białymstoku. Planuje studia prawnicze na Uniwersytecie w Białymstoku. W przyszłości chciałaby być kuratorem sądowym. Lubi jazdę konną, pływanie, grę w siatkówkę i opalanie się na plaży. Największym marzeniem Marleny jest kariera zawodowej siatkarki. Chciałaby też zwiedzić Grecję. Jej ideałem kobiety jest Magda Mołek.

**diadem 18**

**T. Inna Hareniuk**
(Białystok), 16 lat
(178 cm wzrostu, 88-67-92)

Uczennica III klasy Publicznego Gimnazjum nr 15 w Białymstoku. Planuje studia związane ze sztuką: plastyczne lub teatralne. W przyszłości chciałaby pracować... na scenie. Interesuje się komputerami, sztuką, lubi malować. Jej największym marzeniem jest posiadanie własnego smoka, bo w chińskim zodiaku sama jest spod znaku smoka.

**diadem 19**

**U. Ilona Kułakowska**
(Krynki), 16 lat
(182 cm wzrostu, 80-63-95)

Ilona uczy się w III klasie w Publicznym Gimnazjum w Krynkach. Planuje studia stomatologiczne, bo zawsze chciała być dentystką. Interesuje się sportem, komputerami, lubi ćwiczyć i podróżować. Marzy o tym, by w przyszłości zwiedzić Rosję, Grecję i kraje azjatyckie. Jej ideałem kobiecego wyglądu jest aktorka Cameron Diaz.

**diadem 20**

*Prezentujemy finalistki konkursu*

# Miss Podlasia 2005

**1. Urszula Tołwińska**
**(Białystok), 21 lat**
**(170 cm wzrostu, 83-64-89)**

Ula studiuje na II roku zarządzania i marketingu na Politechnice Białostockiej, a po studiach chce pracować jako manager. Lubi uczyć się języków obcych: angielskiego i włoskiego, trenować aerobic tai-bo i podróżować. Spośród miejsc, które zwiedziła, najlepiej wspomina Bratysławę, a marzy o podróży do Rzymu i spotkaniu z Jeanem Claude Van Dammem.

**korona 01**

**2. Kamila Olizarowicz**
**(Suwałki), 21 lat**
**(170 cm wzrostu, 79-61-87)**

Studentka II roku zarządzania i marketingu na Politechnice Białostockiej, gra na pianinie i lubi podróże. Kilka razy była w Chorwacji i ciągle marzy, by tam wrócić, bo fascynują ją morsko-górskie kontrasty tego kraju. Ideałem kobiecości jest dla niej Joanna Brodzik i Madonna. Podziwia też księżną Dianę, za to, jak wiele robiła dla innych ludzi.

**korona 02**

**3. Katarzyna Topczewska**
**(Białystok), 19 lat**
**(170 cm wzrostu, 87-64-90)**

Studentka II roku prawa na Uniwersytecie w Białymstoku, marząca o pracy prokuratora. Jej hobby to kynologia, wie o psach prawie wszystko, bo sama jest właścicielką dwóch sznaucerków. Kocha zwierzęta i aktywnie działa w Lidze Ochrony Przyrody. Marzy o tym, by na świecie była sprawiedliwość, dlatego chce zostać prokuratorem a nie adwokatem.

**korona 03**

**4. Barbara Goss**
**(Białystok), 21 lat**
**(170 cm wzrostu, 85-63-93)**

Studentka II roku dietetyki na Akademii Medycznej w Białymstoku. Interesuje się kosmetologią i w przyszłości chciałaby otworzyć własny salon odnowy biologicznej. Jest absolwentką szkoły muzycznej, gra na fortepianie. Marzy o tym, aby w przyszłości móc zamieszkać w Toruniu, a każde wakacje spędzać w Gdańsku lub Zakopanem.

**korona 04**

**5. Marta Michalczuk**
**(Białystok), 22 lata**
**(171 cm wzrostu, 88-63-90)**

Marta studiuje na III roku zarządzania i inżynierii produkcji na Politechnice Białostockiej. Na życie chciałaby zarabiać jako przedstawiciel handlowy. Interesuje się tańcem i modelingiem, lubi uczyć się języka angielskiego. Marzy o tym, aby trafić szóstkę w totolotka, nie mieć żadnych finansowych zmartwień i przeprowadzić się na Majorkę.

**korona 05**

**6. Edyta Daniluk**
**(Hajnówka), 19 lat**
**(172 cm wzrostu, 84-64-90)**

Edyta jest tegoroczną maturzystką z I LO w Hajnówce i chce studiować anglistykę na Uniwersytecie w Białymstoku. Lubi czytać po nocach książki, a dni spędzać bardzo aktywnie. Uprawia lekkoatletykę, gra w siatkówkę, trenuje taniec towarzyski. Marzy o tym, by zdobyć tytuł Miss Podlasia, a w przyszłości pracować jako dziennikarz prasowy.

**korona 06**

**7. Katarzyna Ryszczuk**
**(Białystok), 21 lat**
**(173 cm wzrostu, 87-65-92)**

Kasia jest studentką I roku zarządzania i marketingu w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Jej hobby to motoryzacja. Chciałaby pracować w salonie samochodowym, a potem być właścicielką takiego salonu. Marzy, by kiedyś, w przyszłości, mieć samochód marki Chevrolet Corvetta. W wolnych chwilach chodzi na siłownię i aerobic.

**korona 07**

**8. Joanna Stankiewicz**
**(Raczki), 20 lat**
**(173 cm wzrostu, 81-64-91)**

Maturzystka z Liceum Ekonomicznego w Dowspudzie. Planuje zdawać na studia ekonomiczno-marketingowe. Lubi rysować i tańczyć. Marzy o tym, by zacząć trenować kick-boxing i taniec towarzyski, a w przyszłości wystąpić na turnieju tańca towarzyskiego. Jej ideałem kobiety jest wokalistka Kayah – podziwia ją za to, że dzięki ciężkiej pracy osiągnęła sukces.

**korona 08**

**9. Emilia Tarasewicz**
**(Ignatki), 18 lat**
**(174 cm wzrostu, 82-62-92)**

Emilka uczy się w II klasie w IV LO w Białymstoku i chce studiować medycynę na Akademii Medycznej w Białymstoku. Chciałaby pracować jako kardiochirurg w szpitalu i marzy o tym, że może kiedyś będzie mogła przeprowadzić operację na otwartym sercu razem z prof. Religą. Interesuje się biologią i chemią, gra w siatkówkę i ceni Grażynę Torbicką – za niezależność.

**korona 09**

**10. Sylwia Horodyska**
**(Suwałki), 19 lat**
**(175 cm wzrostu, 94-69-96)**

Maturzystka z IV LO w Suwałkach, planuje studiować psychologię na Uniwersytecie Warszawskim. Chciałaby pracować jako psycholog rodzinny. Lubi pływać i jeździć konno. Marzy o tym, by wygrać konkurs piękności: Miss Podlasia. Jej ideałem kobiecości jest topmodelka Claudia Schiffer. Sylwia też zamierza spróbować swoich sił w profesji modelki.

**korona 10**

**Zasady głosowania na Miss Czytelników „GW"**

Czytelnicy „Współczesnej" mogą wybrać swoją miss – zarówno wśród finalistek Miss Nastolatek, jak i Miss Podlasia. Dwie zdobywczynie tego tytułu pojadą z osobami towarzyszącymi na weekend do którejś z europejskich stolic. Głosować można na dwa sposoby: za pomocą SMS-ów i wyciętych z „GW" kuponów (pierwszy zamieszczamy obok). **Na kupony czekamy do 31 maja.**

Aby oddać swój głos SMS-em, wystarczy wysłać go na numer 7240 wpisując w treści kod wybranej kandydatki (wszystkie kody zamieściliśmy na żółtych paskach, np. diadem 01 czy też korona 20). Opłata za SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). **Na SMS-y czekamy do 3 czerwca do godz. 24.**

Jeden SMS (tak jak i jeden kupon) będzie liczony jako jeden głos na wybraną kandydatkę. Każdy Czytelnik może przysłać dowolną ilość kuponów i SMS-ów, co zwiększy jego szanse na wygranie zaproszeń na finałową galę lub nagród rzeczowych.

MISS POLONIA '05

**WYBIERZ SWOJĄ MISS!** admis agencja modelek

GAZETA współczesna

**Miss Podlasia 05**

kod kandydatki lub imię i nazwisko

**Głosowanie SMS-em:** Wyślij na numer **7240** SMS w treści wpisując kod kandydata, **np. korona 26**. Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

**Miss Podlasia Nastolatek 05**

kod kandydatki lub imię i nazwisko

**Głosowanie SMS-em:** Wyślij na numer **7240** SMS w treści wpisując kod kandydata, **np. diadem 24**. Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

29.04.2005

Imię i nazwisko głosującego.....

Kod ..... Miejscowość .....

Ul. ..... Tel. .....

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Miss". Kupon ważny jest 3 dni od dnia opublikowania.

..... (Data i podpis)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji, oddziałach „GW" oraz na stronie www.wspolczesna.pl

### 11. Magdalena Leończuk

**(Białystok), 21 lat**
**(176 cm wzrostu, 88-65-93)**

Studentka Medycznego Studium Zawodowego nr 2 i Studium Kosmetycznego w Białymstoku. Chce pracować jako rehabilitantka i masażystka, a w przyszłości otworzyć własny gabinet rehabilitacji. Lubi plaże, marzy o wypoczynku nad oceanem i skoku na bungee. Jej ideałem kobiecości jest aktorka Katarzyna Bujakiewicz, którą ceni za siłę przebicia.

**korona 11**

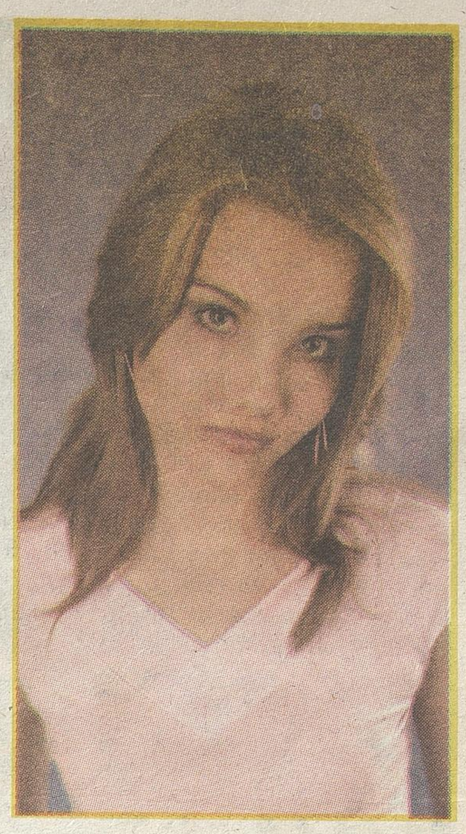

### 12. Paulina Wasilczyk

**(Suwałki), 19 lat**
**(176 cm wzrostu, 80-64-92)**

Paulina jest maturzystką Liceum Profilowanego w Suwałkach i planuje studia ekonomiczne z zakresu rachunkowości lub bankowości. Chciałaby pracować w banku. Lubi wypoczywać nad jeziorem, pływać i opalać się. Jej największym marzeniem jest wyprawa do Hollywood. Za ideał kobiecości uważa rozchwytywaną przez projektantów modelkę Kate Moss.

**korona 12**

### 13. Magdalena Radziewicz

**(Białystok), 22 lata**
**(176 cm wzrostu, 89-69-94)**

Magda studiuje na III roku ekonomii na Uniwersytecie w Białymstoku i chciałaby zostać dyrektorem ds. logistycznych w jakiejś dużej firmie. Lubi górskie wycieczki, jazdę na rowerze i na rolkach. Najlepiej odpoczywa spacerując godzinami po lesie i zbierając grzyby. Marzy o wyjeździe na narty w Alpy. Jej ideałem jest białostoczanka Agnieszka Maciąg.

**korona 13**

### 14. Edyta Antosiuk

**(Białystok), 20 lat**
**(176 cm wzrostu, 88-67-90)**

Studentka I roku ekonomii na Uniwersytecie w Białymstoku. Chciałaby pracować jako księgowa. Interesuje się psychologią i ekonomią, lubi uczyć się języków obcych. Dobrze zna język angielski i rosyjski, uczyła się też włoskiego i chorwackiego. Bardzo podoba jej się Chorwacja i lubi wypoczywać w tym kraju. Jej ideałem kobiecości jest Naomi Campbell.

**korona 14**

### 15. Eliza Muszyńska

**(Wasilków), 20 lat**
**(176 cm wzrostu, 88-62-92)**

Eliza studiuje stosunki międzynarodowe na I roku w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku. W przyszłości chciałaby pracować w dyplomacji, np. w ambasadzie. Lubi oglądać filmy i słuchać muzyki. Zna cztery języki obce: francuski, angielski, niemiecki i rosyjski. Marzy o zwiedzeniu Portugalii, Japonii i Chin oraz o nurkowaniu na australijskiej rafie.

**korona 15**

### 16. Justyna Woźniuk

**(Białystok), 22 lata**
**(177 cm wzrostu, 85-67-92)**

Justyna studiuje zarządzanie i marketing na II roku Politechniki Białostockiej i planuje założyć własną firmę – kawiarnię. Jej hobby to wspinaczka i siatkówka, lubi jeździć na nartach i na rowerze. Marzy o wielkiej miłości. Ideałem kobiecej urody jest – według Justyny – aktorka Angelina Jolie, właścicielka najpiękniejszych ust świata.

**korona 16**

### 17. Anna Krysztopik

**(Białystok), 20 lat**
**(177 cm wzrostu, 83-62-93)**

Studentka I roku anglistyki na Uniwersytecie w Białymstoku. Jest zakochana w Hiszpanii i marzy o tym, by przeprowadzić się na stałe do tego kraju. Fascynuje ją hiszpańska przyroda, architektura i styl życia mieszkańców. Również ona chciałaby założyć tam własną rodzinę i żyć bez pośpiechu, delektując się codziennymi radościami. Zna angielski i hiszpański.

**korona 17**

### 18. Katarzyna Plejewska

**(Białystok), 21 lat**
**(179 cm wzrostu, 90-69-97)**

Studentka I roku pedagogiki kulturoznawczej na Uniwersytecie w Białymstoku. Myśli o rozpoczęciu pracy ze starszymi ludźmi, bo chciałaby organizować im wolny czas. Trenuje fitness, śpiewa w chórze. Interesuje się również fryzjerstwem i od siedmiu lat czesze koleżanki, ścina i farbuje im włosy. Marzy o wycieczce dookoła świata.

**korona 18**

### 19. Joanna Kamińska

**(Goniądz), 21 lat**
**(180 cm wzrostu, 87-62-95)**

Studentka zarządzania turystyką i rekreacją na Politechnice Białostockiej. Marzy o pracy przewodnika wycieczek. Aktualnie pracuje jako hostessa. Chciałaby zamieszkać na stałe w którymś z ciepłych krajów nad Morzem Śródziemnym, np. we Włoszech. Jej ideałem jest aktorka Joanna Brodzik, a „na starość" chciałaby wyglądać jak Tina Turner.

**korona 19**

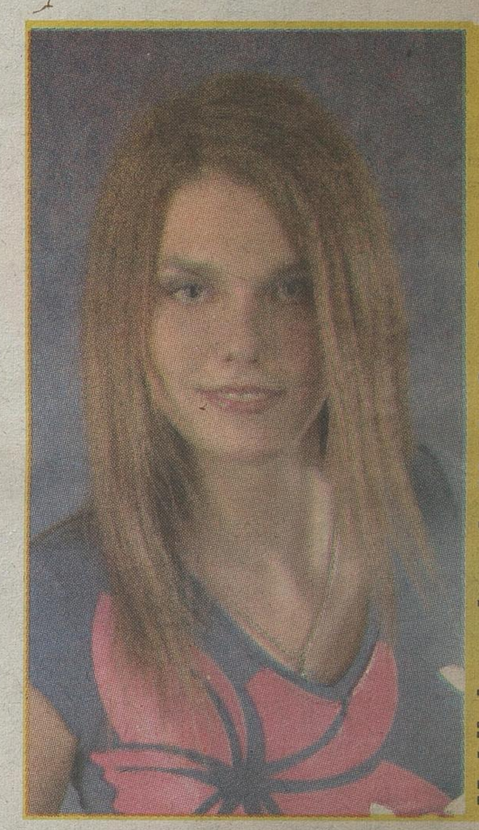

Makijaże wykonała Maria Szamrej

### 20. Monika Dziadkowska

**(Suwałki), 18 lat**
**(181 cm wzrostu, 90-70-96)**

Uczennica II klasy w III LO w Suwałkach. Planuje studiować medycynę i pracować jako pediatra. Zastanawia się też nad specjalizacją w dziedzinie dietetyki. Marzy o tym, by kiedyś zdobyć się na odwagę i skoczyć na spadochronie. Jej zdaniem, ideałem kobiecości jest Otylia Jędrzejczak, którą ceni za to, co osiągnęła i za przyjmowanie sukcesów z pokorą.

**korona 20**

# LUBIMY SERIALE

## co słychać u gwiazd?

*Włodarczyk tańczy rumbę*

### Wiki z seksapilem

Agnieszka Włodarczyk, czyli Wiki z serialu „Plebania" wystąpiła w programie „Taniec z gwiazdami". Zachwyciła jury i telewidzów żywiołowym wykonaniem rumby. Jej występ wysoko ocenili także zawodowi tancerze twierdząc, że „pracowała biodrami jak zawodowa tancerka".

Zbigniew Wodecki zaś, który zasiada w jury programu, zwrócił uwagę na jej oryginalną fryzurę (widać ją na zamieszczonym obok zdjęciu). Zapytał się nawet, w którym salonie fryzjerskim była przed programem.

Idea programu jest taka, ze znani aktorzy i prezenterzy konkurują ze sobą na parkiecie. Każdy z nich tańczy w parze z zawodowym tancerzem (lub tancerką). Przed występem układają choreografię do konkretnego tańca. Agnieszka Włodarczyk zatańczyła rumbę z niemal akrobatycznymi figurami, pokazała, że jest osobą niezwykle wysportowaną. W programie występują też inne aktorki znane z popularnych seriali, np. Anna Korcz („Na Wspólnej"), Katarzyna Skrzynecka („Bulionerzy"), a także aktorzy – Andrzej Nejman, czyli Waldek Złotopolski z serialu „Złotopolscy" i Robert Kudelski (Michał Brzozowski z „Na Wspólnej").

Fot. KAPiF

(kul)

*Ivan Komarenko chce być Polakiem*

### Na festiwal z blondynką

Ivan Komarenko, czyli Sasza z serialu „M jak miłość", chce na stałe zostać w Polsce i przyjąć polskie obywatelstwo. Wygląda na to, że piosenkarz ma poważne problemy z tożsamością.

Dlaczego? Bo jednocześnie chętnie podkreśla swój rosyjski rodowód. Opowiada też o tym, że jest „wielonarodowcem". Jego dziadek był Koreańczykiem, babcia Rosjanką. Wieś, w której się wychowywał, zalano wodą tworząc sztuczny zalew. Dlatego Ivan twierdzi, że nie ma do czego wracać. Zamieszanie pogłębia także to, że piosenkarz, który będzie reprezentował Polskę na festiwalu „Eurowizja" na Ukrainie, występując na polskich scenach śpiewa także piosenki cygańskie. A raczej tak mu się wydaje, gdyż sami Romowie twierdzą, że to nie jest muzyka cygańska. Ivan się tym w ogóle nie przejmuje. Na festiwal zabiera ze sobą blondynkę, Gosię Andrzejewicz, która gra... na akordeonie. W serialu zaś nadal Ivan gra Rosjanina.

Fot. KAPiF, (kul)

*Frywolna pani Lubicz*

### Niepodobna do Krystyny

Agnieszka Kotulanka, czyli Krystyna Lubicz z serialu „Klan" pokazała się zupełnie z innej strony: na scenie teatru „Kwadrat" wcieliła się w rolę frywolnej absolwentki Oksfordu, która po latach przyjechała na zjazd byłych studentów. Partneruje jej Paweł Wawrzecki, czyli Wiesław Gabriel ze „Złotopolskich". A wszystko to w spektaklu „Ośle lata".

Absolwenci wyższej uczelni spotykają się po wielu latach i przy alkoholu snują wspomnienia. w miarę wypijanych kieliszków atmosfera staje się coraz swobodniejsza. Agnieszka Kotulanka jest bardzo przekonująca w roli pijanej eks-studentki, wygląda i zachowuje się zupełnie inaczej niż spokojna, dystyngowana doktor Lubicz. Tarza się po podłodze, zaśmiewa do łez, prowokuje partnera do zwierzeń i nie tylko...

Aktorka pokazała, że świetnie czuje się w rolach komediowych. Miejmy nadzieję, że fakt ten zauważą także reżyserzy filmowi i obsadzą ją w jakiejś dobrej komediowej produkcji... Wiele bowiem wskazuje na to, że przygoda aktorki z „Klanem", która trwa już kilka ładnych lat, wkrótce się zakończy. Od jesieni serial prawdopodobnie spadnie z anteny. Fot. KAPiF, (kul)

*Benefis aktorski*

### W serialu jak w życiu

Podczas benefisu , w którym wzięli udział aktorzy z serialu „M jak miłość" okazało się, że serialowa rzeczywistość ma wiele wspólnego z życiem prywatnym aktorów. Nie wiadomo jednak, czy to aktorzy bezwiednie nadają kreowanym przez siebie postaciom rysy własnych charakterów, czy też scenarzyści czerpią pełnymi garściami z ich życiorysów.

Dość powiedzieć, że są oni mocno utożsamiani z odtwarzanymi rolami. Paweł Okraska, czyli Michał Łagoda (były mąż Małgorzaty Mostowiak) przeżył z tego powodu zabawną przygodę. Otóż niedawno zepsuł mu się samochód. Zajechał do stacji diagnostycznej i chciał zlecić naprawę. Tymczasem z budynku wybiegł rozemocjonowany mężczyzna. „A co pan tu robi? – zawołał – Przecież ten Niemiec uwodzi właśnie pana żonę! Powinien pan coś z tym zrobić, a nie zajmować się samochodem!

Aktorzy młodego pokolenia występujący w serialu, czyli Katarzyna Cichopek, Marcin Mroczek, Anna Mucha i Marcin Bosak przyjaźnią się ze sobą nie tylko na planie. Dlatego walczyli jak przysłowiowe lwy o to, żeby Zduńscy nie kupili mieszkania Kindze i Piotrkowi. Naciskali na scenarzystów tak długo, aż ci postanowili, ze póki co Zduńskich nie stać na zakup mieszkania w stolicy. Tym bardziej, że zamierzają wybudować własny dom. Aktorzy nie chcieli przeprowadzki Kingi i Piotrka, bo wówczas rzadziej spotykaliby się na planie... I tylko Anna Mucha wyłamuje się z konwencji: wyraźnie jej serialowy mąż Sasza, czyli Ivan Komarenko nie przypadł jej do gustu. Starała się jak mogła, żeby nie zatańczyć z nim podczas benefisu. (kul)

*Kasia Cichopek na wybiegu*

### Gwiazdy modelki

Katarzyna Cichopek, czyli Kinga z serialu „M jak miłość" po raz kolejny pokazała się na wybiegu dla modelek. Z wielką gracją i swobodą w warszawskim teatrze Małgorzaty Potockiej „Sabat" prezentowała kolekcję sukienek firmy Altro.

Aktorka najładniej prezentowała się w niebieskiej, zwiewnej sukience, która eksponowała jej kobiece kształty i zgrabne nogi (patrz - zdjęcie). Obok niej na wybiegu pokazały się inne serialowe gwiazdy, m.in. Izabela Trojanowska, czyli Monika z „Klanu" oraz Grażyna Wolszczak z „Na Wspólnej".

Katarzyna Cichopek nie zamierza jednak zostać zawodową modelką, a udział w pokazach traktuje jako zabawę i sposób na zarobienie dodatkowych pieniędzy. Na co dzień Kasia jest studentką czwartego roku psychologii. Czasami żartuje, że Kinga z serialu „M jak miłość" uczy się od niej psychologii, bo jest dopiero na drugim roku...

Odtwórczyni roli Kingi swoje studia traktuje bardzo poważnie. Bo chociaż występuje w serialu od kilku lat, na razie nie wiąże z aktorstwem swojej przyszłości. Twierdzi, że jest zbyt mało przebojowa i nie potrafi rozpychać się łokciami, a to czasami jest potrzebne zawodowym aktorom. Fot. KAPiF, (kul)

# JAK NIESIE PLOTKA

### Seksowny Sean Connery

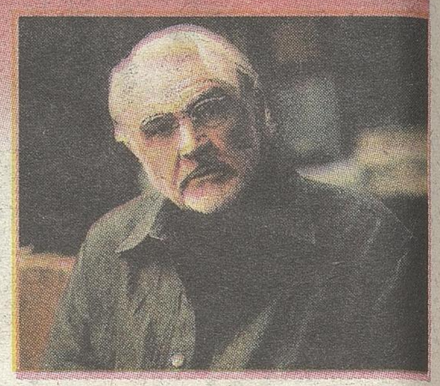

Była dziewczyna Bonda, Honor Blackman twierdzi, że chociaż grywała u boku najatrakcyjniejszych gwiazdorów Hollywood, żaden z nich nie dorównywał sex appealem Seanowi Connery. Aktorka, która wcieliła się w postać Pussy Galore w filmie „Goldfinger" z 1964 r., dała się oczarować szkockiemu gwiazdorowi i do tej pory uważa go za znacznie bardziej pociągającego, niż wielu innych panów z kinowych ekranów.

### Paltrow obraża partnerów

Natomiast Gwyneth Paltrow nazywa niektórych swoich partnerów filmowych „upierdliwymi dupkami". Gwiazda, która miała romanse z kilkoma kolegami z planu - m.in. z Bradem Pittem i Benem Affleckiem – wyznała, że nie ma zbyt dobrej opinii o niektórych aktorach. „Zdarzało mi się grywać głównie z niepewnymi i pozbawionymi poczucia własnej wartości facetami. W jednym z filmów moim głównym zadaniem była opieka nad takim aktorem" – dodała.

### Pitt ma najlepszy męski tyłek...

Brad Pitt zwyciężył w plebiscycie na najlepszy tyłek w Hollywood. Wśród męskich pup aktor ten wygrał zdecydowanie, otrzymując aż 34 procent ogólnej liczby głosów. Na drugim miejscu wylądował Dwayne „The Rock" Johnson. Były zapaśnik dostał nieco powyżej 10 procent głosów. W pierwszej trójce znalazł się ponadto Vin Diesel, którego doceniło 6 procent głosujących.

### ...A właścicielką damskiego jest Jennifer Lopez

Wśród kobiet walka o tytuł najlepszego damskiego tyłka była nieco bardziej zacięta. Ostatecznie triumfowała Jennifer Lopez przed Beyoncé Knowles – panie uzyskały odpowiednio wynik 19 i 16 procent. Brązowy medal za swój tyłek dostała Angelina Jolie z 9-procentowym poparciem. Plebiscyt przeprowadzono wśród czytelników magazynu „Oxygen".

### Keanu ma nową dziewczynę

40-letni Keanu Reeves spotyka się z... 59-letnią Diane Keaton. Aktorzy poznali się na planie komedii romantycznej „Lepiej późno niż później", w której grali kochanków i odtąd... spędzają ze sobą wiele czasu. Diane pojawia się często w domu Keanu, ostatnio uczestniczyła też w uroczystości przyznania Reevesowi gwiazdy w hollywoodzkiej Alei Gwiazd. Wcześniej Diane była związana z Woodym Allenem, Alem Pacino i Warrenem Beattym.

### Atrakcyjna jak Jennifer Aniston

26-letnia fanka aktorki Jennifer Aniston poddała się serii operacji plastycznych, aby upodobnić się do swojej idolki. Co więcej, zgodziła się, aby kamery MTV śledziły proces upodabniania jej do gwiazdy serialu „Przyjaciele" obejmujący m.in. lifting piersi, liposukcję oraz operację nosa. Młoda mama dwójki dzieci chciała w ten sposób odzyskać poczucie własnej wartości po rozwodzie z mężem.

### Pamiątki po Marilyn Monroe

Przedmioty należące kiedyś do Marilyn Monroe zostaną wystawione na aukcję. Kolekcjonerzy będą mogli nabyć suknie aktorki, dokumenty z jej rozwodu z Joe DiMaggio, osobisty kalendarzyk z numerami telefonów oraz obrazek namalowany akwarelą przez samą Marilyn i opatrzony urodzinową dedykacją dla prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Aktorka zmarła w wyniku przedawkowania narkotyków zanim zdążyła przekazać swój prezent prezydentowi.

### Nowy chłopak Mariah

Mariah Carey znalazła sobie nowego partnera. Jest nim reżyser Brett Ratner. Para widziana była w czułych uściskach w trakcie amerykańskiej premiery filmu „Tłumaczka". Ratner pracował z Carey przy wideoklipach.

DN

(opr. na podst. Internetu)

## GDZIE TEN CZAD?

✔ **5 maja**, Białystok, ul. Jurowiecka 31, Pub Fabryka, godz. 17.30; czwarta odsłona **CREATION OF CHAOS**: po zespołach z Ukrainy i Czech po raz pierwszy w ramach tej imprezy wystąpi zespół z Europy Zachodniej – **NECROPOLIS** ze Szwajcarii (black/death metal); poza tym – **ABUSED MAJESTY** (black/death, Białystok), **INCARNATED** (death/gore/grind, Białystok), **CINIS** (death metal, Białystok) i **BLOODPAINT** (technical death metal, Dąbrowa Białostocka); bilety (10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) do kupienia w sklepie muzycznym „Tango" oraz pubach Gryf i Fabryka;

✔ **7 maja**, Białystok, ul. Jurowiecka 31, Pub Fabryka, godz. 19: **INDEPENDENT DAYS** – Festiwal Kultury Niezależnej; **Scena 1**: ALTERNATIVE GENERATION, czyli spotkanie pokoleń wykonawców sceny punkowej; jako gwiazdy zagrają: **CELA NR 3, DEFEKT MUZGÓ** i **VAN-DAL**, zespół syna lidera **DEFEKTU MUZGÓ** oraz lokalni wykonawcy: **ASYMETRIA** (anarcho punk z Podlasia, jeden z ciekawszych zespołów festiwalu Zgrzyty 2005) i **ANEMIA 77** (street punk z Białegostoku). Scena 2: HORROR PUNK SHOW, czyli koncert post punkowej formacji **BOLO YOUNG**, premierowy pokaz filmu „Zgnilec" (zabawny horror wyprodukowany przez lokalne grono młodych twórców zafascynowanych filmami grozy klasy D), Horror Video Mix (mix video przygotowany przez Dr. Hansa i Dr. Klosa) oraz Horror Czad Party (ostra muzyka do słuchania i zabawy – prowadzą Dr. Hans i Dr. Klos); bilety do nabycia w sklepach: Tango, Rolling Stones, Riff, Music For You, Camden Town i Slizg;

✔ **22 maja**, Białystok, ul. Częstochowska, DeCentrum Squat; zagrają **EASPA MEASA** (energetyczny punk rock z Dublina, Irlandia), **HERO DISHONEST** (old school hard core prosto z Helsinek, Finlandia).

## RECENZJA

### ADRIAN BELEW „Side One"

*Sanctuary/Mystic (4 $truny)*

Ta płyta jest inna niż dotychczasowe, solowe propozycje Adriana Belew. Żadna z dotychczasowych płyt artysty nie była tak bliska twórczości **KING CRIMSON**, zespołu w którym Belew pełni funkcję wokalisty i jednego z gitarzystów. Po raz pierwszy też nagrał ten album w tzw. „power trio". A do udziału w sesji zaprosił nie byle kogo, bo wielkich instrumentalistów i indywidualności muzyczne: Lesa Claypoola, basistę **PRIMUS** oraz Danny`ego Careya, perkusistę **TOOL**. To gwiazdorskie trio zaproponowało muzykę z wyżyn artystycznych, o technicznych już nie wspominając. „Side One" jest propozycją konsekwentną stylistycznie i przemyślaną w każdym calu. Kompozycje zachwycają nie ze względu na kunszt instrumentalistów (tego płycie nie można odmówić), ale głównie dlatego, że przekonują swoją spójnością i niosą nową jakość w ambitnym rockowym graniu. Jest tu wszystko, czego mógłby sobie zażyczyć wytrawny fan takiej muzyki – duża swoboda grania, polot, energia i złożone figury muzyczne. Dźwięki zawarte na tym albumie – mimo że czasami trudne w odbiorze – dowodzą przede wszystkim jednego: nieograniczonej wyobraźni muzycznej trójki artystów. Każdy, kto zna dokonania panów w ich macierzystych zespołach, bez trudu rozpozna na tym albumie ich charakterystyczny styl grania. Połączenie tych sił jest jak gotowy przepis na wyśmienitą muzyczną strawę. Na szczęście artyści zadowoleni z efektów współpracy zapowiadają kolejne nagrania. Sam Belew zaś – poza „Side One" – planuje w tym roku wydać jeszcze dwa albumy. Każdy ma być utrzymany w innym klimacie. Na płycie „Side two" można się spodziewać elementów typowych dla muzyki didżejskiej, czyli zapętlonych loopów i syntezatorowych brzmień. Trzeci album będzie natomiast zbiorem najbardziej eklektycznym, zawierającym kompozycje, które nie pasują klimatem do żadnego z poprzednich albumów. Miejmy nadzieję, że przyniosą przynajmniej tyle świeżej energii, co „Side One".

**Man**

NAPISZ DO NAS:
postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

**ROZMOWA:**

**O szwajcarskim undergroundzie, śmieszno-makabrycznym videoclipie i spodziewanym w Polsce bólu głowy rozmowa z Marcelem Roesch`em, gitarzystą szwajcarskiej grupy NEKROPOLIS**

# Horror na scenie

*Jako że NEKROPOLIS nie jest zespołem znanym w Polsce, przedstaw go polskim fanom metalu...*

Witam wszystkich metal maniaków w Polsce! NEKROPOLIS jest obecnie jedną z najbardziej znanych black/death metalowych kapel w szwajcarskim undergroundzie. Zespół powstał w 1998 r. W latach 2000 i 2001 wydaliśmy własnym sumptem dwie demówki, a w 2004 r. – debiutancki longplay „The Perversion Of Humanity", nagrany w studiu, będącym własnością zespołu. NEKROPOLIS „na żywca" oznacza wysokoenergetyczny show na scenie, który wciąga publikę do pełnego furii headbangingu. Po ponad 200 koncertach potrafimy przekonująco wypaść w każdych warunkach koncertowych: zarówno w podziemnych klubach, jak i na dużych scenach na świeżym powietrzu. I coś, co szczególnie cenimy: granie razem z lokalnymi zespołami. Nasz show na scenie jest czymś w rodzaju horroru ze świecącymi czaszkami i niezłym konceptem.

*Z jakim przyjęciem ze strony fanów spotkały się Wasze demówki?*

Utwory na demówkach są całkiem niezłe, ale pamiętajmy, że to początki NEKROPOLIS i od czasu ich wydania znacznie się poprawiliśmy. Myślę, że fani NEKROPOLIS pokochali stare kawałki, ale bardziej kochają nowe! (śmiech)

*Czy jesteście w pełni zadowoleni z Waszej debiutanckiej płyty? Czy zawiera coś tak wyjątkowego, co sprawi, że NEKROPOLIS stanie się zespołem sławnym na całym świecie, a Wy – bogatymi facetami?*

Zanim staniemy się bogaci, musimy pospłacać nasze długi. Pożyczyliśmy kupę kasy na sfinansowanie produkcji płyty i na autobus na naszą trasę po Czechach i Polsce. Tak więc bogactwo pozostanie, niestety, w sferze marzeń. (śmiech) Ale jesteśmy w pełni zadowoleni z płyty „The Perversion Of Humanity". Nie spodziewaliśmy się, że wyjdzie nam tak dobry album. Jest kilka powodów, dla których NEKROPOLIS może dostać szansę na to, by zostać „kupionym" przez fanów także w Polsce i innych krajach. Na naszej płycie dostajesz 50 minut muzyki, pełnej siły, agresji, nienawiści, przemocy i szybkości, ale i pełnej pomysłów. Dlatego ta płyta nie nudzi. Możesz jej słuchać 50 razy, a i tak zawsze znajdziesz jakieś nowe, ukryte „niespodzianki". (śmiech)

*Czy Subversiv Records to wytwórnia, z którą podpisaliście kontrakt, czy też zajmuje się ona jedynie promocją i dystrybucją Waszych płyt? Czy to dobra firma dla takiego zespołu jak NEKROPOLIS? Jesteście jedyną metalową grupą w jej katalogu.*

– Subversiv Records jest wspólną inicjatywą różnych zespołów z naszego regionu. Idea, jaka przyświecała nam, to: dać undergroundowi wizerunek i szansę. Nikt niczego nie musi podpisywać, kiedy współpracuje z Subversiv. Gdyby więc jakaś wytwórnia chciała podpisać z nami kontrakt, nie byłoby żadnego problemu. Subversiv pomaga nam rozprowadzać nasze płyty w Szwajcarii, ale nie ma kontaktów w innych krajach i faktycznie nie są to specjaliści od black/death metalu. Znamy jednak każdego z Subversiv i są to świetni ludzie!

*Nieczęsto zdarza się, żeby debiutujący zespół miał na koncie DVD. Tymczasem Wy już takowe wydaliście. Opowiedz nieco o jego zawartości.*

Daniel Steffen z „astonish sfx" rozpoczął produkcję paru niskobudżetowych splatter movies i kiedyś spytał mnie, czy nie chcielibyśmy zrobić video do jednego z naszych utworów. Usiedliśmy razem i wybraliśmy kawałek z najbardziej przerażającym i makabrycznym tekstem – „Organ Removement". Daniel naszkicował scenariusz i zaczął brać gipsowe odlewy z naszych ramion, głów i klatek piersiowych. Powoli narodziła się kolekcja manekinów, ale studio spłonęło, zanim zaczęliśmy kręcić pierwsze sceny. Odbudowanie manekinów zajęło pół roku. Wszyscy członkowie zespołu po raz pierwszy byli na planie zdjęciowym i najtrudniej było powstrzymać się od śmiechu, kiedy któremuś z nas „odcinano" czaszkę... (śmiech) To były naprawdę zabawne chwile! A sam videoclip jest bardzo brutalny i chory jak splatter movie. Daniel wydał DVD, dołączając materiał o tym, jak clip powstawał, fotogalerię oraz jeszcze jeden krótki film.

*Jak doszło do zorganizowania trasy „The Perverse Over Europe" i czego się po niej spodziewacie? Czy słyszeliście zespoły CINIS, BLOODPAINT, INCARNATED i ABUSED MAJESTY, z którymi zagracie razem w Białymstoku?*

Było naprawdę ciężko zorganizować tę trasę. Napisałem tysiące maili i tygodniami szukałem w internecie nowych kontaktów. Ale w końcu natrafiłem na tak fajnego gościa jak Tomasz z ABUSED MAJESTY, który zgodził się zorganizować nam koncert. Nie znamy zespołów, z którym będziemy grać na tej trasie, ani na koncercie w Białymstoku, ale spodziewamy się wspaniałych ludzi, świetnych zespołów, największych z możliwych imprez z piwem i pewnie – niestety – z jakąś wódką. Przypuszczam, że nie obejdzie się bez cholernego bólu głowy. (śmiech)

*NEKROPOLIS jest z kraju, z którego pochodzą również tak znane i cenione zespoły, jak HELLHAMMER/CELTIC FROST, MESSIAH, SAMAEL i... KROKUS. Co sądzisz o ich wcześniejszych dokonaniach i obecnych płytach?*

Oczywiście wszyscy kochamy większość z tych zespołów. Myślę, że ich stare płyty były wyśmienite, ale nie jestem pewien, czy każdy z tych zespołów powinien się reaktywować... Jednak kariera tych zespołów pokazuje, że jest szansa, by stać się znanym, nawet jeśli jesteś ze Szwajcarii – niezbyt „metalowego" kraju.

*Jakiś komentarz na koniec?*

Mamy nadzieję spotkać się z Wami wszystkimi na naszych koncertach w Polsce. Jesteśmy bardzo ciekawi polskich widzów! Zapraszam do obejrzenia naszej strony www.nekropolis.ch. Wspierajcie underground!

**Wspierał: DJ Bęben**

REKLAMA

HONDA
The Power of Dreams

AUTOALARM
w PROMOCJI

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

N195005gwbh

Rodzina daje Ci znaki, że czas na nowy samochód? Posłuchaj ich i ruszaj do salonu Opla. Tylko teraz czeka na Ciebie **Corsa**, **Astra Classic II**, **Meriva** oraz nowa **Astra** z klimatyzacją gratis oraz w promocyjnym kredycie 2,99%*. Odwiedź salon Opla.

*) Minimalna wpłata własna 35%. Okres kredytowania 36 miesięcy.

Zużycie paliwa oraz emisja $CO_2$: Corsa 1.0 – 4,8 l/100 km, $CO_2$ 115 g/km; Meriva 1.4 – 6,4 l/100 km, $CO_2$ 154 g/km; Astra 1.4 – 6,3 l/100 km, $CO_2$ 151 g/km; Astra Classic II 1.4 – 6,0 l/100 km, $CO_2$ 144 g/km (wg dyrektywy 199/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

*TOP AUTO*
Krupniki 25,Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18
www.topauto.com.pl

PROMOCJA

Kosa spalinowa
STIHL FS 38
poj. skok.: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg

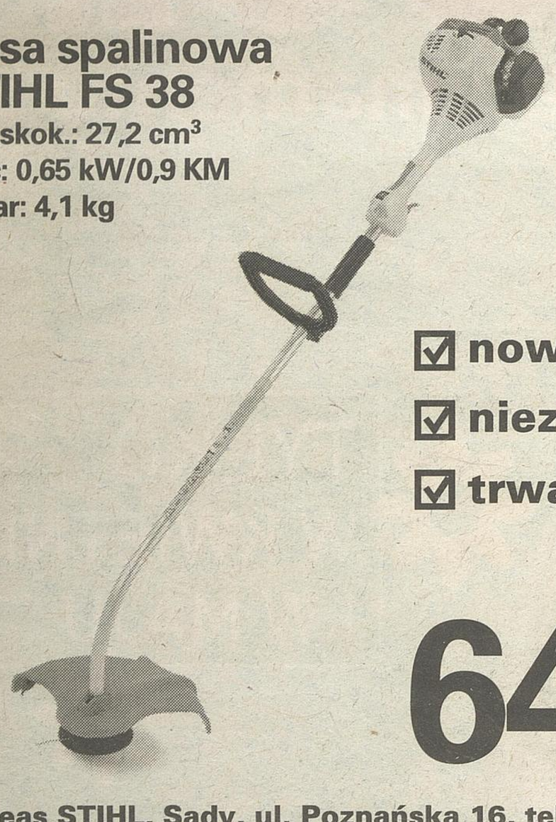

☑ nowoczesna
☑ niezawodna
☑ trwała

649,-

N315960 4gwboC

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

**Augustów** - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 420 92 50. **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl STIHL®


**Wójt Gminy Szepietowo ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie.**

1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać m.in. następujące warunki:
   - wykształcenie wyższe specjalistyczne,
   - minimum 5-letni staż pracy w instytucjach kultury
2. Oferty osób przystępujacych do konkursu powinny zawierać m.in.:
   - podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko Dyrektora,
   - propozycje programowe dotyczące funkcjonowania placówki.
   - odpisy dokumentów (ksero) stwierdzających posiadane kwalifikacje

Oferty wraz z dokumentami należy składać osobiście lub listownie na adres: Urząd Gminy, 18-210 Szepietowo (pok. nr 10), ul. Główna 6 w terminie do 3.06.2005 r. do godz. 15.30. Kandydat na stanowisko dyrektora może zapoznać się ze szczegółowymi warunkami konkursu w Urzędzie Gminy (pok. nr 21). Regulamin konkursu oraz pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Szepietowie oraz na stronie internetowej www.szepietowo.pl.

M785405GWBO

**Burmistrz Moniek**
ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko
**DYREKTORA**
**Szkoły Podstawowej Nr 3**
w Mońkach przy ul. Planetarnej 13

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:
   1) jest nauczycielem mianowanym lub dyplomowanym, który spełnia wymogi określone w par. 1 pkt 1 - 5 lub określone w par. 8 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. z 2003 r. Nr 89, poz. 826 z późn. zm.);
   2) jest nauczycielem mianowanym lub dyplomowanym, który ukończył studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończył kolegium nauczycielskie albo nauczycielskie kolegium języków obcych oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej i spełnia wymagania określone w par. 1 ust. 1 pkt 2 - 5 ww. Rozporządzenia;
   3) nie jest nauczycielem i spełnia wymagania określone w par. 5 ust. 1 pkt 1-4 ww. Rozporządzenia;
2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
   1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;
   2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego;
   3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia - w przypadku osoby będącej nauczycielem;
   4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
   5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
   6) ocenę pracy, o której mowa w par. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. Nr 89 poz 826 z późn. zm.);
   7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
   8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
   9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
   10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.);
   11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem "Konkurs", w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na adres: Urząd Miejski w Mońkach, ul. Słowackiego 5a, pok. 114.
4. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Moniek.
5. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

N808105gwbo

## PRACA

### ZATRUDNIĘ

**AGENCJA** Modelek poszukuje nowych twarzy. Wiek do 21 lat. Informacje na stronie: www.idem-agencja.pl, dział: rekrutacja, tel. skauterski: 0-504-157-880.

**AGENTÓW** ubezpieczeniowych. ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

**AMBITNYCH,** młodych (maturzyści, studenci) do obsługi klienta i hurtowni (telekomunikacja). ☎(085)868-49-12.

APTEKA w Przemyślu zatrudni magistra farmacji. ☎(056)658-00-83 lub ☎0601-897-884.

**DO** gospodarstwa agroturystycznego. ☎(085)710-87-60.

**FIRMA** zatrudni do montażu okien ☎66-484-46.

HURTOWNIA motoryzacyjna zatrudni sprzedawcę. Wymagania: znajomość branży motoryzacyjnej, obsługa komputera. Kontakt: Łomża, ul. Wojska Pol. 97, ☎212-00-36.

**KIEROWCĘ** ADR - Suwałki i okolice. ☎0502-708-805.

**KIEROWCÓW** kat C, E. ☎(085)722-84-34, ☎0691-709-440.

**MAGISTRA** farmacji. ☎0607-326-062.

**MĘŻCZYZNĘ** do pracy przy 25 krowach. ☎(0-86)271-58-79.

**MĘŻCZYZNĘ** w gospodarstwie rolnym, wyżywienie, nocleg, wynagrodzenie; na stałe. ☎(0-85)721-50-22.

**MIEJSKI** Ośrodek Sportu i Rekreacji w Siemiatyczach zatrudni na okres od 1 lipca do 31 sierpnia ratowników wodnych. ☎(085)656-10-44.

**PANIĄ** z doświadczeniem w gastronomii, z zamieszkaniem. ☎(085)710-87-60.

**PIEKARZA:** Przytuły. ☎(086)217-70-48.

**PILNIE** 5 osób do obsługi klienta; Łomża 8.00-16.00. ☎(086)216-94-71.

**RA-KOM** Sp. z o.o. Zakład Drewna Budowlanego w Waliłach, Szosa Wschodnia 1 zatrudni elektryka, mechanika oraz pracowników fizycznych przy produkcji drzewnej. Dojazd z Białegostoku zagwarantowany. Kontakt pod telefonem (0-85)718-00-55.

**RATOWNIKA,** ratowniczę do ośrodka w Augustowie na sezon, zakwaterowanie i wyżywienie. ☎0697-197-178.

**RÓŻCZKARZA.** ☎0-505-263-401.

**SKŁADANIE** długopisów 80 zł/ 500 sztuk. ☎0-606-957-928 (7,64/min.)

**W** gospodarstwie rolnym. ☎(085)650-13-61.

**WYDAWCA** McTommi Polska zatrudni sprzedawców, handlowców, studentów do happeningowej sprzedaży „TOALETNICY czyli politycy na wakacjach". ☎0507-953-645, e-mail: praca@toaletnicy.pl www.toaletnicy.pl

**ZAINTERESOWANI** platformy wiertnicze. ☎(0-75)643-11-78, ☎0-602-618-747.

**ZAKŁAD** Mięsny zatrudni kutrowego, masarzy, wędzarza. ☎(0-85)716-20-37.

**ZATRUDNIĘ** glazurników. ☎0-600-053-956.

**ZATRUDNIĘ** glazurników. ☎0698-766-778.

ZATRUDNIĘ młodego mężczyznę, wiek 30-35 lat, do pracy w gospodarstwie rolnym ze znajomością obsługi maszyn rolniczych. ☎0-602-243-184.

**Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.**

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

*prowadzą skup:*

DREWNA BRZOZOWEGO i OLCHOWEGO KLASY WB1

BARDZO ATRAKCYJNE CENY

Przy większych ilościach zapewniamy transport.

Szczegółowe informacje pod numerami
tel. (85) 74 07 918, 74 07 915, 0693 278 254

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 718 30 70
fax 718 33 55
- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale
- impregnacja
- transport

SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-15.00
soboty 8.00-13.00

Autoryzowany Dealer Volvo
**Nord Auto** Białystok, ul. Jana Pawła II 89
tel./fax: +48 85 65 114 36

TWOJE CZUJNE UCHO NA PEWNO ZŁAPIE TAKĄ WIADOMOŚĆ

WYKORZYSTAJ SWÓJ ZMYSŁ DO ROBIENIA INTERESÓW. UWZGLĘDNILIŚMY SILNĄ POZYCJĘ ZŁOTÓWKI I OBNIŻYLIŚMY CENY NA WSZYSTKIE MODELE VOLVO. MY GWARANTUJEMY CI STAŁE CENY W ZŁOTÓWKACH, A TOBIE POZOSTAJE TYLKO WYBRAĆ WŁAŚCIWY MODEL. VOLVO S40 1.6 TERAZ JUŻ OD 81900 PLN! NIEPRAWDOPODOBNE?

TERAZ OD 81900 PLN!

SPRAWDŹ NA WWW.VOLVOCARS.PL
POD INFOLINIĄ 0 801 1 VOLVO, 0 502 2 VOLVO
LUB U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW VOLVO

VOLVO for life

Wyznawcom Prawosławia
życzymy szczęśliwych,
spokojnych,
radosnych i rodzinnych
Świąt Wielkanocnych

Auchan BIAŁYSTOK

W następujących dniach
Hipermarket jest czynny
30.04.05 - 7-22
01.05.05 - 9-20
02.05.05 - 7-22
03.05.05 - sklep nieczynny

PSS społem Białystok

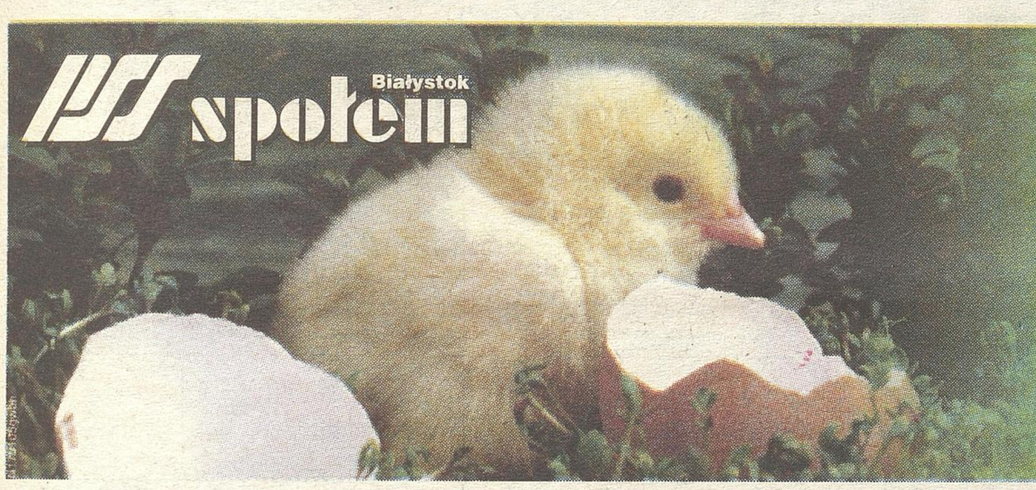

Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych
spędzonych w miłej rodzinnej atmosferze
Wyznawcom Prawosławia
życzy
Rada Nadzorcza i Zarząd PSS Społem w Białymstoku

Teraz każdy z zeszłorocznych samochodów Chevroleta objęliśmy wyjątkowym upustem wynoszącym odpowiednio 4500 zł* za model **Aveo**, 5200 zł za model **Lacetti** oraz 7000 zł za **Rezzo** i **Evanda**.

Kwiatkowski Sp.z o.o.
Ełk, ul..Kilińskiego 5
tel.(87) 621 51 12

CHEVROLET

3 lata gwarancji

www.chevrolet.pl

Oferta obowiązuje od 1 stycznia 2005 r. Liczba aut oraz czas promocji są ograniczone. Szczegóły w salonach Chevroleta. *Oferta dostępna w wybranych salonach Chevroleta. Cena uwzględnia upust.

WSAP
i świat jest Twój

Administracja publiczna

Filozofia

Kulturoznawstwo

Stosunki międzynarodowe

Zdrowie publiczne

WSAP – numer 1 w Polsce
w 2005 roku w rankingu uczelni
licencjackich Rzeczpospolitej
i miesięcznika Perspektywy

**Studia dzienne, zaoczne i wieczorowe na kierunkach:**

**Administracja publiczna**
Kształcimy urzędników XXI wieku - biegłych w prawie, polityce i procedurach administracyjnych. Przygotujemy Cię do pracy w urzędach administracji publicznej, organizacjach pozarządowych, fundacjach i firmach związanych swoją działalnością z Unią Europejską.

**Filozofia**
Nauczy Cię myślenia. Przygotuje do dokonywania samodzielnych analiz i refleksji. Poznasz nie tylko historię myśli ludzkiej, ale również praktyczne zastosowania filozofii. Atutem kierunku jest nauka czterech języków obcych i seminaria translatorskie przygotowujące do profesjonalnych tłumaczeń.

**Kulturoznawstwo**
Poznasz historię kultury i sztuki, techniki perswazji, język wystąpień publicznych i mass mediów. Będziesz mógł pracować nie tylko w instytucjach kulturę wspierających ale również w mediach, reklamie czy firmach public relations. Kulturoznawstwo umożliwia też zdobycie kwalifikacji pedagoga.

**Stosunki międzynarodowe**
Zjednoczonej Europie trzeba specjalistów od komunikacji międzynarodowej. Przygotujemy Cię do pracy w firmach i instytucjach, w których kluczową rolę odgrywa kontakt z zagranicą. Atutem tego kierunku są wykłady gościnne znanych osobistości świata polityki i gospodarki oraz nauka dwóch języków obcych.

**Zdrowie publiczne**
Kształcimy specjalistów w dziedzinie zarządzania placówkami służby zdrowia. Poznasz politykę wewnętrzną służby zdrowia, prawa i zasady funkcjonowania placówek opieki medycznej. Przygotujemy Cię do podjęcia pracy w zarządzie szpitala, przychodni czy jednostce finansującej służbę zdrowia.

*Zapraszamy też do studenckiej Grupy Teatralnej "Administratorium", Kabaretu "Na Bis", Gazetki "Wsaper", Chóru WSAP, Centrum Informacji Administracyjnej, Uczelnianego Koła Integracji Europejskiej, Studenckiej Organizacji Praw Człowieka, na warsztaty kulturoznawczo-dziennikarskie i otwarte wykłady gościnne.*
*Zapraszamy do korzystania z systemu stypendiów naukowych i socjalnych.*
*Zapraszamy do studiowania w zaprzyjaźnionych z nami uczelniach europejskich.*
*Pracę pomoże Ci znaleźć Biuro Karier.*

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej
ul. Dojlidy Fabryczne 26, 15 - 555 Białystok
tel. 085 732-12-93, www.wsap.edu.pl

# Cześć Dziaki!

**Cześć! Wszystko wskazuje na to, że wiosna naprawdę już do nas przyjdzie i nie będzie niemiłych niespodzianek. Ja się bardzo cieszę, bo lubię wiosenne słoneczko. A Wy? Pewnie też. Tymczasem zapraszam do pisania do mnie. Możecie też układać swoje zadania i łamigłówki. Postaram się je zamieszczać, a najciekawsze – raz w miesiącu – będę nagradzać. Pamiętajcie, to Wasza strona i możecie pomagać mi w jej redagowaniu.**

**Marek**

**Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 104. otrzymują: Jakub Wołkowycki z Bielska Podlaskiego, Paweł Konarzewski z Białegostoku oraz Karolina Perkowska z Kruszewa. Karolinie i Jakubowi nagrody wyślemy pocztą, Pawła zapraszamy po odbiur nagrody do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku.**

107 WSPÓŁCZESNA DZIECIOM

*Sympatyczny portrecik? Iście królewski! I rzeczywiście ta ogromna ropucha zachowuje się jak królowa. Zresztą nie tylko ona. Jest ich bardzo wiele i można powiedzieć, że są dużym problemem dla mieszkańców Australii, są bowiem niezwykle... trujące. A wszystko miało być inaczej. W 1935 roku sprowadzono je do Australii z Hawajów, aby w naturalny sposób – zjadając – kontrolowały zagrażające plantacjom trzciny cukrowej skarabeusze, które zaczęły się mnożyć w zastraszającej szybkości, składając dwa razy do roku nawet 35 tysięcy jajeczek. Okazało się jednak, że nie mniejszym zagrożeniem są też ropuchy. Jeśli trafią do żołądka np. krokodyla, nieszczęsne zwierzę prawie natychmiast ginie. Jak widzicie, nie wszystko, co ładnie wygląda jest też miłe i dobre. A szkoda...* Fot. AFP PHOTO/Rob ELLIOTT

## TO MOJE ZADANIE!

**Nazywam się Ania Ochrymiuk, mam 15 lat i mieszkam w Starowsi. Chodzę do drugiej klasy gimnazjum w Boćkach. Interesuję się muzyką i architekturą. Lubie śpiewać, rysować, oglądać telewizję i rozwiązywać krzyżówki. Przygotowałam dla Was „serialowy" logogryf. Mam nadzieję, że nie sprawi Wam wiele trudności.**

## LOGOGRYF

1. Serial, w którym główną rolę gra ksiądz.
2. Serial o szpitalu w Leśnej Górze.
3. Komediowy serial, w którym gra trójka lokatorów.
4. Serial o dwóch rodzinach – Cwał-Wiśniewskich i Bogackich.
5. Serial o miłości, który ma największą oglądalność.
6. Serial o rodzinie Lubiczów.

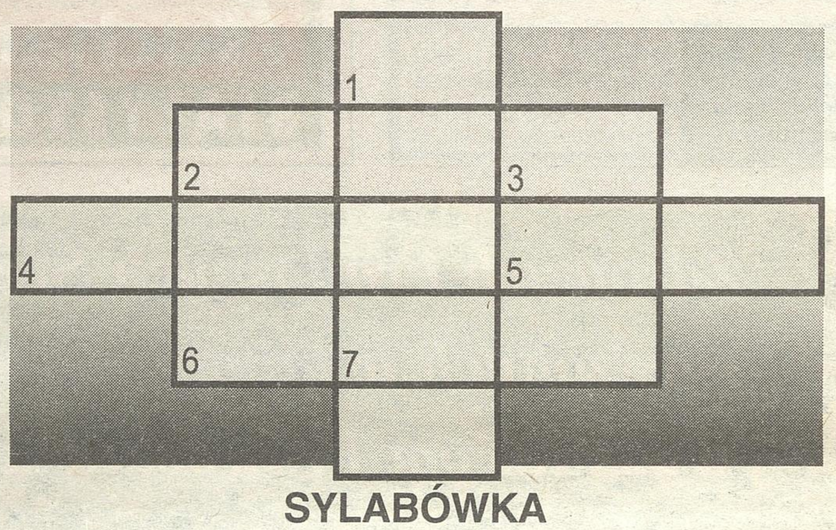


## SYLABÓWKA

POZIOMO: 2. W niej list. 4. Zapotrzebowanie na jakiś towar. 5. Koń ze skrzydłami. 6. Gwiazda z warkoczem. PIONOWO: 1. Żołnierz zajmujący się rozbrajaniem min. 2. Małe kopyto. 3. Do oklejania ścian. 7. Ołów, srebro albo żelazo.

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| maszyna do robienia wykopów | | obchodzi imieniny 24.12 | | niski budynek hodowana dla wełny w Ameryce Płd. | |
| żyje w Australii i jada liście eukaliptusa | | | | | |
| | | podarunek, prezent | | | |
| po sosie na koszuli | | | | | |
| setna część hektara | | w makowcu | | | |
| | | znoszą je ptaki | | miasto w Iranie, dawniej Sultanabad | przeciwieństwo nagrody |
| wąska jedno-, albo dwuosobowa łódka | | | | | |
| | | z rodziny papug | | | |
| | duża paczka | inaczej wąwóz | | | |

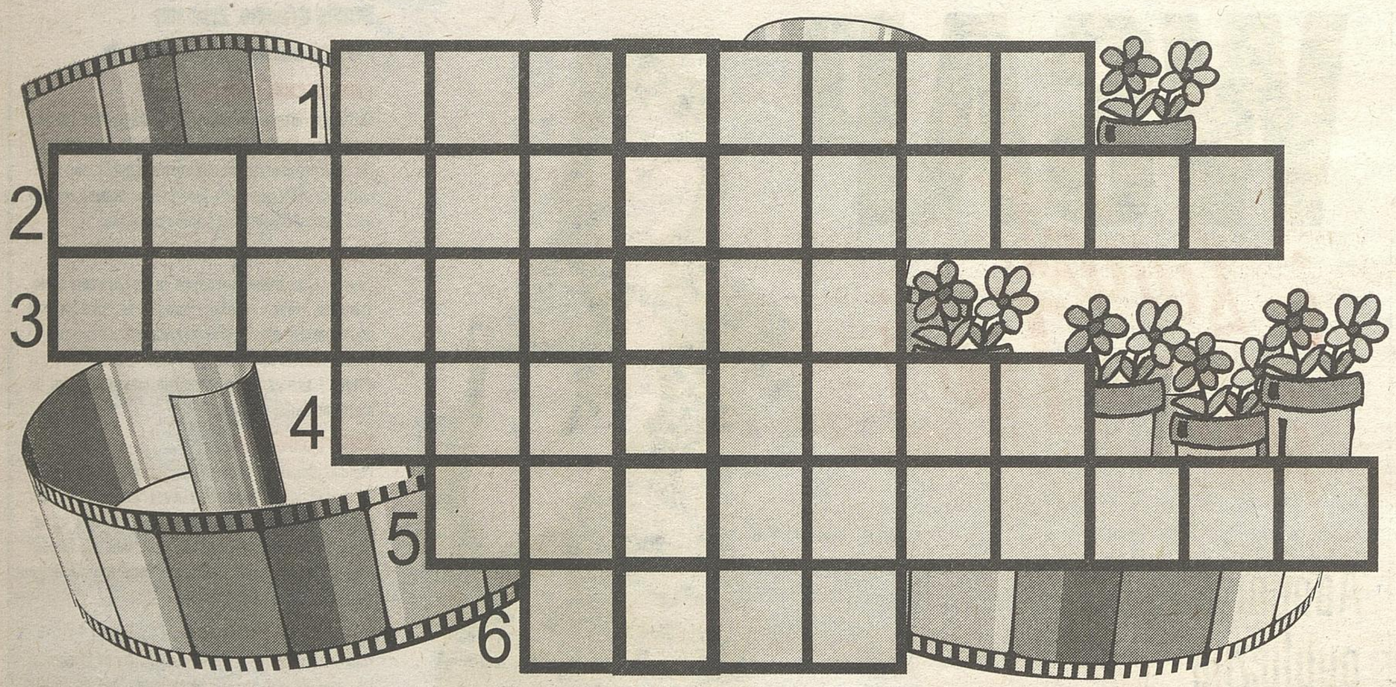


## WARTO PRZECZYTAĆ

W połowie kwietnia br. w księgarniach pojawiła się najnowsza powieść Cornelii Funke pt. „Atramentowe serce". Autorka jest niemiecką pisarką niezwykle popularna w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych. Napisała już ponad 40 książek dla dzieci i młodzieży. O jednaj z nich zatytułowanej „Król Złodziei"mogliście przeczytać w naszej gazecie. „Atramentowe serce" to pierwsza część trylogii fantastycznej, na podstawie której powstanie film fabularny. Jest to powieść przygodowa z elementami baśniowymi. Jej bohaterką jest dwunastoletnia Meggie. Jej ojciec pracuje jako introligator i zajmuje się naprawianiem starych książek. Meggie nie ma mamy – zniknęła ona w tajemniczych okolicznościach, gdy dziewczynka miała trzy lata. Wspólną pasją ojca i córki są książki.Tata często podarowuje je swojej córce, ale mimo próśb nigdy nie zgadza się jej czytać na głos. Pewnej nocy w ich spokojne życie ingeruje obcy, który nosi dziwne imię Smolipaluch i sprowadza na rodzinę kłopoty. Meggie dowiaduje się, że jej ojciec, nazywany Czarodziejskim Językiem, ścigany jest przez groźnego Capricorna. Nazajutrz Meggie wraz z ojcem w pośpiechu wyjeżdżają do Włoch. W trakcie pełnej przygód podróży Meggie odkrywa, że jej ojciec posiada wielki, ale niebezpieczny dar – gdy czyta na głos, postaci opisane w książkach ożywają i pojawiają się w realnym świecie.

Powieść „Atramentowe serce" jest naprawdę niezwykła, przez cały czas trzyma czytelnika w napięciu zapewniając wiele niespodzianek. Jeśli jesteś ciekawy świata i fascynują Cię czary, koniecznie musisz ją przeczytać..

**UWAGA! UWAGA! UWAGA!**

Dla wszystkich zainteresowanych nową książką Cornelii Funke „Atramentowe serce" wydawnictwo Egmont, jej wydawca, zorganizowało specjalny konkurs: na stronie www.egmont.pl/Atramentoweserce zamieszczony został pierwszy rozdział opowiadania. Możecie go przeczytać, a później wymyślić własny ciąg dalszy rozpoczętej przez panią Cornelię Funke historii. Autorzy najciekawszych pomysłów nagrodzeni zostaną zestawami książek „Atramentowe serce" i „Król Złodziei" oraz atrakcyjnymi nagrodami od firmy Atlantic. Warto spróbować swoich pisarskich sił.

Prace można wysyłać do 10 czerwca br. na adres: Wydawnictwo Egmont, ul Dzielna 60, 01-029 Warszawa, z dopiskiem „Atramentowe serce".

# Kącik samotnych serc

*Kochani!*

*„Nie chcę już żyć tylko dla siebie, bo tak ciężko budzić się z rana, nie mogąc przytulić kogoś kochanego do serca. Czekam na dziewczynę, która ozłoci moją szarą codzienność i pomoże uwierzyć, że życie jest piękne, jeśli ma się przy sobie tę wyjątkową osobę" – taki poetycki anons napisał mieszkaniec Suwalszczyzny. Ma 30 lat i zdążył już poznać smak samotności. Dlatego napisał list do „Kącika Samotnych Serc". Drukujemy jego anons poniżej. Mam nadzieję, że dzięki niemu uda mu się poznać swoją przysłowiową „drugą połowę". I że tegoroczna wiosna oraz lato, które miejmy nadzieję już wkrótce zawita do naszego kraju, będą inne od poprzednich, bo nasz Czytelnik spędzi je w towarzystwie bliskiej osoby. Nasz „Kącik" cieszy się coraz większym powodzeniem, napływają do mnie listy nie tylko z naszego regionu, lecz także z Warszawy czy z Gdańska. Po raz kolejny przypominam, że telefonicznie nie udzielam informacji na pytania, czy przyszły odpowiedzi na dany anons. Nie przyjmuję też anonsów telefonicznie, ani nie przekazuję informacji o autorze anonsu opublikowanego w „Gazecie".*

*Sara*

**Kawaler, lat 35:** Mam 174 cm wzrostu, ważę 72 kg, jestem szatynem o niebieskich oczach. Jestem wyrozumiały, samotny, troskliwy, nie mam żadnych nałogów, jestem pogodny. Odpowiem na każdy list, numer telefonu przyspieszy kontakt.

(88385)

**Panna, lat 30:** Jestem wrażliwą, kulturalną, puszystą osobą średniego wzrostu. Mam wykształcenie wyższe i bardzo lubię dzieci. Poznam w celu matrymonialnym kawalera lub wdowca w odpowiednim wieku, z wykształceniem średnim lub wyższym. Chciałabym, żeby ten mężczyzna był katolikiem, był pracowity, uczciwy, kulturalny, bez nałogów i miał dobre serce. Czekam na poważne i przemyślane listy.

(88386)

**Paweł, lat 30:** Jestem uczciwym, tolerancyjnym, miłym oraz przystojnym chłopakiem średniego wzrostu, pracuję. Do pełni szczęścia brakuje mi tylko dziewczyny o dobrym sercu, charakterze i duszy pełnej optymizmu. Nie chcę już żyć tylko dla siebie, bo tak ciężko budzić się z rana i nie móc przytulić nikogo kochanego do serca. Czekam na dziewczynę, która ozłoci moją szarą codzienność i pomoże uwierzyć, że życie jest piękne. Odpiszę tylko na szczere i przemyślane listy z Suwałk lub okolic.

(88387)

**Tajemnicza z Siemiatycz:** Jestem miła, kulturalna, mam poczucie humoru. Jestem – jak to się mówi – do tańca i do różańca. Jestem puszystą brunetką. Czekam na listy, numer telefonu przyspieszy kontakt. Odpowiem na każdy list.

(88388)

**Samotna po 30-tce:** Jestem osobą samotną. Jestem szatynką. Chciałabym poznać pana w wieku do lat 50, który nie ma żadnych zobowiązań, Nie szukam przygód, lecz prawdziwej miłości. Mieszkam blisko Suwałk.

(88389)

**Samotny, lat 53:** Jestem samotnym wdowcem bez dzieci i bez nałogów. Jestem katolikiem. Mieszkam na wsi niedaleko Białegostoku i Moniek. Mam dom, ogródek i samochód. Poznam samotną panią w wieku do lat 60, z którą mógłbym dzielić radości i smutki dnia codziennego. Najlepiej, żeby pani była z powiatu monieckiego lub białostockiego, mogę też zmienić miejsce zamieszkania. Napisz. Odpowiem na poważne listy.

(88390)

**Optymista z Suwałk:** Mam 185 cm wzrostu, ważę 90 kg. Jestem aktywny zawodowo, mam stały dochód. Jestem rozwiedziony, niezależny finansowo. Mam własne M-4, samochód, jestem osobą spokojną, opanowaną, lojalną, z poczuciem humoru, jestem zadbanym domatorem. Cenię sobie miłość, uczciwość, prawdomówność. Nie szukam przygód lecz stałego związku z kobietą w wieku 46-55 lat bez widocznej nadwagi, która ceni ciepło domowego ogniska.

(88391)

**Zbyszek, lat 33:** Mam 176 cm wzrostu. Jestem kawalerem, blondynem o pogodnym usposobieniu. Nie mam żadnych nałogów. Jestem osobą wierną, uczciwą, cenię wzajemne zrozumienie i zaufanie. Poznam pannę w wieku 23-33 lat, która ma dobre serduszko, miłą, ciepłą, serdeczną, uczuciową i wrażliwą, która będzie ze mną na dobre i złe – w chwilach radosnych i trudnych. Jeżeli dokucza ci samotność – napisz, nie zwlekaj. Odpowiem na każdy list.

(88392

**Gośka, lat 22:** Jestem brunetką o zielonych oczach i wzroście 169 cm. Interesuję się muzyką, tańcem i przepisami kulinarnymi. Jestem osobą z poczuciem humoru, towarzyską, jednak w duszy smutek mi gości z powodu samotności, więc wciąż szukam prawdziwej miłości. Szukam mężczyzny, który tak jak ja jest samotny. Najlepiej, żeby był z okolic Augustowa. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane.

(88393)

**Sebastian, lat 25:** Jestem szczupłym, wysokim 25-latkiem. Nie mam żadnych nałogów, mam duże poczucie humoru. Moje zainteresowania to: muzyka, turystyka oraz długie spacery. Poznam dziewczynę szczerą, trochę zwariowaną, z poczuciem humoru, która szuka prawdziwej przyjaźni, a z czasem może czegoś więcej. Mile widziane zdjęcie.

(88394)

**Optymista, 28 lat:** Jestem szczupły, mam 178 cm wzrostu. Jestem bezkonfliktowy, jestem humanistą, mam zielono-niebieskie oczy. Mam wykształcenie średnie, jestem pracowity. Lubię podróże, sport, książki, taniec. Szukam dziewczyny na stałe, o wzroście ok. 170 cm, szczupłej lub lekko puszystej, bez nałogów, wesołej, wyrozumiałej, w wieku 22-35 lat. Numer telefonu przyspieszy kontakt.

(88395)

**Kawaler, lat 42:** Jestem średniej budowy ciała i średniego wzrostu. Prowadzę gospodarstwo rolno-hodowlane średniej wielkości, całkowicie zmechanizowane. Jestem wyznania rzymskokatolickiego. Ponieważ byłem zajęty prowadzeniem gospodarstwa, brakowało mi czasu na znalezienie towarzyszki życia. Dokucza mi samotność. Chciałbym poznać panią w odpowiednim wieku, lubiącą mieszkać i pracować na wsi. Czekam na listy. Odpowiem na każdą poważną ofertę.

(88396)

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu), adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,30 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w Kąciku Samotnych Serc, napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem). Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc. Listy można też wrzucać do żółtej skrzynki przy ul. Suraskiej 1. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

**SARA**

## wędkarstwo
najdawniejsze i najnowsze

# Parowozowi z bambusówkami

Jedną z licznych grup zawodowych tworzących zorganizowane struktury wędkarskie byli ludzie w kolejarskich mundurach. I im właściwie poświęcony jest ten felieton.

Pomimo że zorganizowane wędkarstwo przeszło wiele form modyfikacji, miłośnicy machania wędką rekrutujący się z kolejnictwa ciągle trwają na swojej stanicy nad umiłowaną Biebrzą.

W latach 1933-1937 wśród kilkunastu stowarzyszeń wędkarskich zrzeszonych w Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich RP było Wileńskie Towarzystwo Wędkarskie Kolejarzy – jedyna organizacja wędkarska z całej Wileńszczyzny, a przy tym jedyne, obok Kółka Wędkarskiego Garnizonu Biebrza, towarzystwo, którego nazwa wskazywała na grupowanie łowiących z tej tylko grupy społeczno-zawodowej.

Ówcześni redaktorzy „Przeglądu Rybackiego" obserwowali „we wczesne poranki niedzielne i świąteczne liczne rzesze wędkujących w kolejarskich mundurach".

W soboty i niedziele odbywali oni nocne podróże pociągami do Uhowa i Osowca, by o świcie znaleźć się na ulubionym łowisku.

Rozgrywane po drugiej wojnie światowej spławikowe mistrzostwa Europy kolejarzy również pozwalają na potwierdzenie, iż znaczna liczba wędkujących w tym środowisku zawodowym była zjawiskiem charakterystycznym także dla innych narodów Europy.

Posiadane materiały pozwalają na omówienie tej popularności wędkarstwa jako najzdrowszego z nałogów.

Biebrza to jest rzeka, gdzie ryba ma swój niepowtarzalny smak i dlatego tu przy Pompce lokalizujemy swoją bazę – oznajmił był Igor Zatkalik.

Kim był Zatkalik?

– Odpowiedzi należy szukać nad Biebrzą w stanicy na „Pompce".

Z Białegostoku do „Pompki" nad Biebrzą zaledwie 50 km. Przy moście rzeka tworzy szerokie rozlewisko, gdzie w trakcie budowy fortów obronnych wykonano piętrzenie wody z drewnianych pali, których fragmenty do dzisiaj miejscami widnieją pod lustrem wody.

Przy parowozowni PKP w Białymstoku z inicjatywy I. Zatkalika i kilku maszynistów „zawiązano", na wzór tego z Wilna, Koło Wędkarskie PKP.

Przy „Pompce" położono kamień węgielny pod hangary ze stanicą. Wiadomo, trzymanie łodzi w hangarze jest bezpieczniejsze, a bez łodzi – łowienie na Biebrzy to udręka.

Pomoc finansowa przyszła z Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Kolejarzy w Warszawie.

Robocizna nic nie kosztowała, sami z odpadowego żużlu, który nic nie kosztował, i starych desek rusztowaniowych wykonali konstrukcje hangarów.

Później przyszła pora na przeszklony pawilon.

Do oddanych wędkarskiej sprawie, od zarania należeli maszyniści – L. Karpicz, Cz. Chaniewski, K. Kamieński, K. Skobodziński, majster parowozowni Z. Tekliński.

Kazio Skobodziński, przez wiele lat prezesuje kolejarzom, to chodząca historia wędkarstwa na Biebrzy. A historia, która jest mistrzynią życia poucza, że bardzo wiele zależy od kilku zapaleńców. A tych coraz mniej w obecnej komercyjnej rzeczywistości.

O komercyjnej Narwi nr 5 w kolejnym felietonie.

a.remiesz@wspolczesna.pl

## HOROSKOP

**KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I**

*Pewne decyzje masz już za sobą. Nikt nie mówił, że będzie łatwo, więc postaraj się za bardzo nie narzekać. Przed Tobą nowe drogi. Nie zdawaj się wyłącznie na los. Uprzejmość nie oznacza słabości, nawet w kontaktach z Bykiem o kiepskim usposobieniu.*

**BARAN 21 III – 20 IV**

*Póki co na bok odłożysz sprawy innych i wreszcie zajmiesz się sobą. Natłok obowiązków może wpłynąć na zmianę dotychczasowych planów. Masz prawo spodziewać się rozwiązania kwestii materialnych. Bardzo obiecująca sytuacja rodzinna.*

**RAK 23 VI – 22 VII**

*Zdecydowanie postawisz na rodzinę. Ucieszy Cię fakt, że będziesz mieć dla niej więcej czasu. Twoja stanowczość doda pewnym wydarzeniom nowej perspektywy. Nieoczekiwane spotkanie może dać sporo do myślenia. Wcześniej uporasz się z pewnymi obowiązkami.*

**WAGA 24 IX – 23 X**

*Nie ma sensu tracić czasu na niepotrzebne spory. I tak nadchodzące dni nie zapowiadają się na specjalnie łatwe. Unikniesz niepotrzebnego wydatku. Jednak nie spodziewaj się, że pieniędzy nagle przybędzie. Poskromisz wrodzoną niecierpliwość i spokojnie poczekasz na powrót Lwa.*

**WODNIK 21 I – 19 II**

*Dokonasz pewnych obiektywnych ocen. Nie jest wykluczone, że potrzebny będzie jakiś kompromis. Nowe znajomości starannie będziesz dobierać i zachowasz odpowiedni dystans. Zrobisz pewien ważny krok. Ale nie za wszelką cenę. Naprawdę dobry nastrój.*

**BYK 21 IV – 21 V**

*Do wielu spraw zachowasz dystans. I bardzo dobrze, życzliwość niektórych osób może być nieco problematyczna. Zastanów się, czego Ci tak naprawdę potrzeba. Masz przed sobą sytuacje, które będą wymagać dużej przytomności umysłu. Nowe obowiązki.*

**LEW 23 VII – 23 VIII**

*To ważne dni. Intuicja może dać Ci sporo do myślenia. Jeżeli szukasz jakichś zmian, zaryzykuj. Dokonasz pewnych podsumowań. A wśród bliskich, życzliwych osób zapomnisz o niepowodzeniach. Twoja kreatywność zyska uznanie, ale pamiętaj, nie u wszystkich.*

**SKORPION 24 X – 22 XI**

*Możesz mieć różne propozycje. Jednak wybierzesz tylko te najbardziej sensowne. Napracowałeś się solidnie, teraz zobaczysz tego efekty. Więcej spokoju. Niewykluczone, że masz przed sobą początek nowego etapu. Z ufnością popatrzysz w przyszłość.*

**RYBY 20 II – 20 III**

*Niezłe i całkiem zachęcające zawodowe przedsięwzięcia. Wytrwałość będzie Twoją mocną stroną. Nie sprzeciwiaj się pewnym zmianom. Nawet, jeżeli mogą być trudne do przyjęcia. Nadchodzące dni zapowiadają się na pogłębianie współpracy zespołowej.*

**BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI**

*Z powodzeniem załatwisz niełatwe kwestie urzędowe. Możesz podjąć decyzje dotyczące poważniejszych zakupów. Docenisz starania i słowność któregoś z krewnych. Zwróć uwagę na nowe znajomości. Zwłaszcza na sympatycznego Wodnika.*

**PANNA 24 VIII – 23 IX**

*Nasili się tempo zdarzeń mających wpływ na przyszłość. Nie bierz sobie do serca pretensji jakiegoś Skorpiona. Twoje pomysły nie wszystkim muszą się podobać. Poszukasz informacji. Dojdzie do skutku wizyta, na którą od dawna miałeś prawdziwą nadzieję.*

**STRZELEC 23 XI – 22 XII**

*Szybko zareagujesz na nowe możliwości. Sympatyczny Koziorożec chętnie Cię wesprze. Pewne sprawy zaczną być bardziej przejrzyste, a jakieś rzeczy bardziej oczywiste. Nie zapomnisz o bliskich osobach. Postarasz się podzielić swoją radością i optymizmem.*

*W poszukiwaniu zagubionych w czasie*

# Moja historia jest tutaj

Z **Markiem Halpernem**, *reprezentującym amerykańskie organizacje Jewish Records Indexing oraz „Bialygen", o jego wizycie w stolicy Podlasia, prowadzonych tu badaniach i renowacji cmentarza żydowskiego w Białymstoku, rozmawia Anna Danilewicz.*

**Pamięć o Żydach w Białymstoku wciąż żyje, choć ich obecność w tym mieście przypominają już tylko nieliczne miejsca, budynki. Czy Pana wizyta w jakimś stopniu może przywrócić nie tylko pamięć o nich, ale i namacalną obecność?**

– Mam nadzieję, że tak, bo dla ludzi, których rodzice, dziadkowie mieszkali w Białymstoku przed wojną to bardzo ważna sprawa. Z tego względu chcemy zebrać jak najwięcej informacji ze wszystkich możliwych źródeł. Tymi źródłami mogą być np. ludzie, którzy wcześniej żyli w Białymstoku, a teraz mieszkają np. w USA, Kanadzie, Izraelu. Oni doskonale pamiętają, co się tutaj działo przed wojną, jak wówczas wyglądało życie w tym mieście. W ten sposób próbujemy pomóc ludziom, którzy szukają odpowiedzi na pytania dotyczące tego, jak tutaj żyli ich rodzice. Są to zatem z jednej strony poszukiwania osobiste, ale też mające wymiar historyczny. Oczywiście, nie możemy w tych badaniach cofnąć się zbyt daleko, bo nie istnieją już materiały dotyczące bardzo odległych czasów. Granicą poznania jest w tym przypadku mniej więcej XVIII wiek.

**Czy te poszukiwania dotyczą również Pana osobiście? Z tego co wiem, Pańska rodzina pochodzi z tych stron.**

– Tak, moja mama urodziła się w Białymstoku w 1910 r. Kiedy miała 13 lat, jej rodzina wyjechała do USA. Dziadek też urodził się w tym mieście, babcia pochodziła z Piszczannik. Oboje urodzili się ok. 1880 r. Skąd pochodzą ich rodzice, tego już nie wiem, ale na pewno oni również mieszkali w Białymstoku.

**Czy ktoś z Pana rodziny spędził tu wojnę? Jakie są ich doświadczenia?**

– No właśnie, z tym się wiąże taki mój osobisty problem. Nigdy nie rozmawiałem na ten temat z moją mamą, z dziadkami. Kiedy rozpocząłem te swoje badania, szukałem też śladów rodziny, która żyła tutaj przed wojną. Trafiłem na krewnych, którzy opuścili Białystok w 1928-29 roku, wyjechali do Oszmian i mieszkali tam przez jakiś czas, a kiedy wybuchła wojna – wyjechali do Kazachstanu. Przeżyli wojnę i teraz mieszkają w Kanadzie. Część rodziny mojej matki żyła w czasie Holocaustu. Jednak ona nigdy nie chciała mówić o tym, co się wtedy wydarzyło. To do pewnego stopnia zrozumiałe, gdyż nawet osoby, które nie doświadczyły tego cierpienia osobiście, nie chciały na ten temat rozmawiać – to było dla nich zbyt straszne.

**Czy prowadzone przez Pana, przez te organizacje poszukiwania dotyczą tylko Żydów, czy też w jakiś sposób mogą pomóc Polakom?**

– Staramy się pomóc zrozumieć Żydom ich przeszłość, ale zależy nam również na tym, żeby pomóc Polakom w zrozumieniu tej części naszej wspólnej historii; na pokonaniu pewnych stereotypów, które do dziś funkcjonują w zbiorowej świadomości. Choćby takiego przeświadczenia, że Żydzi wracają do kraju tylko po to, żeby się czegoś domagać, żeby żądać zwrotu swoich dawnych własności. A to nieprawda, ja na pewno nie!

**Rozumiem, że staracie się do tych działań włączyć także ludzi, którzy tutaj żyją?**

– Tak, bo przecież poszukujemy wspomnień ludzi, którzy właśnie tutaj, w Białymstoku kiedyś żyli. Interesuje nas to, co Polacy napisali o historii, rozmawiamy z ludźmi, którzy mogą nam na ten temat coś więcej powiedzieć, którzy interesują się historią. Staramy się też dotrzeć do różnych archiwów, nie tylko w Białymstoku, ale też w Warszawie, Łomży, Rzeszowie, Radomiu, Suwałkach i wielu innych miastach. Przecież w tych miejscach zapisana jest historia wielu ludzi! Moja historia jest w Białymstoku, jest w Tarnopolu, skąd pochodził mój ojciec.

Druga sprawa, to zrozumienie życia, kultury tych ludzi; tego, jak oni żyli, czym się zajmowali, dlaczego zdecydowali się wyjechać z Polski, rozdzielić z rodziną. Bo nasze poszukiwania służą też temu, żeby łączyć rodziny, które rozdzieliła historia. Ja sam tego doświadczyłem. Jak

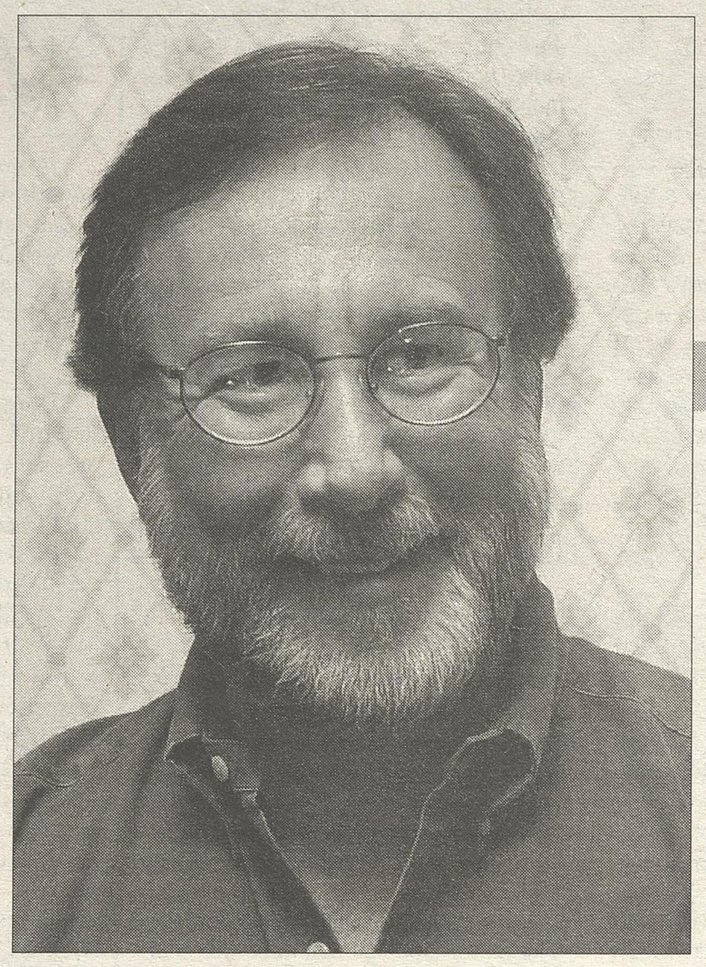

wspomniałem, część mojej rodziny żyła w Kazachstanie. Myśleli, że już „zgubili się" na zawsze, że zawsze będą rozdzieleni ze swoją rodziną, nie wiedzieli, co się z nią stało i byli bardzo szczęśliwi, kiedy udało mi się do nich dotrzeć, kiedy się spotkaliśmy. Dzięki naszej organizacji i kilku podobnym znajdują się bliscy, spotykają się ludzie, którzy nie rozmawiali ze sobą, nie widzieli się 40-50 lat!

**W trakcie pobytu w Białymstoku rozmawiał Pan z prezydentem, z wojewodą. Czego spodziewa się Pan po tych spotkaniach, czemu one mają służyć?**

– Mamy dwa cele. Po pierwsze, chcemy porozmawiać o dostępie do archiwów, do znajdujących się tam dokumentów metrykalnych. Zdajemy sobie sprawę, że muszą one być dobrze strzeżone, bo chronią czyjąś prywatność. Chcielibyśmy jednak uzyskać zgodę na wgląd do tych materiałów, ale traktując ich tylko i wyłącznie jako źródła, dokumenty historyczne.

Drugim powodem mojej wizyty w Białymstoku, a także prowadzonych z władzami rozmów, jest sprawa związana z odnowieniem cmentarza żydowskiego w Białymstoku. To dla mnie ważna kwestia – ze względu na ludzi, którzy kiedyś żyli w Białymstoku, ze względu na pamięć o nich. Chcemy właśnie w tym przedsięwzięciu uzyskać wsparcie od władz. Zdaję sobie sprawę, że to potrwa trochę czasu, że trwa proces restytucji mienia. Tym bardziej potrzebne jest nam wsparcie z każdej strony, żeby zwrócić miastu ten cmentarz w jak najlepszym stanie, żeby był on godnym miejscem pamięci ludzi, którzy żyli tu przed wojną.

**Dlaczego odnowienie cmentarza jest tak ważną kwestią? Czy takie działanie podejmujecie tylko w Białymstoku?**

– Chcemy to zrobić dla Żydów, dla uczczenia ich pamięci. Ale to ma również służyć jako swego rodzaju muzeum dla ludzi, którzy tu teraz żyją. Przecież ten cmentarz stanowi część naszej wspólnej historii.

Mamy wiele projektów, które chcemy realizować w Polsce, związanych właśnie z odnowieniem cmentarzy. Trzeba ocalić te nagrobki, które jeszcze nie zostały do końca zniszczone, poskładać kawałki tych, które są porozbijane, a z drobnych elementów macew, które zostały zupełnie zniszczone, które są porozrzucane po całym cmentarzu, stworzyć coś w rodzaju ściany pamięci. Pierwszym krokiem w tego rodzaju działaniach jest odczytanie inskrypcji, napisów z tych nagrobków. To też jest rodzaj dokumentu, te kamienie są jakby kontynuacją naszej podróży przez czas.

W Białymstoku jest sporo ludzi, którzy nam pomagają w tym przedsięwzięciu. Nieoceniona jest tu pomoc Łucji Lisowskiej, która nie tylko pomaga nam w realizacji tego projektu, ale też załatwia mnóstwo rzeczy sama, tutaj, na miejscu. Są również uczniowie, studenci.

Innym powodem mojej wizyty są sprawy związane z drugą z tych organizacji, „Bialygen". Ona zajmuje się m.in. niesieniem pomocy ludziom dotkniętym różnego rodzaju chorobami dziedzicznymi, genetycznymi. Ponieważ wśród Żydów zdarzało się dużo małżeństw wewnątrzpopulacyjnych, więc ryzyko występowania takich chorób jest dużo większe niż wśród innych grup narodowościowych. Jest jeszcze inna sprawa: migracje, holocaust sprawiały, że rodziny tak się pomieszały, pogubiły, że zdarzały się np. sytuacje, kiedy pobierali się siostrzenica i wujek – bo nie mieli pojęcia, że są rodziną, że są spokrewnieni. Nasze poszukiwania takie kwestie również mogą wyjaśnić. Dlatego chcemy uzyskać dostęp do tych dokumentów: nie po to, by je publikować, upubliczniać, ale do potrzeb takich właśnie badań.

**Od jak dawna prowadzi Pan takie poszukiwania, skąd się wzięło zainteresowanie tą tematyką?**

– W 1996 r. przyjechałem do Polski w interesach. Odwiedziłem wtedy Warszawę, przyjechałem również do Białegostoku. Razem z przewodnikiem zwiedzałem to miasto i nagle uświadomiłem sobie, że to w jakimś stopniu moje rodzinne miasto i że ja tak mało wiem o swojej rodzinie! Wyjeżdżając, postanowiłem, że dowiem się czegoś więcej na ten temat. Jednak moja matka zmarła rok wcześniej, nie miałem zbyt wielu ludzi, których mógłbym zapytać o swoją przeszłość. Sam musiałem szukać jakichś dokumentów, śladów tej przeszłości. Tak zaczęły się moje poszukiwania. Dopiero jak przeszedłem na emeryturę, cztery lata temu, mogłem poświęcić tym badaniom więcej czasu i uwagi. Jednak najważniejsza była ta podróż do Białegostoku z 1996 r., ona otworzyła mi oczy!

**W jaki sposób nawiązujecie kontakty z ludźmi z Polski, jak poszukujecie współpracowników?**

– Tym nie zajmuję się tylko ja, ale cała grupa ludzi. Każdy ma swoje kontakty, w różnych miastach w Polsce. Poza tym są jeszcze takie strony w Internecie, gdzie można, na przykład, trafić na ludzi, którzy szukają swoich rodzin z Białegostoku – oni też mogą być pomocni. Wchodzimy na grupy dyskusyjne, ogłaszamy w Internecie i ludzie się do nas sami zgłaszają. Mamy też swoich rezydentów w Polsce, którzy bardzo dużo tutaj robią, tak jak np. wspominana już Łucja.

**Przez długie lata nie było w Polsce atmosfery sprzyjającej realizacji takich działań. Teraz, kiedy odwiedza Pan Polskę, czy coś w tej kwestii się zmieniło, czy możliwy jest dialog, który doprowadzi do jakichś konkretnych efektów?**

– Tak, przed upadkiem muru berlińskiego bardzo trudno było uzyskać pozwolenie nie tylko na jakieś badania, ale w ogóle na skontaktowanie się z ludźmi stąd. Jednak kiedy przyjechałem do Polski, to z niczym takim się nie spotkałem. Udało nam się nawiązać współpracę z wieloma ludźmi i sądzę, że będzie się ona rozwijać coraz bardziej owocnie.

**Dziękuję za rozmowę.**

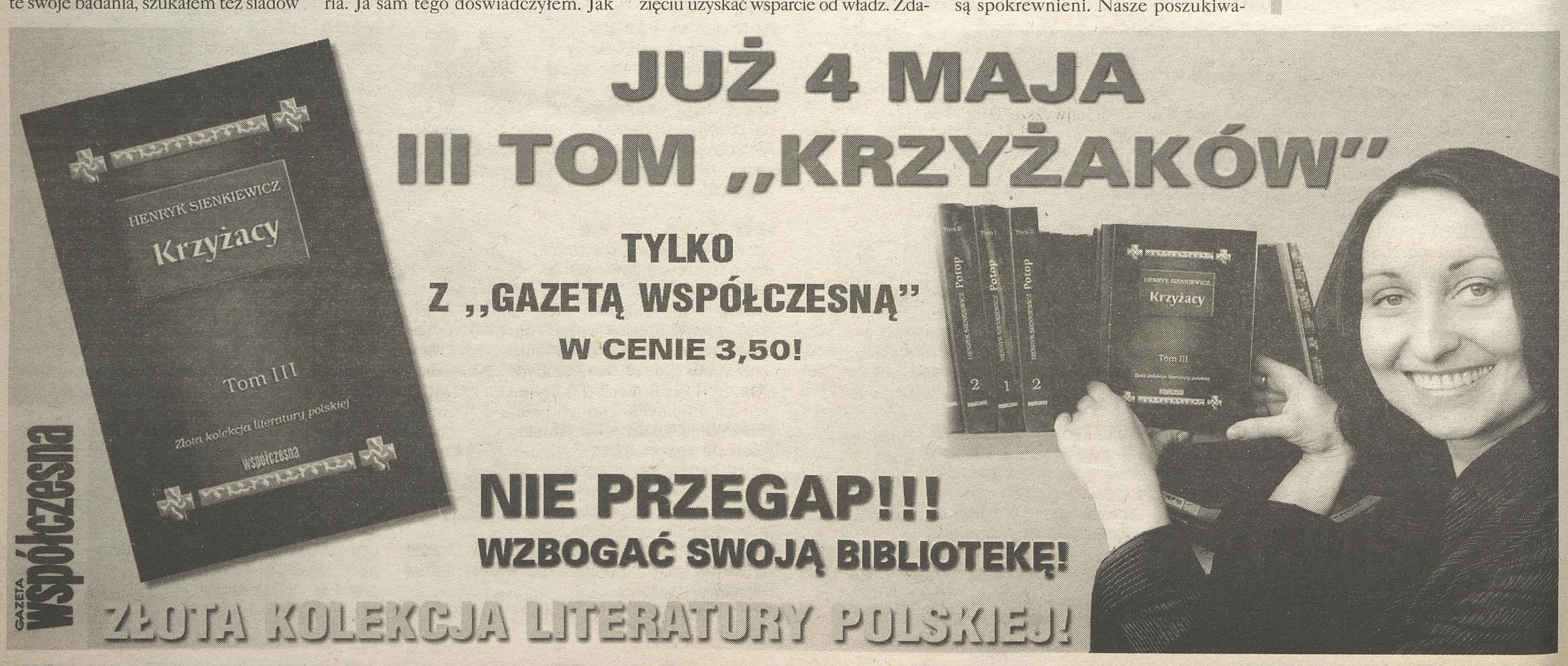

*Dodruki książek papieża i o papieżu*

# Potrzeba słuchania

**W polskich księgarniach można zaobserwować wielkie zainteresowanie książkami Jana Pawła II i wydawnictwami o papieżu. Wydawcy starają się, aby tych książek nie zabrakło na rynku, a także by pojawiały się nowe tytuły związane z Ojcem Świętym.**

Jak powiedział Wojciech Bonowicz z redakcji Znaku, w najbliższym czasie można się spodziewać przede wszystkim dodruków książek papieża i o papieżu, które w ostatnich dniach w błyskawicznym tempie znikają z księgarń. Cały, liczący 600 tys. egzemplarzy, nakład najnowszej książki Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość" został już wykupiony, do księgarń trafiają dodruki tej książki. Zamówiono już kolejne 400 tys. egzemplarzy. W maju można się spodziewać nagrania na płycie CD „Pamięci i tożsamości". Tekst będzie czytał Jerzy Trela. Także w maju można się spodziewać specjalnej edycji „Pamięci i tożsamości" z autografem Jana Pawła II. Kiedy prezes Znaku, Jacek Woźniakowski, 15 marca, osobiście przekazał papieżowi egzemplarz nowej książki, Jan Paweł II zrewanżował się autografem z dedykacją. Ten właśnie autograf – jeden z ostatnich podpisów papieża – zawarty będzie w specjalnym wydaniu książki.

Trwają też dodruki „Kwiatków Jana Pawła II", „Pytań do Jana Pawła II", „Różańca z Janem Pawłem II" oraz „Drogi Krzyżowej" i „Drogi Światła z Janem Pawłem II". W księgarniach pojawiają się też wznowienia książek, m.in. „Zrozumieć papieża" Katarzyny Kolendy-Zaleskiej i ks. Adama Bonieckiego, „Pontyfikat" Janusza Poniewierskiego, pełne wydanie Encyklik oraz uzupełniona edycja biografii Jana Pawła II pióra George'a Weigela pt. „Świadek nadziei".

Na maj Znak zapowiada wydania dwóch zupełnie nowych książek papieskich. Pierwsza z nich to wybrane z pism ks. Józefa Tischnera fragmenty o Janie Pawle II. Druga – to praca o ostatnich dniach pontyfikatu i żałobie przygotowana na podstawie materiałów zebranych przez redakcję „Tygodnika Powszechnego".

Wydawnictwo Literackie przygotowało nowe wydanie „Autobiografii Jana Pawła II". Tym razem zrezygnowano z albumowego formatu i zdjęć. Nowe wydanie ma format A5, liczy ok. 200 stron, czyli dwa razy mniej niż pierwsza 400-stronicowa edycja.

Oficyna Biały Kruk wznawia starsze albumy o Janie Pawle II i przygotowuje wydanie nowego. Dziś, 29 kwietnia, ma miejsce premiera dwutomowego albumu „Jan Paweł II. Dzień po dniu" – zawierającego ok. 1600 fotografii Adama Bujaka i Arturo Mari'ego (pisaliśmy o nim tydzień temu). Biały Kruk wznowi też albumy „Z potrzeby serca", „Święty Ojciec", „Pielgrzymki polskie" oraz „Znak Przymierza".

Nakładem Wydawnictwa M ukazała się nowa książka ks. Mieczysława Malińskiego zatytułowana „Jan Paweł II Wielki – Droga do świętości." Jest ona podsumowaniem życia Karola Wojtyły i pontyfikatu Jana Pawła II. W interesujący i prosty sposób przedstawia najważniejsze wydarzenia z życia przyszłego papieża i ukazuje najbardziej charakterystyczne kierunki papieskiej działalności. Ksiądz Mieczysław Maliński od początków swej znajomość z Karolem Wojtyłą zauważał Jego wielkość i niezwykłość, on jako jeden z pierwszych używał tak dziś powszechnego określenia Jan Paweł Wielki, on też bez wahania podkreśla Jego świętość. Wciąż też można kupić opublikowane w 1999 roku przez Wydawnictwo M „Drogowskazy dla Polaków" w trzech tomach, zawierające wszystkie ważniejsze oficjalne wypowiedzi Ojca Świętego, a także przemówienia i homilie z wszystkich pielgrzymek do Ojczyzny (do roku 1999). Jest to pełny zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowany do rodaków.

Jan Paweł II już nic do nas nie powie, nigdy go tu na ziemi nie zobaczymy. Miłość jednak pozostanie. Szacunek pozostanie. Pozostanie też rozbudzana prawdziwą miłością potrzeba słuchania i wypełnienia, słów które nam pozostawił.

**(opr. o)**

## KONKURS

Wydawnictwo Literackie przygotowuje uroczyste zamknięcie, pierwszej w historii, pełnej edycji „Dzieł Zebranych Stanisława Lema". Przedostatni tom „Obłok Magellana" ukaże się już na początku maja, zaś ostatni – zbiór krótkich form prozatorskich zatytułowany „Lata czterdzieste. Dyktanda", ukaże się 14 maja. Tego dnia Wydawnictwo Literackie organizuje w Krakowie „Festiwal Lema". Jednym z jego elementów jest konkurs na pracę inspirowaną twórczością Stanisława Lema. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół średnich. **Prace należy przesyłać na adres pocztowy Wydawnictwa Literackiego lub na adres emailowy do 3 maja 2005.** Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 11 maja 2005 roku, a uroczyste wręczenie nagród książkowych 14 maja podczas uroczystości zakończenia edycji Dzieł Zebranych Lema w Sali Mehofferowskiej, przy ulicy Długiej 1 w Krakowie. Zainteresowani konkursem szczegóły i regulamin mogą znaleźć pod internetowym adresem: **http://www.wl.net.pl/konkursy.phpn. Choć czasu zostało niewiele, warto spróbować.** (o)

## OD DESKI DO DESKI

### *Ładny kawałek Szwecji*

*Marcin Jakubowski, Marek Loos, „Południowa Szwecja", Prywatne Centrum Informacji Turystycznej Tramp, Szczecin 2004/2005*

Sezon urlopowy coraz bliżej, a z pewnością nie wszyscy zdecydowali już gdzie w tym roku chcą wypoczywać. Oczywiście, najprościej jest (mając odpowiednie rezerwy finansowe, naturalnie) pójść do biura podróży i opowiedzieć o swoich oczekiwaniach wakacyjnych. Ofert jest co niemiara. Jeśli jednak chcemy spędzić wolny czas i nie za drogo, i... niestandardowo, warto trochę się potrudzić i sięgnąć po przewodniki. Samodzielnie, ale i starannie opracowana wakacyjna wyprawa przyniesie z pewnością więcej satysfakcji, pozwoli zaspokoić indywidualne potrzeby i na pewno nie będzie nudna. Wystarczy uruchomić wyobraźnię, określić cel i sięgnąć po odpowiednie wydawnictwo.

Dokąd się więc wybrać? Ot choćby do naszych północnych sąsiadów. Polecam więc przewodnik turystyczny Marcina Jakubowskiego i Marka Loosa. To przystępna, profesjonalnie opracowana i praktyczna publikacja, której celem jest zachęcenie Polaków do odwiedzenia, wcale nie tak daleko leżącej, południowej Szwecji. Autorzy dokładnie opisują (i pokazują: w przewodniku liczne kolorowe zdjęcia, mapki i plany miast) atrakcje, zabytki, naturę i kulturowe dziedzictwo pięciu regionów szwedzkiego południa: Skanii, Hallandu, Smalandii, Blekinge i Olandii. Ich praca zyskała rekomendację Szwedzkiej Rady ds. Turystyki, a także rad turystycznych wyżej wymienionych regionów. Zawarte w książce wiadomości pochodzą z okresu lato 2003 do lata 2004. To sprawia, że zamieszczone w przewodniku informacje i dane są aktualne oraz godne zaufania.

„Południowa Szwecja" składa się z sześciu, kolorystycznie wyróżnionych rozdziałów. Pięć z nich odnosi się do poszczególnych regionów, szósty nosi tytuł „Turystyczne abc" i zawarto w nim najważniejsze informacje niezbędne dla każdego turysty udającego się do Szwecji. Są tu cenne dane dotyczące waluty, przepisów ogólnych i celnych, żeglugi promowej wraz z cennikami, noclegów (w tym miejscu warto podkreślić, że według przewodnika można w Szwecji wynająć na tydzień 4-osobowy, komfortowo wyposażony domek, za 180 zł od osoby), kulinariów, turystycznych szlaków i ich oznaczeń, a także bardzo rozbudowanej sieci turystycznej informacji.

Jakubowski i Loos specjalizują się od dawna w tematyce skandynawskiej, obaj są w wykształcenia geografami, a z zamiłowania globtroterami. Ich najnowszy przewodnik naprawdę pokazuje nam ładny kawałek Szwecji, który chciałoby się odwiedzić już jutro. A do wakacji już przecież całkiem niedaleko...

**(mm)**

## OD DESKI DO DESKI

### *Profesor umarł, zaczęły się kłopoty*

A kłopoty wzięły się z tego, że profesor zostawił po sobie pamiętnik. W nim zaś odmalowane pół wieku historii Polski z perspektywy mniej i bardziej chwalebnych czynów różnych członków swojej rodziny. Każdy z jego bliskich, po zrobieniu krótkiego rachunku sumienia, dochodzi do wniosku, że lepiej by było, by zapiski te nigdy nie ujrzały światła dziennego. Robi zatem wszystko, by zniszczyć kompromitujące ich stronice – oczywiście w tajemnicy przed pozostałymi członkami rodziny. Komu zależy na tym tak bardzo, że by dopiąć swego, gotów jest się posunąć nawet do morderstwa? W tym pytaniu streszcza się akcja powieści „Nikt z rodziny".

Arkadiusz Pacholski jednak w tym miejscu dopiero rozpoczyna swoje dzieło. Wokół pytania „kto zabił ciotkę?" rozsnuwa bowiem historię zupełnie innego rodzaju, choć nie mniej sensacyjną. Historię ostatnich 50 lat naszego kraju, którą nie dość, że sama była poplątana, to na dodatek nieźle gmatwała losy i życiorysy ludzi, którym przyszło żyć w takich czasach. Akcja powieści rozgrywa się na początku lat 90. XX w., w momencie, kiedy te historyczne zawiłości dla różnych ludzi stają się bardzo niewygodne. Czy to jednak usprawiedliwia zbrodnię – zbrodnię na pamięci?

Nie, bez obaw, to nie jest powieść rozrachunkowa. To świetnie napisana, barwa i wartka historia, która wciąga od pierwszej strony: zarówno w zbrodnię dokonaną na ciotce, jak i na pamięci. Obie „sensacje" Pacholski łączy znakomicie. (ada)

*Arkadiusz Pacholski, „Nikt z rodziny, czyli kroniki polskie", Dom Wydawniczy „Rebis", Poznań 2005, str. 420.*

### *Tragiczne i wiarołomne*

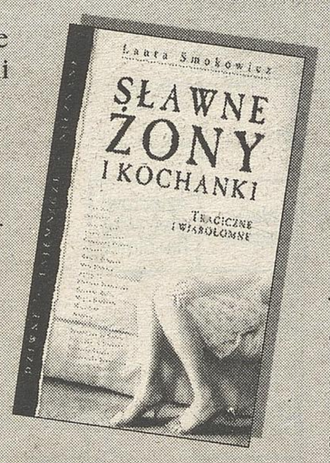


Wciągające krótkie wprowadzenie do „roli kobiety w historii" w postaci zgrabnych dwudziestu sześciu esejów biograficznych zgrupowanych w czterech rozdziałach. Bohaterki tych biografii łączy wiele – wszystkie kąpały się w blasku władzy i zapłaciły za to wysoką cenę. Bywały bezwzględne i okrutne, często chciwe i próżne, bez względu czy były królowymi czy metresami. Ich losy są do dziś pouczającymi przykładami, że władza potrafi wynieść na najwyższe szczyty ale potrafi też zdruzgotać tych, którzy zaplątali się w jej mielące tryby.

Autorka na szczęście nie osądza swych bohaterek, nie próbuje się też zastanawiać, dlaczego właśnie tak a nie inaczej pokierowały swoim życiem. Już raczej traktuje je jako „wytwór epoki", model ustawiony na cokole, gdzie go lepiej widać. Opisując losy kobiet tragicznych fatalnych, niebezpiecznych próbuje odpowiedzieć na pytanie czym obdarzył je blask purpury? A także czy wszystkie ich działania, zwykle małostkowe i lekkomyślne, czasami zbrodnicze, przyniosły im satysfakcję i szczęście? Nie żyły one w zgodzie ani ze światem, ani ze swoją duszą, toteż nie zaznały spokoju, jaki zapewnia czyste sumienie. Inna sprawa, czy chciałyby coś w swoim życiu zmienić, gdyby dane im było przeżyć je raz jeszcze...

Wśród bohaterek: Kleopatra, Katarzyna II, Messalina, Ewa Braun, Lady Di i inne. (ajs)

*Laura Smokowicz, „Sławne żony i kochanki. tragiczne i wiarołomne", Instytut Wydawniczy Kreator, Białystok 2005, s. 208*

### *Dante na ulicach Bostonu*

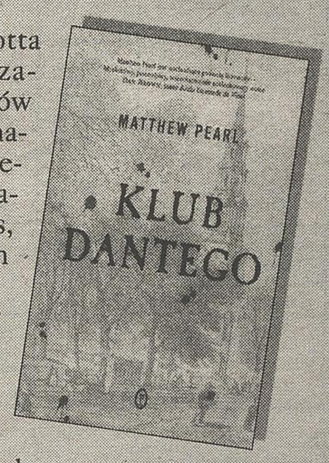


Artemusa Prescotta Haleya, jednego z zasłużonych mieszkańców Bostonu, znaleziono nagiego nad brzegiem rzeki. Jego ciało pokrywała skorupa czerwi, os, pszczół, wyżerających jego ciało.

Czcigodny pastor Talbot zmarł z głową schowaną w dole, wykopanym w ziemi, a jego stopy zostały oblane benzyną i popalone.

Co te dwie zbrodnie mają wspólnego z dziełem słynnego Florentczyka Dantego – „Boską Komedią"? Jak to możliwe, że opisane tam piekło, nieoczekiwanie zaczęło się wypełniać na ulicach Bostonu z połowy XIX w.? Zagadkę tę próbują rozwikłać czterej przyjaciele, znawcy Dantego, przygotowujący właśnie tłumaczenie „Boskiej Komedii". Mimo grożącego im śmiertelnego niebezpieczeństwa, kontynuują pracę nad przekładem i prowadzą śledztwo na własną rękę. Czy mordercą okaże się jeden z nich? Obiecuję, odpowiedź na to pytanie naprawdę zaskakuje.

Powieść Matthew Pearlego znakomicie wpisuje się w popularny u nas ostatnio nurt sensacji, do której klucza należy szukać np. w uśmiechu Mony Lisy, czy wśród zabytków Wiecznego Miasta (Dan Brown). Tu kryje się w on w zawiłych, pięknych wersach poematu Dantego. I podobnie jak u autora „Aniołów i demonów", tak i tu literacka otoczka „nie przeszkadza" w delektowaniu się mroczną historią dziwnych, tajemniczych morderstw. Wręcz przeciwnie – dodaje jej uroku, pikanterii (zwłaszcza jak ma się w pamięci cokolwiek z Dantego). (ada)

*Matthew Pearl, Klub Dantego, przeł. Andrzej Wojtasik, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, str. 508.*

### *Moskwa po Wybuchu*

W głośnej już powieści wnuczki Aleksego Tołstoja czytamy o świecie, który na skutek jakiegoś bliżej nieokreślonego Wybuchu cofnął się do epoki kamiennej (w każdym razie mentalnie). Tam gdzie niegdyś była Moskwa jest kilka drewnianych osad otoczonych z czterech stron świata Strachem. Pod względem literackim „Kyś" jest postmodernistyczną antyutopią, pozszywaną ze znanych elementów i w znacznej mierze bazującą na cytatach. Nie trzeba być wielkim erudytą by dostrzec nawiązania do Bradbury`ego i Swifta. Powieść ta nie jest jednak – jak sugerowali niektórzy krytycy – spóźnioną satyrą na ZSRR. Faktycznie, w będącym w miejscu Moskwy Fiodoro-Kuźmiczowie panuje gospodarka nakazowo-rozdzielcza (pieniądze mają mniejszą wartość niż talony, urzędnicy wg własnego uznania „rzucają towar" na nieistniejący rynek a mieszkańcy kupują wszystko), są obowiązkowe czyny społeczne i defilady w październikowe święto. Jednak autorce raczej chodzi o Rosję ponadczasową, modelową. Krainę rządzoną przez kolejnych samodzierżców, wspomaganych przez aroganckich urzędników i bezwzględnych żandarmów. Zła władza nie jest przeciwstawiona dobremu społeczeństwu – to uznaje reguły gry, obywatele nie kryją, że gdyby ich dopuszczono do urzędów, postępowaliby tak samo. Główny bohater na szczęście jest idealistą, a może na nieszczęście... (ajs)

*Tatiana Tołstoj, „Kyś", Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 287.*

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

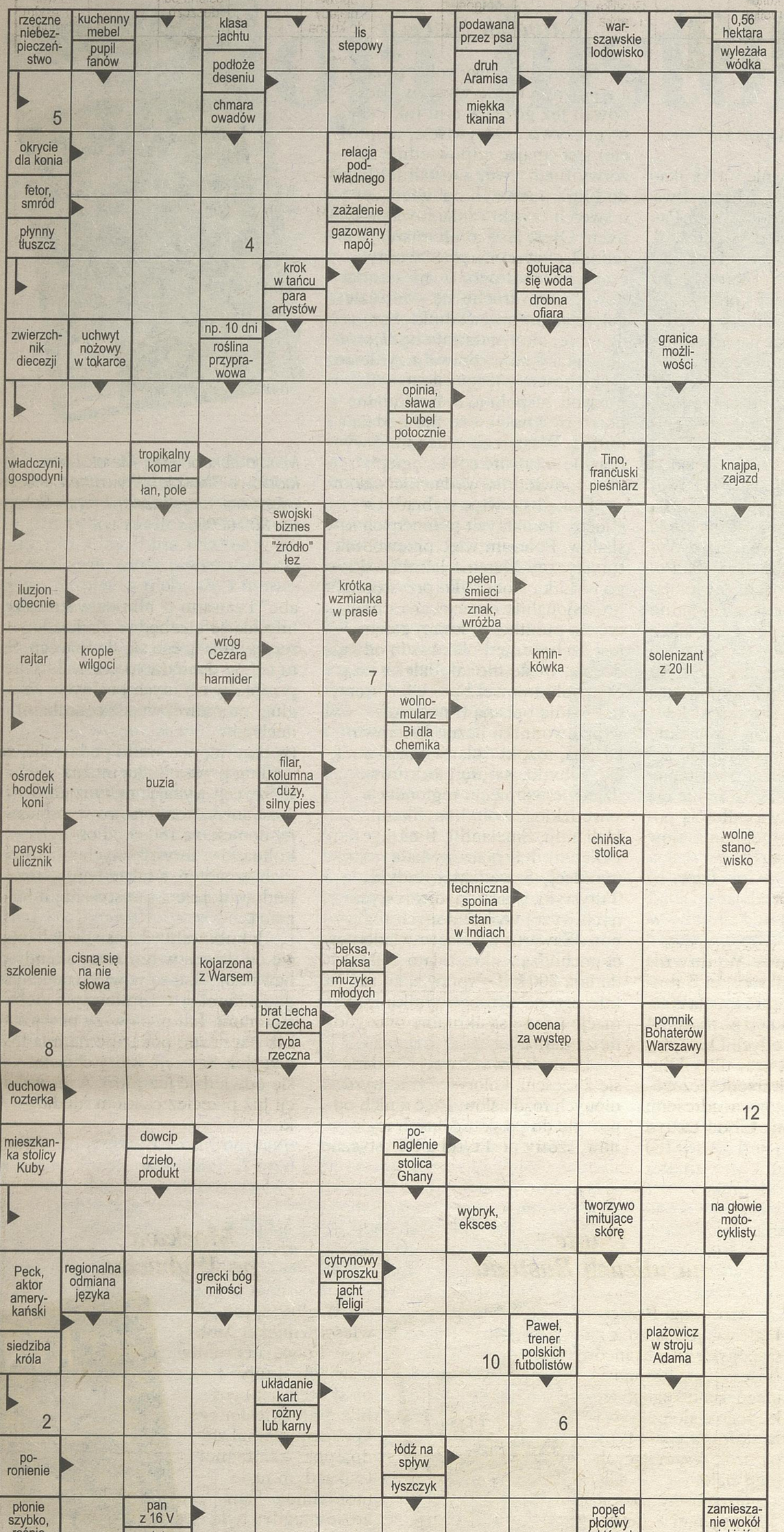


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | |

# Relaks na weekend

KUPON NR 17/WE
GAZETA współczesna

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „17/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" z 22-24 kwietnia 2005 r.
1. Chcieć to móc.
2. Papirus.
3. Poznasz pana po podwładnych.
4. Wrzosowisko.
5. Wszystko szkodzi co nadto.
6. Krzywo jedzie kto ucieka.

Nagrody otrzymują:
**1. Alicja Szuler, Lipsk** – kosmetyki Oriflame.
**2. Stanisław Jagiełło, Ostrołęka** – elegancki zestaw długopis + brelok.
**3. Ryszard Sienkiewicz, Ciechanowiec** – elegancki zestaw długopis + brelok.

Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

**(sil)**

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

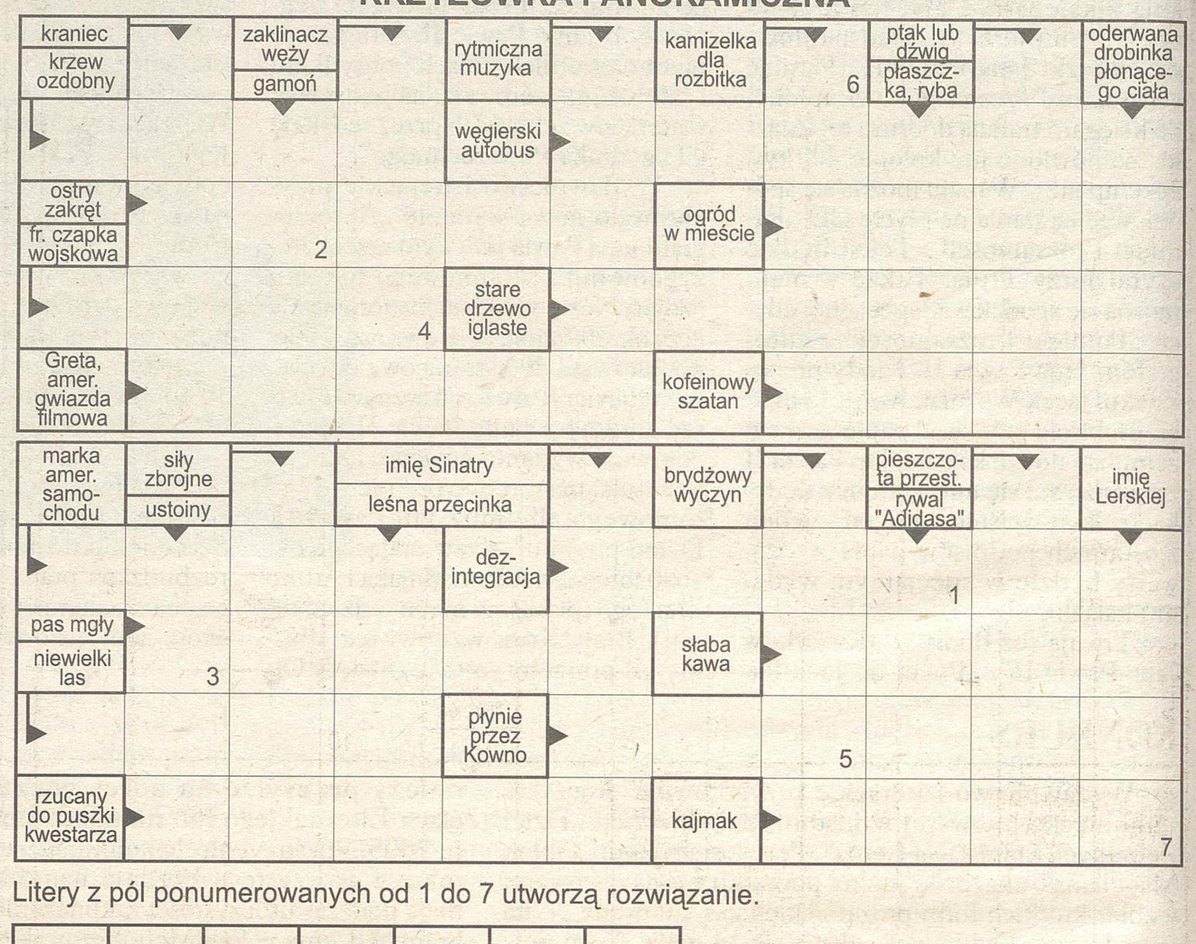


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 utworzą rozwiązanie.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

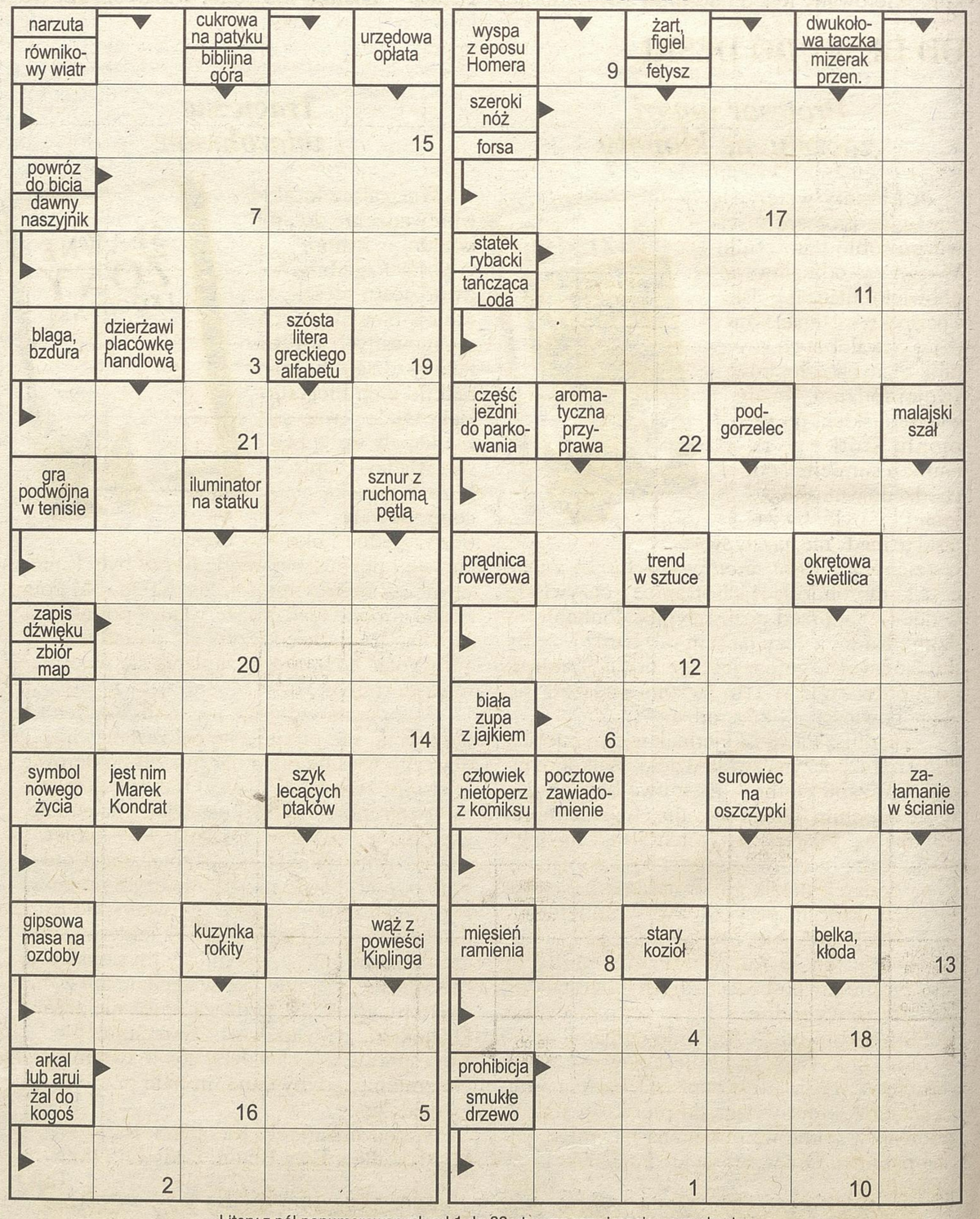


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

strzela nim stangret; dział sklepu / rywal "Kodaka"; ze-tknięcie / sukces, kariera / basen w stoczni; dzień roku określony w kalendarzu; flamaster; lek przeciwbólowy / broń myśliwska; 7; wyznaczanie gabarytów; słodki ziemniak / kapelusz

złote lub srebrne wesele; natura rzeczy; czarownik Indian; kształtuje podaż; 8

pukiel / góral z Pirenejów; remis szachowy / wilgoć na czole; pani z 6 V / krymski wiersz

rodzaj jądra atomowego; szybkie ruszenie z miejsca; chęć do złego / drużyna sportowa; karmi szczenięta

model opla / znak firmowy

może żyć tylko w wodzie; eten, gaz palny / zespół B. Kozidrak; alfabet dla niewidomych; azjatycki kobierzec

małe opakowanie / kuzyn cebuli

demoniczna uwodzicielka; zły lub dobry okres w życiu; przypadek / jest nim człowiek

model fiata; futro z tchórza; dydelf / okocim; 11; cyrkulacja; piec z paleniskiem do gotowania

śpiewający Stanisław / wyrzutek

japoński motocykl / boy hotelowy; kreuje rolę; sztampa / kosmita z TV; imiennik Fronczewskiego; arbuz

6; wśród literatów / jama; 10

ożywienie gospodarcze; obecność powietrza w jamach ciała; tkanina jedwabna; choroba gardła / indiański namiot

podłoże deseniu / królewska laska; indyjska suknia; część ptasiego przełyku

hodowla kur; 12

grecki admirał, 1790-1877; wyjadacz / miano, termin; brat Mojżesza / hałas, szmer

3; surowiec na pędzel; ogon sukni; rodzaj szkolenia

trudność, ambaras / nielot, ptak; podlotek potocznie; słoń Stasia i Nel; zwój, rulon / mały kuc; 1; gra mieszana w badmintonie; angielska dynastia

jednostka oporu elektrycznego / flisak

oficjalny zbiór ksiąg świętych; 14; funkcja trygonometryczna / amok; 9

cios; kaszka pszenna / gmina protestancka; mąż Mei; Cd dla chemika

śmieszna heca; sus w dół / protest posła

rodzaj łodygi; ręczna pralka / z oponą i felgą

roślina strączkowa / koń w ciapki; głos męski; mazurskie miasto / imię Chruszczowa; 13; zamaszysty z zawijasem; obserwator przybyszów z kosmosu

makowy narkotyk / warkocz; 4

rufa lub zad; osadzone w dulce / część brzucha; wyspa Fidela Castro; zgrane towarzystwo

kolor w kartach; efekt kreciej roboty

otchłań, głębina / ponaglenie; bank w grze

5; nierób, próżniak

k.o. w boksie; reklamowany gatunek herbaty; 2

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

kulturystka; czołg Gustlika i Janka; dragoni; talon uprawniający do kupna; 4; osłona od deszczu; 1; bogini na warszawskim pomniku

23; forma narracji

wprawka muzyczna; kwiczoł lub paszkot; śmiałek; z rodziny volkswagenów

cesarska ustawa; Mikołaj z Nagłowic

metal, l.at. 39; 7; sterta słomy; 16

15; zasiada w Izbie Lordów; Paul śpiewał "Dianę"; jednostka pracy i energii

włoski, to fenkuł; przysmak kłapoucha; 8

przywóz towarów z zagranicy; 14; 17; 19

płótno na bandaże; najprostsza roślina plechowa

polana w kominku; 20; 21

zastępuje straconą kończynę; bezczelny bufon; były przywódca ZSRR; robot kuchenny; pomost w porcie / mistrz; uzysk z obory

stopień służbowy / krótki miecz; 12; trójniak; 2

9; król z utworu Szekspira; 3; 22; grupa wbranych

sakwa podróżna; 11; gatunek epiki

24; ptak parkowy; muzyka LiRoya; obsługiwał szafot

duńskie klocki / notatka; 13; 18; kruczek iluzjonisty

arkusz błędów drukarskich

wczesna pora dnia / produkt fantazji; 6; przełożony klasztoru; 5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

pierwotniak z niby-nóżkami; abszty-fikant / dzielnica Warszawy; wybieg dla koni; twórca logicznej kostki / nora; 19; Wiesław, aktor / damska bielizna; 5

Amaltea dla Zeusa / kwota na metce; 15; domena Pawła Nastuli; 17

z piekła rodem; 14

hazardowa gra / zastawiony w grze; 7; część wielkiego pieca; 3

16; 18; wódka z konikiem na etykiecie; 13; 12

fluorowiec, l.at. 85; kuje konie / noga psa; wzburzone podczas sztormu; gra gestami; podróż autem / prymitywne łóżko; piorun

wyraz akwen hodowlany; 8; pani z 25 X

specjalista od wyrobów ze skóry; 11; 20

paryski bandyta / stop żelaza; jeden z triady płatynowców

1; poważanie przestarzale; 21

biedak, nędzarz; zadatek / kanna, antylopa; choroba oczu; kolega ambasadora; lina łącząca maszt z burtą; północny sąsiad Sahary Zach.

płaksa / piłka konna; ważka lub komar

6; podwodny radar; powtórka występu na życzenie

typ przybudówki; hołdownik mody; 4

krążki jako lotny cel; 2

dawna gra podobna do brydża / dawka; 9; 10; graniczy z Chinami i Kambodżą

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

M. Gnyś-Wysocka

# Letni, czyli jaki?

Pan Arkadiusz Leśniewski nie jest pewien, w jakich sytuacjach można używać przymiotnika „letni" i co tak naprawdę słowo to oznacza. - Czy „letnia herbata" to herbata raczej chłodna, raczej zimna, czy może ciepła? – pyta. To samo można by powiedzieć o pogodzie. Gdy mówimy, że jest temperatura letnia to, jaka tak naprawdę jest? Ciepła? Gorąca?

Rozważania o przymiotniku „letni" zacznę od rzeczownika „lato". Bo w jednym ze znaczeń „letni" to taki, który wiąże się z latem, jest charakterystyczny dla lata. Mamy więc „letnie sukienki", „letnie wakacje".

Z „letnim" w odniesieniu do pogody jest nieco więcej kłopotu. Skoro mamy pogodę jesienną, zimową, czy wiosenną to od biedy możemy mieć i letnią. Idąc tym tokiem rozumowania powinna ona oznaczać, że wtedy jest nie zawsze gorąco. Ale tak jest! W języku potocznym przymiotnika „letni" używamy bowiem na oznaczenie czegoś niezbyt gorącego. Czegoś, o czym nawet moglibyśmy przypuszczać, że powinno być gorące, a nie jest. – „Ta herbata jest letnia..." – „Ta zupa jest letnia..." – tak zdarza nam się mówić, trochę krytykując. Powinno coś być gorące, a nie jest. Jest letnie. W języku polskim mamy różne słowa na oznaczenie stopnia tego, jaką coś ma temperaturę: „zimny" to ten o najniższej temperaturze, potem jest chłodny, kolejny jest letni, po nim – jak sądzę – jest „ciepły". Ciepły jest trochę cieplejszy od letniego.

Warto dodać, że przymiotnik „letni" bywa także używany na określenia pewnych ludzi, czy ich cech. Kiedy mówimy o kimś, że jest „letnim entuzjastą" to mówimy o nim trochę z ironią. Tak naprawdę mówimy, że człowiek ten wcale entuzjastą nie jest, że ma do danej sprawy, czy rzeczy stosunek powściągliwy.

W Piśmie Świętym jest fragment, w którym piszę się: bodajbyś był zimny, albo gorący, a iżeś jest letni, przeto pocznę cię wyrzucać z moich ust. Czyli letni, mdły nie jest wskazany. Lepiej być już albo zimnym, albo gorącym.

CHORA SPRAWA

# CO TU GADAĆ

**Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku**

**– Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Głównie łomot w sprawie bojarskej dzielnicy. Jedne krzyczo, że to jest zabytek, druge nic nie mówio najprzeważniej tylko niszczo po cichutku a sestematycznie...

**– A pan sam, co myśli o tym?**

– Prawde mam powiedzieć?

**– Ależ oczywiście. Przecież pan od zawsze, ciągle mówi tutaj tylko prawdę.**

– Nu faktycznie. Tylko ona zawsze moja własna a nie różnych drugich.

**– Taka najcenniejsza. Proszę mówić.**

– Nu jak jeśli skoro tak, to mówie. Zwróci niech uwage, że ja sam choć nie z Bojarów, to poniekond z takej samej jak oni dzielnicy. To zabytek taki samy i tak samo już jej prawie nie ma wogle, a jak buldożery jo rozpie... rozwalali znaczy, wtenczas wogle nik nie krzyczał. Paruch ludzi cieńkim głosem pisło i wszystko.

**– To ludzie a pan?**

– Powiem tak - ja tak samo wtenczas prawie nic nie mówił. W dawnych czasach take byli czasy, że przeważnie każdy jeden chciał zamieszkać w bloku... tak było. Dla nas zbrzydli nasze te wychodki ogrodowe i kaflowe piecy i woda ze studni... nu co prawda woda potem była dociongnieta i sie pojawili krany w domach, ale łazienków nie było. Dalej jak ktoś lubiał czystość to najwyżej raz w tygodniu szed do bani...

**– Do czego?**

– Do łazni parówki. Pare takich było w Białystoku... jedna przy Słonimskej ulicy, w pobliżu Braciszków.

**– W pobliżu kogo?**

– Braciszków. Tak sie zakonniki nazywali, u ich dobry chleb był ź ich piekarni, ale dziś nie pora mówić o tym i kiedy indziej pomówim. Terez to jest ważne, że kto chciał sie wzionć wykompać, musiał isć do łazni, bo drugiej możliwości sie wykompania nie było. Aż tu nagle w bloku każdy móg sie kompać i dwa razy na dzień... rozumie? Plus do tego i załatwić sie tak samo, co jest latem mniej poniekond ważne, ale zimko...

**– Rozumiem. Ludzie chętnie przenosili się do bloków....**

– Na wyścigi. Kto otrzymał przydział komunalny, czy już potem sie udało dostać swoje M w spółdzielni mieszkaniowej, to on czuł sie jak by Pana Boga trzymał za kolana, rozumie?

**– Mniej więcej.**

– Dobre choć i tyle. Temu niech zrozumie jeszcze, że protensi mieć do ludzi nie należy, jeśli nie chco mieszkać we skansenie już w dwudziestym pierszym wieku...

**– Wszyscy nie chcą?**

– Fakt, nie wszystkc. Dzisiej moda na staroci... ale wszystke chco minimum mieć wygody w domie, co jest całkowicie oczewiste. Nu i mieszkać w drzewnie zdrowiej i przyjemniej, pod warunkiem, że drzewianna chata jest chałupo do zamieszkiwania, nie ruino. Tylko to jest sprawa, jak sie dla mnie zdaje, prawie nie do roźwionzania samoisnie. Mało kogo z co tam żyjo tych mieszkańców stać by było na prawdziwy remont, jak to mówio – modernizacyjny. Temu krótko wienc mówioncy , jeśli chcemy w naszym miascie take mieć zabytki, nu to miasto sporo grosza by musiało na to wzionć wybulić. A skond weźnie, że zapytam?

**– Myślę, że część kosztów i remontu i modernizacji starych domów winno rzeczywiście ponieść miasto, no a drugą właściciele, którym można by przyznawać pożyczki na hipotekę. Wtedy cały problem byłby rozwiązany.**

– A ja powiem, że wentpliwe. Zwróci niech uwage, że pożyczka hipoteczna też tak smo jest gotówko, któro ten co daje najprzód musi mieć, nu a skond wronie tych piniendzy, że drugi raz zapytam? Plus do tego trzeba jeszcze dodać, że już cóś już sie stało na Bojarach i tak samo w mojej okolicy. Sporo nakałapućkano nowej, jak to mówi się, infrastruktury. Dzienki czemu całosciowa tu dzielnica żadna już nie bendzie, starodawna. Może być już tylko pare chałup w rzędzie , nu a zarez obok blokowisko. Tutej albo jedne te budynki będo plombo, albo druge.

**– Krótko mówiąc, pan jest przeciwnikiem ratowania dzielnicy Bojary?**

– Obsolutnie! Nic takiego tutej ja nie mówił i nie mówił, choć w młodosci trochu my na pieńku mieli i z chłopakami, co nie byli od nas, znaczy nie z naszej dzielnicy. Ale to już dawne czasy, które do dzisiejszych nic nie majo... ja sam by wolałem isć na nasze polske...

**– Zwracam panu uwagę, że wtedy z pewnością nie było takiego bez alkoholu.**

– Nu i prawda, że faktycznie. Ale te zwyczajne jak smakować smakowało... z dymbowej beczki i z kufla. Nu i by wolałem isć do baru jak do pubu dzie jakiego... było, minęło, nie wróci. Temu mysle, że i tych Bojarów i tej mojej tu dzielnicy nic nie uratuje już zupełnie.

**– Jednak trzeba się starać.**

– Żep sumienie chociaż potem było czystsze? Że my niby cóś robili, żep ratować, nu nie wyjszło dla nas tak jak zawsze... dobra... idziem. Co tu wogle dla nas gadać, kiedy nie ma o czym mówić...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

# Więzienne leczenie

*Z Cędrakiem Bogusławem, prezesem spółdzielni rolniczej w Troczynie było tak, że go posadzili z powodu bólu brzucha. Sąd w P. go posadził. Widocznie po to, żeby Cędrak się w więzieniu wyleczył. Leczył się prezes w tym więzieniu ponad dziewięć miesięcy...*

*Ponad dwa lata temu oskarżyli Cędraka o malwersację odkurzacza w rolniczej spółdzielni. O tej sprawie teraz już nic nie wiadomo, bowiem sąd już dawno zaginionym odkurzaczem przestał się zajmować. Nie miał na to czasu, bowiem zajmował się zdrowiem Cędraka. Chciał ustalić, czy jest on chory.*

*Ponad dziewięć miesięcy temu, podczas kolejnej rozprawy w sprawie tego odkurzacza, Cędrak poskarżył się na sali sądowej, że go rozbolał brzuch. Wysłał więc go sąd do lekarza sądowego. Prezes wrócił od niego ze zwolnieniem i skierowaniem na dalsze badania. Ale widać sąd w P. naczytał się o mafiosach symulujących choroby, więc poprosił o opinię biegłego, który akurat znajdował się pod ręką. Ten biegły nawet Cędraka nie dotknął, tylko popatrzył w dokumentację i oznajmił, że oskarżony przesadza.*

*Czyli pojawiły się opinie rozbieżne. Tak to sąd w P. stanął na rozstaju dróg, a ponieważ nie lubił tam zbyt długo stać, doszedł do wniosku, że Cędraka trzeba zbadać dokumentnie. Najlepszym miejscem do dokumentnego zbadania, wydał się sądowi szpital więzienny, jako placówka „wysoce wyspecjalizowana" i dysponująca „najnowocześniejszą aparaturą". Żeby jednak Cędraka zbadać w więziennym szpitalu, trzeba go było najpierw aresztować. No to go zapuszkowali. Prosto z sali rozpraw, z powodu bólu brzucha, pomaszerował Cędrak na trzy tygodnie do kozy.*

*I wtedy zaczął się najzabawniejszy, choć nie dla byłego prezesa, fragment tej historii. Był on tak absurdalny, jak przypadki opisane przez J. Haszka w „Przygodach dobrego wojaka Szwejka" albo J. Hellera w „Paragrafie 22". Otóż jak Cędraka w szpitalu więziennym zbadali, to doszli do wniosku, że owszem, były prezes jest chory, ale nie na tyle, żeby nie mógł siedzieć w ciupie. Wyszło więc tak, że najpierw zamknęli go z powodu bólu brzucha, a jak go przebadali, doszli do wniosku, że owszem, brzuch może go boleć, ale nie na tyle, żeby prezes nie siedział pod celką. Cędrak do dziś przeklina teraz dzień, w którym na dolegliwości żołądkowe się poskarżył.*

*Prawdę mówiąc, sąd był już na byłego prezesa wściekły za jego choroby od dawna. Bo wcześniej, ale jak już rozprawa trwała, oskarżony pojechał do sanatorium. Oczywiście za zgodą sądu się tam udał. Ale już bez zgody to sanatorium opuścił i położył się do szpitala w Warszawie.*

*– Przepuklina – oznajmił – uciekła mi w dół, bo była pachwinowa i trzeba ją było operować. Sąd uznał jednak, że ta obsunięta przepuklina nie jest dostatecznym powodem do szwendania się po salach operacyjnych. Dodatkowo doszedł do wniosku, że były prezes na złość sądowi zaraził się w szpitalu żółtaczką zakaźną i już wtedy postanowił go leczyć w więzieniu. Wówczas na szczęście sąd apelacyjny uznał, że skład sędziowski w P., zamiast prowadzić rozprawę w sprawie tego spółdzielczego odkurzacza usiłuje za wszelką cenę Cędraka wsadzić do więzienia.*

*Wtedy sądowi w P. nie udało się wyleczyć oskarżonego z tej zakaźnej żółtaczki w więzieniu. Później jednak już skutecznie zabrał się za jego dolegliwości żołądkowe.*

*Bardzo troskliwie się tym zajął. Aż tak, że zadbał o to, aby Cędrak nie wyszedł nawet na przepustkę z powodu śmierci brata, bo by się mógł czymś znowu zarazić. Prawdopodobnie uznał, że brat najpierw specjalnie zachorował a potem umarł, żeby tylko były prezes wyszedł choć na chwilę z kozy. A po wyjściu wiadomo – pozaciera ślady malwersacji odkurzacza.*

*Wychodzi więc na to, że sąd w P. przez ponad 2 lata nie zajmował się sprawą malwersacji, tylko chorobami Cędraka. Żeby skutecznie przetrzymać go w więzieniu na leczeniu. Udało się to na ponad 9 miesięcy. Tyle czasu Cędrak siedział i się leczył. Oczywiście, rozchorował się jeszcze bardziej, bo w lecznictwie więziennym są fachowcy jedynie od połyków, czyli wyciągania różnych przedmiotów z żołądków recydywistów. Siedział za głupi odkurzacz, chociaż sąd mu żadnej malwersacji nie udowodnił.*

*Dlaczego tak się stało? Może dlatego, że przewodniczący składu sędziowskiego w P. ma nad biurkiem wywieszone motto – cytat o badaniu świadków z ukazu rosyjskiego cara Piotra I: „Bardzo też pożytecznie bywa najsamprzód zdzielić świadka, ledwo wejdzie, mocno kijem po głowie, od czego ten bardzo zdumiony bywa".*

*Cędrak został zdzielony tak, że zdumiony jest do tej pory.* **(kk)**

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
29.04-1.05.2005 r.
nr 83 (15753)

DODATEK GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor prowadzący: Mariusz Klimaszewski

# POLSKA REMISUJE Z MEKSYKIEM

Czytaj na str B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

**Dla piłkarzy Jagiellonii sobotnie spotkanie w Bielsku-Białej jest praktycznie meczem ostatniej szansy**

# Wygrają, albo drzwi się zamykają

Jagiellonia gra źle. Słabo zaprezentowała się w sobotnim spotkaniu ze Świtem Dwór Mazowiecki. Zawiodła także w środę, w Radomiu. Nasi piłkarze szybko muszą znaleźć przyczynę takiego stanu rzeczy, bo już w sobotę czeka ich kolejny ciężki mecz.

Żółto-czerwoni w czwartek bezpośrednio z Radomia wyjechali do Szczyrku. Tam koncentrują się przed zbliżającą się konfrontacją z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Mecz rozpocznie się o godzinie 15.30.

### Trudno dojść do siebie

– Jesteśmy przygnębieni – nie ukrywał w czwartkowej rozmowie z „Gazetą Współczesną" **Łukasz Nawotczyński**. – Porażka 0:2 z Radomiakiem jest bolesna. W zasadzie jeszcze nie doszliśmy do siebie.

Nic dziwnego. Po takiej grze trudno się pozbierać. W zasadzie każda formacja naszego zespołu zawiodła. Fatalne mylili się bramkarz **Andrzej Olszewski** oraz obrońcy. Pomocnicy nie potrafili rozegrać piłki, a napastnicy byli kompletnie niewidoczni.

– Nie realizowaliśmy założeń taktycznych i dlatego wyjeżdżamy z Radomia bez punktów – mówi **Jacek Markiewicz**, który przejął opaskę kapitana zespołu od **Krzysztofa Zalewskiego**.

– W Radomiu straciliśmy gole po indywidualnych błędach w kryciu oraz ustawieniu linii obrony oraz pomocy – stwierdza pomocnik Jagi.

– Przy pierwszej bramce ewidentnie zaspałem. Mogłem dojść do **Abela Salamiego** i nie pozwolić, by oddał strzał – dodaje Nawotczyński. Od winy za oba stracone gole nie ucieka także Olszewski.

Ale nie tylko oni popełniali w środę błędy. Podopieczni trenera **Adama Nawałki** rozdali Radomiakowi wiele prezentów. Rywal skorzystał tylko z dwóch.

– Musimy szybko wyciągnąć wnioski z tych dwóch ostatnich spotkań – podkreśla Markiewicz.

To wiedzą wszyscy. W sobotę w Bielsku-Białej musi zagrać zupełnie inna drużyna. Tylko zwycięstwo przedłuży jeszcze nadzieje na włączenie się do walki o czwarte miejsce, które zapewni udział w barażu o pierwszą ligę.

### Remis nic nie daje

– Jeżeli przegramy, to szansa na ekstraklasę poważnie się oddala. Nawet remis w tej sytuacji niewiele nam daje. Musimy zagrać o trzy punkty – mówi Nawotczyński.

Przypomnijmy, że „Biały" został wypożyczony z Wisły Kraków, a do Białegostoku przyjechał z myślą o walce, o pierwszą ligę.

– Nadal w to wierzę. Na początku graliśmy naprawdę dobrze. Jaga to poukładany zespół. Teraz coś się zacięło. Naprawdę nie wiem na czym polega nasz problem. Mam nadzieję, że to tylko krótka zadyszka. Wypadek przy pracy, a karta odwróci się już w Bielsku-Białej – mówi Nawotczyński.

### Bez dwóch zdań

Żółto-czerwoni wciąż wierzą, że nie powiedzieli w drugoligowych rozgrywkach jeszcze ostatniego słowa.

– W każdym meczu będziemy walczyć o zwycięstwo. Co do tego nie ma dwóch zdań. Ale musimy grać konsekwentnie i dawać z siebie wszystko. Nie ma co się oglądać, kto popełnia błąd. Wygrywa i przegrywa cała drużyna – kończy Markiewicz.

Jagiellończycy muszą wziąć do serca słowa swojego kapitana. Forma piłkarzy nie nastraja optymistycznie, a strata do czwartego miejsca w tabeli powiększa się. Ale do końca rozgrywek pozostało jeszcze wiele kolejek. Bardzo dużo zależy od sobotniego spotkania z Podbeskidziem. Jagiellonia w końcu musi pokazać na co nią stać. Drzwi do bram ekstraklasy jeszcze nie do końca się zamknęły. Jednak jeśli w sobotę zagramy w takim stylu jak ze Świtem i Radomiakiem zatrzasną się z wielkim hukiem.

**Krzysztof Sokólski**

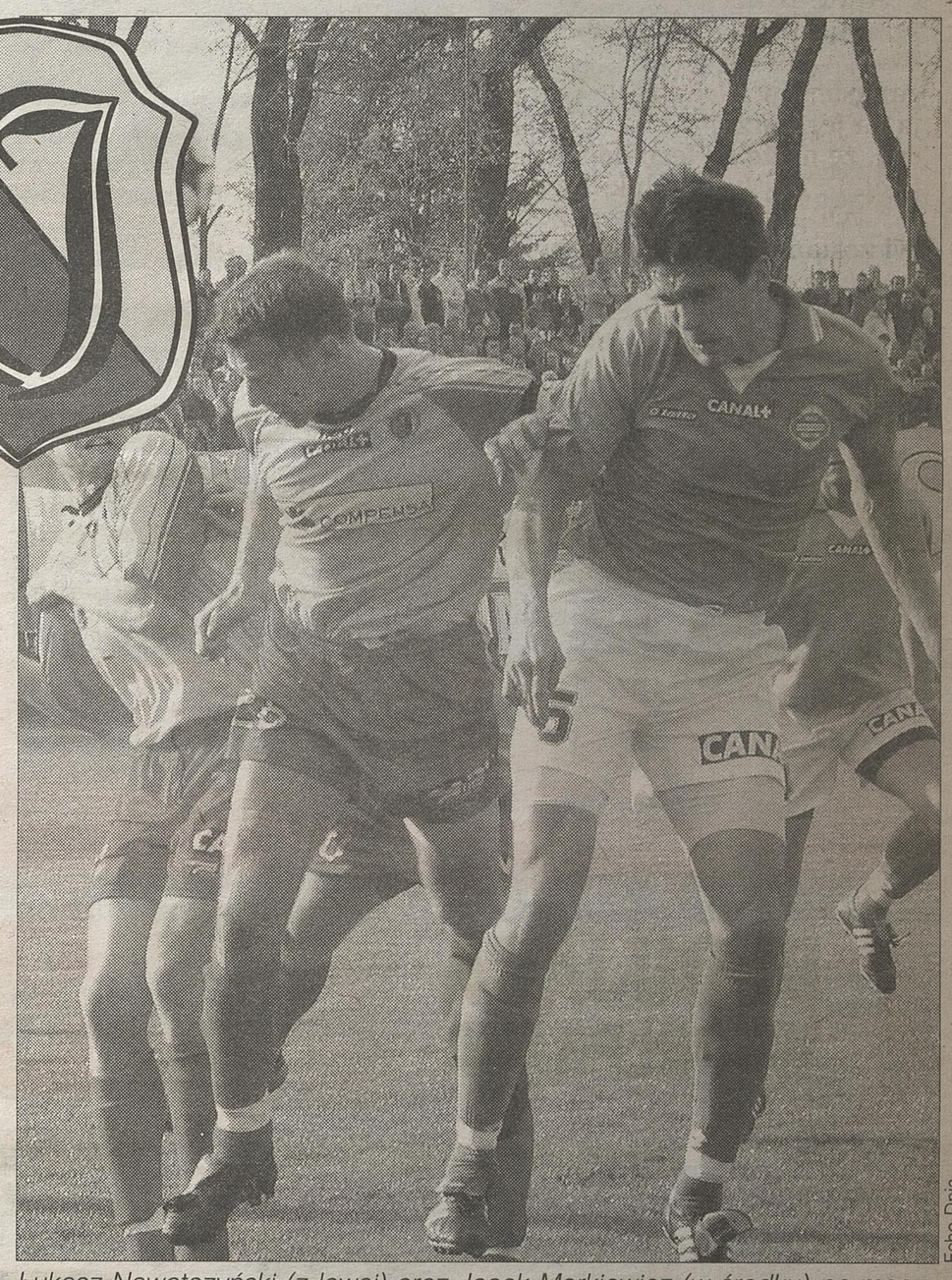

Echo Dnia

*Łukasz Nawotczyński (z lewej) oraz Jacek Markiewicz (w środku) po meczu z Radomiakiem Radom nie ukrywają rozczarowania. Obaj są świadomi, że zespół spisuje się poniżej oczekiwań.*

### Program 26. kolejki
(wszystkie mecze w sobotę, 30 kwietnia):

Podbeskidzie Bielsko-Biała – Jagiellonia Białystok (godz. 15.30)
MKS Mława – Kolporter Korona Kielce (15.30)
Zagłębie Sosnowiec – GKS Bełchatów (15.30)
Piast Gliwice – Szczakowianka Jaworzno (15.30)
Górnik Polkowice – Kujawiak Hydrobudowa Włocławek (15.30)
RKS Radomsko – Radomiak Radom (17.00)
KSZO Ostrowiec – Ruch Chorzów (18.00)
Świt Nowy Dwór Maz. – Widzew Łódź (18.00)
ŁKS Łódź – Arka Gdynia (19.00)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Bełchatów | 24 | 56 | 47:21 |
| 2. Korona | 24 | 51 | 39:26 |
| 3. Arka | 23 | 47 | 35:17 |
| 4. Kujawiak | 23 | 40 | 32:20 |
| 5. Widzew | 24 | 40 | 29:22 |
| 6. Podbeskidzie | 24 | 39 | 25:23 |
| **7. Jagiellonia** | **24** | **36** | **34:24** |
| 8. KSZO | 23 | 34 | 31:26 |
| 9. Świt | 24 | 32 | 20:19 |
| 10. Zagłębie | 24 | 32 | 34:37 |
| 11. ŁKS Łódź | 23 | 31 | 34:26 |
| 12. Szczakowianka | 24 | 30 | 32:24 |
| 13. Ruch | 24 | 27 | 23:32 |
| 14. Górnik | 24 | 26 | 20:34 |
| 15. Piast | 24 | 20 | 15:30 |
| 16. MKS Mława | 24 | 18 | 20:34 |
| 17. Radomiak | 24 | 16 | 16:36 |
| 18. Radomsko | 24 | 11 | 24:59 |

**Rywale marzą o pierwszej lidze**

# Zlekceważyli Koronę

Piłkarzy Podbeskidzia w meczu z Jagiellonią interesuje tylko zwycięstwo. Należy przypuszczać, że bielszczanie przystąpią do sobotniego spotkania podwójnie umotywowani. Wygrywając zdystansują bowiem bezpośredniego rywala w walce o czwarte miejsce w drugoligowej tabeli. Ponadto będą chcieli zrewanżować się za środową porażkę 1:2 w Kielcach.

Podbeskidzie uległo Koronie na własne życzenie. Do 59 minuty podopieczni **Jana Żurka** prowadzili 1:0. Sześć minut przed przerwą bramkę zdobył **Łukasz Błasiak**. Warto zaznaczyć, że ten sam zawodnik w poprzednim sezonie dwukrotnie trafił do siatki Jagiellonii w wygranym przez Podbeskidzie 2:0 meczu, jaki rozegrany został w Bielsku -Białej.

Wydawało się, że goście zwycięstwo mają w kieszeni, bo od 49 minuty grali z przewagą jednego zawodnika (czerwoną kartką ukarany został **Arkadiusz Kaliszan**). W tym momencie w ich poczynania wkradło się jednak rozprężenie.

– Wstyd, by piłkarze z takimi aspiracjami zlekceważyli przeciwnika – denerwował się Żurek.

Korona doszła do głosu. Wyrównał Brazylijczyk **Hermes**, a drugiego gola dla Kolportera zdobył **Jakub Grzegorzewski**.

– Musimy zwyciężać. W obecnej sytuacji każda porażka jest problemem. Jest jeszcze sporo meczów, mamy dużą szansę na miejsce w strefie barażowej i będziemy walczyć do końca – podkreślał opiekun Podbeskidzia.

„Krajowe" reprezentacje Polski i Meksyku zagrały na remis w Chicago

# Bomba z półobrotu

Polska zremisowała z Meksykiem 1:1 (0:0) w rozegranym w Chicago towarzyskim meczu piłkarskim. Gola na wagę remisu pięknym strzałem zdobył utalentowany zawodnik Wisły Kraków **Paweł Brożek**. Spotkanie rozegrano w nocy ze środy na czwartek czasu polskiego.

Na stadionie Soldier Field w Chicago obydwie drużyny zagrały krajowymi składami, bowiem mecz ten nie odbywał się w oficjalnym terminie FIFA. Szósta w historii konfrontacja drużyn narodowych Polski i Meksyku zakończyła się remisem.

### Szybko od początku

Mecz od początku był dosyć szybki. Obaj rywale nastawili się na ofensywną grę, co spowodowało, że już w pierwszych minutach było kilka ciekawych akcji. Zdecydowanie więcej pracy miał polski bramkarz **Artur Boruc**, który musiał interweniować po strzałach **Gonzalo Pinedy** i **Omara Bravo**.

### Zepchnięci do obrony

Meksykanie czuli się na boisku znacznie pewniej, Polacy sprawiali wrażenie nieco zagubionych. Kolejne minuty przynosiły coraz większą przewagę piłkarzy Meksyku, z którymi co chwila musiała radzić sobie polska obrona, najmocniejsza linia drużyny **Pawła Janasa**.

Polacy zostali zepchnięci na swoją połowę, a Meksykanie dobrą grę próbowali ukoronować zdobyciem gola. Na przeszkodzie często stawał im jednak Boruc.

Pierwszą odważną i groźną akcję Polacy przeprowadzili dopiero po dwóch kwadransach gry. Prawą stroną zaatakował **Marcin Zając**, a po jego dośrodkowaniu strzelać próbował **Paweł Brożek**. Uderzenie było nieudane, ale piłka nie wyszła poza boisko i dopadł do niej **Bartosz Ślusarski**. W zamieszaniu podbramkowym także jego strzał nie sięgnął celu, chociaż meksykański golkiper z trudem wybił piłkę poza bramkę.

W końcówce pierwszej połowy rywale ponownie mocniej przycisnęli i kilkakrotnie byli blisko zdobycia gola. Najpierw minimalnie chybił Bravo, a potem dogodnej sytuacji nie wykorzystał **Ramon Morales**. Z dystansu Boruca próbował zaskoczyć **Luis Perez**, który omal nie zdobył także gola strzałem głową.

Polacy przetrwali ten napór i pierwsza połowa zakończyła się bez bramek.

### Gol kapitana

Bramka dla Meksyku stała się faktem w 51. minucie. Po błędzie polskiej obrony, bez opieki pozostawiony został kapitan meksykańskiego zespołu Morales, który wbiegł z lewej strony w pole karne i strzałem po ziemi pokonał polskiego bramkarza. Po stracie gola polski zespół zaczął grać trochę bardziej agresywnie i chciał szybko wyrównać straty. Nic z tego jednak nie wychodziło. Natomiast Meksykanie poszli za ciosem i stwarzali kolejne niebezpieczne sytuacje. To powodowało, że mecz miał szybkie tempo, ale wynik nie zmieniał się.

### Remisowy stadion

Wreszcie w 71. minucie Polakom udało się przeprowadzić skuteczną akcję. **Tomasz Kłos** przerzucił piłkę nad meksykańską obroną, a na podanie czekał debiutujący w reprezentacji Paweł Brożek, który zachował się tak, jakby w drużynie narodowej grał od dawna – nie zastanawiając się potężnie uderzył z półobrotu i zdobył wyrównującą bramkę.

Dziesięć minut później mógł paść drugi gol dla naszej drużyny, ale strzał głową **Tomasza Kiełbowicza** wypiąstkował bramkarz rywali.

Końcówka meczu była bardzo wyrównana, a wynik nie uległ już zmianie. Polska reprezentacja po raz drugi z rzędu zanotowała remis na stadionie Soldier Field w Chicago. W lipcu ubiegłego roku takim samym wynikiem zakończył się towarzyski mecz z USA.

(PAP, miłk)

Fotorzepa

*W Chicago naszą reprezentację dopingowali polscy kibice*

Fotorzepa

*Paweł Brożek strzelił wyrównującą bramkę dla Polski*

### KŁOS WYBITNY

**Tomasz Kłos** po meczu z Meksykiem został 21. członkiem Klubu Wybitnego Reprezentanta, czyli grupy piłkarzy, którzy rozegrali co najmniej 60 spotkań w drużynie narodowej. 32-letni obrońca zadebiutował w kadrze w 1998 roku, w meczu z Urugwajem (0:4). W reprezentacji strzelił cztery bramki.

Klub Wybitnego Reprezentanta powstał 17 września 1999 roku. PZPN postanowił w ten sposób uhonorować zasłużonych zawodników. W klubie mogą się znaleźć piłkarze, którzy mają na koncie co najmniej 60 meczów w drużynie narodowej lub zostali wprowadzeni do niego przez któregoś z członków, nie mając w dorobku wymaganej liczby spotkań w reprezentacji, ale wyróżniając się wybitnymi osiągnięciami sportowymi. W ten sposób trafił do klubu Gerard Cieślik, którego wprowadził przewodniczący klubu, Grzegorz Lato.

### POLSKA – MEKSYK 1:1 (0:0)

**Bramki:** dla Polski – Paweł Brożek 71; dla Meksyku – Ramon Morales 51.
**Żółte kartki:** Kiełbowicz, Baszczyński, Kłos (Polska), F.J. Rodriguez (Meksyk). **Sędziował:** Michael Kennedy (USA). **Widzów:** 54 427.
**Polska:** Boruc – Baszczyński, Kłos, Głowacki, Dudka – Zając (43 M. Burkhardt), Sobolewski (89 Bieniuk), Kaźmierczak (46 Gołoś), Kiełbowicz – Paweł Brożek (84 Giza), Ślusarski (76 Rachwał).
**Meksyk:** Corona – Medina (46 Trujillo), F.J. Rodriguez, Osario, Pineda – J.P. Rodriquez, Morales (76 Galindo), Zepeda, Perez (46 Naelson) – Fonseca (76 Peralta), Bravo (46 Medina).

MARKETY BUDOWLANE
Białystok, ul. Ks. J. Popiełuszki 117
tel. (085) 66 37 931
Białystok, ul. 27 Lipca 26/1
tel. (085) 675 06 24
Białystok, ul. Ryska 1
tel. (085) 748 21 82
BUDUJĄCA WSPÓŁPRACA
BENMAR
MUROWANY SUKCES
STYROPIAN EPS 70 FREZ (FS 15)
ACRO-TYNK S
ACRO-KLEJ
ACRO-KLEJ S
ACRO-TYNK A
TYNK AKRYLOWO-SILIKONOWY

ŚNIEŻKA SYSTEM
SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
PYTAJ O SYSTEM DOCIEPLEŃ ŚNIEŻKI
Farby, lakiery, kleje, chemia budowlana, mat. budowlane, armatura sanitarna, panele, drzwi, art. wyposażenia wnętrz.
HURTOWNIA BUDOWLANA - Białystok ul. Serwisowa 12, tel. (085) 663 79 10
186805awbh

IV liga. Mecz sezonu w Suwałkach. Wigry goszczą rezerwy Jagiellonii.

# Wszystko może być jasne

W czwartoligowej tabeli piłkarze rezerw białostockiej Jagiellonii posiadają pięć punktów przewagi nad Wigrami. W sobotę liderzy jadą do Suwałk i jeżeli wygrają, praktycznie zapewnią sobie awans do trzeciej ligi.

– Przed nami jeszcze wiele spotkań – uspokaja opiekun rezerw **Zbigniew Skoczylas**. – Do każdego meczu podchodzimy tak samo. W każdym walczymy o zwycięstwo. W Suwałkach nie będziemy myśleć o trzeciej lidze, ale o tym, żeby zdobyć trzy punkty.

### Przyjadą bez wzmocnień

Żółto-czerwoni wyjeżdżają do Suwałk bez drugoligowych wzmocnień. W poprzednich spotkaniach Skoczylas mógł skorzystać z kilku graczy pierwszego zespołu. Bramki zdobywali: **Tales Schutz, Tomasz Pawlak,** czy **Ernest Konon**. W sobotę ekipa **Adama Nawałki** walczy jednak w Bielsku-Białej z Podbeskidziem i w tej sytuacji gracze rezerw muszą liczyć tylko na siebie.

Opiekun drugiej drużyny Jagi nie robi z tego powodu tragedii. – Oswoiłem się z tą myślą. Zresztą cieszę z tego, co mam. Ci chłopcy już wcześniej udowodnili, że stać ich na wiele. Wierzę, że teraz tylko potwierdzą swoje umiejętności – podkreśla Skoczylas.

Białostocki szkoleniowiec wie, że w Suwałkach jego podopiecznych może czekać ciężka przeprawa. – W końcu, to mecz na szczycie i piłkarze Wigier na pewno przystąpią do niego w pełni zmobilizowani. Po tym spotkaniu możemy znaleźć się bliżej trzeciej ligi, albo... tabela wróci do normy. Ale spokojnie, to tylko jeden mecz – powtarza Skoczylas.

### Boją się sędziów

W Suwałkach, chociaż tego nikt głośno nie mówi, bardziej niż rezerw Jagi boją się sędziów. Powody ku temu są. W każdym z trzech rozegranych nad Czarną Hańczą spotkań (Puchar Polski i dwa mecze ligowe) postawa arbitrów budziła spore zastrzeżenia. I nie chodzi tu o to, że swoimi decyzjami wypaczyli wyniki spotkań. Rzecz w tym, że starając się być centralnymi postaciami widowiska psuli je, wprowadzali chaos, a na trybunach nerwową atmosferę.

### Z szacunkiem, ale...

nie na kolanach. Tak działacze Wigier, trener i piłkarze podejdą do sobotniego rywala.

– Nie składamy broni, chociaż zdajemy sobie sprawę kto jest liderem i faworytem – twierdzi prezes **Adam Kacprzyk**. – Ten mecz pokaże, czy stać nas jeszcze na walkę o zwycięstwo i awans do trzeciej ligi. Trzech punktów z rezerwami Jagiellonii, bez względu na to w jakim składzie przyjadą goście, nie zdobędzie się bez walki. Dlatego od piłkarzy oczekujemy przysłowiowego gryzienia trawy. Liczymy też na gorący, ale kulturalny doping kibiców.

### Osłabieni ale nie słabi

Przeciwko najgroźniejszemu rywalowi suwalczanie zagrają w osłabieniu.

– Za kartki pauzował będzie **Czarek Dąbrowski**, kontuzjowani są wciąż **Daniel Ołowniuk** i **Marcin Kunicki** – wylicza **Marian Geszke**, szkoleniowiec Wigier. – Ile dla drużyny znaczy Czarek, widać w każdym meczu. W Supraślu wystawiłem go w drugiej linii i też się sprawdził. Wokół niego chciałem zbudować drużynę na mecz z Jagiellonią. Niestety, te plany są już nieaktualne. Pocieszające jest to, że po przerwie wraca na boisko **Kamil Szarnecki**. Wierzę, że wreszcie się odnajdzie, zagra to, co potrafi. Ale sam Szarnecki meczu nie wygra. Na wysokości zadania stanąć musi cała jedenastka. Do tego przygotowuję chłopców. Tłumaczę, że Jagiellonia, chociaż jest liderem, też jest do ograna. Tylko trzeba w to uwierzyć, chcieć i dążyć, nie oglądając się na kolegów.

### Dziewięć czy dwa?

Wygrana podopiecznych Skoczylasa da im nie osiem, ale dziewięć punktów przewagi. Ten dodatkowy za zwycięstwo jesienią 3:0. Jeżeli wygrają Wigry, pozostaną na drugim miejscu, ale zbliżą się do rywala na dwa punkty. Remis suwalczanom nie daje nic.

**(KS, tam)**

A. Zgiet

*Napastnika rezerw Jagiellonii Sebastiana Świerzbińskiego często pilnuje nawet trzech obrońców*

**Program 22. kolejki (wszystkie mecze w sobotę, 30 kwietnia):**

Pogoń Łapy – Piast Białystok (początek meczu o godzinie 12)
Olimpia Zambrów – Supraślanka Supraśl (15)
MKS Mielnik – Victoria Łyski (16)
Hetman Białystok – Tur Bielsk Podlaski (16, na stadionie Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej)
POM Sparta Augustów – Krypnianka Krypno (16)
Cresovia Siemiatycze – Kolejarz Czeremcha (17)
Sokół Sokółka – Pomorzanka Sejny (17)
Wigry Suwałki – Jagiellonia II Białystok (17)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Jagiellonia II | 20 | 49 | 56:16 |
| 2. Wigry | 20 | 44 | 45:16 |
| 3. Tur | 20 | 39 | 40:17 |
| 4. Hetman | 20 | 35 | 35:21 |
| 5. Olimpia | 20 | 35 | 37:25 |
| 6. Sokół | 20 | 34 | 27:16 |
| 7. Piast | 20 | 33 | 31:30 |
| 8. POM Sparta | 20 | 32 | 46:24 |
| 9. Supraślanka | 20 | 31 | 39:29 |
| 10. Pomorzanka | 20 | 25 | 35:33 |
| 11. Krypnianka | 20 | 21 | 30:52 |
| 12. MKS Mielnik | 20 | 18 | 21:40 |
| 13. Pogoń | 20 | 17 | 15:35 |
| 14. Cresovia | 20 | 17 | 28:51 |
| 15. Kolejarz | 20 | 12 | 17:62 |
| 16. Victoria | 20 | 9 | 19:53 |

LIGA MISTRZÓW

## Dudek na szóstkę

W czwartkowym wydaniu londyńskiego dziennika „The Sun" oceniono grę piłkarzy Chelsea i Liverpoolu, którzy wystąpili w środowym meczu półfinału Ligi Mistrzów. W zespole Liverpoolu całe spotkanie rozegrał **Jerzy Dudek**, który otrzymał notę sześć. Za najlepszego zawodnika meczu „The Sun" uznał piłkarza Liverpoolu **Jamie Carraghera**, który otrzymał notę osiem. „Ósemkę" dostał także bramkarz Chelsea **Petr Cech.**

Spotkanie zakończyło się remisem 0:0. Chelsea po raz czwarty zagrała w tym sezonie z FC Liverpool i dopiero pierwszy raz nie udało jej się wygrać z tą drużyną.

Pierwsza połowa to prawdziwy popis dyscypliny taktycznej obu ekip. Gospodarze przeważali, jednakże długo nie mogli znaleźć luki w szczelnym murze obronnym „The Reds". Najlepszą okazję w pierwszej części gry ekipa londyńska miała w 22. minucie, gdy **Frank Lampard** nie potrafił z trzech metrów pokonać Dudka. Po jego strzale piłka poszybowała tuż nad poprzeczką. Druga odsłona rozpoczęła się od nasilonych ataków londyńczyków. Gracze Chelsea zepchnęli do defensywy piłkarzy Liverpoolu. Im bliżej było końca spotkania, tym częściej w poczynania gospodarzy wkradała się nerwowość. Zawodnicy Chelsea byli podrażnieni tym, że nie mogli znaleźć sposobu na defensywnie grających rywali. **(PAP, KS)**

**Chelsea Londyn – FC Liverpool 0:0**
**Sędziował:** Alain Sars (Francja). **Widzów:** 42 tys.

Rewanż odbędzie się 3 maja w Liverpoolu.

FOTORZEPA

*Eidur Gudjohnsen (przy piłce) nie zdołał pokonać Jerzego Dudka*

ŁKS BROWAR ŁOMŻA – OKS 1945 OLSZTYN

## Wygrać u siebie

W sobotę na własnym boisku zagra ŁKS Browar Łomża. Przeciwnikiem łomżan będzie zespół OKS 1945 Olsztyn.

Piłkarze łomżyńskiej drużyny nie rozpieszczają w tej rundzie swoich kibiców. W sześciu rozegranych dotychczas spotkaniach czerwono-biali na 18 możliwych do zdobycia punktów wywalczyli tylko 5 i w tabeli spadli z czwartej pozycji na ósmą. Przed własną publicznością łomżanie jeszcze nie wygrali.

### Pożyteczna porażka

Przed sobotnim spotkaniem z OKS łomżanie trenowali dwa razy dziennie, a w środę rozegrali spotkanie pucharowe z zespołem Victorii Łysek, które przegrali po rzutach karnych 7:8. W meczu tym trener **Jerzy Engel junior** dał odpocząć kilku podstawowym zawodnikom, wystawiając do pierwszej jedenastki piłkarzy, którzy do tej pory nie grali zbyt często w podstawowym składzie. Mimo porażki trener jest zadowolony z tego spotkania.

– Dałem szansę gry zawodnikom, którzy wcześniej nie grali – mówi Engel junior, który zadebiutuje w roli trenera ŁKS Browar przed własną publicznością. – Był to o tyle pożyteczny mecz, że mam już przegląd całej drużyny i wiem na co stać poszczególnych piłkarzy. Teraz przygotowujemy się do meczów ligowych i przed spotkaniem z Olsztynem wszyscy nastawieni są bojowo. Chcemy w końcu wygrać przed własną publicznością i dlatego też mobilizacja w drużynie jest bardzo duża i zaangażowania w sobotę na pewno nie zabraknie – dodaje szkoleniowiec ŁKS.

### Wykartkowani

W sobotę łomżanie wystąpią osłabieni brakiem pauzujących z powodu żółtych kartek **Zbigniewa Kowalskiego** oraz **Chiomy Chimeze**.

Oprócz nich w składzie zabraknie powoli powracającego po kontuzji **Mariusza Marczaka**, który co prawda wznowił już treningi, ale do gry będzie mógł powrócić najwcześniej za dwa, trzy tygodnie. A pierwszy gwizdek meczu z Olsztynem w sobotę o godz. 16. **Paweł Lisiecki**

MLEKOVITA WYSOKIE MAZOWIECKIE – STAL GŁOWNO

## Kontuzja trenera

W sobotę piłkarze Mlekovity powalczą o drugie z rzędu zwycięstwo. Nasi trzecioligowcy gościć będą na własnym stadionie Stal Głowno. Początek spotkania o godzinie 15.

„Mlecznym" humory poprawiła ostatnia wygrana 3:1 nad faworyzowanym Finishparkietem Nowe Miasto Lubawskie. Teraz Podlasianie chcą podtrzymać passę.

### Będzie 2:0

– Innej możliwości nie ma – mówi dyrektor ds. sportowych **Seweryn Sapiński**. – Jesienią zwyciężyliśmy w Głownie 1:0. Teraz czuję, że będzie jeszcze lepiej i wygramy 2:0.

Tego optymizmu nie burzy fakt, że w zespole doszło do plagi kontuzji. Na kłopoty ze zdrowiem narzekają czołowi futboliści Mlekovity: grający trener **Grzegorz Lewandowski, Piotr Orliński** oraz **Dariusz Reyer**.

– Najpoważniej wygląda sprawa z trenerem, który ma mocno stłuczone kolano i w sobotę na pewno nie zagra. Mamy natomiast nadzieję, że do pełnej dyspozycji wrócą Orliński oraz Reyer i obaj wystąpią w tym spotkaniu – wyjaśnia S. Sapiński.

Stal z dorobkiem trzydziestu punktów zajmuje obecnie 10. miejsce w tabeli. W ostatniej kolejce ekipa z Głowna zremisowała na własnym stadionie 1:1 z Mazowszem Grójec.

– Wiemy, że to dobry i poukładany zespół, ale nie oglądamy się na rywali. Interesuje nas tylko zwycięstwo – podkreśla dyrektor ds. sportowych Mlekovity.

### We wtorek do Łowicza

We wtorek, 3 maja, gracze z Wysokiego Mazowieckiego o kolejne punkty walczyć będą w Łowiczu z Pelikanem. Ten mecz rozpocznie się o godzinie 17.

– W sobotę wygramy u siebie ze Stalą, a we wtorek na wyjeździe z Pelikanem. Taki jest nasz plan na najbliższe dni – kończy S. Sapiński.

**(KS)**

WARMIA W KOZIENICACH

## W poszukiwaniu goli

Po sensacyjnej porażce 0:1 w Pucharze Polski z czwartoligową Krypnianką Krypno, piłkarze Mlekpolu Warmii Grajewo chcą się zrehabilitować w ligowym meczu z MG MZKS Kozienice.

Rywal to trudny, bo w przerwie zimowej zainwestowano sporo pieniędzy w przebudowę kozienickiego zespołu. Prowadzi go znany w naszym regionie trener **Witold Mroziewski**. MG MZKS spisuje się jednak poniżej oczekiwań, przede wszystkim remisując.

– Jedziemy do przeciwnika, który musi wygrać. Nie bawię się w kalkulacje czy zadowoli nas remis. Jeśli zespół po bardzo dobrej grze wywalczy nawet jeden punkt, będę zadowolony – powiedział trener Warmii **Piotr Zajączkowski**.

„Wilczki" mogą zagrać osłabione brakiem narzekających na urazy **Marcina Wincla, Marcina Kłosowskiego** i **Maksyma Mirvy**. Zależnie od dyspozycji, równie dobrze wszyscy mogą jednak zagrać.

Kibice czekają na gole Warmii. Grajewianie nie zdobyli bramki w pięciu kolejnych meczach (łącznie ze spotkaniem pucharowym). – Liczę, że w Kozienicach będziemy strzelać gole – powiedział Zajączkowski. – Moi młodzi zawodnicy chcą się swoją dobrą grą promować. **(miłk)**

Marta Domachowska przegrała w J&S Cup i nie awansowała do ćwierćfinału

# Serwisowe kłopoty

**Marta Domachowska nie zdołała awansować do ćwierćfinału warszawskiego turnieju tenisowego z cyklu WTA Tour – J&S Cup (z pulą nagród 585 tys. dol.). Polka przegrała z rozstawioną z „szóstką" reprezentantką Francji Nathalie Dechy 4:6, 6:7(4-7).**

fotorzepa

*Marta Domachowska była blisko pokonania faworyzowanej Nathalie Dechy*

Polka mimo porażki rozegrała bardzo dobre spotkanie, jednak nie mogła znaleźć recepty na bardzo regularnie grającą z głębi kortu Dechy. Francuzka doskonale posyłała piłki pod koniec kortu, które lądowały tuż przed linią.

Obu tenisistkom wiele kłopotu sprawiały warunki, jakie wczoraj panowały na kortach Warszawianki. Było zimno, a kort bardzo wilgotny i niezbyt równy. Wiele piłek, odbijając się od nawierzchni, zmieniało kierunek, czym myliło tenisistki.

### Podwójne błędy serwisowe

Polka mecz z Dechy rozpoczęła od straty własnego podania. Później wygrała dwa gemy i objęła nawet prowadzenie 2:1. Trzy kolejne partie na swoją korzyść rozstrzygnęła Francuzka i choć Domachowska doprowadziła do remisu 4:4, to przegrała dwa gemy i seta 4:6. Naszej tenisistce, tegorocznej maturzystce, nieoczekiwanie największe problemy sprawiały własne serwisy. Domachowska w pierwszym secie popełniła aż 6 podwójnych błędów!

W drugim secie wydawało się, że Domachowska jest w stanie doprowadzić do remisu i tym samym do trzeciego seta. Polka lepiej serwowała, przełamywała także podanie Francuzki. Domachowska wygrała przy serwisie rywalki bardzo ważny, ósmy gem „na przewagi" i objęła prowadzenie 5:3. Przegrała jednak kluczowe piłki kolejnej partii i pozwoliła rywalce na przełamanie własnego podania. Podobnie było w kolejnym gemie, który na swoją korzyść także rozstrzygnęła Francuzka.

### Zadecydował tie-break

Przy stanie 5:5, Domachowska popełniła kolejne dwa błędy serwisowe, co walnie przyczyniło się do objęcia prowadzenia przez Dechy 6:5. Dwunasty gem drugiej partii rozpoczął się od prowadzenia Polki 40:0. Dechy jednak zaczęła dobrze serwować, a Domachowska popełniła dwa proste błędy i zrobiła się „równowaga". Polka wygrała kolejną piłkę i wreszcie, za czwartą próbą w tym gemie, zdołała przełamać rywalkę.

Tie-break zaczął się dobrze dla Dechy, która objęła prowadzenie 2-0. Domachowska odebrała jeden „minibreak", ale kolejną piłkę – przy własnym podaniu – wpakowała w siatkę. Później fantastycznym zagraniem popisała się Dechy i objęła prowadzenie 4-1. Uskrzydlona zdobyła dwa punkty, przy stanie 6-1 pozwoliła sobie na rozluźnienie i przegrała trzy piłki. To jednak było wszystko, na co dziś stać było reprezentantkę Polski, która ostatecznie uległa w tie-breaku 4-7 i przegrała cały mecz 4:6, 6:7 (4-7). **(opr. mark)**

**Wyniki meczów drugiej rundy:** Nathalie Dechy (Francja, 6) – Marta Domachowska (Polska) 6:4, 7:6 (7-4); Ana Ivanovic (Serbia i Czarnogóra) – Wiera Zwonariewa (Rosja, 3) 6:2, 6:4; Justine Henin-Hardenne (Belgia) – Maria Vento-Kabchi (Wenezuela) 6:3, 7:5, Patty Schnyder (Szwajcaria, 4) – Julia Wakulenko (Ukraina)

### Pary 1/4 finału:

Ivanovic – Dechy
Schnyder – Henin-Hardenne
Jelena Bowina – Kim Clijsters
Silvia Farina-Elia – Swietłana Kuzniecowa

## Relaks na sportowo

### KOLARSTWO

**Ogólnopolski Memoriał im. Bogusława Skoczenia** (sobota, godz. 11-14 w Ogrodniczkach obok ośrodka Stok koło Białegostoku).

### LEKKA ATLETYKA

**V Bieg Uliczny im. Waldemara Kikolskiego** (sobota, 30.04 od godz. 10.30 w Łapach).

**Mityng im. Waldemara Kikolskiego** (niedziela, 1.05 w godz. 10-14 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku).

**Mityng Konstytucji 3 Maja** (wtorek, 3.05 od godz. 15.15 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku)

### PIŁKA NOŻNA

**Klasa okręgowa.** Sobota: Magnat - Skra (12), OSiR Hajnówka - Gieret Giby (12.30), Znicz Radziłów - Polonia Raczki (15), Włókniarz Białystok - Rudnia Zabłudów (13), LZS Narewka - Dąb Dąbrowa Białostocka (16), Promień Mońki - Orzeł Kolno (17), Hetman Tykocin - UG Krynki (17), Wissa Szczuczyn - Iskra Narew (17).

**Klasa A.** Biebrza Goniądz - KS Wasilków (n. 14), Skra Wizna - KS Michałowo (s. 16), Rospuda Filipów - Sparta 1951 Szepietowo (n. 17), Tur II Bielsk Podlaski - Narew Choroszcz (s. 13), LZS Kleosin - Gryf Gródek (s. 15), Orzeł Szołojady - Orlęta Czyżew (n. 15), Forty - Pogranicze Kuźnica (n. 16).

**Klasa B.** Niedziela, godz. 14: grupa 1: Orla - Uhowo, Pionier - Łojki, Orzeł - Sudovia, A.MAX - Żnicz, Orkan - Żubr; grupa 2: Korona - Perspektywa, Sparta - Podlasiak, Sniadowo - Piorun, Eurocentr - Europa Jegrznia, Iskar - Janowszczyzna

### TENIS STOŁOWY

**Turniej z okazji Święta Konstytucji 3 Maja** (wtorek, 3.05 o godz. 10 w sali ZSR w Dojlidach). **(mark)**

KOLARSKI MEMORIAŁ BOGUSŁAWA SKOCZENIA

# Kolarze pojadą przez puszczę

Pierwszy w tym roku wyścig szosowy na Podlasiu odbędzie się w sobotę (30 kwietnia), w okolicach Supraśla koło Białegostoku. Będzie to tradycyjny „Memoriał Bogusława Skoczenia" znajdujący się w kalendarzu Podlaskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. W imprezie zapowiedziało udział ponad 100 młodych kolarzy z Polski, Białorusi i Litwy.

Linia startu i mety znajdować się będzie na najwyższym wzniesieniu szosy w okolicach ośrodka wypoczynkowego „Stock" w Ogrodniczkach, na szosie Białystok – Supraśl. Końcówka zawodów zapowiada się więc dość widowiskowo, ponieważ kolarze będą finiszować na dość stromym i długim podjeździe.

Wyścig rozegrany zostanie w dwóch kategoriach wiekowych: junior młodszy (16-17 lat) i młodzik (14-15 lat).

Juniorzy młodsi o godz. 11. wyjadą na 70-kilometrową trasę z Ogrodniczek przez Supraśl do Krynek. Tam zawrócą i pojadą z powrotem w kierunku Ogrodniczek. Finisz ma odbyć się ok. godz. 12.20 - 12.30. Niemal cała trasa przebiega przez lasy puszczy Knyszyńskiej.

Start młodzików nastąpi o godz. 13. Będą mieli do przejechania znacznie krótszą, 30-kilometrową trasę, przez Supraśl do Kopnej Góry i z powrotem. Na mecie mają się zameldować ok. godz. 13.40-13.50.

Mamoriał Bogusława Skoczenia to jeden z nielicznych wyścigów szosowych odbywających się na Podlasiu. W tym roku w naszym województwie odbędą się jeszcze trzy imprezy szosowe znajdujące się w kalendarzu Polskiego Związku Kolarskiego.

23-26 czerwca na trasie Grodno-Białystok, odbędzie się XVIII Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Niemen", w którym biorą udział juniorzy. Dwie pozostałe imprezy odbędą się już jesienią w Sokółce. 1 października kolarze będą się tam ścigać w Memoriale im. Stanisława Kirpszy. Jest to jedyny wyścig na Podlasiu, w którym występują kolarze elity - mężczyźni i kobiety. Prócz nich, zawody w swoich kategoriach rozegrają także juniorzy i juniorzy młodsi.

2 października, także w Sokółce rozegrany zostanie Memoriał im. Józefa Gościło, w którym rywalizować będą juniorzy młodsi.

W samym Białymstoku 25 września odbędzie się natomiast wyścig kolarski MTB. **(ibiz)**

**„Krzyżacy" nadchodzą!**

**Szczegóły na str. XX**

Lekkoatleci rozpoczynają sezon

# Uczczą pamięć Waldka

W Łapach, w sobotę 30 kwietnia, odbędzie się V Bieg Uliczny im. Waldemara Kikolskiego. Jest to cykliczna impreza o zasięgu ogólnopolskim upamiętniająca wybitnego olimpijczyka z tego miasta. Natomiast dzień później w niedzielę, 1 maja, w Białymstoku rozegrany zostanie mityng lekkoatletyczny imienia W. Kikolskiego.

Zawody w Łapach rozpoczną się biegami klas IV szkół podstawowych (godz. 11). Następnie pobiegną dziewczęta i chłopcy z klas V-VI, po czym rywalizować będą gimnazjaliści i ponadgimnazjaliści (12.10). Bieg niepełnosprawnych zaplanowany jest na godzinę 12.35, a bieg główny poprzedzony prezentacją zawodników odbędzie się o godzinie 13.30.

Start i meta usytuowane są przy Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Sikorskiego.

Zgłoszenia do udziału w biegu głównym będą przyjmowane w dniu zawodów, w godz. 9-11.30 w ZSM. Wcześniej swój akces można nadsyłać do Ośrodka Kultury Fizycznej w Łapach, ul. Leśnikowska 18a (tel. 715 24 75, adres e-mail: okf1@wp.pl).

Oprócz biegów kibice będą mogli obejrzeć pokazy akrobatyki oraz tresurę psów policyjnych.

Organizatorami V Biegu Ulicznego im. Waldemara Kikolskiego są: burmistrz Łap, Urząd Marszałkowski w Białymstoku, Starostwo Powiatowe w Białymstoku, OKF w Łapach, ZSM w Łapach oraz PSSON „Start".

W niedzielę mityng poświęcony pamięci tego wybitnego lekkoatlety, medalisty mistrzostw świata i Europy oraz igrzysk paraolimpijskich, odbędzie się na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku, w godz. 10-14.

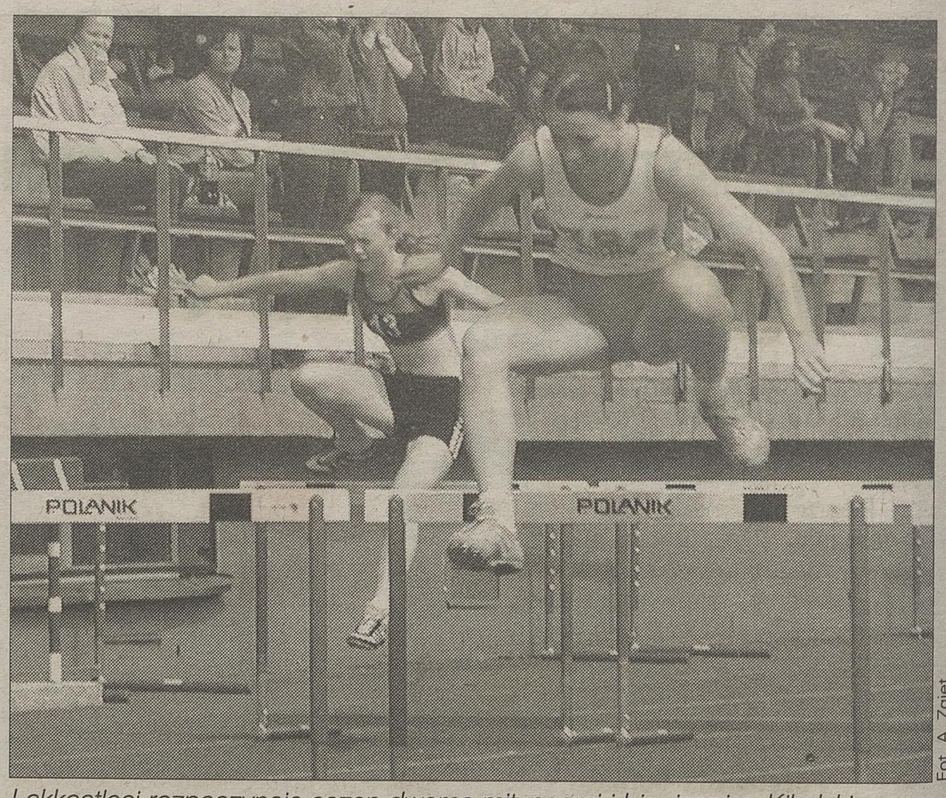


Fot. A. Zgiet

*Lekkoatleci rozpoczynają sezon dwoma mityngami i biegiem im. Kikolskiego*

Organizator - Podlaskie Stowarzyszenie Sportowe Osób Niepełnosprawnych „Start" przewidział konkurencje dla niepełnosprawnych osób (100, 200, 400, 800, 5000, skok w dal, wzwyż, kula, dysk i oszczep) oraz innych lekkoatletów (100, 200, 400, 800, 5000 m, skok w dal i wzwyż).

### Trzeciomajowy mityng

Jak co roku, otwierającą lekkoatletyczny sezon imprezą na otwartym stadionie będzie trzeciomajowy mityng na stadionie białostockiego Zwierzyńca, którego organizatorem jest Podlaski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki. Zawody rozpoczną się od konkurencji rzutu młotem (godz. 14.30). Prawo startu w zawodach mają sportowcy posiadający III klasę sportową.

**Program zawodów:**

**kobiety:** 100 m, 200 m, 400 m, 1000 m, 15000 pprz., 100 m pł, w dal, wzwyż, kula, dysk, oszczep, młot.

**mężczyźni:** 100 m, 200 m, 400 m, 1000 m, 3000 m, 110 m pł, w dal, wzwyż, kula 6 kg i 7,6 kg, dysk 2 kg, oszczep 800 g.

Bieg na 1000 m kobiet odbędzie się o Puchar Marszałka Województwa Podlaskiego, a bieg 3000 m mężczyzn o Puchar Prezydenta Miasta Białegostoku. **(mark)**